

PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

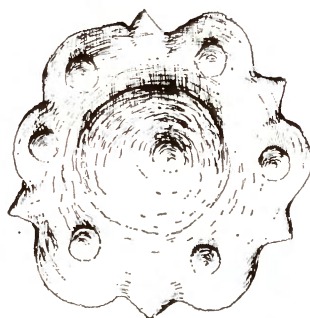
# WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA  
ARCHEOLOGICZNEGO

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXXIX

ZESZYT (LIVRE) 1



WARSZAWA

1974

VARSOVIE



KOMITET REDAKCYJNY

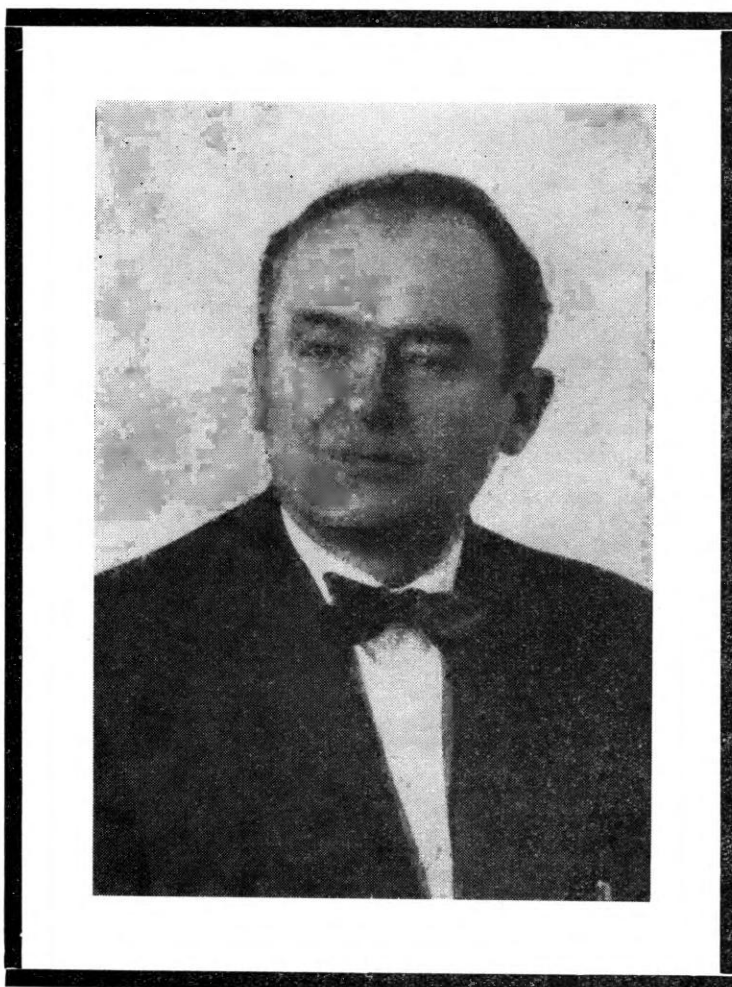
**Zdzisław RAJEWSKI** — Redaktor Naczelny  
Jerzy HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego  
Jerzy BYDLIŃSKI — Sekretarz Redakcji

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali:  
T. Biniewski, B. Buczek-Płachtowa, M. Curyło, S. Dem-  
biński, W. Gawrysiak, J. Gula, I. Merks, H. Pawłowski,  
J. Piaskowski, Z. Sochacki

Rycina na okładce przedstawia płytkę żelazną z Lisowa,  
pow. Grójec

Adres Redakcji:  
ul. Długa 52, 00-950 Warszawa  
Państwowe Muzeum Archeologiczne

Państwowe Muzeum Archeologiczne — Warszawa 1974.  
Nakład: 720 + 130 egz. Ark. wyd. 16,75. Ark. druk 15.  
Papier kl. III druk. sat. 70 g. A1. Oddano do składania  
2.IV.1974. Podpisano do druku 16.X.1974. Druk ukończo-  
no w listopadzie 1974 r. Zam. 703/74. W-99. Cena 60 zł.



Prof. dr Zdzisław Adam Rajewski  
dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie  
ur. 22.X. 1907 — zm. 2.VI. 1974

# WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA ARCHEOLOGICZNEGO

Tom (Vol.) XXXIX

Zeszyt (Livre) 1

## SPIS TREŚCI

### Содержание — Contents

#### Muzealnictwo i konserwatorstwo

- Zdzisław Sochacki, Z zagadnień muzealnictwa archeologiczno-historycznego Litewskiej SRR . . . . . 3  
(По вопросам археологическо-исторического музееведения Литовской ССР — Some Problems of the Archaeological-Historical Museums in the Lithuanian Socialist Soviet Republic)
- Jan Kowalczyk, Badania powierzchniowe pałacym zadaniem archeologii . . . . . 28  
(Поверхностные исследования — неотложное задание археологии — Surface Investigations — an Important Task of Archaeology)
- Ryszard Mazurowski, Możliwości poznawcze badań powierzchniowych . . . . . 32  
(Познавательные возможности поверхностных исследований — Cognitive Possibilities Provided by Surface Investigations)
- Krzysztof Kowalski, Badania powierzchniowe w archeologii . . . . . 40  
(Поверхностные исследования в археологии — Surface Investigations in Archaeology)
- Stefan Woyda, O pracach nad zdjęciem archeologicznym terenu Mazowsza i Podlasia . . . . . 44  
(Работы при археологических съёмках на территории Мазовья и Подлясья — About Work on the Archaeological Survey of Masovia and Podlachia (Podlasie))

#### Miscellanea

- Jerzy Pyrgała, Rogowe narzędzia plecionkarskie z I w.p.n.e. — XI/XII w. na ziemiach polskich . . . . . 48  
(Роговые орудия для плетения с I в. до н.э. — XI/XII вв. на польских землях — Antler Plaiting Tools on Polish Territories the 1st cent.B.C. — the 11th/12th cent.A.D.)
- Alina Kietlińska, Unikatowa płytką żelazna i inne zabytki z cmentarzyska kurhanowego w Lisowie, pow. Grójec . . . . . 55  
(Уникальная железная пластинка и иные остатки с курганного могильника в Лисове, повят Груец — The Unique Iron Plaque and Other Finds from the Barrows at Lisów, Grójec District)

#### Materiały

- Anna Uzarowiczowa, Materiały kultury amfor kulistych i kultury łużyckiej z Podgajcza, pow. Opatów 62  
(Материалы культуры шаровидных амфор и лужицкой культуры с Подгайча, повят Опатов — Materials of the Globular Amphora and Lusatian Cultures from Podgajcze, Opatów District)
- Jerzy Piaskowski, Metaloznawcze badania przedmiotów żelaznych z cmentarzyska w Karczewcu, pow. Węgrów . . . . . 80  
(Металловедческие исследования железных предметов с трупосожигательного могильника в Карчевце, повят Венгров — Metallographical Examinations of the Iron Objects from the Cemetery at Karczewiec, Węgrów District)
- Jerzy Głosik, Krzysztof Kowalski, Katalog materiałów zabytkowych Pogotowia Archeologicznego za 1971 r. 90  
(Каталог древностных материалов Археологической скорой помощи за 1971 год — The Catalogue of Archaeological Materials of the "Archaeological First Aid Station" for the year 1971)
- Odkrycia . . . . . 102  
Kronika . . . . . 111

*Radnicki*

# MUZEALNICTWO I KONSERWATORSTWO

ZDZISŁAW SOCHACKI

## Z ZAGADNIENIŃ MUZEALNICTWA ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNEGO LITEWSKIEJ SRR

ПО ВОПРОСАМ АРХЕОЛОГИЧЕСКО-ИСТОРИЧЕСКОГО МУЗЕЕВЕДЕНИЯ ЛИТОВСКОЙ ССР  
SOME PROBLEMS OF THE ARCHAEOLOGICAL-HISTORICAL MUSEUMS IN THE LITHUANIAN  
SOCIALIST SOVIET REPUBLIC

Podczas podróży po Związku Radzieckim, odbytych w latach 1970 i 1972, autor zebrał niektóre materiały, dotyczące muzealnictwa oraz ekspozycji archeologicznych i historycznych w Litewskiej SRR<sup>1</sup>. Choć celem podróży była inna tematyka<sup>2</sup>, zaś autor nie jest specjalistą-muzealnikiem, istnieje możliwość podjęcia tu próby charakterystyki wspomnianego muzealnictwa w tej republice radzieckiej.

Poniższa próba opiera się zasadniczo o zwiedzone muzea: Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Wilnie (Vilnius), Muzeum Zamku Wileńskiego, Muzeum Historyczne w Kownie (Kaunas), Muzeum Zamku Kowieńskiego, Muzeum Historyczne w Trokach (Trakai) oraz liczne konsultacje<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Niektóre uwagi o muzealnictwie radzieckim zostały już opracowane osobno (por. Z. Sochacki: Ciekawa placówka muzealna we Lwowie, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, 1972, str. 504—514).

<sup>2</sup> W 1970 r. autor zbierał głównie materiały do tematu „Historia dydaktyki i badań archeologicznych w Polsce” (w zakres wchodziły też były uniwersytety: Stefana Batorego w Wilnie oraz Jana Kazimierza we Lwowie). Materiały te są w trakcie opracowania. Prywatny zaś wyjazd w r. 1972, został przede wszystkim wykorzystany do tematyki podjętej w niniejszym artykule.

<sup>3</sup> W tym miejscu autor jest winien słowa podziękowań wielu naukowcom litewskim: archeologom, historykom, etnografom oraz bibliografom Reginie i Pranasowi Kulikauskasom, B. A. Tautavičiusom, V. Žilenasowi, V. Žukasowi, O. Mazeikiene, B. Bernotiene, R. Jaszasowi, J. Ordzie z Wilna, J. Antanavičiusowi z Kowna, J. Misiuniene z Trok oraz innym. Podziękowanie też należy się prezesowi Oddziału w Warszawie Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Michałowi Kmicie, za różne ułatwienia. Wyrażam też swą wdzięczność kierownictwu muzeów: Historyczno-Etnograficznego w Wilnie i Historycznego w Kownie za dostarczenie fotografii umieszczonych w tym artykule.

i przejrzaną literaturę (por. dalej, przypis 17). Należy podkreślić, że wybrane placówki różnorodnie ukierunkowane problemowo i organizacyjnie, różnią się między sobą także warunkami powstania, swym rozwojem, rodzajem oraz poziomem ekspozycji, środkami wreszcie i zakresem oddziaływania na środowisko. Uznać je więc można za dość dobrych reprezentantów specyfiki muzealnictwa litewskiego. Większość przytoczonych uwag dotyczy ekspozycji, jako najlepiej przez nas poznanego działu muzealnictwa.

Na wstępie już trzeba stwierdzić, że podstawową cechą wystawiennictwa litewskiego stanowi kompleksowe ujmowanie eksponowanej tematyki. Dlatego też interesujące nas wystawy mają tu najczęściej charakter archeologiczno-historyczno-socjologiczny. Prezentują proces rozwoju dziejowego od czasów najdawniejszych jakie dokumentuje archeologia i antropologia, przez okresy sensu stricto historyczne, aż do współczesności, która z kolei podbudowana jest zagadnieniami etnograficznymi i społecznymi. Taka koncepcja problemowa musi też znaleźć oddźwięk w naszej relacji. Z tym, że w miarę możliwości, najwięcej uwagi poświęcimy oczywiście, sprawom archeologii<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Trzeba zastrzec specyficzny charakter niniejszego artykułu. Jest on nie tylko relacją ze zwiedzania ekspozycji muzealnych, uwzględniającą ich treść faktograficzną i dającą próbę oceny od strony wymogów metody wystawiennictwa muzealnego. Przy niektórych działach, zwłaszcza archeologicznych, wykraczamy bowiem znacznie poza te ramy, podejmując się rozwinięć tematycznych

Podkreślone, wspólne założenia metodologiczne ekspozycji litewskich nie oznaczają jednak, że opracowanie ich odbywa się według jednakowego schematu. Każda bowiem z wystaw jakie tu omówiono jest oryginalna, opiera się o własną koncepcję podstawową i specyficzny nieraz sposób jej realizacji, lecz inaczej traktuje podjętą tematykę, posiada też nierzadko, różną metodę wykładu.

Relację naszą rozpoczniemy od Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Wilnie<sup>5</sup>. Jest to placówka zorganizowana od podstaw w okresie Litwy radzieckiej i szybko się rozwijająca. Obecnie należy do najbardziej nowoczesnych muzeów Litewskiej SRR. Początki jej datują się na 1940 r. gdy zaczęto tworzyć ogólnolitewskie Muzeum Etnograficzne. Wojna przerwała jednak wszelką działalność w tym kierunku, wyrządzając ponadto poważne szkody w zbiorach. Jednakże już w r. 1946 wznowiono podjętą inicjatywę, w krótkim dość czasie tworząc Muzeum Etnograficzne przy Akademii Nauk SRR<sup>6</sup>. Z przyczyn wyżej wspomnianych, bazowało ono na niewystarczającej ilości materiałów. Dlatego postanowiono rozbudować je w dwu kierunkach, tak etnograficznym, jak zwłaszcza, historycznym. W 1952 r. powstało więc muzeum o aktualnie używanej nazwie, nadal podlegające Akademii. W 1963 r. patronat nad Muzeum przejęło jednak Ministerstwo Kultury Litewskiej SRR<sup>7</sup>, pod którym placówka ta działa ostatnio. Wtedy to właśnie na pomieszczenia muzealne przydzielone zostały dawne, międzywojenne koszary wojskowe, zresztą wymagające gruntownego remontu i wielu prac adaptacyjnych. Wykonano je szybko, znacznym nakładem pracy i środków materialnych.

W tym miejscu trzeba podkreślić, że tak młoda organizacyjnie placówka naukowa bazuje na odległych tradycjach, sięgających jeszcze czasów E. Tyszkiewicza, który w 1855 r. założył w Wielnie Muzeum Starożytności. Jak na owe czasy było ono wybitnym ośrodkiem naukowo-badawczym, o centralnym charakterze. Zamknięcie tej placówki w wyniku represji politycznych po powstaniu styczniowym spowodowało długoletni upadek starożytnictwa wileńskiego. Poprawa zaczyna się dopiero z końcem XIX w., z przyby-

ciem do Wilna F. W. Pokrowskiego, który rozpoczął dość intensywne prace wykopaliskowe. Następną przerwę wywołała I wojna światowa. Kolejny jednak etap rozwoju wyznaczają wielkie placówki okresu międzywojennego: Muzeum Etnograficzne i Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu im. Stefana Batoiego. Powstają też inne, lecz niemal wyłącznie o charakterze kolekcjonerskim. Działalność tych placówek bazuje głównie na ofiarności i zamięłowaniach ich personelu, przynosząc nieraz wartościowe rezultaty, stale jednak napotyka na pewne trudności, z przyczyn głównie finansowych. Przerywa ją ostatecznie wojna w 1939 r.<sup>8</sup>. Obiektywnie możemy więc

<sup>5</sup> Specyficznie złożonej sytuacji muzealnictwa wileńskiego w poprzednich okresach jego rozwoju należałoby poświęcić bliższą uwagę, choćby dlatego, że stanowi ona dla współczesności istotne tło porównawcze. Głównie chodzi nam tu o muzealnictwo archeologiczne, jednak gdzie to jest możliwe, sięgniemy również do przykładów z innych dziedzin. Trzeba podkreślić, że odległe, bo sięgające pierwszych dziesiątków lat XIX w. początki archeologii wileńskiej były nadzwyczaj pomyślne. Zasluga w tym głównie E. Tyszkiewicza, który skoordynował rozproszone i nie zawsze umiejętne wysiłki tutejszych starożytników. Znany jest ponadto ze szczególnej aktywności w terenie, zwłaszcza z badań kurhanów, których ogółem przekopał około 500! (pierwszy w 1837 r.). On też zapoczątkowuje metodyczne opracowywanie zbiorów a co najważniejsze, dąży do nadania prywatnemu kolekcjonerstwu zabytków, form instytucjonalnych i naukowych. Z jego bowiem inicjatywy powstaje w Wilnie w r. 1855, Muzeum Starożytności oraz z tą placówką związana, Tymczasowa Komisja Archeologiczna. Obie placówki od razu szybko się rozwijają (por. rozliczne badania terenowe, prace teoretyczne, dyskusje; od 1858 r. własny organ wydawniczy „Pamiętniki Wileńskiej Archeologicznej Komisji”, z referatów zaś na posiedzeniach, np. „Archeologia — studium metodyczne”, „Skazówki dla czyniących poszukiwania archeologiczne” oraz wiele innych). Znaczących trudności następcza jednak druga z wymienionych placówek, której działalność rozmiąga się z wymogami, stawianymi przez władze carskie. Komisja ta różni się bowiem od wielu innych, istniejących w imperium tym, że unika podporządkowania działalności naukowej politycznym celom caratu. Jest więc coraz niechętniej traktowana. Pretekstu do jej rozwiązania (jak też likwidacji Muzeum) dostarcza powstanie styczniowe. Fakty te przekreślają szanse archeologii wileńskiej na wiele lat. Aktywizuje się wprawdzie inna komisja, zwana Archeograficzna, organizowana już od 1858 r. i dopiero teraz (w 1864 r.), ostatecznie uformowana. Oczywiście, składa się ona z zupełnie innych ludzi, inne są też cele którym służy. W swej działalności bowiem realizuje wszelkie zadania, stawiane przez władze polityczne (aż do trafiających się przypadków fałszowania źródeł włącznie). Komisja Archeograficzna Wileńska jest jednym z wyrazów upadku nauki w tamtejszym środowisku, nie należy jej więc, mimo zbieżności nazw, mylić z poprzedniczką. Działalność jej kończy się dopiero w roku 1915. Nic więc dziwnego, że odzyskanie niepodległości zastaje archeologię wileńską a zwłaszcza muzealnictwo, w trudnej sytuacji. Zbiory są częściowo wywiezione lub zagrabione, brak pomieszczeń na zabytki które ocalały, brak personelu a przede wszystkim środków, cechują ten okres. Nieliczna kadra stopiowo powstaje, gorzej jest jednak ze środkami, zwłaszcza finansowymi. Nie jest przesadą stwierdzenie, że w okresie międzywojennym aktywniejsza działalność archeologiczna na Wileńszczyźnie mogła odbywać się głównie z doraźnych dotacji a więc „od przypadku do przypadku”. Jedynym wtedy ośrodkiem, przy którym mogła się ona koncentrować była niewielka, nawet jak

nych i problemowych w oparciu o wykorzystaną literaturę, konsultacje itp. Daje to (wprawdzie przy pewnych niedogodnościach, wynikłych z tego rodzaju konstrukcji artykułu) jednak tą korzyść, że zapoznaje z treścią wystaw na tle aktualnej wiedzy o pradziejach Litwy. Są to zagadnienia dotychczas u nas rzadko poruszane.

<sup>5</sup> Istorijos — Etnografijos Muziejus, Vilnius, Vrublevski g. 1.

<sup>6</sup> Lietuvos TSR Mokslu Akademijos.

<sup>7</sup> Lietuvos TSR Kulturos Ministerija.

stwierdzić, że dopiero warunki Litwy radzieckiej pozwoliły stworzyć w Wilnie duże muzeum centralne, o poważnych perspektywach rozwojowych.

Omawiane Muzeum składa się z działów: archeologicznego (kierownik: B. Tautavičienė), historycznego (kier. O. Mazeikienė), etnograficznego (S. Bernathienė), numizmatycznego (Z. Duksa) oraz ikonograficznego. Dyrektorem placówki jest V. Žilėnas (historyk). Muzeum posiada dobrze wyposażoną pracownię, w której przeprowadza się najniezbędniejsze konserwacje. Prowadzi rozliczne badania w terenie, m.in. archeologiczne. Prace te do 1968 r. wykonywane były wspólnie z Instytutem Historii Akademii Nauk, lecz od 1969 r. są już samodzielne<sup>9</sup>. Na wskroś nowoczesna ekspozycja muzealna ma imponujące rozmiary (powyżej 2500 m<sup>2</sup>). W 1970 r. zbiory liczyły około 65.000 eksponatów, a dodać tu należy, że to, co odziedziczono po dawnych placówkach stanowi ich część stosunkowo niewielką.

W Muzeum zwiedziliśmy ekspozycje: archeologiczną, historyczną i etnograficzną (planowane

na potrzeby samego Wilna, utworzona w 1932 r. placówka — Muzeum Archeologii Przedhistorycznej U.S.B. (por. też inne stosowane nazwy: Muzeum Prehistoryczne U.S.B., Muzeum Archeologiczne U.S.B. — wg akt archiwalnych w Centralnym Archiwum Państwowym Litewskiej SRR w Wilnie). Uniwersytet im. Stefana Batoro nie posiadał Katedry Archeologii (odbywały się natomiast wykłady zleczone). Personel więc wspomnianego Muzeum (początkowo tylko H. Cehak-Hołubowiczowa, potem też W. Hołubowicz) napotyka na niezmiernie trudności, a mimo to udaje się jednak zgromadzić i uporządkować zbiory, podjąć intensywne prace terenowe, rozpocząć wreszcie własną działalność wydawniczą („Rocznik muzealny” w r. 1937). Placówka zyskuje życzliwość i pomoc ze strony innych ośrodków, a także poszczególne badawczy, żeby wspomnieć przykład Z. Rajewskiego z Uniwersytetu Poznańskiego, który w r. 1932 poświęcił urlop oraz prywatne środki finansowe, by zbadać systematycznie lub zwiadowczo, szereg stanowisk na Wileńszczyźnie i w Białostockim. Muzeum, które składa się z trzech działów: 1) przed- i protohistorycznego, 2) archeologii egipskiej oraz greckiej; 3) zabytków historycznych, stawia sobie ambitne cele: a) badania stanowisk najbardziej zagrożonych, b) inwentaryzacja nowych stanowisk, c) opracowanie materiałów i publikacja, d) popularyzacja archeologii. Działalność ta przerwała jednak wojna. Dla pełniejszej informacji dodamy, że w okresie międzywojennym istniały w Wilnie jeszcze placówki ze zbiorami m.in. archeologicznymi: przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Litewskim Towarzystwie Naukowym, Towarzystwie Naukowym Białoruskim, Białoruskim Instytucie Gospodarki i Kultury, Zarządzie Wodociągów Miejskich. Były one jednak bardzo małe, z różnych przyczyn brak możliwości rozwoju, czasem nawet wzajemnie skonfliktowane. Do głównych mankamentów życia muzealnego w tym mieście w okresie międzywojennym należał brak placówki typu centralnego, koordynującego. Ofiarne nieraz wysiłki rozpraszały się, ambitne zaś plany upadały wskutek braku środków.

<sup>9</sup> W 1969 r. badano 8 kurhanów ciałopalnych z IX—XI w. w miejscowości Judiniai, okręg Anykščiai. W 1970 r. ponadto kurhany ciałopalne z VI—VIII w. w Nemaitonys, okręg Kaišiadorys. Zaś w 1971 r. dalsze kilka kurhanów z w. V—VII w. Moisiejuan, okręg Kaišiadorys. W latach poprzednich rozkopano wspólnie z IHAN kilkanaście stanowisk, których nie sposób tu omówić.

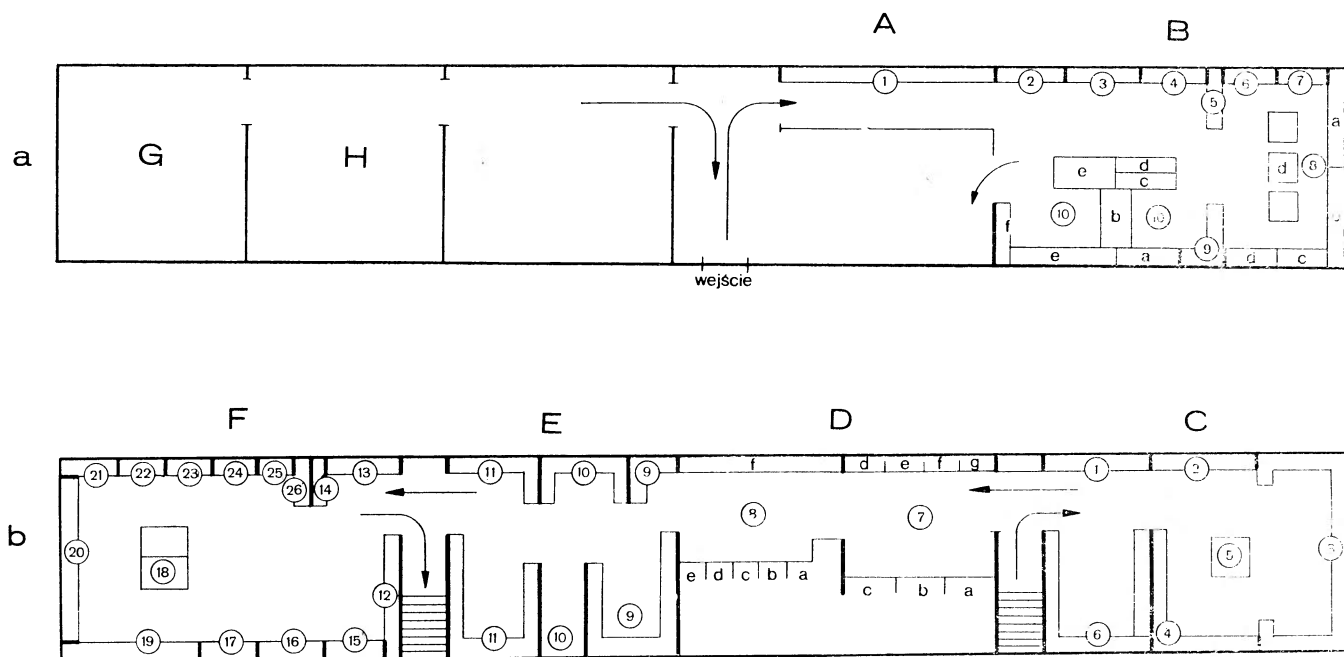
dalsze, jak numizmatyczna oraz ikonograficzna, były dopiero w trakcie organizacji). Największym spośród nich rozmachem odznacza się ekspozycja historyczna, pozostałe zaś dwie potraktowane są ze znacznie mniejszą, choć wzajemnie chyba równorzędną, uwagą.

Zajmiemy się teraz realiami wspomnianych dziejów tej wystawy, ze zrozumiałych względów najwięcej miejsca poświęcając tematyce archeologicznej.

Wystawa mieści się w 7 dużych salach (B—H) na parterze i I piętrze gmachu (Ryc. 1—4). Jej dział archeologiczny zajmuje jedną dużą salę (B) parteru (Ryc. 1a). Wykorzystano też wiodący do niej korytarz (A) w którym pomieszczona została bardzo skromna wystawka, poświęcono archeologii świata antycznego (Ryc. 1a:1). Na tą ostatnią składają się tylko: schematyczna mapa Egiptu, trzy sarkofagi drewniane, dwa naczynia greckie oraz fragment papirusu. Niezrozumiałym jest jednak umieszczenie między tymi przedmiotami typowej urny twarzowej kultury pomorskiej (wyróżniającej się zresztą kolczykami w postaci paciorków bursztynowych w uszach).

W sali B natomiast mieści się całość pradziejów i wczesnego średniowiecza Litwy do XII w. włącznie. Od razu wyjaśnimy, że nie znaczy to jednak, by na tym kończyło się eksponowanie źródeł archeologicznych. Spotykamy je bowiem w pozostałych działach wystawy, gdzie jednak o ich miejscu i stopniu wyodrębnienia decyduje znaczenie dla problematyki historycznej. Przyznać trzeba, że ta niełatwa zasada została na ogół w udany sposób zrealizowana. Za podstawy chronologiczne wyodrębnienia samodzielnego działu archeologii przyjęto te okresy, w których źródła archeologiczne mają zasadnicze znaczenie przy odtwarzaniu procesu dziejowego. Nie ulega zaś wątpliwości, że od XIII w., na Litwie spełniają już one głównie funkcję pomocniczą dla historii (por. niżej). Przystępujemy zatem do przedstawienia poszczególnych problemów działu archeologii Litwy na tej wystawie. Przestrzennie i kompozycyjnie mają one rangę swego rodzaju poddziałów, w obrębie których eksponowane są poszczególne tematy i zagadnienia. Miejsca ich ekspozycji zostały oznaczone cyframi w nawiasach, na szkicu jaki wykonaliśmy za uprzejmą zgodą kierownictwa placówki (Ryc. 1a:2—10). Ułatwia to orientację w rozplanowaniu treści wystawy, toku jej zwiedzania itp.

Paleolit, XIX—IX tysiąclecie p.n.e. (Ryc. 1a:2). Tematy: a) Znaleźiska szczątków mamuta na Litwie. Tu wyróżnia się połowa szkieletu, wy-



Ryc. 1. Wilno. Muzeum Historyczno-Etnograficzne. Rozplanowanie ekspozycji muzealnej. Parter (a), działy: archeologiczny (A—B) i końcowa część historyczno-etnograficznych (G—H). Piętro (b), większość działów historyczno-etnograficznych (C—F). Cyfry w kółkach oznaczają miejsca ekspozycyjne poszczególnych zagadnień (por. tekst). Szkic odręczny bez skali, lecz z zachowaniem proporcji wzajemnych.

dobyta w starorzeczu Wilii (Neris) na terenie Wilna (ul. Smelio), w 1957 r. Jest to dotychczas jedyny, tak dobrze zachowany, okaz w całej Nadbałtyce; b) Stanowiska późnopaleolityczne (X—IX tysiąclecie p.n.e.) na Litwie (mapa schematyczna); c—d) Stanowiska kultur: świderskiej, madleńskiej oraz mikro-makrolitycznej (mapa szczegółowa). Pod planszą gabłota ze sklasyfikowanymi funkcjonalnie, typowymi narzędziami krzemiennymi wspomnianych kultur. Osobną planszę poświęcono stanowisku w Netiesos I (okręg Varenos), trójwarstwowemu, gdzie warstwa dolna, późnodryasowa zawiera formy świderskie, natomiast środkowa z czasu II transgre-

sji litorinowej, narzędzia przynależne do kultury mikro-makrolitycznej, zaś trzecia — ostatnia, prezentuje już neolit, a także okresy jeszcze młodsze. Oczywiście, akcentując tak złożony charakter stanowiska, omówiono w podziale niniejszym jego treść wyłącznie paleolityczną. Poniżej planszy gabłota z zabytkami z niektórych innych stanowisk późnopaleolitycznych na Litwie (np. Kašetu, Ežerynu, okręg Alytus; Radikiai i Staridvaris koło Kaunas). Na tym kończy się ekspozycja tematyki paleolitycznej.

W związku z przedstawioną tematyką należy podkreślić, że stanowiska z materiałem kultury świderskiej tworzą najstarsze ślady osadnictwa prądziejowego na Litwie. Cechy tych wytworów najwyraźniej różnią się jednak od typowo świderskich, występujących w Polsce. Prezentują one bowiem późne, przeżytkowe już stadia rozwoju tej kultury. Winniśmy tu też parę zdań wyjaśnienia na temat kultury mikro-makrolitycznej, zwracającej uwagę samą już swoją nazwą. Na jej powstanie złożyły się głównie elementy kultury świderskiej i zhenzburskiej. W krzemieniarstwie współwystępują technologiczne właściwości mikro- i makrolitu z (głównie typologicznymi) świderskimi. Proporcje wspomnianych składowych różnicują się w toku trójfazowego rozwoju tej kultury, co dodatkowo wpływa na nie zawsze jasny, jej obraz ogólny. Wydzielenie więc oraz charakterystyka są tu nie-



Ryc. 2. Wilno. Muzeum Historyczno-Etnograficzne. Przykład kompozycji wnętrza w dziale archeologicznym ekspozycji muzealnej

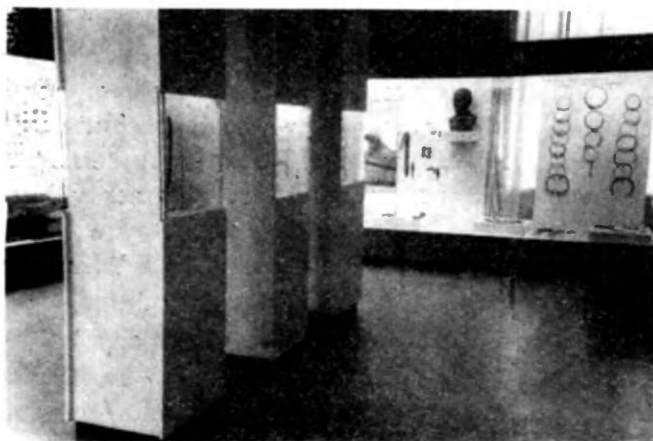


łatwe i w obecnym stanie wystawy (etap jej formowania) mogą wzbudzać dyskusję. Trzeba zatem podkreślić roboczy charakter dotychczasowej koncepcji. O ile utrzyma się ona w dalszym toku badań, będzie miała dla pradziejów Litwy istotną wymowę, świadczyć bowiem może, iż bardzo wcześnie wytworzyła się tam kulturowa specyfika lokalna, w rezultacie jednak adaptacji i przetworzenia oddziaływań obcych.

Co do samej ekspozycji jeszcze, to wydaje się słuszne aby, choć kultura mikro-makrolityczna początkami swymi sięga późnego paleolitu, poświęcić jej więcej uwagi w dziale następnym, mezolitycznym. Dla tego bowiem okresu dopiero, staje się na Litwie kulturą podstawową i nań przypada absolutna większość jej rozwoju. Pomimo przedstawienia na wystawie ciekawych materiałów madleńskich z obszaru Litwy sądzimy, że potrzebne byłoby przy tym silniejsze zaakcentowanie miejscowej specyfiki (grupa kulturowa madlenu bałtyckiego).

Mezolit, VIII—V tysiąclecie p.n.e. (Ryc. 1a:3). W dziale niniejszym mieszczą się z kolei zagadnienia: e) Oscylacje zasięgu Bałtyku (Joldia, Ancylus, Litorina z poszczególnymi transgresjami), przedstawione na odpowiedniej planszy. Poniżej znajduje się gabłota z zabytkami mezolitycznymi na Litwie, które sklasyfikowano według ich przeznaczenia użytkowego; f) Osobne miejsce (plansza i gabłota z krzemieniami) poświęcone jest stanowisku torfowemu w Glyno (okręg Varenos); g) Z kolei następuje jakby ponowna, ekspozycja zabytków mezolitycznych z różnych stanowisk litewskich choć innych, niż na początku działu (por. pkt. e), jednak stwarzająca wrażenie powtórzenia w tematyce i rozplanowaniu wystawy.

Jak widać, mezolit w omawianej ekspozycji potraktowany jest dosyć pobieżnie. Przede



Ryc. 3. Wilno. Muzeum Historyczno-Etnograficzne. Część ekspozycji archeologicznej

wszystkim odczuwa się brak podziału kulturowego. Dlatego mieliśmy trudności z rozróżnieniem elementów zasadniczej dla tego okresu kultury mikro-makrolitycznej (por. poprzednio), jak też pozostałych, występujących w tym czasie na Litwie: maglemoskiej i kundańskiej (notabene, trwającej na tych obszarach od schyłku paleolitu po starszy neolit?). Wydaje nam się, że w eksponowanym materiale nie brak też właściwości tardenuaskich.

By oddać twórcom wystawy sprawiedliwość, trzeba podkreślić wielkie trudności dla wszystkich opracowań ekspozycyjnych, wynikające z zasadniczego faktu, że periodyzacja epoki kamienia na Litwie nie wykroczyła jeszcze poza fazę wstępną. Dwojakie tego są przyczyny: tak obiektywne (słaba czytelność wielu zjawisk kulturowych spowodowana warunkami naturalnymi w tym czasie, specyfiką zasiedlenia, kontaktów międzykulturowych itp.) jak subiektywne (wieloletnia stagnacja badawcza, trwająca od okresu międzywojennego włącznie). Dlatego schematy obu powyższych okresów należy traktować wyłącznie roboczo. Coraz szybszy rozwój badań w okresie powojennym stwarza nadzieję odpowiednich dopracowań, zapewne w niedługim już czasie<sup>10</sup>.

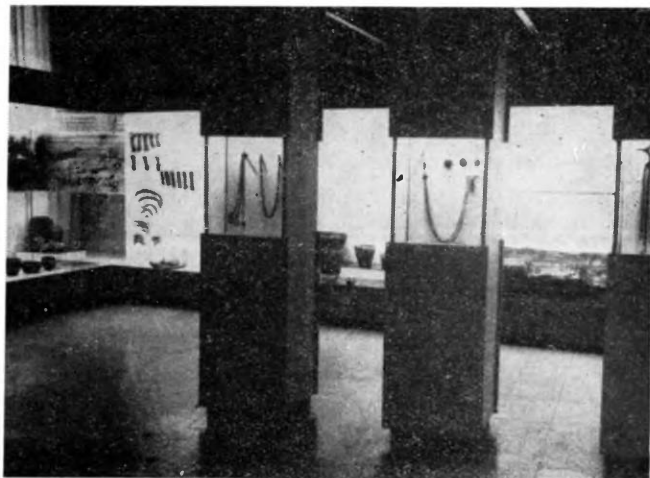
Neolit, od IV do połowy II tysiąclecia p.n.e. (Ryc. 1a:4). Wspomniane poprzednio trudności periodyzacji epoki kamienia na Litwie, wydają się występować szczególnie silnie przy problematyce neolitycznej. Wprawdzie już dawno istnienie materiałów skłaniało do prób syntezy i klasyfikacji tej epoki, lecz skutek ich był niezadowalający<sup>11</sup>. Przez długie lata była to jedna z najbardziej zaniedbanych dziedzin pradziejów Litwy. Znaczny jednak postęp dokonuje się ostatnio, m.in. wskutek kompleksowego zastosowania w toku badań, najnowszych kryteriów przyrodniczych, klimatologicznych i archeologicznych, w miarę możliwości, wzajemnie konfrontowanych stratygraficznie. Ostateczna periodyzacja jest jednak dopiero kwestią przyszłości. Do najtrudniejszych należy opracowanie neolitu wczesnego,

<sup>10</sup> Pierwszym, poważnym sygnałem jest praca R. K. Rimantiene: *Paleolit i mezolit Litwy*, Vilnius 1971. W świetle tej publikacji zagadnienia paleolitu i mezolitu przedstawione na wystawie, wymagać będą istotnych dopracowań. Autorowi praca R. K. Rimantiene była dostępna dopiero po napisaniu tego artykułu, nie mógł jej więc odpowiednio wykorzystać. Zresztą za podstawę naszej relacji musimy przyjąć fakty oraz interpretacje, przedstawione na wystawie.

<sup>11</sup> Np. próba W. Antoniewicza z 1932 r. (por. przypis 16), który młodszą epokę kamienia na Litwie podzielił na cztery okresy „nordyckie”, w oparciu o rozwój sieć krzemiennych. Włączył tu kulturę „śmietnisk muszlowych”, megalityczną i ceramiki sznurowej.



kiedy to na terytorium Litwy przeżywają się jeszcze krzemienne zespoły kultur mikro-makrolitycznej i kundańskiej, a niemal równocześnie formują się ceramiczne, cyklu grzebykowo-dołkowego. Oczywiście jest więc, że niektóre i to nie dające się teraz określić, elementy schematu zastosowanego na wystawie, mogą być zdezaktualizowane po pewnym czasie, nawet w swych zasadniczych punktach.



Ryc. 4. Wilno. Muzeum Historyczno-Etnograficzne. Fragment ekspozycji archeologicznej

Ponizej omówimy problematykę neolityczną na opisywanej wystawie. Również ten dział rozpoczyna się zilustrowaniem zmian zasięgu Bałtyku. Prezentuje to kolejny temat: a) Bałtyk w okresie litorinowym. Po czym następują tematy: i) Stanowiska młodszej epoki kamienia na Litwie (mapka); j) Zabytki z różnych stanowisk neolitycznych, sklasyfikowane według miejsc znalezienia i przeznaczenia użytkowego; k) Pierwsza ceramika na Litwie, którą interesująco wyeksponowano, omówiona została głównie na przykładzie stanowiska w Dubičiu (okręg Varenos) oraz 2 innych stanowisk. Są to naczynia prymitywne, o mało zróżnicowanym kształcie (wydłużony workowaty, z dnem nie wyodrębnionym, zazwyczaj ostrym), bardzo słabo wypalone, barwy jasnożółtej. Powierzchnie mają nierówne z licznymi odciśkami włókien roślinnych, pospolicie używanych jako domieszka schudzająca. Sposób jej stosowania jest też bardzo „niedbały”, na co wskazują ślady długich (kilka do kilkunasty cm?) włókien widoczne w tworzywie. Wszystko to sprawia, że omawiana ceramika już „in situ” występuje w złym stanie, częstokroć bywa pokruszona, a nierzadko zupełnie rozlasowana. Ornament ma też ubogi, tworzą go bowiem niemal wyłącznie dziurkowania podkrawędne (o ile bezspornie do zdobnictwa można je zaliczyć); bardzo

rzadko pojawia się motyw grzebykowy, też podkrawędnie lokowany, innych zaś zdobień właściwie brak.

Opisana ceramika, której spośród narzędzi permanentnie towarzyszą różnorakie siekierki kamienne, wyodrębniona została jako typ o nazwie wziętej od wyżej wymienionego stanowiska Dubičiu (spolszczone Dubiczaj). Stanowi on lokalną odmianę wczesnej ceramiki grzebykowo-dołkowej na Litwie. Wspomniane wydłużenie form, szczególnie prymitywna ich technologia i ubóstwo ornamentu tworzą cechy skrajne, wyróżniające w całym cyklu grzebykowo-dołkowych na zachodnich jego terytoriach. Dodać też trzeba, że inwentarz krzemienisty jest natomiast bardzo podobny do właściwego kulturze mikro-makrolitycznej. Zasięg typu Dubiczaj obejmuje niewielkie obszary nad środkowym Niemnem, mniej więcej od Grodna po Kowno. Geneza, charakter i związki tego zespołu wymagają jednak jeszcze dopracowania. 1) W pełni już rozwiniętą i stosunkowo dobrze poznaną kulturą neolityczną na Litwie jest kultura niemeńsko-narwiańska. Nazwa jej pochodzi od charakterystycznego zasięgu (od dolnego Niemna na południu po Narwę w Estonii). Dość daleko zresztą sięga ona na wschód, bo po górne dorzecze Dźwiny i Dniepru. Enklawy jej występują też nad dolnym Wołchowem i jeziorem Ilmen. Omawiana kultura również należy do cyklu grzebykowo-dołkowego (ceramika, narzędzia, gospodarka, zasięg). W ekspozycji zaprezentowano najnowsze, jeszcze drukiem wtedy nie ogłoszone, materiały z różnorodnych odkryć. Szczególnie wyróżnia się tu stanowisko w Sventoji (okręg Kretinga) — torfowe, (co ma kolosalne znaczenie dla utrwalenia materialnych pozostałości tej kultury; por. niżej). O tym, że ludność omawianej kultury prowadziła głównie gospodarkę rybacką, świadczy jej rozprzestrzenienie (przeważnie nad rzekami), a także liczne znaleziska kamiennych ciężarków do sieci (niektóre z resztkami nawiniętego sznura), pływaki z kory drzewnej oraz wiosła drewniane. Pozostałe przedmioty to: groty, szydła i dłuta kościane, wyroby kościane nieznanego przeznaczenia, narzędzia krzemienne oraz fragmenty bursztynu. Dodamy wreszcie, że stanowisko w Sventoji ma szczególne znaczenie w neolitycznym okresie pradziejów Litwy. Trwa dość długo, a jego materiał prezentuje istotne przemiany kulturowe, zadokumentowane stratygraficznie. Głównie, lecz nie wyłącznie, dotyczy to właśnie kultury niemeńsko-narwiańskiej, jej rozwoju oraz powiązań kulturowych. W Sventoji wyróżniono

warstwy: dolną (datowaną na starszy neolit) oraz środkową i górne (neolit środkowy); l) Właśnie przechodzimy do środkowego neolitu, który zajął następną część omawianego działu wystawy. W Sventoji okres ten zadokumentowany jest zespołem z młodszego etapu rozwoju kultury niemieńsko-narwiańskiej. Spośród innych znalezisk tej kultury zwraca uwagę doskonale zachowana w torfie sieć rybacka, jakiej zdjęcie zamieszczono na wystawie; m) Odrębna część zatytułowana „miejsca znalezisk toporów bojowych” poświęcona jest kulturze ceramiki sznurowej, następującej chronologicznie po obu wyżej omówionych. Plemiona tej kultury wyparły na północ ludność cyklu grzebykowo-dołkowego (Ugro-Finów?) lub mieszały się z nią. Na Litwę przyniosły znajomość stosunkowo rozwiniętego rolnictwa oraz hodowli (myślistwo i rybołówstwo odgrywają jednak nadal znaczną, lokalnie nawet dominującą rolę). Pewna odrębność kultury ceramiki sznurowej na terenach litewskich polega (przy paraleli cech typologicznych i ornamentacyjnych naczyń z obszarami ościennymi) na „prostszej” technologii (grubościenność, mało staranne wyrobienie tworzywa, domieszka). Wiele miejsca poświęcono samym toporom tej kultury; „ogólnoeuropejskim”, jak też lokalnym, bałtyckim ich formom, czy wreszcie występującym na Litwie w niewielkich ilościach i mało typowym, toporom fatianowskim. To samo odnosi się do szczególnie teraz bogatej, wytwórczości ozdób z bursztynu. Przykładem ilustrującym obie ostatnie kwestie jest stanowisko w Juodkrantė koło Neringi. Tu też można powołać się na cytowane Sventoji, którego górne z kolei warstwy, zawierają typowe amfory i puchary kultury ceramiki sznurowej. Zachowały się tam również liczne fragmenty surowca i wyroby z bursztynu (z innych zaś znalezisk wspomnieć można np. wielkie ilości orzecha laskowego); n) Osobno i obszernie podjęte zostało zagadnienie najdawniejszych plemion bałtyckich; o) Tematykę neolityczną zamyka plansza licznych i różnorodnych wyrobów z bursztynu (zwłaszcza figurek). Poniżej planszy, gabłota z późnoneolitycznymi narzędziami oraz bronią. Obok rekonstrukcje antropologiczne dwu głów ludzkich: mężczyzny mezolitycznego, następnie neolitycznego, wykonane na podstawie znalezisk czaszek w Turlojiskes oraz Kirsny, okręgu Vilkaviškis przez V. Urbanavičiusa, ucznia Gerasimowa (Ryc. 1a:5).

Gdy już jesteśmy przy antropologii to wydaje się, że jej zagadnieniom należało na wystawie poświęcić więcej uwagi. A właściwie poprzestano

tu tylko na wspomnianych dwu rekonstrukcjach. Pochodząc z okresów przyległych chronologicznie, nie dają one zresztą odpowiedniej skali porównawczej. Poza tym nie widać na wystawie omówień antropogenezy, choć bardzo pożyteczne dydaktycznie kwestie możnaby podjąć konfrontując rozwój człowieka z ewolucją narzędzi pracy (tak przecież na wystawie metodycznie sklasyfikowanych). Sytuację w pewnym stopniu podobną stwierdzamy też, gdy chodzi o środowisko naturalne człowieka pierwotnego. Wdzięczny to temat dla zobrazowania pierwszych etapów walki ludzkości z przeciwnościami przyrody o byt i warunki życia. Nie twierdzimy, że środowiska tego nie ma na wystawie wcale. Owszem, jest ale postawione marginesowo, we wspomnianym sensie też niezinterpretowane. Trudno więc odbiorcy wyrobić sobie przeświadczenie o ciężarze oddziaływań warunków naturalnych na życie człowieka w tych czasach.

Niezmiernie bogaty przegląd źródeł archeologicznych z następnymi epokami i okresami, potraktujemy z konieczności bardziej pobieżnie.

W dziale epoki brązu, XVI—VI w. p.n.e. (Ryc. 1a:6), pierwsze i najobszerniejsze miejsce poświęcono wytworom szczególnie licznie na Litwie występującym i dla niej charakterystycznym. Są to topory (motyki?) kamienne z poprzecznym ostrzem i obuchem w kształcie głowy węża (niem. „Schlangenkopfhacke”), które wraz z siekierami brązowymi typu wschodnio-bałtyckiego, wyznaczają najstarszy w niniejszej epoce, proto-bałtyjski horyzont kulturowy. Poza tym ten etap rozwoju odznacza się jednak dużym ubóstwem form, m.in. ceramicznych, zaś gdy chodzi o narzędzia, to mają one charakter jeszcze typowo epineolityczny. Kamień, nie brąz stanowi też dominujący ich surowiec.

Skądinąd zrozumiałe jest permanentne powtarzanie się dalej problematyki ludów bałtyckich w tematyce wystawy. Tak ze względu na rolę jaką kultura ich odegrała w pradziejach Nadbałtyki, jak z przyczyny jej znaczenia dla genezy narodu litewskiego<sup>12</sup>. W dalszym ciągu wystawy

<sup>12</sup> Dodamy, że pochodzenie Litwinów stanowiło przez długi czas zagadkę, rodzącą fantastyczne wprost hipotezy. Z najbardziej osobliwych można powołać się na poniższe. Długoszowi np. język litewski kojarzył się z łacina, co dało w XV—XVI w. podstawę teorii rzymskiego pochodzenia tego narodu, przyjętą również przez dziejopisów litewskich. Działający w Polsce w XV w. F. Kallimach-Buonaccorsi wywodził Litwinów z plemion celtyckich, a z kolei K. Hartnoch w XVII w. z fińskich. Nie lepiej było w XIX i początku XX w., kiedy to K. Bohusz w r. 1806 rozwinął teorię, która wiąże naród litewski z herulskimi plemionami germańskimi (została

mamy więc ekspozycję rozwiniętej już kultury bałtyckiej. Dominują materiały z grobów: typowa ceramika kreskowana („strychowana”) oraz narzędzia, przeważnie kościane i kamienne. Mało jest wyrobów wykonanych z brązu; wśród nich zwracają jednak uwagę czekany typu Nortycken. Rodzaj obrządku pogrzebowego (ciałopalny) należy też do istotnych wyznaczników omawianej kultury. W niniejszym okresie swego rozwoju nie zajęła ona jeszcze całego obszaru Litwy, lecz tylko północne i wschodnie jej części.

Dział epoki żelaza podzielony jest odpowiednio na trzy poniższe okresy: A) Wczesny okres epoki żelaza, V—I w. p.n.e. (Ryc. 1a:7) stanowi etap pełnego rozkwitu kultury bałtyckiej. Na wystawie zagadnienie to jest bogato ekspozycjonowane i obszernie omówione. Wiele dowiadujemy się o gospodarce Bałtów, (poziomem rolnictwa podobno przewyższającej plemiona germańskie, o hodowli również dość intensywnej; w każdym razie odgrywającej już większą rolę niż łowiectwo), nasilającym się handlu (który swe maksimum osiągnie w następnym okresie), zróżnicowanym wyrobie ceramiki oraz narzędzi. Szczególnie dużo miejsca poświęcono przedmiotom z żelaza nabywanym od obcych kupców, czasem jednak wytwarzanym na miejscu z ubogich pokładów rudy błotnej. Zagadnienie pierwszoplanowe stanowi natomiast podział plemienny, dokonujący się w tym czasie. Ma on odbicie w przestrzennej organizacji życia Bałtów. Istniejące dotychczas duże ośrodki grodowe ustępują bowiem małym gródkom, wokół których dość szybko powstają i rozwijają się osiedla<sup>13</sup>. Uzupełniając dodamy tu informację, że źródła histo-

ryczne z niniejszego czasu zdają się też mówić o Bałtach<sup>14</sup>.

Ze szczególną pasją podjęto na wystawie zagadnienie narastających stopniowo, przeobrażeń społecznych. Mówią o tym dwa kolejne działy: B) Okres rozkładu wspólnoty rodowej i kształtowania się społeczeństwa klasowego oraz C) Okres wzrostu nierówności społecznych, zamknięte w ramach I—VIII w. n.e. (Ryc. 1a:8a—d,9). Omawiamy je tutaj łącznie.

Zaczął się od dalekosieźnego handlu z imperium rzymskim. Kupcy nabywający jantary przywozili brązowe, rzadziej srebrne ozdoby; oczywiście pozostawiając monety (monet tych na Litwie w samych okolicach Kłajpedy i Połagi znaleziono ponad 600 sztuk; głównie pochodzą z II w. n.e.). Rozwija się też handel z krajami słowiańskimi, zwłaszcza terenami późniejszej Rusi. Dodamy, iż poważnym ulepszeniem ulega broń (np. w IV i V w. wchodzi w użycie dwa typy mieczy: długi obosieczny i krótki, jednosieczny). Wspomniany handel i ogólnie się intensyfikująca gospodarka, powodują z kolei wzrost bogactwa określonych grup ludzkich lub poszczególnych osób. Bardzo realnie uwidacznia nam to ówczesne wyposażenie grobowe. Tak bowiem, jak w pierwszej połowie I tysiąclecia grobów wojowników było mało i zawierały tylko po jednym koniu, w drugiej połowie tego tysiąclecia w grobach występuje już po 2—5 koni<sup>15</sup>. Nakreślona przemiana potwierdza się też w różnicach bogactwa pozostałych przedmiotów wyposażenia grobowego. Zapewne chodzi tu o pochówki wybitniejszych członków rodu, tworzących swego rodzaju arystokrację rodową. Wzbogacają się też niektóre groby kobiece. Jesteśmy więc świadkami wyodrębnienia warstwy, która stopniowo ulega przekształceniu w klasę społeczną. Następuje przywłaszczenie dóbr, wytwarzanych przez uboższe

zresztą poparta m. in. przez J. Lelewela), zaś w r. 1915 W. Kamieniecki — pomysł o przyżeglowaniu Litwinów skądś zza morza. J. Basanavičius utożsamia ich natomiast ze starożytnymi Trakami. Przytoczyliśmy tu tylko poglądy bardziej skrajne. Dopiero rozwój badań językoznawczych, archeologicznych i historycznych rozstrzygnął kwestię, łącząc Litwinów z Bałtami.

<sup>13</sup> Najstarsze osady obronne na ziemiach Litwy pochodzą z II/I tysiąclecia p.n.e. (w nomenklaturze litewskiej określa się je grodziskami epoki wspólnoty pierwotnej). Najwięcej jest ich w Litwie wschodniej, gdzie permanentnie lokowane były na wzgórzach w pobliżu rzek. Niektóre trwały bardzo długo. Po odpowiednich uzupełnieniach i przebudowie użytkowane są jeszcze w I tysiącleciu n.e. a nawet później. W łuku środkowego Niemna występują też małe gródki w pobliżu osad, służące chyba jako mniejsza schronienia ludności podczas najazdów lub walk plemiennych. Początki tych z kolei obiektów, badacze litewscy wiążą z okresem rozpadu wspólnoty pierwotnej. Wiele z tych obiektów zanika w ciągu drugiej połowy I tysiąclecia n.e., inne są rozbudowywane, wyrastając z czasem na duże grodziska z wielkimi osiedlami, nierzadko centra terytoriów plemiennych lub siedziby feudalne. Niektóre przeradzają się w końcu w zamki — rezydencje książąt lub magnatów litewskich (np. Vilnius, Aukštadvaris, Punia), czynne jeszcze w XVII—XVIII w.

<sup>14</sup> Najstarsze wiadomości pisemne dotyczące Bałtów, pochodzą od starożytnych Greków (V w. p.n.e.; por. uwagi Herodota o handlu jantarem). Natomiast w IV w. p.n.e. Pytheas, geograf i astronom grecki wspomina o ludach Ostiaioi, które mogą kojarzyć się ze znanymi później Aistami tj. ludami bałtyckimi. Z historyków rzymskich, o Aistach mieszkających nad Bałtykiem „tam gdzie najwięcej bursztynu” (tj. od Sambii po dzisiejszą Połagę), mówi także Tacyt (ok. 98 r. n.e.). Podany zasięg odpowiada stwierdzonemu archeologicznie rozprzestrzenieniu Bałtów zachodnich (pruskie). Istotną jest też informacja geografa greckiego z II w. n.e. — Ptolemeusza, który wyraźnie poświadcza obecność Bałtów między dolną Wisłą a Niemnem.

<sup>15</sup> Proces wspomnianego wzbogacania grobów wojowników w pochówki koni nasila się jeszcze w młodszych stuleciach. Dla porównania: na cmentarzysku z XI—XII w. w Veršvai koło Kaunas wystąpiły 2 groby zawierające jako maksymalną ilość po 8 koni, a Wielki Książę Olgiard został w r. 1377 pochowany z 18 końmi.

grupy ludności. Oczywiście, możliwe jest to od momentu, w którym gospodarka zostanie na tyle rozwinięta, że pozwoli na wytwarzanie produktu dodatkowego. U Bałtów produkt taki pojawia się trwale w VII—VIII w. Stwarza to więc warunki ekonomiczne do uformowania się ustroju feudalnego (o którym mówi następny dział wystawy).

Źródła ilustrujące byt ludności w powyższym okresie uporządkowano w sposób następujący. Dział B prezentuje głównie zajęcia ludności t.j. okazy różnych narzędzi, poza tym ceramikę, z innych zaś: łódź-dłubankę (Rys. 1a: 8a), przedmioty handlu wymiennego (Ryc. 1a:8b), oręż (Ryc. 1a:8c) i ozdoby (Ryc. 1a:8d). Ekspozowane są też bogate groby kobiece (np. grób z II w. z Kurmaičiai, okręg Kretinga) oraz szereg dalszych grobów mężczyzn z końmi, zawierających liczne przedmioty srebrne (głównie z VI w.). Dział C potraktowany został natomiast bardzo skrótowo, gdy chodzi o źródła (Ryc. 1a:9).

D) Całość samodzielnej ekspozycji archeologicznej zamykają zagadnienia okresu wczesnego feudalizmu, IX—XII w. n.e. (Ryc. 1a:10a—f). Na tle takiej tematyki, jak byt i praca ówczesnego społeczeństwa (Ryc. 1a:10a), omówiono kształtowanie się klasy feudalów, proces powstawania ośrodków administracyjnych itp.<sup>16</sup> (Ryc. 1a:10c). Mamy tu liczne zdjęcia i modele typowych grodzisk w ich stanie współczesnym, uzupełnione rekonstrukcjami, oraz ryciny kurhanów z IX—XII w. Ponadto częste wtedy pochówki bogato wyposażone (np. grób wojownika z Laidiai, okręg Kretinga; ryc. 1a:10b); groby ciało-palne: z Didžiuliai okręg Salcininku, z Versvai w Kownie, inny grób z Laidiai (Ryc. 1a:10f). Zwraca uwagę prawie kompletne wyposażenie jeźdźca i konia (Ryc. 1a:10d). Dalej znaczna ilość monet arabskich (których napływ do Litwy jest w omawianym okresie bardzo poważny), w końcu zaś pierwsze monety litewskie. Efektownie wygląda część ekspozycji w której pomieszczono liczne przedmioty, bogato srebrem inkrustowa-

ne. Dział niniejszy kończy się właśnie tak przyciągającym uwagę akcentem, jak ekspozycja znalezionej w Rybiškes koło Wilna skarbu, który składa się z imponującej ilości (50 kg) litewskich grzywien srebrnych (od rzymskich różniły się one tak kształtem, jak ciężarem).

Osobnym zagadnieniem w końcowej części ekspozycji archeologicznej (Ryc. 1a:10e), na które został położony duży nacisk, jest wyodrębnienie się spośród plemion zachodniobałtyjskich, na przełomie I i II tysiąclecia n.e. Litwinów, Prusów, Jadźwingów i Łotyszów. Podjęto próbę charakterystyki konsolidujących się cech narodowych ówczesnych Litwinów oraz specyficznych różnicowań regionalnych ich kraju (w Litwie zachodniej, północnej i wschodniej procesy te bowiem odmiennie przebiegały).

Jeżeli teraz do spostrzeżeń odnotowanych na marginesie poszczególnych zagadnień, mamy dodać próbę oceny ogólnej działy archeologii Litwy w omawianej wystawie, będzie ona brzmieć następująco. Zwraca przede wszystkim uwagę bogaty, a jednocześnie nie przeładowany materiał zabytkowy, poprawnie też dokumentujący podjęte problemy. Klasyfikacja jego jest wszechstronna, nadzwyczaj nieraz dokładna. Komentarze krótkie, przystępne, na ogół interesujące. Tok wykładu zatem nie nasuwa zastrzeżeń, wyjąwszy może zbyt schematyczną zasadę klasyfikacji narzędzi w poszczególnych epokach. Następują też czasem pewne powtórzenia faktograficzne. Komentowanie natomiast roli narzędzi w rozwoju gospodarczo-społecznym grup ludzkich odbywa się w sposób jasny i interesujący.

Gdy chodzi z kolei o problematykę tego działu wystawy, to pomijając nasze, przytoczone wyżej wątpliwości, co do zagadnień antropogenezy i środowiska naturalnego, pozostałe wydają się być w jak najbardziej odpowiedni sposób postawione. Słuszny i zrozumiały jest nacisk na sprawy bałtyjskie, należące do kluczowych w problematyce pradziejów Litwy, choćby ze względu na etnogenezę narodu litewskiego (o ile dobrze pamiętamy, pominięto tu jednak zagadnienie wspólnoty bałto-słowiańskiej na przełomie II i III tysiąclecia p.n.e., być może ze względu na sprzeczne dotychczas poglądy, lecz jest to przecież kwestia dokumentowana m.in. treściami kultury materialnej). Myślimy też, że za słabo zaznaczone są akcenty łużyckie w kulturze bałtyjskiej wczesnego okresu żelaza, ale są to sprawy dyskusyjne. Wreszcie, zagadnienia społeczne podjęte zostały, jak powiedzieliśmy z pasją i bardzo dodatnim rezultatem.

<sup>16</sup> Sięgamy tu znowu do źródeł historycznych. Otóż z opowieści kupca anglosaskiego Wulfstana, który przy końcu IX w. przebywał wśród Prusów wynika, że istniała tam już klasowa struktura społeczna. Potwierdzają to dalsze informacje z końca X i początku XI w. (zwłaszcza żywoty św. Wojciecha i św. Brunona, wymienające przedstawicieli pruskiej arystokracji rodowej i starszyny plemienną). Fenieważ Litwa przechodziła ten sam proces rozwojowy co Prusy, można wnosić, że podobnie było w społeczeństwie litewskim tych czasów (wraz z ewentualnością wystąpienia pewnych oznak niewolnictwa, por. np. jeńcy wojenni). Z faktem śmierci św. Brunona, który w r. 1009 został zamordowany na pograniczu litewsko-ruskim (Jaćwież?), wiąże się też najstarsza informacja o Litwie. Źródła historyczne wymieniają wtedy nazwę kraju w jej ruskim brzmieniu „Litva”.

Podniesione więc braki nie zmieniają ogólnie wysokiego poziomu omawianego działu wystawy. Stanowi on typowy wykład kursowy o znacznej ekspresji, z zastosowaniem nowoczesnych środków oddziaływania. Te właściwości odnoszą się zresztą też do pozostałych działów, a tym samym całości omawianej ekspozycji wileńskiej. Dydaktycznie wydaje się ona być najbardziej przydatna dla szkół średnich, lecz i studenci uniwersytetu wiele tam nauczyć się mogą.

Jest zrozumiałe, że nasza charakterystyka następnych, choć bardziej od powyższego rozbudowanych działów wystawy, będzie raczej pobieżna. Stosunkowo więcej miejsca poświęcimy tu pierwszym działom ekspozycji historycznej (Litwa w XIII—XV w.), gdzie zamieszczone są dość liczne zabytki archeologiczne, które mają się konfrontować z danymi historycznymi lub je uzupełniać. Działy te tworzą właściwie część historyczno-archeologiczną wystawy, choć nie określono jej w ten sposób.

Ekspozycja historyczna zajmuje 4 ogromne sale (C—F) na I piętrze gmachu (Ryc. 1b). Pierwsza z nich, sala C zawiera 6 następujących tematów. 1) Państwo litewskie w XIII—XV w.; 2) Litwa w końcu XV w. i w XVI w.; 3) Litwa końca XVI w. i w XVII w.; 4) Rzemiosło litewskie w XVI—XVIII w.; 5—6) Miasta litewskie w tym czasie oraz kultura Litwy XVI—XVIII w. Tak, jak w przypadku archeologii, są to właściwie wielkie działy tej ekspozycji, odpowiednio się wyodrębniające nie tylko tematycznie, interpretacyjnie, ale też metodycznie (np. stosowaniem określonych źródeł nauk pomocniczych), kompozycyjnie itp. (Ryc. 1b:1—6). Spośród nich szczególnie rozbudowano działy-tematy nr 3 oraz 5. Jak zapowiadaliśmy, najbardziej jednak interesować nas będzie dział 1. Temat ten bowiem poza materiałami typowo historycznymi (np. mapa Litwy z XIII w., ryciny z czasów budowy zamku wileńskiego, mapa zamków na Litwie w XIII—XIV w., opracowania i oryginalne dokumenty dotyczące walki Litwinów z agresją zachodnich feudałów w XIII w., mapa kraju z czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego w XV w., plan bitwy pod Grunwaldem oraz uzbrojenie z tych czasów, fotokopie i oryginały różnych dokumentów ze stuleci powyżej wymienionych itp.), zawiera też przedmioty uzyskane drogą badań wykopaliskowych, jak okazy mieczów, groty strzał i oszczepów, znalezione w grobach, głównie z XIV w. Wyróżnia się przebogaty skarb srebrny z XIII—XIV w., wydobyty w Stakliškiu, okręg Prienu. Wreszcie wymienić trzeba skarb

z XIV w. monet srebrnych, które były umieszczone w naczyniu z XV w., pochodzący z Labanoras, okręg Svenčionys i okazy różnych grzywien (głównie kijowskich), kolczugę, a także hełm i żarna z XIV w. Na tym kończy się udział archeologii w tematyce historycznej, dalej bowiem nie zauważyliśmy już zabytków z tej dziedziny<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Kończąc omawianie najbardziej rozbudowanego z działów archeologicznych ekspozycji, które zostały opisane w tym artykule, zacytujemy wybraną literaturę do poruszanej tematyki. Wykaz poniższy zawiera pozycje tak naukowe, jak ważniejsze popularne, przewodniki itp. Ze względów wyłącznie językowych pominęliśmy jednak szereg pozycji popularnych, drukowanych w prasie litewskiej. Ograniczenie to nie odnosi się do pozostałej literatury w tym języku. W. Antoniewicz: Czasy przedhistoryczne i wczesnodziejowe ziemi wileńskiej, „Wilno i ziemia wileńska”, T. I, 1930, str. 103—123; W. Antoniewicz: Najdawniejsze kultury epoki kamiennej na Litwie, „Sprawozdania PAU”, T. XXVII, 1932, str. 30—36; W. Antoniewicz: Drewniejsze ostatki czelowieka w sewierowostocznym Polsce i Litwie, „Trudy II Międzynarodniej Konferencji Asocjacji izucz. czetwiert. Jewropy” T. V, Leningrad 1936, str. 28—44; Archeologiniai ir etnografiniai tyrinėjimai Lietuvoje 1968—1969, Vilnius 1969; „Ateneum Wileńskie” — dział „Kronika” w tomach: I(1923)—XIV(1939); F. Birkenr: Steinzeitliche Funde aus Lithauen, „Beiträge zur Natur- und Kulturgeschichte Lithauens”, München 1923, str. 235—251; T. Butkus: Poznajmy Litwę radziecką (przewodnik), Vilnius 1965; H. Cehak-Hołubowiczowa: Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, „Z otchłani wieków”, T. VIII, 1933, str. 38—40 (tematyka muzealna również w „Ateneum Wileńskim”, 1936, str. 806—810, 1937, str. 682; i inn.); H. Cehak-Hołubowiczowa: Zabytki archeologiczne z województwa wileńskiego i nowogrodzkiego, Wilno 1936; H. Cehak-Hołubowiczowa: Muzeum Starożytności Wileńskiej Komisji Archeologicznej a Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefana Batorego, „Swiatowit”, T. XVII, 1936—1937, str. 9—14; H. Cehak-Hołubowiczowa, W. Hołubowicz: Wykopaliska na Wileńszczyźnie w latach 1938—1939, Wilnius 1940; H. Cehak-Hołubowiczowa: Artykuły popularno-naukowe w prasie. Por. „Kurjer Wileński”, 1933, nr nr 139, 332; „Słowo”, 1936, nr 324 i inne. Ponadto dodatki popularno-naukowe do „Spraw Nauczycielskich”, r. 1933, nr 1; „Dziennika Urzędowego K.O.S.Wil.”, nr 1, Wilno 1936. Tematyka: Ochrona i ratownictwo zabytków archeologicznych, informacje o odkryciach, polemiki, muzealnictwo; M. Dzikowski: Znaleźisko monet w ruinach zamku w Trokach, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, T. XVIII, 1936, str. 154—155; N.N. Gurina: Iz istorii drevnich plemen zapadnych obłastej SSSR, „Materiały i Isledowanija po archeologii SSSR”, Nr 144, 1967; W. Hołubowicz: Pięć lat pracy terenowej Muzeum Archeologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1933—1937, „Rocznik Archeologiczny” T. I, 1937, str. 83—90; W. Hołubowicz: Prace terenowe Muzeum Archeologii Prehistorycznej Uniwersytetu Stefana Batorego w 1938 r., „Z otchłani wieków”, T. XIII, 1938, str. 156—157; W. Hołubowicz: Gedimino Kalno Vilniuje 1940 metu Kasincijmu pranesimas, „Lietuvos Praetis” T. I, str. 1—45; W. Hołubowicz: Kriwoj Gorod Wilno, „Kratkije Soobszczenija o dokladach z polewych issledowanij I.I.M.K.”, T. XI, 1945; str. 126—137; W. Hołubowicz: Liczne artykuły popularno-naukowe, Por. „Kurjer Wileński”, 1933, nr nr 205, 212, 219, 237, 268, 281, 286, 292, 312, 328; 1934 nr nr 64, 242, 350; 1936 nr nr 97, 179, 206, 228, 348; 1937, nr nr 1, 110, 114, 221, 226, 236; 1938 nr nr 120, 337; 1939 nr 98; „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, 1933, nr 325, 1934 nr 64, 1936, nr 352; „Comoedia”, 1939, nr 5. Tematyka: badania na Górze Zamkowej, na Górze Bekieszowej, różnych innych stanowiskach Wileńszczyzny; ratownictwo; ogólne zagadnienia archeologiczne; Kamennyj vek na territorii



Wśród ogromu materiałów historycznych w różnych działach wystawy (2—6) zwróciliśmy uwagę tylko na niektóre, szczególnie się według nas wyróżniające m.in. ze względu na bezpośredni związek również z dziejami Polski. W dziale 2 są to: berła oraz efektowny złoty sygnet z XVI w.;

SSSR, Moskwa 1970; L. Kilian: Haffküstenkultur und Ursprung der Balten, Bonn 1955; J. Kostrzewski: Dzieje polskich badań prehistorycznych, Poznań 1949; J. Kostrzewski: Stosunki między kulturą łużycką i bałtycką, a zagadnienie wspólnoty językowej Bałto-Słowiańskiej, „Slavia Antiqua”, T. V, 1954—1956, str. 1—172; P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius: Lietuvos archeologijos bruožai, Vilnius 1961; P. Kulikauskas: Badania archeologiczne na Litwie w latach 1955—1961, „Acta Baltico-Slavica” T. II, 1965, str. 203—259; K. Leczycki: kilka artykułów na temat Góry Bekieszowej, por. „Głos Narodowy”, 1939, nr 132, „Goniec Poranny”, 1939, nr 41; Lietuvos TSR istorija, T. I—III, Vilnius 1965; Lietuvos pilys, Vilnius 1971; S. Lorentz: Konserwacja ruin zamku w Trokach, dodatek do „Ziemi”, nr 17, 1928, str. 19—20, 65—74; S. Lorentz: Konserwacja ruin zamków w Wileńszczyźnie i Nowogrodzynie, „Ochrona zabytków sztuki”, cz. I, z. 1—4, Warszawa 1930—1931; S. Lorentz: popularyzacja zagadnień konserwatorskich w prasie (por. Kurjer Wileński”, 1934, nr nr 183, 215; 1935, nr 204); A. Medonis: Turistui apie Vilnių (przewodnik), Vilnius 1965; A. Medonis: Trakai (przewodnik), Vilnius 1968; K. Mekas: Kauno pilis, „Mokslas ir gyvenimas”, nr 4, 1960, str. 28—72; R. Miernicki: Wileńska Komisja Archeograficzna (1864—1915), Wilno 1925; I. Misjunė: Trakajskij Istoričeskij Muzej, Vilnius 1967; J. Ochmański: Historia Litwy, Warszawa 1967; J. Orda: Traku pusiasalis, „Valstybinės L.T.S.R. Architektūros paminklo apsaugos inspekcijos metraštis”, T. II, 1960, str. 49—68; J. Puzinas: Vorgeschichtsforschung und Nationalbewusstsein in Litauen, Kaunas 1955; J. Puzinas: Naujausiu proistoriniu tyrinejimu duomenys, „Senove”, T. IV, 1938; Z. Rajewski: Sprawozdanie z badań przedhistorycznych na obszarze woj. wileńskiego i białostockiego, „Z otchłani wieków”, T. VII, 1932, str. 88—97; Z. Rajewski: Z zagadnień wystaw archeologicznych, „Sprawozdania PMA”, T. V, 1953, str. 74—78; Z. Rajewski: Muzeoznawstwo archeologiczne, „Zapiski Archeologiczne”, 1955, str. 5—71; R. K. Rimantiene: Stojanki rannego neolita v jugo vostočnoj Litve, „Drevnosti Belorussii”, Mińsk 1966, str. 54—62; R. K. Rimantiene: Paleolit i mezolit Litvy, Vilnius 1971; A. Spicyn: Litovskije drevnosti, „Tauta ir žodis”, T. III, 1925, str. 113—124; W. Szukiewicz: Poszukiwania archeologiczne w powiatach lidzkim i trockim, „Swiatowit”, T. III, 1901, str. 3—29, tabl. III—X; A. Tautavičius: Vilniaus pilies teritorijos archeologiniai kasėjimai, „Valstybinės LTSR Architektūros paminklo apsaugos Inspekcijos Metraštis”, T. VII, 1960, str. 3—48; A. Tautavičius: Traku pusiasalis pilies teritorijos 1962—1964 m. archeologiniu kasėjimu duomenys, „Muziejai ir Paminklai”, Vilnius 1968; A. Tautavičius: Archeologičeskė issledovanija v Litve v 1962—1966 g.g., „Acta Baltico-Slavica”, T. VII, 1970, str. 207—241; E. Tyszkiewicz: Archeologia na Litwie, „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich, Rok 1871”, Kraków 1874; E. S. Wilczyński: Musée archeologique a Wilno, Paris 1862; Vilniuskij Verchnij Zamok, Vilnius 1966; Vilniaus miesto istorija, T. I, Vilnius 1960; R. Volkaitė — Kulikauskienė: Lietuviai IX—XII amžiais, Vilnius 1970; Poza wymienionymi publikacjami wspomnieć można artykuły popularne i notatki bez nazwisk autorów: „Kurjer Wileński”, 1932, nr nr 186, 202; 1936, nr 334; 1938, nr 125; „Słowo” 1938, nr nr 81, 226, 287, 288; 1939, nr nr 115, 147; „Goniec Poranny”, 1939, nr 88 oraz inne. Głównie dotyczą one wyników badań archeologicznych, a także przebiegu konserwacji obiektów architektonicznych w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

w dziale 3: ryciny z XVI—XVIII w. i mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego (w oryginałach), wielka pieczęć państwowa Jana III Sobieskiego oraz broń zdobyta pod Wiedniem; wreszcie przedruki statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego, statutów wiślickich, a także innych aktów sejmowych. Ponadto oryginalne listy podymnego z XVIII w. W dziale 4 — złotnictwo, zaś w 5 — dokumenty i klucze miast litewskich; wreszcie w 6 — i ostatnim: liczne księgi oraz toga darowana pierwszemu rektorowi uniwersytetu wileńskiego przez Stefana Batorego, mapa Litwy pochodząca z 1613 r., oryginał dekretu królewskiego, który nadaje Nowogródkowi prawa magdeburskie, meble z XVI—XVII w. i kompletne wyposażenie apteki z XVIII w.

Przechodząc do uwag ogólnych trzeba stwierdzić, że młodsze okresy dziejowe, od XVIII w. (por. działy 5—6 w sali C oraz inne w następnych salach) są silnie nasycone materiałem etnograficznym lub wprost przeplatane tematyką z tej dziedziny. Zastanawialiśmy się, czy tej części wystawy nie uznać za historyczno-etnograficzną, choć tak nie jest przez swych twórców określana (por. też poprzednio: część historyczno-archeologiczną). Oprócz źródeł etnograficznych, wkomponowanych w tematykę „sensu stricto” historyczną są tu (por. dalszy ciąg relacji) również samodzielne tematy typowo etnograficzne, oparte o własne źródła, a nawet odrębnie przestrzennie sytuowane. Przykładem może być sala D, typowo etnograficzna, mieszcząca się między dwoma (C i E) wyłącznie historycznymi (Ryc. 1b).

Tak skomplikowana sytuacja problemowa i przestrzenna nie wydaje się być kwestią przypadku. Najwyraźniej jej przyczyną jest chęć konfrontacji warunków i sposobu bytowania, skrajnie sobie przeciwnych warstw społecznych: feudalnej i mieszczańskiej z jednej, zaś ludu wiejskiego z drugiej strony. Oczywiście, wykonać to można było tylko dla młodszych okresów, one bowiem dysponują odpowiednim zestawem źródeł etnograficznych.

Z opisanej sali C — historycznej, przechodzimy więc do sali D, poświęconej etnografii (Ryc. 1b). Mamy tu właściwie dwa tematy: zajęcia ludu wiejskiego, które dostarczają mu środków do życia, a następnie: warunki w jakich żyje i pracuje. Dla porządku tematy te oznaczamy numeracją, kontynuowaną z działu historycznego (odpowiednio: nr 7 i 8). W pierwszym z nich głównymi środkami wyrazu są oczywiście, narzędzia, w drugim przede wszystkim budownictwo wiejskie. Na temat siódmy składają się więc za-

gadnienia: a) uprawa ziemi, b) garncarstwo, c) rybołówstwo, d) pszczelarstwo, c) przemysł leśny, f) bednarka, g) hodowla (Rys. 1b:7a—g). W ósmym mamy natomiast: a) wnętrze typowej kurnej izby auksztajckiej („górnio”, tj. wschodniolitewskiej); b) sień takiej chaty; c) komorę z przechowywanymi zapasami; d) kominek (litewskie: kaminas, ros. kamin) — specyficzne pomieszczenie; jakby stojąca osobno kuchnia, zbudowana z kamienia, wyposażona w piec piekarski, odrębne palenisko z zawieszonym nad nim kotłem do gotowania, przedmioty gospodarcze i narzędzia do tarcia oraz tłuczenia ziarna; e) wnętrze izby „czystej” (świętecznej). Po przeciwnej stronie, na ścianie sali mieszczą się: f) ryciny i zdjęcia chat oraz szkice ich rozplanowania wewnętrznego (Ryc. 1b:8a—f). Do słabszych stron niniejszej, skądinąd udanej części ekspozycji, należy chronologia. Zwłaszcza jeśli podkreślimy, że jedną z zasad konstrukcji omawianej wystawy stanowi kolejność chronologiczna zjawisk (wyraźnie to widać np. w tematyce archeologicznej i historycznej). Przy omówionej etnograficznej natomiast unikano datowań. Z sąsiedztwa jednak obu sal historycznych (C, E), których treść kontynuuje się chronologicznie wynika, że przegradzająca je etnograficzna winna im odpowiadać czasowo. Tak jednak nie jest, bowiem szereg eksponatów etnograficznych w sali D pochodzi z czasów znacznie młodszych.

Kolejna, prezentująca ciąg dalszy tematyki wyłącznie historycznej, sala E (Ryc. 1b) kontrastuje z poprzednią niemal brakiem akcentów etnograficznych. W tym miejscu musimy podkreślić jednak osiągnięty efekt psychologiczny. „Przeskakując” bowiem z tematu „życie ludu” do „życia bogatych” odczuwa się niezmiernie silnie istniejące różnice, widzi skrajne, zachodzące sprzeczności. Robi to duże i trwałe wrażenie. Bez przesady powiemy, że stanowi jeden z momentów całej ekspozycji wileńskiej, który można najdłużej pamiętać. Nie będziemy tu omawiać zgromadzonych w sali E przedmiotów zbytku, jakie posiadali magnaci i mieszczenie, tak sprzecznych z surową prostotą lub wprost prymitywizmem wyposażenia i to nawet świętecznego, chaty wiejskiej. Sala ta, znacznie mniejsza od pozostałych prezentuje tematy: 9) Byt feudałów i bogatych mieszczan w XVI—XVIII w.; 10) Litwa podczas wojny północnej (1700—1721); 11) Feudalne manufaktury w Litwie z XVIII w. (Ryc. 1b:9—11).

Ciąg dalszy stanowi sala F. 12) Wojna 1812 r.; 13) Litwa w XIX w.; 14) Masoneria litewska; 15) Kultura Litwy w pierwszej połowie XIX w.; 16) Wileński Teatr Powszechny, od po-

czątku XIX w. do 1861 r.; 17) Życie dworu i bogatych mieszczan z XIX w. oraz początków XX w.; 18) Powstanie 1831 r. na Litwie; 19) Powstanie 1863 r. na Litwie; 20) Uprawa ziemi w drugiej połowie XIX w. i początku XX w. (głównie źródła historyczne); 21) Przemysł transport, miasta i handel Litwy w drugiej połowie XIX w. oraz na początku XX w.; 22) Kutura Litwy w latach 1864—1904; 23) Sztuka, teatr i muzyka od połowy XIX w. do początków XX w.; 24) Rewolucja r. 1905—1907 na Litwie; 25) Oświata, nauka, literatura i prasa lat 1904—1917; 26) Litwa podczas I wojny światowej. Na tym właściwie kończy się historia w tematyce omawianej wystawy wileńskiej (Rys. 1b:12—26).

Następnie udajemy się na parter budynku. Mieszcząca się tu sala G (Ryc. 1a) prezentuje tematykę, którą nazwalibyśmy etnografią regionalną. Tak bowiem jak poprzednio sala etnograficzna (E), sumowała warunki bytu i zajęcia ludu w całej Litwie, tak teraz położono nacisk na elementy regionalne, różniące ten lud w poszczególnych częściach kraju. Chodzi tu głównie o kulturę i życie duchowe na wsi. Główne więc grupy etniczne narodu litewskiego są jednocześnie tematem tej części ekspozycji: 1) Żemaičiai (Żmudzini); 2) Aukštaičiai (Auksztajtowie); 3) Dzukai (Dżukowie); 4) Uznemuniečiai (Zaniemieńcy); 5) Klaipėdiečiai (Kłajpedczycy). Poszczególne ekspozyty prezentują ich strój, typowe sprzęty domowe, wyroby artystyczne, plastykę ludową sztukę religijną i inne. Szereg przedmiotów akcentuje specyfikę związków między tymi grupami, oddziaływania wzajemne, zapożyczenia itp. Całość kończą eksponowane z kompletnym wyposażeniem, wnętrza izb: żmudzinińskiej i auksztajckiej z XIX w., jako form swoim stylem najbardziej charakterystycznych.

Ostatnią wreszcie salę ekspozycyjną (H) poświęcono wyłącznie zagadnieniom sztuki okresu Litwy radzieckiej. Jest to najnowsze rzemiosło artystyczne i ludowe (wyroby z bursztynu, metaloplastyka oraz inne przedmioty o bardzo zróżnicowanej tematyce i formach wyrazu).

Kończąc, zbierzemy wrażenia, jakie na nas wywarła omówiona wystawa wileńska podczas kilkogodzinnego jej zwiedzania. Na pierwszy plan wysuwa się właśnie jej imponujący rozmach. Narzuca się on wszędzie, tak w zakresie treściowym, formach organizacyjnych jak i środkach wizualnych. Tym samym łatwo dostrzec można jedno z podstawowych chyba, jej założeń organizacyjnych, zamiar pretendowania do rangi centralnej, w skali całej Republiki. Można

zatem stwierdzić, że zamiar ten został w pełni zrealizowany.

Taka ranga zobowiązuje wystawę zorganizowaną przez placówkę historyczno-etnograficzną do przedstawienia i odpowiedniego podbudowania źródłami, głównych problemów z zakresu co najmniej dwu, a właściwie trzech (wyżej wspomniane plus archeologia), dyscyplin naukowych. Nie jest to sprawa łatwa. Dlatego pomimo faktu, iż w większości wystawy zaprezentowano bogate, odpowiednio wyselekcjonowane i ciekawe materiały źródłowe, nie udało się uniknąć pewnych przeładowań (zwłaszcza w dziale historii), czasem też powtórzeń (we wszystkich działach), które mogą zaciierać myśl przewodnią i nużyć odbiorcę. Naszym zdaniem, w całej wystawie wyróżnia się ekspozycyjnie dział etnograficzny, niewątpliwie najbardziej komunikatywny, przejrzysty, o dużej sugestywności obrazu, najpłynniejszym też toku narracji. Problemowo — dział archeologii Litwy, faktograficznie — dział historii. Z poszczególnych zaś zagadnień: tematyka społeczna, szeroko rozwinięta i opracowana z pasją we wszystkich działach wystawy, oczywiście z różnicami określonymi charakterem źródeł. Trafiające się, przy różnorodnej tematyce, potknięcia (faktografia, datowanie itp.) są sporadyczne i stosunkowo łatwe do skorygowania.

W zakresie dydaktyki ekspozycja w M.H.E. wileńskim stanowi poważne, metodyczne i sumienne studium, wymagające jednak odbiorcy o odpowiednich właściwościach psychiki i umysłu. Dlatego mniej byśmy ją zalecali widzowi pospolitemu, który nie będzie w stanie podczas „doraźnego” zazwyczaj zwiedzania, zasymilować to wszystko, co tam zostało podane. Bardzo natomiast pożyteczna może być dla odbiorcy z określonym już stopniem zainteresowania, cokolwiek przygotowanego jak np. młodzież szkół, zwłaszcza średnich. Taki odbiorca ma tu bowiem nie często spotykaną możliwość skonkretyzowania swej wiedzy kursowej, uplastycznienia jej i utrwalenia w pamięci. Pod tym względem wystawa może być przydatna też miłośnikom wiedzy historyczno-archeologicznej, nie mającym wprawdzie tak nabytego przygotowania, ale stykającym się już z łatwiej im przystępnymi wystawami o prostszym profilu. Wreszcie jeszcze jedno istotne znaczenie ekspozycji — reprezentacja wystawiennictwa litewskiego wobec innych ośrodków w ZSRR, a także zagranicą. Mam więc wrażenie, że jest to reprezentacja w pełni udana.

Zupełnie innego typu placówkę stanowi niewielkie muzeum, poświęcone historii miasta Wil-

na. Mieści się ono w wieży Zamku Giedymina (tj. Zamku Górnego — por. dalej) oraz jej podziemiu. Nosi nazwę Muzeum Zamku Wileńskiego<sup>18</sup>, a podlega opiece Towarzystwa Krajoznawstwa i Ochrony Zabytków Litewskiej SRR<sup>19</sup>. Od poprzedniej placówki różni się skromnością pomieszczeń, ich starą architekturą (bardzo niedogodną dla efektów wystawowych), jak również zakresem tematycznym oraz strukturą organizacyjną. Jest bowiem wyłącznie wystawką materiałów archeologicznych i historycznych, jakie bezpośrednio dotyczą zamków wileńskich. Nic w tym dziwnego, są to bowiem obiekty, które odegrały zasadniczą rolę w dziejach miasta, a pośrednio również kraju, w dawniejszych czasach.

Kilka słów należy się właśnie owym zamkom wileńskim. W ciągu swej historii miasto posiadało trzy zamki, z których najbardziej upamiętnił się Zamek Górny (Aukštine pilis). Jest też najstarszy, powstanie jego wiąże się z datą przeniesienia przez Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina stolicy z Trok do Wilna (około 1323 r.). Fakt ten powoduje gwałtowne bogacenie się miasta, i tak już osiagającego znaczne korzyści handlowe wskutek położenia na szlakach, jakie wiodły m.in. do Pskowa, Moskwy, Nowogrodu i Kijowa. Z kolei pociąga to konieczność rozbudowy i fortyfikacji Zamku, a także budowy następnych, tego rodzaju obiektów. W XIV w. Wilno posiada już 3 zamki: wspomniany Górny, zwany też Wysokim — na Górze Giedymina (nazywanej także Górą Turzą, a następnie Zamkową), Niski (Dolny — Žemutine pilis) u jej podnóża, oraz drewniany „Zamek Krzywy” (Krejvoji pilis — właściwie był to gród lub osada umocniona) na pobliskiej, Krzywej Górze, zwanej później Bekieszową. Wielokrotnie odpierały one napaści krzyżackie, ulegając przy tym poważnym zniszczeniom. Na początku XV w. Wielki Książę Wytautas (Witold) odnawia i rozbudowuje Zamek Górny, mający stosunkowo najlepsze położenie obronne (stromie wzgórze 142 m n.p.m.; 48 m wysokości względnej). Otacza go murem z 3 wieżami, buduje gmachy na dziedzińcu zamkowym. Pozostałe spośród zamków stopniowo tracą znaczenie i zamieniają się w ruinę. Wyjątek stanowi jedna z baszt Zamku Dolnego (najlepiej zachowana do czasów dzisiejszych). Świetność natomiast Zamku Górnego trwa przez cały XVI w., w XVII w. jednak zostaje zaniedbany tak dalece, że założono w nim nawet więzienie

<sup>18</sup> Vilniaus Piljes Muziejus.

<sup>19</sup> Lietuvos TSR Paminklu apsaugos ir kraštotyros draugijai, Vilnius, Traku g. 2.



szlacheckie. W tym też stuleciu kolejne wojny z Rosją i najazd szwedzki, ostatecznie rujnują zamek. W XIX w. uległy zniszczeniu jego wieże z wyjątkiem zachodniej, która wraz z resztkami jednego budynku zamkowego z XVI w. częściowo do dziś dotrwała. W wieży tej mieści się ekspozycja, której poświęcimy poniżej uwagę. Podkreślić trzeba, że główny wysiłek badawczy archeologii wileńskiej wiąże się właśnie z omówionymi obiektami.

Góra Giedymina oraz tereny Zamku Górnego poddane były badaniom archeologicznym już w okresie międzywojennym (lata 1930, 1937—1938; A. Kietlińska, H. i W. Hołubowiczowie). Kontynuowano je w okresie Litwy radzieckiej, w r. 1940. Dłuższą przerwę wywołała jednak wojna. Po wojnie badania zostały wznowione w 1959 r., przy okazji prac zabezpieczających resztki Zamku. Wykazano wtedy m.in., że Góra Giedymina była wykorzystywana osadniczo już w pierwszej połowie I tysiąclecia n.e. Istniejące tu następnie grodzisko przerodziło się z czasem w opisany Zamek. Omawiane badania dostarczyły też danych pomocniczych, które znacznie ułatwiają datowanie poszczególnych etapów rozbudowy Zamku.

Pewne elementy architektoniczne Zamku Dolnego (resztki ścian u podnóża Góry Giedymina) zostały odsłonięte jeszcze w 1908 r. Jednak dopiero odpowiednio zakrojone prace w latach 1955—1961 i 1964 (Instytut Historii A.N. — A. Tautavičius) dały i w tym zakresie pełniejsze rezultaty. Odkryto m.in. części budynków drewnianych z XIII—XIV w., pozostałości 2 kościołów murowanych z XV—XVI w., domów z XVI/XVII w., wreszcie fundamenty baszty i na 40 m długą, murowaną ścianę oporową z XVI w. (która zabezpieczała zbocze Góry przed osuwaniem się) oraz drogę brukowaną kamieniami i wykładaną drewnem, ponadto cmentarz z XV—XVI w. Z zabytków zaś ruchomych, liczną, różnowiekową ceramikę, kafle, a także wyroby skórzane z XIV—XVIII w.

Od dawna frapowała też archeologów Góra Bekieszowa ze znanym z kronik litewskich, Krzywym Grodem (spalonym przez Krzyżaków w 1390 r.). Już w latach międzywojennych badania prowadzili tu, od 1935 r. Helena i Włodzimierz Hołubowiczowie, odkrywając m.in. szczątki chat oraz innych konstrukcji drewnianych. Z kolei litewskie badania archeologiczne wykazały, że prawie cały obszar Krzywego Grodu był zabudowany chatami na podkładzie z ciosanych desek z piecami lokowanymi w narożach. Obok znaj-

dowały się budynki gospodarcze. Budownictwo takie, znane z innych miejsc Wilna, można datować już na XIV—XV w., co zadaje kłam twierdzeniom niektórych autorów, jakoby Litwini owych czasów mieszkali bardzo prymitywnie (z bydlęm w małych i brudnych chatach?).

Tylko niewielka część zabytków, jakie uzyskano podczas tych badań jest eksponowana we wspomnianej wieży Zamku Górnego. Większość znajduje się w magazynach Instytutu Historii Akademii Nauk, Towarzystwa Krajoznawstwa i Ochrony Zabytków oraz Muzeum Historyczno-Etnograficznego, gdzie są stopniowo opracowywane. Należy podkreślić, że mimo ciasnoty pomieszczeń, zabytki archeologiczne oraz historyczne eksponowano przejrzysto i komunikatywnie.

Archeologiczny dział ekspozycji mieści się w podziemiu wieży. Jego tematyka została podzielona na dwie części: A) Dzieje badań terenów Zamku Górnego i Dolnego (zilustrowane odpowiednimi planszami z lokalizacją wykopów oraz rekonstrukcją elementów architektonicznych); B) Uzyskane materiały archeologiczne. Sklasyfikowano je w pierw chronologicznie, następnie zaś funkcjonalnie i typologicznie. Pierwsza z tych części nie posiada podziału tematycznego, w drugiej przedstawia się on następująco: 1) Znaleziska z XIII—XIV w. (szczątki budowli drewnianych — zrębowych, ceramika, narzędzia, okucia itp., z innych zaś przedmiotów czekany oraz pisanki, będące importami kijowskimi); 2) Zabytki od XIV do XV w., niemal wyłącznie dość liczna ceramika polewana; 3) Jak poprzednio, dla XV i XVI w.; 4) XVI—XVIII w., nagromadzono tu różnorodną ceramikę (misy, dzbany, garnki), naczynka na pachnidła z XVI—XVII w., różnorakie przedmioty metalowe z XVII w. (kłódki, klucze, okucia m.in. ostrza łopat drewnianych, siekiery, topory, noże w obsadkach kościanych, grzechotki (?), gwoździe). Z tego stulecia została dość licznie zaprezentowana typowa ceramika. XVIII w. dokumentują tylko, skądinąd ciekawe, szklanice zdobione motywami architektonicznymi oraz zestaw fajek; 5) Całość zamyka makietą Zamku Dolnego, opracowana według odkryć z lat 1955—1961.

Dział następny, historyczny, rozpoczyna się<sup>64</sup> na parterze baszty i jest początkowo w znacznym stopniu podbudowany materiałami archeologicznymi. Zaprezentowano tu w pierw rysunkową rekonstrukcję zamków: Górnego, Dolnego oraz Krzywego, następnie grafik, orientujący w napaści krzyżaków na Zamek Górny, w r. 1394. Wreszcie różnego rodzaju uzbrojenie z tych czasów

(m.in. armatnie kule kamienne i żelazne, groty włócznie oraz strzał, kusze), niektóre części oporządzenia jeźdźca i konia; w końcu szkic graficzny bitwy pod Grunwaldem. Wyższe piętra baszty zajmuje ciąg dalszy ekspozycji historycznej, poświęcony głównie dziejom Zamku Górnego, aż do jego zniszczenia, podbudowanym zagadnieniami z życia miasta i rozwojem architektury. Broń, a także artystycznie wykonane przedmioty, zapoznają z bogatą, a burzliwą przeszłością Wilna. Osobno eksponowane zdjęcia oraz dokumenty zajmują się czasami najnowszych, konkretnie wyzwoleniem miasta i walkami o Górę Zamkową. Wreszcie nie zapomniano też o złożeniu relacji z przebiegu prac konserwatorskich i rekonstrukcyjnych w obrębie Zamku.

Już z samego zestawu zagadnień widać, że dział archeologii został opracowany wyłącznie faktograficznie. Stanowi relację o tym, co i kiedy wykopano na terenach Zamku, bez postawienia żadnego problemu. Istotną okoliczność tłumaczącą stwarza jednak minimalna ilość źródeł, jakie znajdują się w dyspozycji realizatorów wystawy oraz ciasnota jej pomieszczeń. Znacznie lepiej jest pod tym względem z działem historii.

Można też zauważyć wyraźną dwutorowość relacji. Wpierw bowiem zamieszczono wszystko, co o Górze Giedymina i Zamku od XIII do XVIII w. powiedziała archeologia, następnie niemal od tego samego czasu (XIV w.) a osobno, to co o nich (czasem także o mieście) aż do współczesności, mówi historia.

Nasuwa się więc pytanie, czy w tej konkretnej sytuacji, nie lepiej było zrezygnować z wyodrębnienia i tak źródłowo nie kompletnego, działu archeologii, natomiast wszystkie jego materiały wkomponować w tematykę historyczną (podobnie, jak zrobiono to na początku działu historii — por. wyżej). Ale o inne kwestie nam teraz głównie chodzi.

Celowość organizowania wystaw pomyślanych tak, jak niniejsza, uzasadniają określone bowiem względy. Jej użyteczność społeczna, mimo podkreślonych braków merytorycznych, jest ogromna. Chodzi o ogólną kompozycję wizualną i szereg elementów treściowych. Dział historii opracowany został tak, że ożywia stare wnętrza obiektu, w sposób mogący stwarzać na widzu wrażenie, iż znajduje się w pomieszczeniach nie tylko identycznych jak przed wiekami, ale podobnie funkcjonujących. I w tej właśnie atmosferze toczy się ilustrowany zabytkami, wykład o dziejach zamku oraz miasta, a także niektórych momentach w historii narodu.

Jeżeli celem twórców wystawy było wywołanie u najprostszego, zupełnie więc nieprzygotowanego, widza pierwszego odruchu zainteresowania, to wydaje się, że nie można znaleźć lepszych środków do tego prowadzących. Za taką reakcją może bowiem pójść zupełnie przemyślana chęć nauki historii lub archeologii, w celu bliższego poznania tak nęcącej przeszłości. Z kolei dla w ten sposób ukierunkowanego widza będzie odpowiedniejsza inna wystawa. Jest nią właśnie ta, która (nie przez przypadek?) znajduje się opodal w Muzeum Historyczno-Etnograficznym. Czyżby więc był to przykład stosowania bodźców psychologicznych jako wstępnego środka oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych?. Chyba tak, o ile nie mylimy się w naszej interpretacji założeń metodycznych tej wystawy<sup>20</sup>.

Najstarszą spośród opisanych w naszym artykule, placówkę muzealną mamy w Kaunas (Kowno). Stanowi ją Muzeum Historyczne<sup>21</sup>. Mieści się ono w gmachu zbudowanym w latach 1930—1936, gdy miasto było stolicą Litwy międzywojennej<sup>22</sup>. Jest to budynek o ciężkiej, monumentalnej architekturze, niezupełnie już przydatny do potrzeb nowoczesnego muzealnictwa, poddany więc został różnorodnym przeróbkom i znacznej rozbudowie. Dziś w starszej części gmachu mieści się właśnie muzeum, które tu chcemy omówić, zaś w budowanej, nawskroś nowoczesnej — Muzeum Sztuki im. M. K. Čiurlonisa<sup>23</sup>.

Muzeum Historyczne zwiedziliśmy podczas wspomnianej przebudowy, w 1970 r. Niektóre z działów wystawy były nieczynne, inne zredukowano do minimum. Pomimo tego działała, choć ze wspomnianych przyczyn bardzo skrócona, ekspozycja archeologiczna.

<sup>20</sup> Oprócz omówionych, Wilno posiada jeszcze następujące muzea: Muzeum Sztuki (ul. Gorkiego 55), Muzeum Teatru i Muzyki (ul. Traku 2); Muzeum Literackie im. A. Puszkina (ul. Subaciusa 124); Muzeum A. Mickiewicza (Zaulek Pilies 11 — w mieszkaniu, w którym przebywał poeta po powrocie z Kowna w r. 1822); Państwowe Muzeum Historii Rewolucji (ul. K. Pożęły 32); Muzeum w Paneriai (ul. Agrastu 15), poświęcone martyrologii litewskich działaczy społecznych i oświatowych w latach 1941—1944; Muzeum F. Dzierżyńskiego (ul. Papijo 26); Muzeum Ateistyczne (ul. Gorkiego 74); Galerię Obrazów (Plac Giedymina) oraz Stałą Wystawę Budownictwa i Wystawę Mebli. Podczas bytności autora, w organizacji znajdowało się poza tym Muzeum Nauki (w obrębie Uniwersytetu). Przykłady te przytoczyliśmy, by zorientować jak szeroką i zróżnicowaną tematykę prezentuje obecnie muzealnictwo wileńskie. Na muzea przeznaczono najczęściej zabytkowe, odrestaurowane po wojnie gmachy.

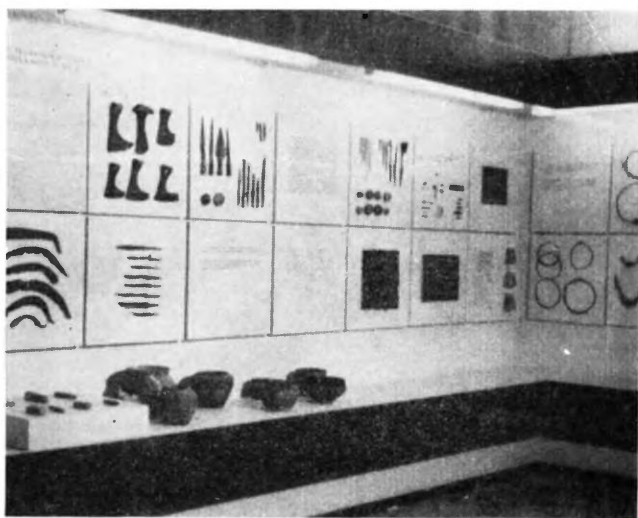
<sup>21</sup> Kauno Valstybinis Istorijos Muziejus, Kaunas, Donelaičio g. 64.

<sup>22</sup> Przed wojną mieściły się w tym gmachu: Muzeum Kultury im. Witolda Wielkiego (V. D. Kulturos Muziejus) oraz Muzeum Wojskowe (Karo Muziejus).

<sup>23</sup> Kauno Valstybinis M. K. Čiurlonio vardo Daile Muziejus.

Muzeum posiada kilka działów (m.in. archeologiczny: K. Gabriunaitė, J. Antanavičius, K. Rickevičiute). Dyrektorem muzeum jest A. Kvedaras (historyk). Placówka prowadzi także terenowe prace archeologiczne, stopniowo się nasilające<sup>24</sup>.

Wystawę archeologiczną ulokowano w jednej sali, na parterze gmachu (Ryc. 5—7). Jest to chyba pomieszczenie tymczasowe, stąd dość znaczna ciasnota wśród eksponowanych materiałów. Ekspozycja nie może więc mieć odpowiedniego rozmachu przestrzennego, nie ma też treściwego. Mimo to wzbudziła w nas duże zainteresowanie. Są bowiem w niej elementy tak kontrowersyjne, że nie będzie paradoksem jeśli powiemy, iż z różnych względów można ją chwalić i ganić jednocześnie. Do minusów należą: różnorakie braki



Ryc. 5. K o w n o. Muzeum Historyczne. Część ekspozycji archeologicznej

konstrukcyjne oraz kompozycyjne, faktograficzne a także interpretacyjne, np. miejscami już przestarzałe datowanie (por. niżej — omówienia poszczególnych tematów). Trzeba oddać sprawiedliwość, że pewne z tych braków mogą być wytłumaczone trudnościami zorganizowania wystawy w warunkach przebudowy gmachu a także wstępną jej wersją, jaką aktualnie przedstawiono. Zapewne zostaną one usunięte w dalszym toku jej dopracowania. Głównym walorem wydaje się natomiast być próba wypracowania specyficznej metody dydaktyczno-wychowawczej. Zanim jed-

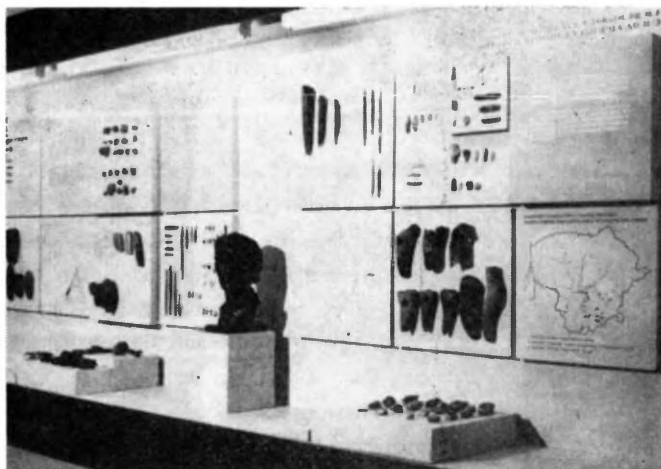
<sup>24</sup> Przed wojną dział archeologii istniał w Kownie przy ówczesnym Muzeum Kultury. Prowadzono wtedy przeważnie zwiadowcze, badania mogił i kurhanów. Do najważniejszych stanowisk, badanych po wojnie przez Muzeum Historyczne należą: Pakalniškiai, okręg Šakiu, gdzie w latach 1963—1964 i 1966, na cmentarzyskach X—XIV w. odkryto 23 groby ludzkie oraz 133 pochówki koni; Lazdininkai, okręg Kretinga, cmentarzysko o szczególnie dużej rozpiętości chronologicznej — od III do XII w., na którym kontynuuje się prace rozpoczęte w 1940 r.

nak przejdziemy do szczegółów, kilka słów należy się ogólnej konstrukcji treściowej tej ekspozycji.

Właściwie składa się ona z trzech, tematycznie (i metodycznie) różnych części. Mają one rangę osobnych działów i tak je będziemy nazywać. Trudności jednak z rozeznaniem tych działów są dla odbiorcy niemałe. Wydzielając je bowiem pod wspomnianymi względami, nie zrobiono jednak tego tak gdy chodzi o przestrzeń jak i kompozycję wystawy. Być może przyczynę stanowią tu wyłącznie aktualne warunki lokalowe. Faktem jednak jest, że po zorientowaniu się w specyfice poszczególnych działów, musieliśmy użyć własnych oznaczeń, rozgraniczających je i porządkujących. W rezultacie podział treściowy wystawy przedstawiał się następująco. A) Szkic ogólny pradziejów Litwy; B) Szczegółowa ilustracja wybranych zagadnień pradziejowych, ciekawszych stanowisk lub obiektów (czasem użytych dla zorientowania w metodzie i warsztacie badawczym archeologii); C) Dzieje archeologii litewskiej. Kolejność przyjmujemy zgodną z tokiem zwiedzania w 1970 r., możliwa jest jednak zmiana na odwrotną (wtedy dział C byłby pierwszy).

Poszczególne tematy w obrębie działów przedstawiają się następująco. Dział A). I. Paleolit (późny) i mezolit, X—V tysiąclecie p.n.e. Epoki te zostały potraktowane łącznie, prawdopodobnie z powodu niewielkiej ilości posiadanego materiału, który jednak dobrany jest bardzo starannie. Powstały w ten sposób podział wzbogacono rekonstrukcją plastyczną człowieka pierwotnego (z końca mezolitu — początków neolitu, por. tematyka wystawy wileńskiej w M.H.E.) oraz pobieżną charakterystyką naturalnych warunków jego bytowania. II. Neolit, od IV do początków II tysiąclecia p.n.e. Typowe naczynia (i znacznie mniej innych wytworów) niektórych kultur. Szczegółowy nacisk położony jest na zagadnienia technologiczne (wytwarzanie ceramiki, obróbka krzemienia). Zmiana zależności człowiek—przyroda, organizacja życia społecznego, zostały natomiast, naszym zdaniem za słabo podkreślone. III. Cała epoka brązu i wczesny okres epoki żelaza należą też do jednego poddziału. Datowane są od XVI do I w. p.n.e. Zaczęto od konfrontacji właściwości technologicznych i użytkowych narzędzi ze „starego” surowca (kamień, krzemień) z nowym — brązem. Nie podkreślono jednak faktu równoczesnego użytkowania narzędzi z obydwu rodzajów surowca w epoce brązu. Dlatego, w sposób zresztą niezamie-

rzony, sugeruje się rzekomo rewolucyjny charakter przemian, jakie nastąpiły w tej epoce (tu dodamy, że rewolucja neolityczna wypadła natomiast bardziej „ewolucyjnie”; takie przynajmniej odnosi się wrażenie, porównując ujęcia obu wspomnianych epok na omawianej wystawie). Wśród innych zagadnień wyróżnia się interesująca ekspozycja materiału z kurhanu w Kurmaičiu, okręg Kretinga. IV. Wiele miejsca poświęcili realizatorzy wystawy zagadnieniom rozpadu systemu rodzowego (I—IV w. n.e.) oraz for-



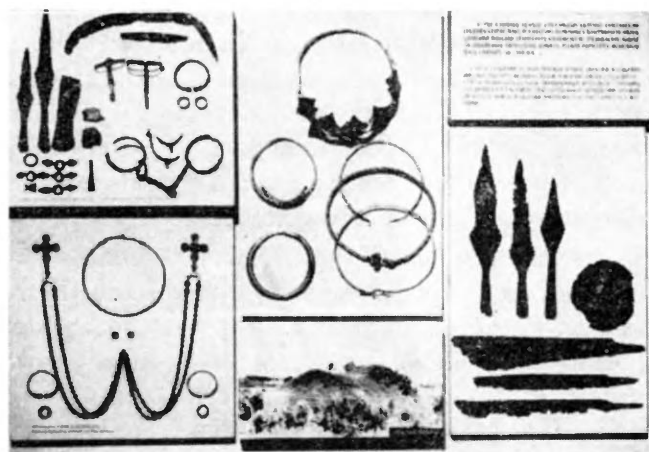
Ryc. 6. Kowno. Muzeum Historyczne. Fragment wystawy archeologicznej

owania się społeczności klasowych (V—VIII w. n.e.). Baza materiałowa tych zagadnień jest szczególnie obszerna. Wymieniamy tu tylko niektóre z nich, w przyjętej na wystawie kolejności: a) produkcja hutnicza (z ekspozycją typowej dymarki); b) narzędzia pracy, trochę ceramiki i liczne ozdoby z wspomnianego czasu na Litwie (wybór ten wykazuje jednak znaczne luki); c—e) próby podkreślenia regionalnej specyfiki kulturowej kraju przy podziale na Litwę środkową (m.in. zaprezentowano tu typowy grób), zachodnią (niemal wyłącznie ozdoby), oraz wschodnią (narzędzia i ozdoby). V. Ostatnia część działu A niniejszej ekspozycji została poświęcona zagadnieniom wczesnego feudalizmu (IX—XIII w.). Tu przedstawione są stosunkowo liczne, zróżnicowane i poprawnie zinterpretowane materiały, jak narzędzia, ceramika, ozdoby, tkaniny. Osobne miejsca zajmują: 1) Skarb kupca, przykładowo wybrany oraz 2) szczegółowe objaśnienia sposobu wytwarzania tkanin.

Biorąc ogólnie, ta część ekspozycji stanowi dobry metodycznie wykład kursowy. I tak wydaje się być pomyślana. Korektur jednak wymagają podniesione braki faktograficzne oraz inter-

pretacyjne. Odpowiednio natomiast wyeksponowano zagadnienia gospodarczo-społeczne. Bardzo na ogół umiejętnie określona też została rola narzędzi w rozwoju grup ludzkich. Zbyt jednak gwałtownie ucięta jest na XIII w. tematyka wykładu.

Dział B). Są tu właściwie 3, lecz w zupełnie inny niż poprzednio sposób, potraktowane tematy. I. Gród, jego specyfika i znaczenie dla administracji państwowej. II. Człowiek na tle grodu, warunki i organizacja jego życia, środki oraz tak-



Ryc. 7. Kowno. Muzeum Historyczne. Fragment ekspozycji archeologicznej

tyka walki. III. Rola archeologii w odtwarzaniu przeszłości (też na przykładzie grodów). Starano się przy tym wykorzystać wyniki, zwłaszcza badań własnych. Działom A i B niniejszej wystawy poświęcamy jeszcze uwagę w komentarzu porównującym (por. dalej).

Dział C). Ostatni wreszcie z działów: historia nauki, tworzą niemal wyłącznie fotosy czterech badaczy Litwy: L. Krzywickiego, T. Daugirdasa, E. Volterisa i P. Tarasenki, opatrzone niektórymi danymi z ich biografii. Dział to więc nadzwyczaj skromny o treści niemal nieskomentowanej. Pokazano tu bowiem tylko parę postaci z dziejów archeologii, zupełnie bez, tak dla nich istotnego, tła historycznego i naukowego. Jest to raczej załączek działu, który należałoby dopiero opracować.

Główna wartość wystawy tkwi więc w jej działach A i B. Łatwo było zauważyć, że w pierwszym z nich dominowały środki treściowe. Kursowo tu przedstawiono zasadnicze dla pradziejów kwestie, dając im gotowe, zamknięte interpretacje. Nie ma tam nic do dopowiedzenia samemu sobie. Odbiorca po prostu winien się nauczyć lub zapamiętać treść działu, jeśli chce mieć jakieś zasadnicze pojęcie o pradziejach Litwy. Inny

jednak jest dział B. Tak jakby przyświecało mu zupełnie przeciwne założenie, pełno w nim (za wyjątkiem samych zasad metodyki archeologicznej) kwestii otwartych, niedopowiedzianych. Jest ustawiony w sposób absolutnie nieszablonowy i wzbudzający zainteresowanie. Tu właśnie według nas, objawia się zasadniczy ciężar gatunkowy ekspozycji, bowiem tak jak dział A każe przyjąć fakty i „gotowe” ich interpretacje, tak dział B zmusza myśleć inaczej, samodzielnie szukać wyjaśnienia postawionych kwestii. Treść działu B podporządkowana jest i powiązana problemowo z działem A, co oznacza, że odbiorca, nawet nieprzygotowany, ma możliwość po sumiennym zapoznaniu się z zagadnieniami działu pierwszego, podjąć próbę wyjaśnienia kwestii w dziale drugim. A więc, jakby „na gorąco” wykorzystanie (odpowiednio podanej) wiedzy kursowej, by sprowokować myślenie samodzielne.

Taka koncepcja, bez względu na aktualny stan jej realizacji, jest już w samym założeniu interesująca. Łączy bowiem w sobie i konfrontuje dwa podstawowe elementy kształcenia: bierny oraz aktywny. Po odpowiednim dopracowaniu, może mieć duże znaczenie dla jednego z najważniejszych społecznie zakresów działalności muzealnej, jakim jest dydaktyka i wychowanie.

Zachęcamy więc do odwiedzenia omówionej ekspozycji kowieńskiej wszystkich, którzy mają po temu możliwości. Zwłaszcza, że zwykły przegląd zagadnień, jaki przedstawiliśmy w tym artykule nie może, z natury rzeczy, w odpowiedni sposób zobrazować podniesionych elementów jej wartości. Dotyczy to szczególnie działu drugiego, którego tematy sucho są sformułowane, a cały efekt wynika dopiero z materiałowego ich rozwinięcia. Aby więc ekspozycję tą należycie odebrać trzeba ją przede wszystkim, zobaczyć.

Kowno posiada też placówkę muzealną, podobną do opisanej na górze Giedymina w Wilnie. Jest nią Muzeum Zamku Kowieńskiego (Kaunas Pilies Muziejus), które mieści się w jego baszcie głównej (jedynej, jaka do dziś częściowo przetrwała). Placówka zajmuje parter i I piętro wspomnianej baszty. Właściwie stanowi tylko ekspozycję muzealną, skrótowo przedstawiającą zagadnienia związane z dziejami Zamku oraz rezultatami prowadzonych tu badań archeologicznych. Na parterze widzimy więc rekonstrukcję plastyczną Zamku, niektóre elementy jego architektury i wyposażenia (stosunkowo najwięcej ozdoby kafil). Pozostała część ekspozycji, ulokowana na I piętrze, wypełniają materiały archeologiczne, głównie z XIII i XIV w., uzyskane pod-

czas powojennych badań archeologicznych, jak: trochę ceramiki (część jej może nawet pochodzić sprzed XIII w.), broń z XIV w., groty, podkowy, fragmenty okuć drzwi zamkowych i niewiele innych przedmiotów. Ekspozycję kończy zbiór fajek z XVIII w.

Zamek w Kownie zasługuje na uwagę choćby dlatego, że należy do najstarszych zabytków architektury ceglano-kamiennej na Litwie. Położony u zbiegu rzeki Wilji (Neris) i Niemna (Nemunas) był szczególnie dogodny do obrony. Początki jego przypadają na połowę XIII w., świetność zaś na XIV i XV w. Parokrotnie niszczone najazdami krzyżackimi, był każdorazowo odbudowywany. Po odbudowie przy końcu XIV w. (około 1376 r.), wyposażony został w baszty narożne i stanowił typowy kasztel. Zresztą znaczenia fortyfikacyjnego nie utracił jeszcze w XVI w., na co wskazuje odkryty niedawno tzw. barbakan kowieński, który łukiem otaczał basztę główną Zamku. Barbakan ten, zbudowany w latach 1560—1580, stanowił potężne wtedy urządzenie fortyfikacyjne, przystosowane do walki przy użyciu broni palnej (ma 5 m grubą i 12—13 m wysoką ścianę fundamentową z odpowiednimi otworami strzelniczymi). Posiadał też podziemne przejścia, łączące go poprzez basztę, z dziedzińcem zamkowym. Do XVII w. jednak dotrwały już tylko ruiny zamku. Dalszych zniszczeń dokonała rzeka Wilia. Jej wylewy i erozja zniszczyły ok. 40% powierzchni zamkowej. Dopiero podjęte ostatnio prace zabezpieczające usunęły dalsze niebezpieczeństwo.

W ocenie roli zamku, odtworzeniu jego kształtu i konstrukcji oraz datowaniu zachowanych elementów, odegrały niebagatelną rolę prace konserwacyjne i związane z nimi, badania archeologiczne. Ich dzieje są jednak krótkie, bowiem do okresu międzywojennego włącznie nie podjęto prac zabezpieczających, ani jakichkolwiek badań w obrębie zamku, zaś jego teren służył za... wysypisko śmieci.

Sytuacja zmieniła się dopiero w Litwie radzieckiej. Przede wszystkim oczyszczono fosę zamkową (odsłaniając przy tym wspomniany barbakan), zabezpieczono podziemie zamku przed dalszymi zniszczeniami, przeprowadzona została konserwacja zachowanych części murów oraz baszty głównej. Badania zaś archeologiczne, dokonane w latach 1954—1961 przez K. Mekasa i R. K. Rimantiene, wykazały na głębokości 3—5 m najstarszą tu warstwę kulturową, sięgającą IV—V w. n.e. Osady w widłach Niemna i Wilji, powstałe w zbliżonym chyba czasie, mogą więc być uważane za



zaczątek miasta Kowna. Eksponowany w muzeum zamkowym materiał zabytkowy pochodzi głównie z wspomnianych badań<sup>25</sup>.

Z innych wreszcie względów, na wyróżnienie zasługują placówki muzealne w Trakai (Troki) pod Wilnem. Wiązą się one z przebogatą historią tej, obecnie znanej głównie od strony turystycznej i wypoczynkowej miejscowości. Troki należą bowiem do najstarszych stolic Litwy<sup>26</sup>, co wiąże się z dogodnym położeniem przy szlakach, jakie wiodły w głąb kraju. Ujemne tego strony wyrażały się jednak permanentnymi najazdami krzyżackimi w XIV i XV w., które niszczyły miasto, początkowo pozbawione umocnień. Dlatego Wielki Książę Giedyminas (Giedymin 1315—1341) rozpoczął na półwyspie jeziora Galve (Trockiego) budowę zamku, zwanego dziś Wielkim (są też inne jego nazwy, por. dalej). Zamek ulokowano na wzniesieniu, które Litwini nazywają Górą Kęstutisa (Kiejstuta, ok. 1297—1382), Polacy zaś Górą Ofiarną. Niżej mieściło się podzamcze, otoczone murami o czterech wieżach. Zamek odparł szereg najazdów, głównie krzyżackich, które jednak przyczyniły się do jego zniszczenia. Do czasów współczesnych przetrwała tylko znikoma część murów obronnych oraz resztki baszt. Datowanie początku tego obiektu nastroczało wiele trudności i do niedawna było kwestią otwartą. Źródła historyczne poświadczają wprawdzie już dla roku 1377, istnienie w Trokach siedziby książęcej, ale brak w nich jakichkolwiek informacji co do istnienia zamku. Sięgnąć więc trzeba do samej architektury, która jak się okazuje, stanowi tu wyraźny i względnie ścisły, wyznacznik chronologiczny. Chodzi zwłaszcza o czworoboczny kształt wież obronnych. Ze źródeł historycznych wiadomo, że tego typu wieże wznoszono tylko do czasu zastosowania broni palnej, po czym nie mogły one spełniać już swego zadania.

<sup>25</sup> Gdy mowa o Kownie, nie sposób przemilczeć pozostałych placówek muzealnych w tym mieście, jak: Muzeum Literackie; Muzeum Botaniczne i Zoologiczne; muzea pamiątkowe: im. P. Ćwirki, S. Neries; Muzeum IX fortu, poświęcone martyrologii więźniów politycznych Litwy międzywojennej oraz członków ruchu oporu za okupacji. Parę słów należy się jeszcze pewnej ciekawostce, jak unikatowej w swym rodzaju „kolekcji diabłów” (motyw w rzeźbie i sztuce ludowej), która mieści się w dawnym mieszkaniu jednego z najwybitniejszych współczesnych malarzy litewskich — A. Žmudzinavičiusa (S. Neries g. 64). Po śmierci artysty zorganizowano tam oddział kowieńskiego Muzeum Sztuki poświęcony jego życiu i działalności, a także oryginalnemu zamiłowaniu, którego wyrazem jest wspomniana kolekcja, wzbudzająca żywe zainteresowanie zwłaszcza wśród odbiorców masowych.

<sup>26</sup> Pierwszymi stolicami Litwy były kolejno: Kernavė (w spolszczeniu — Kiernów), Trakai (Troki), Vilnius (Wilno). Wszystkie za czasów Giedymina, który znany jest również z tego, że permanentnie zmieniał stolice swego kraju.

nia. Pierwsze użycie broni palnej w walkach na Litwie poświadczane jest ścisłą datą 1382 r. Można więc wnosić, że budowa zamku ukończona została przed tym rokiem. Dalsze dane uzyskano podczas prac konserwatorskich i badań archeologicznych, odkrywając pomocne w datowaniu, inne elementy architektury. Ostatecznie przyjmuje się, że rozpoczęcie budowy Zamku Wielkiego przypada na pierwszą połowę XIV w., ukończenie zaś na początek drugiej połowy tego stulecia. Rozpocząłby ją więc Giedymin, zakończył zaś Wielki Książę Kęstutis (1345—1382). Stąd też bierze się inna, ostatnio stosowana, nazwa obiektu: Zamek Giedymina-Kiejstuta.

Badania archeologiczne na terenie Zamku i przyległym, mają też długą historię. Rozpoczął je w r. 1854 E. Tyszkiewicz na Górze Kiejstuta (Ofiarnej), następnie kontynuowane były w różnych okresach (z wyj. międzywojennego, gdy prowadzono tylko prace konserwacyjne). Po II wojnie zaczęto, w r. 1961, badać tak zamek (A. Tautavičius, J. Jučienė), jak Górę Kiejstuta. Wpierw określone zostały właściwości naturalne terenu, następnie odsłonięto resztki jednej z zewnętrznych ścian zamkowych, pozostałości 4 baszt itp. Na Górze Kiejstuta wystąpiły ślady prawdopodobnie grodziska, wprawdzie jeszcze nie datowane, ale bez wątpliwości poprzedzającego czas istnienia Zamku. Fakt ten dodatkowo podkreśla znaczenie obszaru Trok, już od zarania dziejów Litwy. Obecnie kontynuuje się wspomniane prace, dążąc do ustalenia całej treści archeologicznej i architektonicznej, tak ciekawego terenu.

Bardziej jednak niż omówiony, będzie nas interesował drugi z zamków trockich, mieszczący się zresztą w pobliżu opisanego, na wyspie tego samego jeziora. Jest on tylko częściowo młodszy od poprzednika i przyjmować trzeba, że większość czasu jego budowy przypadła na okres jeszcze sprawnego działania Zamku Wielkiego. Skoro tak, powstaje jednak pytanie: co mogło wpłynąć na budowę drugiego zamku i to w bezpośrednim sąsiedztwie? Zapewne zmiana środków i taktyki walki, zmniejszająca przydatność Zamku Wielkiego, który nie był przystosowany do skutecznej obrony w nowych warunkach. Fakt taki potwierdza również architektura. Wszystkie cztery wieże obronne zamku na wyspie są okrągłe. Rozumując więc podobnie jak poprzednio, musimy dojść do wniosku, że rozpoczęcie budowy nastąpiło po 1382 r. Tylko takie wieże dostosowane były bowiem do specyfiki broni palnej. W oparciu o powyższe, jak też inne kryteria, badacze litewscy są skłonni starszy etap budowy

zamku mieścić w ostatnim ćwierćwieczu XIV stulecia, młodszy zaś na początku XV w., czyli w czasie jak dla takich obiektów, stosunkowo krótkim. Prace rozpoczął zapewne Wielki Książę Kiejstut, zakończone zaś zostały przez Wytautasa (Witolda, 1392—1430). Stąd też bierze się ostatnio używana nazwa: zamek Kiejstuta-Witolda. Zwany bywa też po prostu, Zamkiem Małym.

Obiekt ten, z którego do czasów współczesnych dotrwały niemal wyłącznie ruiny, poddany był już w latach międzywojennych próbom rekonstrukcji, ze względu na jego wartość historyczną. Przeprowadził je J. Borowski, ograniczając się jednak do obrębu tzw. sali reprezentacyjnej, w głównym gmachu zamkowym. Znalaziono przy tym ciekawy materiał archeologiczny (głównie ceramika wczesnośredniowieczna) oraz numizmatyczny (skarb monet z XVII w. niestety, z dużą ilością falsyfikatów). Roboty zostały wstrzymane z braku środków. Do prób częściowej rekonstrukcji powrócono w latach 1939—1940. Ogromny wysiłek odbudowania w całości głównego gmachu zamkowego i częściowej rekonstrukcji jego murów oraz baszt, zrealizowany został jednak dopiero w Litwie radzieckiej, w krótkim zresztą czasie od 1956 do 1962 r. (projektanci i wykonawcy: B. Kruminis, S. Lasavickas, S. Mikulionis). Obecnie zrekonstruowany zamek zwraca uwagę specyficzną (głównie gotycką) architekturą, ciekawym sposobem budowy oraz efektami przestrzennymi. Abstrahując od różnych szczegółów rekonstrukcji, które mogą być dyskutowane, należy podkreślić wielką rolę dydaktyczną tego obiektu w nauczaniu dziejów narodu litewskiego. Niezmiernie on też uatrakcyjnia teren turystycznie. Odtworzone jego pomieszczenia wykorzystano na ekspozycję, o której będziemy jeszcze tu mówić.

Powojenne badania archeologiczne w obrębie Zamku Kiejstuta-Witolda, powiązane z jednoczesnymi pracami konserwacyjnymi i rekonstrukcyjnymi, rozpoczęły się w r. 1951. Patronował im Instytut Historii A.N. w Wilnie oraz Pracownia Naukowa Konserwacji przy Ministerstwie Kultury Litewskiej SRR. Ogólne kierownictwo prac archeologicznych spoczywało wprawdzie w rękach P. Kulikauskasa, następnie A. Tautavičiusa. Zbadano w całości dziedziniec gmachu głównego i wielką część dziedzińca zamku. Odsłonięte zostały: jezdnia, słupy mostu zwodzonego, studnia, fundamenty budynków podzamcza, olbrzymi piec do wypalania wapna. Licznych znalezisk, których część eksponowana jest na wystawie, wymienić nie będziemy. Dzięki omawianym pracom udało

się też rozeznaczyć i określić kolejne etapy zabudowy terenów zamkowych<sup>27</sup>.

Ekspozycja muzealna pomieszczona jest w gmachu głównym niniejszego zamku, zwanym „Pałacem Książąt”. Powstała wspólnym wysiłkiem muzealników różnych instytucji. Obecnie należy do Trockiego Muzeum Historycznego<sup>28</sup>, które podlega miejscowemu Oddziałowi Towarzystwa Krajoznawstwa i Ochrony Zabytków Litewskiej SRR. Dyrektorem Muzeum jest J. Misiunienis (historyczka).

Rozplanowanie tej ekspozycji przedstawia się następująco. Dwie sale na I piętrze (A, B), mówią o dziejach zamku do XV w. włącznie. Pomieszczenia dalsze (C—E) na II kondygnacji, objęły natomiast tematykę z XVI—XX w., przy czym sala E poświęcona została wyłącznie współczesności socjalistycznej miasta i jego okolicy (Ryc. 8a, b).

Wystawa odznacza się rozmachem organizacyjnym i dużą ilością materiału w niej zaprezentowanego. Postaramy się, choć pobieżnie, wymienić kolejne tematy. Sale A—B. 1—2) Lokalizacja obu zamków trockich (oddzielnie); 3—4) Rozprzestrzenienie oraz niektóre rekonstrukcje najstarszych grodzisk w rejonie Trok; 5) Zabytki archeologiczne z początkowego okresu istnienia obu zamków, znalezione w różnych miejscowościach rejonu trockiego (głównie oręż i ozdoby); 6) Szkice zamków krzyżackich oraz sprzęt wojenny; 7) Znaleziska pochodzące z walk z krzyżakami w XIII—XIV w.; 8—9) Plan bitwy pod Grunwaldem i broń tam użyta; 10) Uzbrojenie z XV—XVI w.; 11) Różne dokumenty z tych czasów; 12) Ekspozycja różnorodnej broni; 13) Fotokopie rycin Zamku Małego, pochodzące z XV w.; 14) Model plastyczny tego zamku po jego rekonstrukcji.

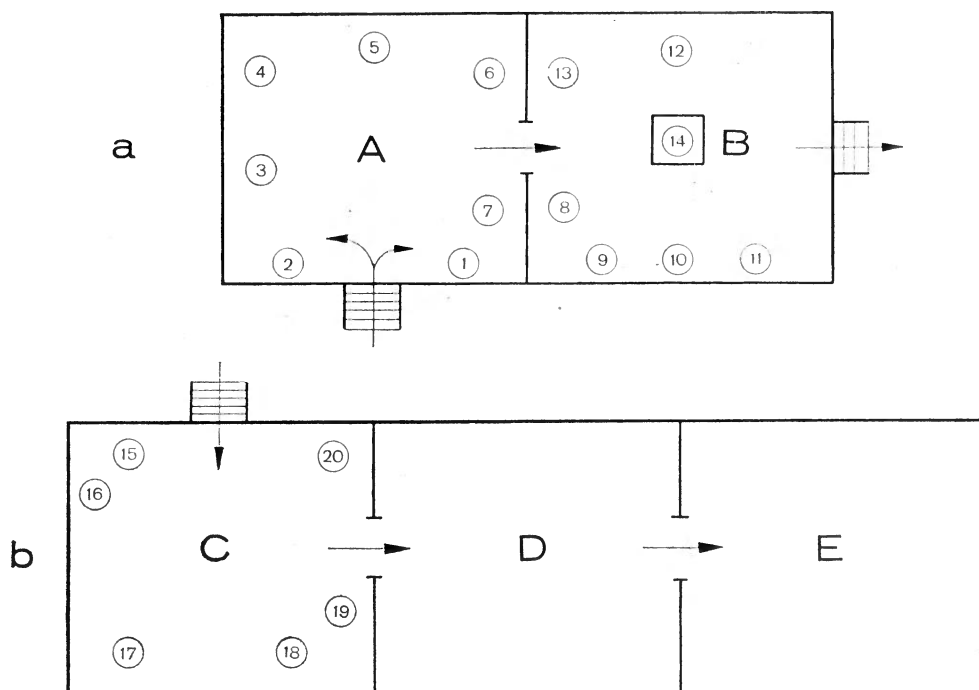
Sala C daje największy w całej ekspozycji, zbiór przedmiotów pochodzących z badań archeologicznych w obrębie Zamku Małego oraz na terenie miejscowości. Są to materiały datowane głównie na XVI—XVII w. Poszczególne części

<sup>27</sup> Również w innych miejscach Trok były prowadzone badania wykopaliskowe, a zwłaszcza na obszarze między półwyspem zamkowym i osiedlem. W 1958 r. odkryto fundamenty 2 budynków ceglanych z XVI—XVII w. należące zapewne do ówczesnego klasztoru Dominikanów lub zabudowań prywatnych wojewody trockiego, Marcina Ogińskiego.

<sup>28</sup> Traku Istorinis Muziejus, Trakai, M. Melnikaite 22. Pierwszy etap organizacji muzeum rozpoczął się już w 1949 r., lecz wtedy pomyślane były wyłącznie jako placówka popularyzująca krajoznawstwo. W 1963 r., po odbudowie Zamku, muzeum zmieniło zakres specjalizacyjny na historyczny, naukowy. Materiały krajoznawcze wykorzystano dla odrębnej ekspozycji zorganizowanej przez tę placówkę.

ekspozycji prezentują następujące tematy. 15) Troki jako centrum administracyjne w XVI w. (plansze); 16—18) Różne zabytki z XVII w., znalezione w Trokach (m.in. stemple i komplet szachowy, kafel z herbem Mikołaja Ogińskiego); 19) Kafle z Zamku Małego; 20) Skarby monet srebrnych z XVI i XVII w., odkryte na terenie Trok i w okolicy.

Istotnym plusem wszystkich działów wystawy jest to, że gromadzą one bardzo wiele materiałów oryginalnych. Wprawdzie dla starszych okresów dominują przy tym dość często się powtarzające militaria, lecz okresy młodsze mają już bardziej zróżnicowaną podbudowę, gdy chodzi o rodzaj źródeł, zawierając tym samym więcej różnorodnych informacji. Do głównych minusów na-



Ryc. 8. Troki. Zamek na Wyspie. Schemat ogólny ekspozycji archeologicznej. Ekspozycja na I kondygnacji (a) zamkowej (sale A, B). Ekspozycja na kondygnacji (b) II (sale C—E). Rysunek odręczny. Objasnienia znaków jak na ryc. 1

Z kolei sala D, obejmująca zagadnienia XVIII w. do początku XX w., ukierunkowana jest bardziej etnograficznie. Przeważają tu stroje ludowe z XIX i XX w., jest trochę sprzętów wiejskich oraz innych przedmiotów. Pojawia się nieco materiału archeologicznego (np. skarb monet srebrnych). Źródła sensu stricto historyczne schodzą na dalszy plan. Ciężar tematyki wyłącznie zamkowej przenosi się na cały region, który ujęty jest tu jednak niemal wyłącznie folklorystycznie.

Dopiero przy tematyce współczesnej, jaka zaprezentowana została w ostatniej sali E, historia odzyskuje swą pozycję. Dział ten jest bardzo metodycznie opracowany. Zwraca uwagę gruntowne udokumentowanie i szczegółowa analiza faktów, ich przyczyn oraz wzajemnych zależności. Dotyczy to zwłaszcza zagadnień walki klas i budownictwa socjalistycznego. Szczególnie przekonująco brzmią relacje o awansie ekonomicznym oraz rozwoju kulturalnym rejonu Trok w okresie radzieckim.

leży przede wszystkim nie zawsze dogodny tok zwiedzania (Ryc. 8a, b).

Również wystawa niniejsza zajmuje własne miejsce wśród omówionych w tym artykule. O jej koncepcji decydują źródła i tematy historyczne poparte nieraz materiałami (lecz nie tematami), archeologicznymi oraz etnograficznymi. Zasada podporządkowania tematyce historycznej źródeł obu ostatnio wymienionych nauk nie wszędzie jednak została zrealizowana (por. sala D), co właściwie należy uznać za słuszne. Gdy chodzi o źródła archeologiczne, użyto ich do skonkretyzowania faktów, zapisanych przez historię, czasem też uzupełnienia pewnych jej szczegółów. Z tej niesamodzielności wynika, że nie mogą one mieć własnej syntezy. Istnieje wyłącznie historyczna. W określonym więc sensie wystawa ta stanowi przykład poprawnego metodycznie (choć czasem zbyt skrajnego), potraktowania źródeł, zgromadzonych przez nauki pomocnicze.

W kategorii wystaw o tematyce dotyczącej jed-



nego obiektu, niniejsza imponuje swym rozmachem, szeroką i pedantycznie opracowaną bazą źródłową, znaczną ekspresją i sugestywnością treści. Dość szczególnie to też przypadek, gdy sam ten olbrzymi obiekt, gruntownie odtworzony, stanowi oprawę ekspozycji swoich dziejów.

Z innych atrakcji muzealnych w Trokach trzeba wymienić ekspozycję geograficzno-etnograficzną w Muzeum Krajoznawstwa, a zwłaszcza ciekawy dział folkloru karaimskiego w obrębie tej wystawy <sup>29</sup>.

\* \* \*

Konkluzję wszelkich spostrzeżeń, jakie poczyniliśmy w zakresie muzealnictwa archeologiczno-historycznego Litewskiej SRR, postaramy się zamknąć w kilku punktach, obejmujących najistotniejsze jego właściwości.

1) Wysoki poziom ogólny i sprawna organizacja widoczne są w większości zakresów, właściwych omawianej dziedzinie. Dokonano tego drogą: a) unowocześnienia muzeów dawniej powstałych; b) tworzenia wielu dalszych, nawskroś już nowoczesnych, placówek muzealnych. W rezultacie ich sieć na obszarze Republiki jest już gęsta, a rozmieszczone zostały w ten sposób, by działalność swą mogły prowadzić w różnych środowiskach regionalnych i społecznych. Typ, poziom ogólny i ukierunkowanie danej placówki są specyficzną wypadkową, tak podjętej problematyki naukowej, jak możliwości oddziaływań na dane środowisko. Zakres też i środki działania muzeów wzrastają permanentnie. Placówki te przeobrażają się w coraz poważniejsze instytucje naukowo-badawcze i dydaktyczno-wychowawcze jednocześnie. W niniejszym artykule położyliśmy główny nacisk na drugi z zakresów tej działalności (por. też niżej, pkt. 3).

2) Gdy chodzi natomiast o zakres pierwszy, to w podejmowanej przez muzea Litwy radzieckiej problematyce naukowej, zwraca uwagę szczególnie ważne ze względów metodologicznych, dążenie do kompleksowego traktowania zagadnień archeologicznych, historycznych i socjologicznych. Zjawiska i fakty archeologiczne oraz etnograficzne wiążą się więc z prawidłowo-

<sup>29</sup> Dział ten opiera się o tradycje Muzeum Karaimskiego w Trokach, które powstało w r. 1938. Gromadziło ono karaimskie zbiory historyczne i etnograficzne. Do najcenniejszych przed wojną trzeba zaliczyć: oryginały przywilejów nadanych Karaimom przez królów polskich i wielkich książąt litewskich oraz chanów krymskich, wiele eksponatów etnograficznych i inne. Wojna zdekompletowała te zbiory zupełnie tak, że dział o którym mówimy został w większej części od nowa zorganizowany.

ściami rozwoju historycznego oraz warunkami bytu i pracy grup ludzkich (szczególnie akcentując stosunki, jakie między tymi grupami zachodzą w toku wytwarzania dóbr materialnych). Archeologiczna zaś działalność w terenie wyraża się znaczną liczbą ekspedycji, organizowanych tak samodzielnie przez poszczególne muzea, jak zespołowo, gdy zaangażowana jest cała grupa takich placówek (nieraz z udziałem instytucji pozamuzealnych, np. Instytutu Historii A.N. Litewskiej SRR). Prace te prowadzone są nie tylko przez większe muzea centralnego typu, lecz i nieduże placówki regionalne lub lokalne.

3) Działalność dydaktyczno-wychowawcza stanowi jednak dziedzinę w której przypisujemy muzealnictwu litewskiemu największe osiągnięcia. Najlepiej poznanym przez nas jej środkiem są ekspozycje. Nadano im wszędzie zachęcającą i nowoczesną na ogół formę. Treść zwykle jest bardzo komunikatywna, dostosowana do poziomu odbiorców o różnorodnych możliwościach przyswajania wiedzy. W ostatnich zwłaszcza latach, powiększono środki i rozszerzony został zakres omawianej działalności. Udoskonala się też jej metoda, dążąc nawet do wypracowania metod zupełnie nowych (por. np. próby w zakresie oddziaływań psychologicznych). Ze względu na aspekt społeczny tej działalności, poświęciliśmy jej szczególną uwagę w komentarzach do wystaw, które zostały omówione w niniejszym artykule. Do innych środków scharakteryzowanych oddziaływań należą różnorakie publikacje popularno-naukowe, wydawane przez muzea jak: liczne foldery, przewodniki muzealne, barwne reprodukcje ciekawszych zabytków i wiele innych. Produkcja ta ma na ogół wysoki poziom edytorski, atrakcyjną formę, interesującą treść. Popularyzację tematyki naukowej i muzealnej realizuje się też przez akcję odczytową oraz środkami masowego przekazu, jak radio i telewizja.

4) W tym artykule nie byliśmy w stanie poświęcić większej uwagi szczególnie wysoko postawionemu, konserwatorstwu w Litewskiej SRR. Do jego elementów należy także konserwacja i rekonstrukcja historycznych zabytków architektury. Wybraliśmy tu tylko jeden lecz wymowny przykład, jakim jest rekonstrukcja „Zamku Na Wyspie” w Trokach. Nie brak też innych, pietyzm bowiem dla zabytków stanowi na Litwie zjawisko społeczne.

Wszystkie fakty powyższe świadczą o szybkim rozwoju muzealnictwa i ochrony zabytków na Litwie w warunkach radzieckich. Wymowę ma fakt, że dzieje się to w jednej z najmniejszych

republik ZSRR, która zwłaszcza w okresie powojennym, szczególnie oszczędnie gospodarować musiała posiadanymi środkami. Start zaś, wobec zacofania muzealnictwa i ochrony zabytków w Litwie międzywojennej oraz przy stratach poniesionych podczas ostatniej wojny, był szczególnie trudny. Porównanie sytuacji obecnej z istniejącą w tych czasach jest wymownym miernikiem dokonanego postępu. A zarysowują się znacznie większe jego perspektywy.

\* \* \*

Artykuł nasz nie byłby chyba kompletny gdybyśmy, interesując się muzealnictwem Litewskiej SRR, nie wspomnieli o ogólnym stanie nauki, którego przecież jest ono odbiciem. W podjętej tematyce główny nacisk położyliśmy na muzealnictwo archeologiczne. Parę więc zdań należy się stanowi tej nauki, jej organizacji i rozwojowi na Litwie. Poruszymy zagadnienia takie jak: prace badawcze oraz ich ukierunkowanie, placówki naukowo-badawcze i organizacja tychże, działalność edytorska oraz polityka kadrowa.

Trzeba stwierdzić, że w pracach badawczych położono szczególnie silny nacisk na dziedziny i zagadnienia zaniebane w Litwie międzywojennej. Do nich należą m.in. badania cmentarzysk płaskich i kurhanowych. Są to jedne z najcenniejszych obiektów dla problematyki pradziejowej Litwy. Paradoksem w Litwie przedradzieckiej było to, że prace badawcze na wspomnianych obiektach, swymi początkami sięgające jeszcze połowy XIX w., stopniowo redukowano, dochodząc do minimum nasilenia w okresie międzywojennym. Zupełnie inaczej jest dziś, gdy stanowią one jeden z głównych punktów corocznego planu naukowo-badawczego, dostarczając wiele cennych informacji, tak w zakresie samego obrządku pogrzebowego, jak stosunków społecznych i produkcyjnych czy wreszcie, handlu i kontaktów między poszczególnymi grupami plemiennymi. Realizuje się je kompleksowo, nowoczesnym sprzętem oraz metodami. Do zaniebanych dawniej, a priorytetowych obecnie zagadnień, należą z kolei inwentaryzacja i badanie grodzisk. Znaczenia tych obiektów nie trzeba uzasadniać. W ich przypadku istnieje szkopuł inny niż poprzednio. Badania grodzisk na Litwie rozpoczęły się również w XIX w. i we względnym nasileniu, trwały przez pierwszą połowę XX w., lecz dokonywano ich metodą oraz środkami, które powodują obecnie konieczność pilnej weryfikacji wszelkich danych dokumentacyjnych, ocen chronologicznych, a także

materiału ruchomego. W omawianym przypadku symptomatyczny jest fakt, iż na Litwie przed okresem radzieckim nie było ani jednego grodziska całkowicie zbadanego, a w latach 1935—1940 nawet nie podjęto badań na jakimkolwiek z tych obiektów. Szczególnie wymowną może być wypowiedź jednego z wybitnych archeologów litewskich: „Wszystko co do okresu radzieckiego było wiadome o naszych grodziskach było raczej tworem romantyzmu niż rzeczywistością historyczną” (P. Kulikauskas 1965, str. 214, por. literatura cytowana w przypisie 17). Tak więc w zakresie terenowo-badawczym, jak interpretacyjnym, trzeba teraz wiele rozpocząć niemal od początku.

Wymieniliśmy tylko niektóre z zagadnień, jakie wymagają nadrobienia zaległości, narosłych przez dziesiątki lat. Omówienie nawet najważniejszych dalszych, wykraczałoby już poza ramy niniejszego artykułu. Dodamy tylko, że szczególne miejsce w aktualnym planowaniu badawczym zajmują systematyczne badania zamków i miast, stanowiące w dziejach archeologii litewskiej dziedzinę niemal zupełnie nową, a szybko się rozwijającą.

Przejdziemy teraz do organizacji archeologii w Litewskiej SRR. Ilość placówek oraz instytucji prowadzących badania archeologiczne poważnie tu wzrosła w porównaniu z okresem międzywojennym. Jeszcze bardziej zwiększyła się liczba inwestorów, finansujących tego rodzaju prace. Daje to w sumie bardzo wielkie nasilenie badań. Głównym jej koordynatorem jest Instytut Historii A.N. Litewskiej SRR, posiadający samodzielny Oddział Archeologiczny<sup>30</sup>. Prowadzi je też Instytut Historii Uniwersytetu im. V. Kapsukas w Wilnie. To samo dotyczy Państwowego Komitetu do Spraw Architektury przy Radzie Ministrów Litewskiej SRR i jego Pracowni Naukowo-Konserwatorskich. Z rozlicznych muzeów wymienimy przykładowo: Państwowe Muzeum Sztuki im. M. K. Čiurlonisa w Kownie oraz liczne muzea krajoznawcze np. w Siaulai (Szawle), Telšiai, Rokiškis, Trakai (Troki), Utena, Kretinga, Alytus (Olita), Panevežys i wiele innych. Oprócz badań stacjonarnych, organizowane są duże ekspedycje zwiadowcze, penetrujące powierzchniowo wybrany teren i w razie potrzeby, od razu dokonujące ratowniczych prac wykopaliskowych, z pełnym dokumentowaniem stwierdzonych faktów i wydobytego materiału. Te właśnie ekspedycje w latach 1955—1961 odkryły około 700 sta-

<sup>30</sup> Lietuvos TSR Mokslu Akademijos Istorijos Institutas; Archeologijos Sektorius. Kierownikiem Oddziału jest A. Tautavičius.

nowisk archeologicznych w najmniej zbadanych obszarach Republiki.

Nie jesteśmy w stanie wypowiedzieć się tu bliżej, co do szczególnie nasilonej w porównaniu z okresem międzywojennym, litewskiej działalności publikacyjnej w zakresie archeologii (wybór związany z tematyką podjętą w tym artykule zawiera cytowany wyżej przypis 17). Odsyłamy poza tym do wyczerpującego opracowania bibliograficznego pt. *Lietuvos T.S.R. Archeologija, 1940—1967; Bibliografine Rodykle* (praca zbiorowa), Vilnius 1970. Wymienić trzeba też periodyki, w których najczęściej ukazują się publikacje z zakresu archeologii Litwy: „*Lietuvos T.S.R. Mokslu Akademijos Darbai*” — Seria A; „*Lietuvos Istorijos Instituto Darbai*”; „*Is lietuviu kulturos istorijos*”. Ponadto „*Lietuvos TSR architekturos istorijos*”; organ wydawniczy Instytutu Architektury i Budownictwa Litewskiej SRR: „*Valstybinis L.T.S.R. Architekturos Paminklų, Apsaugos Inspekcijos Metraštis*” oraz periodyki Państwowego Komitetu do Spraw Architektury i Budownictwa Litewskiej SRR i inne.

Prace archeologów litewskich są też drukowane w centralnych wydawnictwach radzieckich np.: „*Sovietskaja archeologija*”, „*Kratkije Soobszczenijsa Instituta Etnografii im. N. N. Mikłucho-Makłaja*”, „*Sowietskaja Etnografija*”. Także w wydawnictwach zagranicznych (z polskich np. „*Acta Baltico-Slavica*”). Najpełniejsze ujęcie syntetyczne pradziejów Litwy znajdujemy w pracy P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius, „*Lietuvos archeologijos bruožai*”, Wilnius 1961.

Kilka słów można też poświęcić polityce kadrowej w zakresie archeologii. Liczba dyplomowanych specjalistów, czynnych w tej dziedzinie wzrosła obecnie w porównaniu z okresem międzywojennym bez mała 50-krotnie. Nie znaczy to jednak, że doszło do przerostów kadrowych. Liczebność kadry reguluje się bowiem ściśle według zasady realnego zapotrzebowania. Z momentem jego pełnego zaspokojenia w r. 1967, nabór na ten kierunek studiów został czasowo wstrzymany. Nadal kontynuowane jest jednak kształcenie w tym zakresie, m.in. historyków, przez Uniwersytet im. V. Kapsukas w Wilnie.

#### КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Во время пребывания в СССР в 1970 и 1972 гг. автор ознакомился с некоторыми проблемами музееведения Литовской ССР.

Проба описания характеристики предпринятая в настоящей статье, основана главным образом на осмотре музеев: историческо-этнографического музея в Вильнюсе, музея виленского замка, исторического музея в Ковне, музея ковенского замка и исторического замка и исторического музея в Тракае. Музеи эти неоднородны, решают разные проблемные задачи, отличаются способом организации, разнятся своей историей и развитием, композицией и тематикой организованных экспозиций, средствами и методами, а также масштабом воздействия на посещаемую окружающую среду. В связи с этим автор полагает, что эти музеи могут являться исчерпывающим отражением специфики литовского музееведения.

В результате своих наблюдений автор выделяет следующие наиболее существенные характерные черты литовского музееведения:

1) Быстрый рост музееведения ведущийся от начала советской власти. Выражается он как реорганизацией и модернизацией постоянных музейных объектов, так и созданием новых музеев, полностью отвечающим новейшим требованиям. Сеть музеев организована таким образом, чтобы они могли действовать в разных региональных и общественных средах и условиях.

2) В научно-исследовательской деятельности отмечается комплексная обработка археологической, исторической, этнографической и социально-общественной тематики. Особенно важным есть стремление к установлению взаимной связи археологических и этнографических явлений с общей закономерностью исторического развития, с условиями быта и работы человека, а также с взаимным соотношением общественных групп в процессах производства материальных благ.

3) Что касается педагогическо-дидактической деятельности музеев, то основным средством воздействия в этой области являются экспозиции. Автор посвящает довольно много места интересным концепциям, реализованным в литовском выставочном деле. Применяются там современные существенные визуальные и содержательные средства, а также новые методы воздействия.

4) Музееведение неразрывно связано с консервацией экспонатов. Литовская ССР уделяет много средств и труда для консервации архитектурно-исторических памятников старины, а их большую часть полностью реконструирует. Ярким примером этого может служить замок на острове Тракай. Глубокое уважение к остаткам древности является на Литве общественным явлением.

Описанные в статье достижения приобретают еще большее значение на фоне застоя музейного дела в буржуазной Литве и трудного старта музееведения

Литовской ССР, вызванного последствиями II-ой мировой войны. Автор представляет эту проблему проводя соответственные сравнения. Указывает также на дальнейшие, большие возможности развития, наблюдающиеся в настоящее время в литовском музееведении.

Некоторые замеченные недостатки касаются главным образом незаконченных фактографических работ, концепционных деталей некоторых выставок, а также их организации. Некоторые замеченные недостатки имеют дискуссионный характер, что связано с объективным состоянием источников.

## S U M M A R Y

During his stay in USSR in the years 1970 and 1972, the author of this article got acquainted, among others, with some problems of museum work in the Lithuanian SSR. His attempt at characterizing these problems is based chiefly on the observations made during his visits at the Historical-Ethnographical Museum in Vilnius, at that of the Vilnius Castle, at the Historical Museum in Kaunas, at that of the Kaunas Castle and at the Historical Museum at Trakai. These museums represent various problems and are organized in different ways. They differ in their history and development, in the subjects of their exhibitions and in the way of displaying them, in the means, methods and in the scope of their activities. That is why the author is of the opinion that they represent all specific features of the Lithuanian museum work.

As a result of his observations, the author indicated the most important features of Lithuanian museums.

1) Their quick development since the beginning of the Soviet rule. It finds its expression in the reorganization and modernization of standing museums and in the establishment of new entirely modern ones. The museum network is organized in a way enabling them to act in various regional milieux and social groups.

2) In their research work the Lithuanian museums

combine archeological, historical, ethnographical and social subjects. A trend to link archaeological and ethnographical phenomena with the general regularities of historical development is particularly important.

3) In the didactic and educational field exhibitions are the basic means. The author describes interesting ideas put into effect in Lithuanian exhibitions.

4) Conservation Service is connected with museum work. Many means and much intensive work are devoted to the preservation of architectural and historical monuments, several of which have been completely reconstructed. The Castle on the Island, at Trakai, is a good example thereof. Great care devoted to historical monuments is a social phenomenon in Lithuania.

These achievements speak for themselves when compared with the stagnancy in pre-war museum work in the bourgeois Lithuania, and when we realize how difficult the start of museum work in the Lithuanian SSR was, owing to the results of the Second World War.

The author points to further great possibilities of development opening for the Lithuanian museum work.

The shortcomings noticed by him concern chiefly conceptual details of certain exhibitions or their organization. Some of these objections are a matter for discussion.

JAN KOWALCZYK

## BADANIA POWIERZCHNIOWE PALĄCYM ZADANIEM ARCHEOLOGII

ПОВЕРХНОСТНЫЕ ИССЛЕДОВАНИЯ — НЕОТЛОЖНОЕ ЗАДАНИЕ АРХЕОЛОГИИ

SURFACE INVESTIGATIONS — AN IMPORTANT TASK OF ARCHAEOLOGY

Dnia 27 marca 1973 r. odbyło się w gmachu Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie zebranie zorganizowane przez Zakład Epoki Kamienia IHKM PAN, którego tematem były badania powierzchniowe. W zebraniu uczestniczyło 30 archeologów z czterech ośrodków, a mianowicie: Krakowa, Łodzi, Poznania i Warszawy, reprezentujących wszystkie pioniry archeologii (muzealnictwo, konserwatorstwo, Szkolnictwo Wyższe i PAN). Planując to zebranie nie zamierzano organizować wielkiej imprezy ale zaprosić małe grono zainteresowanych i wymienić poglądy. Podstawą dyskusji były publikacje J. Kruka<sup>1</sup> (który przedstawił na zebraniu również zasadnicze swoje opinie na ten temat), R. Mazurowskiego<sup>2</sup> oraz referaty R. Mazurowskiego<sup>3</sup> i K. Kowalskiego<sup>4</sup>. Obszernie wypowiedział się również S. Woyda<sup>5</sup>. Zebraniu przewodniczył prof. dr W. Chmielewski.

Prawie wszyscy uczestnicy wypowiedzieli swo-

je poglądy akcentując różne aspekty tego zagadnienia. Po posiedzeniu, trzech uczestników nadesłało w wyznaczonym terminie następujące wypowiedzi.

Andrzej Prinke: „Badania powierzchniowe przeprowadzone w ostatnich dwóch latach przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu dostarczyły danych ilustrujących gwałtowne zwiększenie się tempa niszczenia stanowisk archeologicznych. Na przykład weryfikacyjne badania powierzchniowe na terenie pow. Mogilno<sup>6</sup>, poprzedzone wyczerpującą kwerendą wykazały, że spośród znanych dotąd 87 stanowisk o bliższej lokalizacji, do dziś zachowało się jedynie 7 obiektów. Pozostałe są obecnie bądź niedostępne do penetracji powierzchniowej (zalesienie itp.), bądź też uległy dewastacji. Podany wskaźnik powyżej 90% stanowisk zweryfikowanych z wynikiem negatywnym spowodowany jest w dużym stopniu skupianiem się na tym terenie stanowisk z epoki kamienia na wydmach i glebach piaszczystych, gdzie obecnie zakłada się liczne piasznice i żwirownie. Nieco niższy wskaźnik zniszczenia stanowisk archeologicznych uzyskano podczas badań powierzchniowych w okolicach Łądu, pow. Słupca, na obszarze położonym w pradolinie warszawsko-berlińskiej, między Białobrzegiem, pow. Września i Łądkiem, pow. Słupca<sup>7</sup>. Zlokalizowano tam

<sup>1</sup> J. Kruk: *Studia osadnicze nad neolitem wyżyn lessowych*, Wrocław 1973; J. Kruk: *Z zagadnień metodyki badań poszukiwawczych*, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XII, 1970, str. 445—454. (Tamże dalsza literatura).

<sup>2</sup> R. Mazurowski: *Metoda szczegółowej inwentaryzacji powierzchniowej*, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XXIII, 1971, str. 293—306.

<sup>3</sup> R. Mazurowski: *Możliwości poznawcze badań powierzchniowych*, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

<sup>4</sup> K. Kowalski: *Badania powierzchniowe w archeologii*, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

<sup>5</sup> S. Woyda: *O pracach nad zdjęciem archeologicznym terenu Mazowsza i Podlasia*, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

<sup>6</sup> A. Prinke: *Badania weryfikacyjne stanowisk epoki kamienia na terenie powiatu mogileńskiego*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XXIII, 1970.

<sup>7</sup> A. Prinke: *Badania weryfikacyjne stanowisk archeologicznych w okolicy Łądu, pow. Słupca*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XXIII, 1970.

36% wszystkich zarejestrowanych dotąd stanowisk.

Wydaje się, że przytoczone liczby wystarczająco wymownie wskazują na potrzebę jak najszybszego podjęcia pełnej inwentaryzacji stanowisk archeologicznych na naszych ziemiach”.

Jacek Rydzewski: „Wśród prowadzonych dotąd badań powierzchniowych można wyróżnić trzy ich rodzaje, są to: badania ratownicze, rejestratorskie i osadnicze. Na te ostatnie składa się tzw. „archeologiczne zdjęcie terenu” z kompletem informacji dotyczących geograficzno-przyrodniczego kontekstu występowania obiektów. Oczywiście najbardziej wartościowe są badania ostatniego rodzaju i w zasadzie tylko one odpowiadały propozycjom wysuwanim w referatach odnośnie pełnego rozpoznania archeologicznego w skali kraju. Jest to jednak nierealne z uwagi na dużą czasochłonność tych badań, można je tylko stosować do wybranych mikroregionów, co pozwoliłoby uogólnić posiadane wycinkowe obrazy szczegółowe. Dla rozpoznania pozostałych obszarów muszą wystarczyć badania nieco uproszczone.

Nie powinny one jednak być podobnej jakości jak niektóre z prowadzonych dotąd akcji poszukiwawczych. Biorąc pod uwagę fakt, że na ogół nie powtarza się badań na terenach już spenetrowanych powstaje poważne niebezpieczeństwo, iż obszary, na których badania takie nie były właściwie przeprowadzone, nie będą porównywalne z innymi, nie będzie można ich uwzględnić w szerszych opracowaniach. Należy więc kategorycznie postulować wypracowanie takiego, powszechnie obowiązującego modelu poszukiwań, który zapewniłby właściwe rozpoznanie sytuacji osadniczej, jak również możliwość późniejszego wykorzystania wyników do różnorodnych celów.

Wydaje się, że pierwszym krokiem w tym kierunku mogłoby być opracowanie odpowiedniego kwestionariusza dla stanowisk archeologicznych. Kwestionariusz zawierałby podstawowe pozycje, które należałoby uwzględniać we wszelkiego rodzaju badaniach powierzchniowych, przy czym istniałaby zawsze możliwość dodatkowego rozbudowania go dla aktualnych potrzeb badawczych. Powszechne wprowadzenie takiego „podstawowego kwestionariusza” wpłynęłoby niewątpliwie korzystnie na jakość uzyskiwanych wyników badań, jak też przyczyniłoby się do usprawnienia koordynacji i planowania badań”.

Andrzej Kempisty: „W związku z żywą dyskusją jaka się rozwinęła, wypowiedziane zostały

również zastrzeżenia, których nie podzielam. Nie uważam bowiem aby reprezentowane przez trzech referentów, odmienne podejścia do badań powierzchniowych były niewłaściwe.

Nic dziwnego przecież, że mgr S. Woyda, jako konserwator zabytków archeologicznych, zaakcentował przede wszystkim aspekt użyteczności tej formy prospekcji terenowej dla działalności konserwatorskiej.

Nie dziwi również, że mgr R. Mazurowski — jako pracownik PKZ — skoncentrował się na kwestii wypracowania metody efektywnej oceny stanu zachowania najrozmaitszych rodzajów stanowisk archeologicznych, metody ich rozpoznania powierzchniowego.

Nie można uznać też za zaskakujące ujęcie sprawy przez mgr K. Kowalskiego, który stawia jeszcze inne cele badaniom powierzchniowym. Raczej zwraca uwagę i zadziwia to, iż niezależnie od siebie, w różnych ośrodkach archeologicznych i w tym samym mniej więcej czasie, ujawniła się potrzeba studiów nad tą metodą, potrzeba jej rozwoju i doskonalenia, jak najbardziej wszechstronnego poznania możliwości jej zastosowań do różnych celów.

Szczególnie zwraca uwagę rozwój badań teoretycznych nad tą metodą i osiągnięć zaprezentowanych przez mgr R. Mazurowskiego. Niezwykle ważną rzeczą jest możliwość jej zastosowania do studiów archeologiczno-osadniczych, co doskonale widzimy na przykładzie świeżo opublikowanych książek dr J. Kruka i wcześniejszych prac: dra S. Kurnatowskiego, doc. T. Wiślańskiego, dra A. Niewęglowskiego i dra J. Pyrgały. Świadczy to niewątpliwie o osiągnięciu przez naszą naukę wyższego etapu, na którym możliwie pełne wykorzystanie źródeł archeologicznych odczuwa się jako niezbędny warunek właściwego postępowania naukowego.

Jeśli coś jeszcze dziwnego można by dostrzec w przebiegu dyskusji, to chyba owe pełne sceptyzmu zapytania czemu mają służyć badania powierzchniowe? Jaki z nich pożytek naukowo-badawczy? Sądzę, że na te pytania łatwo można znaleźć odpowiedź w wymienionych wyżej pracach.

Nasza dyskusja powinna jednak — zgodnie z apelem prof. W. Chmielewskiego doprowadzić do sformułowania jakichś konkretnych wniosków. Uważam, że jednym z nich byłoby uznanie koncepcji badań powierzchniowych przedstawionej przez mgr S. Woydę za podstawowy, uznany przez wszystkich i stosowany standard meto-



dyczny. Sam zaś rozwój i intensyfikację tych badań za najpilniejsze zadanie stojące przed wszystkimi środowiskami archeologicznymi. Byłoby też celowe przekazanie tych opinii Władzom Konserwatorskim, które finansują i organizują akcję ochrony zabytków archeologicznych”.

\* \* \*

Na podstawie referatów i dyskusji można wyróżnić trzy podstawowe grupy zagadnień.

1) Metoda prowadzenia badań powierzchniowych. Naczelną sprawą, jaką poruszano jest ustalenie podstawowych zasad prowadzenia badań, co stworzyłoby odpowiednie warunki dla porównywalności ich wyników. Opracowanie kwestionariusza obejmującego minimum informacji to rzeczywiście sprawa niecierpiąca zwłoki. Bez tego, badania powierzchniowe prowadzone obecnie mogą się okazać w wielu wypadkach nieprzydatne dla różnorodnych celów naukowo-konserwatorskich i trzeba je będzie powtarzać. Wiąże się z tym sprawa dokładności badań. Niektórzy mówcy wyrażali wątpliwości, co do potrzeby i możliwości prowadzenia bardzo dokładnych poszukiwań określonych jako „archeologiczne zdjęcie terenu”. W związku z tym — wydaje się — należałoby wytypować obszary o szczególnej wadze dla problematyki prahistorycznej i przeprowadzić na nich najdokładniejsze badania. Dalszy punkt sporny z tej dziedziny to sprawa podejmowania zabytków z powierzchni ziemi. Tutaj największe zastrzeżenia zgłaszali badacze starszych epok uważając, że zbieranie materiałów bez dokładnej ich dokumentacji (m. in. lokalizacji) niszczy zespoły źródeł. Sprawa ta wymaga również dokładnych ustaleń.

2) Przydatność badań dla studiów archeologiczno-osadniczych (może lepiej — dla studiów prahistorycznych). Dyskusja wykazała powszechną zgodę, co do absolutnej konieczności dysponowania możliwie pełnym kompleksem stanowisk archeologicznych przy opracowaniu pradziejów poszczególnych obszarów. Potrzebę tego rodzaju uważa się słusznie za cechę wyższego obecnie poziomu opracowań archeologicznych, większej dojrzałości archeologii.

3) Sprawa badań powierzchniowych z konserwatorskiego punktu widzenia. Dyskusja i referaty zawierały w związku z tą sprawą najbardziej dramatyczne akcenty. Szybkie tempo gospodarczego rozwoju na ziemi niesie ze sobą nie tylko niszczenie środowiska przyrodniczego, ale razem z nim niszczenie źródeł historycznych, jakie przez ty-

siąclecia leżały spokojnie w ziemi. Powinniśmy obecnie starać się przynajmniej zarejestrować to, co w tym procesie przepadnie. Niezależnie od odpowiednich posunięć organizacyjnych w tym zakresie wydaje się, że jest rzeczą konieczną wytypowanie pewnych obszarów szczególnie zagrożonych by na nich przeprowadzić inwentaryzację w pierwszym rzędzie.

Poza tymi kilkoma merytorycznymi uwagami wynikającymi z posiedzenia, należy zaznaczyć, że zebranie Zakładu Epoki Kamienia było drugą konferencją poświęconą badaniom powierzchniowym. Pierwsza odbyła się w dniach 3—4 marca 1968 r. w Poznaniu, zorganizowana przez Komisję Archeologiczną Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>8</sup>.

## WNIOSKI KOŃCOWE

Fakt, że niezależnie od siebie, w pięcioletnim odstępie czasu miały miejsce dwie konferencje poświęcone sprawie badań powierzchniowych świadczy niewątpliwie o coraz szerszym uświadamianiu sobie przez archeologów ważności tego zagadnienia. Wydaje się jednak, że świadomość ta nie osiągnęła jeszcze pożądanego poziomu i zasięgu. Wskazuje na to przede wszystkim improwizowany charakter obydwu narad, ich bardzo ograniczony zakres i niestety, właściwie akademicki charakter dyskusji.

Jako organizator drugiej narady muszę stwierdzić, że dopiero słuchając wielu stanowczych, a nawet niecierpliwych wypowiedzi, zdałem sobie w pełni sprawę z doniosłości zagadnienia. Obydwie narady były jednakże tylko pewnego rodzaju słabym, wstępnym sygnałem w tym zakresie. Tymczasem powinny jak najszybciej nastąpić konkretne posunięcia zmierzające do mobilizacji wszystkich pionów archeologii dla przeprowadzenia na wielką skalę inwentaryzacji stanowisk archeologicznych. Równocześnie winno się podjąć wielki wysiłek dla zebrania pełnych danych o stanowiskach archeologicznych znanych w literaturze i reprezentowanych przez zabytki w zbiorach muzealnych, szkolnych i prywatnych.

Zadanie to nie jest łatwe. Wszystkie instytucje parające się archeologią mają własne plany naukowo-badawcze i oświatowo-popularyzacyjne. Przystawienie się w tych warunkach na jeden

<sup>8</sup> Ukazało się niestety tylko krótkie sprawozdanie. J. Kruk: I Konferencja poświęcona metodom badań powierzchniowych w Polsce północno-zachodniej, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XXI, 1969, str. 437—438.

kierunek będzie wymagało akceptacji odpowiednich czynników. Konieczne jest również powołanie jednego ośrodka koordynującego badania, by uniknąć dublowania prac i by stosować jednolite ich metody. To zaś wymaga znacznego poczucia

solidarności i rezygnacji z partykularnych ambicji. Wydaje się jednak, że odpowiedzialność obecnego pokolenia archeologów jest tak wielka, iż powinna przytłumić wszelkie momenty uboczne i zmobilizować wszystkich do tego zadania.

#### КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Дня 27 марта 1973 года в здании Государственного Археологического Музея в Варшаве состоялось собрание организованное Предприятием по исследованию каменного века, Институтом истории материальной культуры, Польской Академией Наук — посвящённое вопросам проведения предварительных археологических обследований в Польше. В собрании принимали участие археологи из 4-х основных центров, а именно: из Кракова, Лодзи, Познани и Варшавы, являющиеся

представителями всех секторов археологии (Польской Академии Наук, университетов, музеев и консерваторства).

Все присутствующие единогласно признали, что наиболее полная инвентаризация археологических стоянок на польских землях является неотложной потребностью, имея ввиду постепенное их разрушение, а также учитывая научные потребности.

#### SUMMARY

On March 27th, 1973, a meeting organized by the Section of the Stone Age of the Institute of the History of Material Culture (the Polish Academy of Sciences) was held at the State Archeological Museum in Warsaw. It was devoted to surface investigations as to an important problem of Polish archaeology and was attended by archaeologists from 4 centres, namely from

Cracov, Łódź, Poznań and Warsaw, representing all archaeological institutions (the Polish Academy of Sciences, Universities, Museums and Conservation Service). It has been unanimously admitted that, owing to scientific needs and to the fact that archaeological sites in Poland are being destroyed, their possibly complete registration is the order of the day.



RYSZARD MAZUROWSKI

## MOŻLIWOŚCI POZNAWCZE BADAŃ POWIERZCHNIOWYCH

ПОЗНАВАТЕЛЬНЫЕ ВОЗМОЖНОСТИ ПОВЕРХНОСТНЫХ ИССЛЕДОВАНИЙ

COGNITIVE POSSIBILITIES PROVIDED BY SURFACE INVESTIGATIONS

Pojęcie badań powierzchniowych nie jest w archeologii ściśle sprecyzowane. Rozbieżności można zauważyć zarówno w ujmowaniu celu poznawczego, jak i w sposobach ich prowadzenia. Wydaje się, że przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać przede wszystkim w istnieniu dwóch postaw badawczych przypisujących odmienne funkcje heurystyce archeologicznej.

S. Kurnatowski zwrócił uwagę na zależność między pogłębianiem problematyki poznawczej i doskonaleniem metod badawczych, a poszerzeniem przestrzennego zasięgu badań terenowych<sup>1</sup>. Idąc za tą myślą wypada stwierdzić, że nierzadko jeszcze uwaga badacza koncentruje się na stosunkowo wąskim zespole znalezisk ujętych w równie wąskie ramy przestrzenne. Zasięg obserwacji zamyka się w tym wypadku najczęściej w granicach jednego stanowiska i w odniesieniu tylko do niego obserwacje te są interpretowane.

Podjęcie i rozwój badań regionów osadniczych doprowadziły do wykształcenia się odmiennej postawy. W badaniach tego typu przedmiotem zainteresowania jest zespół układów złożonych, takich jak gospodarka, stosunki społeczne, demografia, struktura zasiedlenia i inne. Dla właściwego określenia tych układów lub innymi słowy, z uwagi na potrzeby analizy osadniczej<sup>2</sup>, ważne jest, aby

<sup>1</sup> S. Kurnatowski: O konieczności klasyfikacji czynności badawczych archeologów, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XXIII, 1971, str. 309—311.

<sup>2</sup> Miejsce jakie w procesie badawczym archeologii i prahistorii zajmuje analiza osadnicza, sprecyzował ostatnio S. Kurnatowski: Zakres przestrzenny archeologicznych badań terenowych a przydatność ich dla

ich elementy obserwowane były porównawczo na całym obszarze objętym badaniami.

Badacze zajmujący każdą z dwóch wymienionych postaw przypisują odmienną rolę badaniom powierzchniowym. Dla pierwszych są one przede wszystkim sposobem odszukania stanowisk i ich oceny z uwagi na efektywność ewentualnych badań systematycznych<sup>3</sup>. Stwierdźmy od razu, że trudno sformułować jakąkolwiek metodę badań powierzchniowych, która nie zawierałaby w sobie tak ujętej funkcji. Toteż z racji podrzędności zakresowej, a także w myśl założenia, że od każdego badania podejmowanych w terenie mamy prawo wymagać, aby nadawały się do wielostronnego wykorzystania jako możliwie uniwersalne źródło informacji dla analiz prowadzonych w wielu przekrojach<sup>4</sup>, wypada ocenić badania, nazwijmy je poszukiwawcze, jako metodę nie odpowiadającą współczesnym potrzebom badawczym.

Badania nad osadnictwem wprowadziły decydujący czynnik dla ukształtowania się nowego

---

analizy osadniczej (referat wygłoszony na zebraniu naukowym poświęconym metodyce badań archeologicznych na terenach realizacji inwestycji przestrzennych), „Biuletyn Informacyjny PKZ”, nr 25, 1973, str. 9—39. Por. także znakomity schemat przedstawiający kolejne stadia tego procesu i ich wzajemne związki dynamiczne.

<sup>3</sup> Por. J. S. de Laet: Archeologia i jej problemy, Warszawa 1960, str. 27—35.

<sup>4</sup> S. Kurnatowski: Zakres..., str. 13, pisze: „...nie możemy sobie pozwolić na ustawianie już pierwszych obserwacyjnych faz procesu badawczego pod kątem poznania jednego konkretnego zagadnienia... Wyniki terenowych prac archeologicznych to zbiornica informacji, które trzeba wykorzystywać wielokrotnie w różnych celach poznawczych, aby zrównoważyć wielki społeczno-kulturalny koszt ich zdobycia.”

modelu rozpoznania powierzchniowego, mianowicie poszerzenie przestrzennego horyzontu obserwacji dokonywanych w trakcie prac terenowych. Stanowisko archeologiczne ustąpiło z centrum zainteresowania badacza. Punkt ciężkości przesunął się w kierunku badania struktury i dynamiki osadnictwa, jego uwarunkowań gospodarczych i związków ze środowiskiem naturalnym<sup>5</sup>. Stanowisko zostało sprowadzone do roli jednego z wielu miejsc, w których koncentrują się informacje o elementach układu. Część z tych informacji jest powielona na większości lub na wszystkich stanowiskach. Są jednak stanowiska, które ponadto przynoszą informacje wyjątkowe, nie powtarzające się. Pojawia się pojęcie stanowisk węzłowych dla poznania struktury osadnictwa, wprowadzona zostaje klasyfikacja wartości poznawczej stanowisk z uwagi na potrzeby analizy osadniczej.

Klasyfikacja taka podyktowana jest potrzebą selekcji<sup>6</sup>. Z reguły podjęcie badań typu osadniczego spotyka się z brakiem możliwości objęcia systematycznymi pracami wykopaliskowymi wszystkich stanowisk regionu<sup>7</sup>. Badania powierzchniowe, przede wszystkim z racji swoich walorów ekonomicznych, są bardzo często jedyną metodą, która wchodzi w rachubę jako narzędzie takiej selekcji. W innych wypadkach, po włączeniu w zakres rozpoznania odpowiednio zaplanowanych prac sondażowych, pozostają metodą podstawową.

Stanowiska, które w wyniku selekcji zostają odsunięte od prac systematycznych, nie mogą jednak zostać stracone dla analizy osadniczej. Po-

<sup>5</sup> Por. na ten temat liczne prace i artykuły W. Hensla, Z. Rajewskiego, S. Kurnatowskiego i innych.

<sup>6</sup> R. Mazurowski: Założenia metodyczne badań ratowniczych na terenach zalewowych zbiornika pakoskiego, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XXI, 1972, str. 241—242.

<sup>7</sup> Jako krańcowy przykład można podać badania ratownicze na terenach realizacji inwestycji przestrzennych, będące z natury rzeczy badaniami typu osadniczego. Z powodu silnego ograniczenia czasu pozostającego do dyspozycji, muszą się one opierać na rozpoznaniu kilkustopniowym, a co za tym idzie, na kilkustopniowej selekcji, por. R. Mazurowski: Zarys metody szybkich badań archeologicznych na terenach realizacji inwestycji przestrzennych, „Biuletyn Informacyjny PKZ” nr 25, 1973, str. 59—77. Przy selekcji tej bardzo pomocnym elementem jest znajomość węzłowych cech struktury osadniczej regionu. Niektóre kryteria selekcji, np. kryterium reprezentacyjności, mogą być wtedy stosowane w sposób pewniejszy. Szybkie i wiarygodne wnioskowanie o wspomnianych cechach może i powinno wykorzystywać metody statystyczne (A. Dymaczewski: Kilka uwag o zadaniach i metodzie badań nad osadnictwem pradziejowym, „Archeologia Polski”, T. XI, 1966, str. 274—275; R. Mazurowski: Niektóre zagadnienia osadnicze rejonu Jeziora Pakoskiego w świetle wnioskowania statystycznego, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XXV, 1973, str. 287—302.

winna zostać stworzona możliwość szacunkowego uogólnienia wniosków wynikających z systematycznych badań stanowisk wybranych, na grupę stanowisk analogicznych, ale objętych wyłącznie badaniami powierzchniowymi. Poprawny dobór tej grupy wymaga, aby na podstawie badań powierzchniowych można było dobrze różnicować stanowiska pod względem kulturowo-chronologicznym, funkcjonalnym, fizjograficznym i zasięgu przestrzennego, a także prawidłowo łączyć je w zespoły osadnicze. Wymagania jednak na tym się nie kończą. Stanowiska poddane wyłącznie badaniom powierzchniowym powinny również dostarczyć możliwie szerokiego wachlarza informacji dla analizy osadniczej. Oczywiście dane te nawet w przybliżeniu nie odpowiadają informacjom uzyskiwanym w trakcie prac systematycznych, chodzi jednak o to, by nie przeoczyć żadnej z możliwości wnioskowania, choćby niepewnego, opartego na prawdopodobieństwie. Takich możliwości badania powierzchniowe dostarczają, jak się wydaje na tyle dużo, by uznać, że ich rezultaty stanowią dobry kontekst poznawczy dla badań systematycznych<sup>8</sup>.

Wymagania, jakie wobec rozpoznania powierzchniowego stawia analiza osadnicza, podnoszą znacznie jego rangę w obrębie heurystyki. W niektórych wypadkach, kiedy z różnych względów prace wykopaliskowe nie wchodzi w rachubę, badania te stają się z konieczności całkowicie samodzielnym narzędziem rozpoznania struktury osadniczej regionu<sup>9</sup>. W tej sytuacji musi budzić zaniepokojenie fakt istnienia dużej dysproporcji pomiędzy ich znaczeniem, zresztą dość powszechnie uświadamianym, a metodą ich prowadzenia. W konsekwencji tego doraźne potrzeby badawcze realizowane są przy pomocy doraźnie dobieranych

<sup>8</sup> Takie ujęcie roli rozpoznania powierzchniowego w badaniach osadniczych zaproponował H. Jankuhna: Methoden und Probleme siedlungsarchaeologischer Forschungen, „Archaeologia Geographica”, T. II, 1955, str. 73 i in.

<sup>9</sup> Zgadzam się tutaj ze zdaniem J. Kruka: Z zagadnień metodyki badań poszukiwawczych, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XXII, 1970, str. 445, który pisze: „badania nad przemianami prahisterycznych obszarów zasiedlenia i eksploatacji zasobów naturalnych wymagają traktowania wyników poszukiwań powierzchniowych jako podstawowej bazy źródłowej”. W podobnym kierunku zmierzają opinie H. Jankuhna: op. cit.; R. Schindlera: Die Gemarkungsfundkarte als Ausgangspunkt bei siedlungsarchaeologischen Forschungen, „Archaeologia Geographica”, T. II, 1955; A. Dymaczewski: op. cit. Poglądy odmienne reprezentuje m. in. T. Wiślański: Próba zarysowania podstawowych form osadnictwa neolitycznego w Polsce północno-zachodniej, „Archeologia Polski”, T. X, 1966, oraz Z. Woźniak: Uwagi o problematyce badawczej starożytnego osadnictwa, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. IX, 1960, kładąc nacisk na koncentrację badań w obrębie niewielkich, funkcjonalnie ze sobą powiązanych zespołów.

sposobów postępowania<sup>10</sup>. Ponieważ badania osadnicze wyraźnie zmierzają do objęcia swoim zakresem układów wyższego rzędu: mezo- i makroregionów<sup>11</sup>, pojawia się niebezpieczeństwo powstania sytuacji, w której nie będzie można włączyć do analizy takiego układu dawniejszych badań mikroregionalnych z racji ich nieporównywalności.

Twierdzeniu, że istnieje pilna potrzeba opracowania metodyki badań powierzchniowych, musi niestety towarzyszyć inne: że nie ma w obecnej chwili możliwości wyjścia poza ogólne sformułowania metody. Zatrzymując się obecnie na jej generalnych założeniach, na dalszych stronach spróbuję uzasadnić ten pogląd.

Można dostrzec dwie podstawowe funkcje badań powierzchniowych, określone odmiennością celów badawczych i pochodną od nich odmiennością zakresów obserwacji.

a) Inwentaryzacja przestrzenna oraz klasyfikacja chronologiczna, funkcjonalna i uwzględniająca przydatność poznawczą punktów osadniczych w obrębie regionu, w odniesieniu do jego fizjografii (powierzchniowe badania makrograficzne). Celem badań jest uzyskanie danych dla analiz osadniczych regionu i dla selekcji stanowisk przewidzianych do prac stacjonarnych.

b) Inwentaryzacja przestrzenna i klasyfikacja chronologiczna powierzchniowego materiału źródłowego w obrębie jednego stanowiska (powierzchniowe badania mikrograficzne)<sup>12</sup>. Celem badań jest uściślenie informacji z badań makrograficznych w połączeniu z innymi metodami inwentaryzacji wstępnej, szczegółowe określenie zasięgu stanowiska, a ponadto uzyskanie danych dla ekonomicznego planowania prac wykopaliskowych na danym stanowisku oraz dla szacunkowego uogólnienia wniosków rzutujących z części przebadanej na część nie przebadaną.

c) Obu rodzajom badań towarzyszą obserwacje służące rekonstrukcji środowiska naturalnego. Obserwacje te dotyczą zmian elementów środowiska w czasie, a w wypadku badań makrograficznych, także w przestrzeni.

Badania makrograficzne prowadzone są na większych przestrzeniach, rzędu kilku do kilkudziesięciu, a w niektórych przypadkach do kilkuset kilometrów kwadratowych<sup>13</sup>. Zasięg przestrzenny może być wyznaczony różnymi czynnikami. W wypadku stosunkowo niewielkich obszarów, chodzi niemal z reguły o zebranie informacji dotyczących zespołu osadniczego powiązanego funkcjonalnie z jedną lub kilkoma osadami macierzystymi<sup>14</sup>. W wypadku obszarów większych, granice badań określane są przeważnie zasięgiem jednostek fizjograficznych, które w ujęciu takim stanowią bądź z założenia, bądź na podstawie pewnych informacji wstępnych, naturalne ramy rozwoju regionów osadniczych<sup>15</sup>. Potrzeby inwentaryzacji stanowisk mogą określać granice badań zgodnie z przebiegiem współczesnych granic administracyjnych lub poprzez mechaniczny podział mapy<sup>16</sup>. Wreszcie zasięg badań o charakterze ratowniczym może być określony granicami inwestycji, która pociągnie za sobą zniszczenie stanowisk archeologicznych<sup>17</sup>.

Niezależnie od zasięgu przestrzennego istnieje kilka warunków wstępnych poprawności badań makrograficznych. Pierwszym jest ich k o m p l e t

<sup>13</sup> Por. ogólną klasyfikację regionów osadniczych podaną przez S. Kurnatowskiego: *Zakres...*, str. 18. Zagadnienie prawidłowej delimitacji terenu badań porusza A. Dymaczewski: *op. cit.*, str. 273.

<sup>14</sup> Jeżeli przedmiotem zainteresowania jest niewielki zespół osadniczy o randze mikroregionu, wydaje się wskazane objęcie rozpoznaniem powierzchniowym obszaru przynajmniej kilkakrotnie większego. Podzielać tutaj opinię A. Dymaczewskiego: *op. cit.*, str. 273, który dostrzega korzyści metodyczne i poznawcze wynikające z planowania badań o wąskim zasięgu w oparciu o szerszy przestrzennie kontekst.

<sup>15</sup> Por. np. J. Kruk: *Studia osadnicze nad neolitem wyżyn lessowych*, Wrocław 1973; S. Kurnatowski: *Uwagi o kształtowaniu się stref zasiedlenia dorzecza Obry w czasie od środkowego okresu epoki brązu do późnego średniowiecza*, „*Archeologia Polski*”, T. VII, 1963; Z. Hilczerna: *Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do pocz. XI w.*, Wrocław 1967.

<sup>16</sup> Przykładem mogą być tutaj badania inwentaryzacyjne prowadzone przez niektóre urzędy konserwatorskie (np. przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Warszawie, mgra Woydę) lub ośrodki uniwersyteckie (np. badania powierzchniowe w pow. inowrocławskim prowadzone przez dr Coftę-Broniewską z Katedry Archeologii UAM).

<sup>17</sup> Ostatnio w Polsce badania tego rodzaju, zlokalizowane na terenach zbiorników wodnych i kopalni odkrywkowych, prowadzi Pracownia Archeologiczna poznańskiego oddziału PKZ (T. Makiewicz, R. Mazurowski: *Badania powierzchniowo-sondażowe na terenach zalewowych zbiornika „Pakość”*, t. I—II. Opracowanie PAK PKZ Oddział Poznań; J. Bednarczyk, E. Krauze, T. Makiewicz, R. Mazurowski: *Badania powierzchniowo-sondażowe terenów zalewowych zbiornika „Jeziorko”*, t. I—VIII. Opracowanie PAK PKZ Oddział Poznań; R. Mazurowski: *Badania powierzchniowe na terenach realizacji kombinatu paliwowo-energetycznego „Bełchatów”*, cz. I, kopalnia odkrywkowa i zwałowisko. Opracowanie PAK PKZ Oddział Poznań.

<sup>10</sup> Z. Rajewski: *O metodzie terenowych badań wczesnośredniowiecznych wiejskich zespołów osadniczych*, „*Wiadomości Archeologiczne*”, T. XXII, 1955; J. Kruk: *op. cit.*

<sup>11</sup> W. Hensel: *W sprawie metody mikrograficznej w archeologii*, „*Sprawozdanie z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych*”, Z. 3, 1968; S. Kurnatowski: *Zakres...*

<sup>12</sup> Zarys tej metody został opublikowany; R. Mazurowski: *Metoda szczegółowej inwentaryzacji powierzchniowej*, „*Sprawozdania Archeologiczne*”, T. XXIII, 1971, str. 293—306.

ność<sup>18</sup>. W założonych granicach rozpoznanie powierzchniowe powinno objąć każdą część terenu dostępnego obserwacji. Części niedostępne (np. tereny podmokłe), lub takie, w obrębie których obserwacja jest utrudniona (łąki, lasy), powinny zostać zaznaczone na mapie jako obszary o zakłóconej porównywalności rezultatów rozpoznania. Poza tymi obszarami powinna obowiązywać zasada, że brak informacji oznacza jednoznacznie brak poddającego się obserwacji faktu archeologicznego.

Kolejnym warunkiem poprawności jest **proporcjonalność** badań, to znaczy równomierne rozłożenie wysiłku badawczego. Np. jeśli dwa stanowiska o tej samej powierzchni, badane w takich samych warunkach przez taką samą ilość osób dostarczą różnej ilości materiału, to może to być wyrazem różnic w gęstości tego materiału lub różnic w czasie, który badaniom poświęcono. Ta ostatnia możliwość nie powinna oczywiście wchodzić w rachubę. Warunkiem trzecim jest prowadzenie badań na każdym stanowisku w korzystnych oraz takich samych lub zbliżonych warunkach zewnętrznych<sup>19</sup>. Wreszcie obserwacje prowadzone na każdym stanowisku powinny mieć identyczny zakres rzeczy<sup>20</sup>.

Nie trudno zauważyć, że wymienione rygory dotyczą w istocie rzeczy tego samego postulatu: zapewnienia możliwie pełnej porównywalności badań. Mówiąc najogólniej chodzi o to, by każda cecha obserwowana na jednym stanowisku, była również i z taką samą wiarygodnością obserwowana na stanowiskach innych, oraz by wszystkie informacje dotyczące danej cechy, posiadały jeden układ odniesienia. Spełnienie tych warunków umożliwia wartościowanie stanowisk w ramach tych układów.

W badaniach makrograficznych możemy wyróżnić dwa podstawowe zakresy informacji i odpowiadające im dwa rodzaje układów odniesienia. Jeden z tych zakresów obejmuje informacje o zewnętrznej sytuacji stanowiska. Układem odniesienia będą tutaj mapy o różnej treści, wraz z ewentualnymi uzupełnieniami naniesionymi w trakcie badań. W zależności od kierunku obserwacji

będą to mapy: hipsometryczna, geomorfologiczna, stosunków glebowych, mapa rekonstrukcji dawnej szaty roślinnej lub inne. W niektórych wypadkach będą to zresztą „mapy” niemal w całości tworzone w trakcie badań, dotyczące np. wyróżnienia na podkładzie hipsometrycznym młodych form denudacyjnych.

Zlokalizowanie na mapie wszystkich stanowisk regionu orientuje w ich położeniu względem siebie i w stosunku do określonych form fizjograficznych oraz pozwala wykryć prawidłowości rozkładu przestrzennego. Analiza taka posiada jednak wartość tylko wówczas, kiedy same stanowiska opatrzone zostają w wyniku badań zbiorem różnicujących je cech.

Toteż drugi zakres informacji obejmuje cechy stanowiska jako takiego. Będą to generalnie rzecz biorąc: a) wielkość, kształt i zmiany gęstości pola rozrzutu materiału powierzchniowego, rozpatrywane w stosunku do lokalnych form morfologicznych i oddzielnie dla wyróżnionych na stanowisku zespołów kulturowych; b) bezpośrednie i pośrednie wskazówki dotyczące funkcji stanowiska; c) klasyfikacja chronologiczna materiału; d) klasyfikacja materiału z uwagi na wartość liczbową wskaźników uzyskanych w wyniku analizy ilościowo-wagowej, a posiadających własność różnicowania zespołów ceramiki, a pośrednio różnicowania stanowisk<sup>21</sup>.

Informacje te składają się na opis powierzchniowego obrazu stanowiska i podlegają interpretacji z myślą o uzyskaniu przybliżonego obrazu przestrzennego. W tym miejscu dochodzimy do najślabszego punktu metody.

Obserwacje dokonywane w czasie badań powierzchniowych w ogromnej przewadze dotyczą nie samych obiektów archeologicznych, ale śladów jakie pozostają na powierzchni ziemi w wyniku ich niszczenia. Wspomniana interpretacja jest więc wnioskowaniem retrospektywnym, opartym na dedukowaniu przyczyny ze skutku. Wnioskowanie takie może być owocne w dwóch wypadkach: po pierwsze, jeśli poznane zostaną prawa dynamiczne rządzące procesem niszczenia, co w naszym wypadku wobec ogromnej różnorodności czynników jest, jak się wydaje nieosiągalne; po drugie, jeśli ujawnione zostaną powtarzające się związki pomiędzy powierzchniowym obrazem stanowiska a jego rzeczywistością, ukrytą treścią, a więc również prawa, ale o charakterze

<sup>18</sup> Termin: archeologiczne zdjęcie terenu (H. Janekuhn: op. cit.; S. Kurnatowski: Najważniejsze założenia porównawczych badań osadniczych, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, T. 1 (73), 1965; J. Kruk: Z zagadnień...) dobrze oddają treść tego postulatu.

<sup>19</sup> J. Kruk: Z zagadnień..., str. 451.

<sup>20</sup> Mówiąc inaczej, powinny być prowadzone wg jednolitego kwestionariusza.

<sup>21</sup> Np. wskaźnik rozdrobnienia materiału powierzchniowego, różnicujący stanowiska z uwagi na stopień niszczenia obiektów (R. Mazurowski): Zarys..., str. 62.

statystycznym<sup>22</sup>. Jeżeli na wstępie dałem wyraz przekonaniu, że nie ma obecnie możliwości sformułowania szczegółowej metody badań powierzchniowych, to brałem pod uwagę niemal całkowity brak badań podstawowych nad wykryciem takich prawidłowości<sup>23</sup>.

Wymienię kilka problemów dotyczących interpretacji, które czekają na rozstrzygnięcie: a) czy istnieje zgodność pomiędzy stosunkami liczebności różnokulturowych zespołów ceramiki na powierzchni, a stosunkami liczebności obiektów odpowiednich kultur. Jeśli tak, to jak daleko zgodność ta jest posunięta? b) w jakim stopniu elementy takie, jak typ i nachylenie stoku, rodzaj podłoża, kierunek orki i inne, wpływają na wtórne przemieszczenie się pola rozrzutu materiału powierzchniowego w stosunku do rzeczywistego zasięgu obiektów. Po uwzględnieniu tych czynników, jaka jest szansa prawidłowego wnioskowania o tym zasięgu na podstawie pola rozrzutu? c) czy istnieje pewna dolna granica gęstości materiału powierzchniowego od której poczynając można interpretować skupienia tego materiału w obrębie pola rozrzutu jako wyraz koncentracji warstwy kulturowej? d) czy w sytuacji, gdy na stanowisku wielokulturowym powszechnie stosowane wyróżniki funkcji posiadają wymowę wieloznaczną, istnieje możliwość wnioskowania o charakterze punktu osadniczego danej kultury na podstawie analizy materiału ceramicznego. Jeśli tak, to przy pomocy jakich wyróżników, przy jakiej liczebności materiału? e) czy istnieje możliwość wnioskowania o stopniu zniszczenia stanowiska na podstawie analizy ilościowo-wagowej materiału ceramicznego. Jeśli tak, to przy pomocy jakich wyróżników?

Pytania takie można mnożyć. Uzyskanie zadowalającej odpowiedzi na każde z nich oznaczałoby znaczne poszerzenie możliwości poznawczych. Ale odpowiedź taką uzyskać można tylko jedną drogą: poprzez skonfrontowanie ze sobą na bardzo wielu stanowiskach, o dużej różnorodności kulturowej i różnej sytuacji fizjograficznej, obrazu powierzchniowego z rezultatami prac wykopaliskowych. Jest to praca wieloletnia, tym bardziej, że w myśl reguł rządzących formułowaniem praw statycznych, osiągnięte ustalenia pozostają dalej otwarte i każde nowe badania wprowadzają do nich kolejne przybliżenie.

<sup>22</sup> Wzajemny stosunek praw dynamicznych i statycznych rozważa W. Krajewski: Szkice filozoficzne, Warszawa 1963, str. 67—89.

<sup>23</sup> Należy tu rozróżnić prawidłowości statystyczne i statystyczne metody wnioskowania. Te ostatnie od dłuższego czasu budzą zainteresowanie archeologów.

Niezależnie od tych zastrzeżeń należy stwierdzić, że rezultaty badań makrograficznych mogą zostać uściślone poprzez wykonanie na stanowisku dodatkowych prac inwentaryzacyjnych. Obok odpowiednio rozplanowanej sieci sondaży przestrzennych i punktowych, rozpoznania geofizycznego, badań gleboznawczych i innych, mam tu na myśli powierzchniowe badania mikrograficzne.

Badania te odróżnia od poprzednich przede wszystkim inny układ odniesienia, w jakim dokonuje się obserwacji i ich większa szczegółowość. Tam przedmiotem dokumentowania był zasięg stanowiska wprowadzony na mapę regionu, tutaj jest nim pojedynczy zabytek wprowadzony na dokładny plan sytuacyjno-wysokościowy stanowiska<sup>24</sup>. W rezultacie ujawnione zostają nie tylko granice pola rozrzutu, ale także rozkład materiału w jego obrębie. Nawiasem wspomnę, że dzięki ścisłej dokumentacji rozkładu, badania tego typu stanowią szczególnie dogodny punkt wyjścia dla śledzenia tych spośród wzmiankowanych uprzednio praw statystycznych, które odzwierciedlają związki pomiędzy tym rozkładem, a dystrybucją obiektów.

Badania mikrograficzne, podobnie jak omówione poprzednio powinny być kompletne, proporcjonalne i porównywalne. Rygory te dotyczą jednak tym razem zjawisk występujących w innej, zminiaturyzowanej skali. Obszar o zakłóconej porównywalności obserwacji, to np. pola porośnięte roślinami okopowymi, w stosunku do sąsiedniego pola czystego<sup>25</sup>. Istotne różnice w dokładności obserwacji mogą zająć na skutek osłabienia uwagi po kilku godzinach badań na danym stanowisku. Czynniki te muszą być ograniczane lub odpowiednio uwzględniane, jeśli badania ma cechować wystarczająca precyzja.

Pole rozrzutu może posiadać rozmaity kształt i rozkład. Założmy, że jego granica jest na długim odcinku ostra, tzn. silne skupienie materiału sąsiaduje z obszarem, gdzie materiału tego nie ma, lub jest niewiele. Zjawisko takie może być wywołane trzema przyczynami. Po pierwsze w miejscu tym mogła przebiegać granica strefy przyspieszonej degradacji i część obiektów archeologicznych, która znajduje się w tej strefie ulega silniejszemu niszczeniu. Po drugie, granica pola rozrzutu może pokrywać się z przebiegiem bazy akumulacyjnej, gdzie odbywa się odkładanie materiału na wtórnym złożu. Po trzecie wreszcie:

<sup>24</sup> R. Mazurowski: Metoda szczegółowej... Tam mapy stanowisk z planografią materiału powierzchniowego.

<sup>25</sup> R. Mazurowski: Metoda szczegółowej..., str. 299



granica pola rozrzutu może odpowiadać granicy rzeczywistego zasięgu obiektów. Jeżeli analiza rzeźby i pokrycia terenu pozwala na wykluczenie dwóch pierwszych możliwości, wówczas jest uzasadnione identyfikowanie ostrej granicy pola rozrzutu z zasięgiem stanowiska<sup>26</sup>. Zwykle można wykreślić na obwodzie stanowiska kilka odcinków umieszczonych dość pewnie na rzeczywistej granicy zasięgu. Ponieważ odcinki te naniesione są na plan pola rozrzutu, istnieją podstawy do ich łączenia w pełny zasięg przypuszczalny.

Te same zasady odnoszą się do wykreślenia zasięgów jednokulturowych zespołów w obrębie stanowisk wielokulturowych. Metoda jest szczególnie przydatna wówczas, gdy na większej przestrzeni poszczególne stanowiska przechodzą jedno w drugie, bez wyraźnych podziałów.

Jeżeli granice pola rozrzutu nie są ostre i gęstość materiału maleje ku skrajom stanowiska, wówczas wyznaczenie jego zasięgu jest szczególnie trudne. Stan taki może być bowiem odbiciem większego rozproszenia obiektów na obwodzie, ale może być także spowodowany rozwlęczeniem materiału przez orkę lub procesami ablacyjnymi o równomiernym i łagodnym przebiegu. W takim wypadku analiza rozkładu pozwala przynajmniej na wydzielenie stref koncentracji materiału, w obrębie których należy spodziewać się obiektów archeologicznych.

Funkcja poznawcza badań łączy się tu z ich funkcją techniczną. Jeżeli na stanowisku przewiduje się prace o niepełnym programie, wykopy sondażowe powinny być rozmieszczone w sposób zapewniający uzyskanie wielostronnych i wyczerpujących informacji. Takimi miejscami, które można wyznaczyć na podstawie badań powierzchniowych, są strefy koncentracji materiału, obszary nakładania się zasięgów zespołów o różnej chronologii oraz miejsca, gdzie interpretacja rozkładu materiału powierzchniowego wymaga uściślenia, z uwagi na rysującą się możliwość uogólnienia wniosku.

Najważniejsza jednak funkcja poznawcza badań mikrograficznych wynika z faktu, że obok sondaży punktowych, są one jedyną metodą archeologiczną, która dobrze „współpracuje” z przyrodniczymi metodami inwentaryzacji stanowiska. Mam tu na myśli przede wszystkim rozpoznanie geofizyczne<sup>27</sup> i określanie zasięgów drogą anali-

zy fosforu ogólnego i przyswajalnego w glebie<sup>28</sup>. Wszystkie trzy metody mają ten sam cel badań i rzutują obserwacje na taki sam układ odniesienia. Umożliwia to wzajemną kontrolę uzyskanych wyników, a następnie sformułowanie „uzgodnionych” wniosków o zasięgu stanowiska, jego podziałach i miejscach koncentracji źródeł. Dzięki weryfikacji krzyżowej wnioski te powinny osiągać wysoki stopień pewności.

Chciałbym raz jeszcze, ale w innym kontekście, wrócić do badań powierzchniowych prowadzonych na dużych przestrzeniach. W ostatnich latach obserwujemy gwałtowne przyspieszenie procesu niszczenia stanowisk archeologicznych. Zbiegły się razem trzy czynniki sprzyjające temu zjawisku: wylesienie rozległych obszarów, co pociągnęło za sobą nasilenie różnych form erozji i przyspieszenie degradacji stoków, pogłębione orka, oraz zajmowanie terenów przez przemysł, budownictwo, drogi i zbiorniki wodne. Jest to proces nieodwracalny i wypada zdać sobie sprawę, że archeologia krajów o rozwiniętej gospodarce przemysłowo-rolniczej, w tym także archeologia Polski, stoi wobec perspektywy nieomal całkowitej likwidacji bazy źródłowej<sup>29</sup>. Stwarza to pilną potrzebę przeprowadzenia inwentaryzacji stanowisk archeologicznych. Jak słusznie już podnoszono<sup>30</sup>, jest to zadanie całkowicie realne w świetle personalnych możliwości archeologii polskiej, choć programowo i organizacyjnie trudne. Niezależnie jednak od tego, jaki będzie zarys programu, podstawową me-

w archeologii, „Archeologia Polski”, T. XIV, 1969, str. 281—293; M. Lemberger: Zastosowanie niektórych metod geofizyki prospekcyjnej w archeologicznych badaniach terenowych, „Biuletyn Informacyjny PKZ”, nr 25, 1973, str. 50—58. Z. Bukowski: O zastosowaniu metod geofizycznych w archeologii, „Archeologia Polski”, T. XIV, 1969, str. 444—454.

<sup>28</sup> J. Marcinek, T. Wiślański: Sprawozdanie z wstępnych badań gleboznawczych na obiektach archeologicznych w Strzelcach i Głogowie w powiecie Mogilno w 1956 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XII, 1952, str. 77—93.

<sup>29</sup> Szybkie tempo niszczenia stanowisk można łatwo obserwować w terenie, ale wymowne jest także zestawienie dawnych i dzisiejszych badań rozpoznawczych tego samego obszaru. Przykładem mogą być badania E. Dąbrowskiej: Sprawozdanie z badań powierzchniowych prowadzonych w r. 1960, w dorzeczu Nidy, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XVI, 1964, str. 382—392, to znaczy w tych samych stronach, w których odbywał swoje wycieczki E. Majewski. Por. E. Majewski: Zabytki pradziejowe w Żernikach Dolnych, „Światowit”, T. I, 1899, str. 65; E. Majewski: Sprawozdanie z wycieczek archeologicznych w Kieleckie, „Światowit”, T. I, 1899, str. 65.

<sup>30</sup> Na zebraniu poświęconym metodyce badań archeologicznych na terenach realizacji inwestycji przestrzennych (zorganizowanych przez PKZ Oddział w Poznaniu w kwietniu 1972 r. w Uniejowie) opinię taką wygłosił w dyskusji W. Chmielewski („Biuletyn Informacyjny PKZ”, nr 25, 1973, str. 80.

<sup>26</sup> R. Mazurowski: Metoda szczegółowej..., str. 295—296.

<sup>27</sup> R. Mazurowski: Zakres użyteczności metod: elektryczno-oporowej i magnetycznej w badaniach archeologicznych (w:) Na granicach archeologii, „Acta Archaeologica Lodziensis”, T. 17, 1968 (tam stara literatura); M. Lemberger: O metodyce badań geofizycznych



тогда, которая zostanie wykorzystana, będą badania powierzchniowe.

Pojawia się pytanie, w jaki sposób należy je przeprowadzić? W przybliżonych granicach można przewidywać plon, jaki przyniesie archeologiczne zdjęcie Polski. Uogólniając, przy zastosowaniu raczej zaniżających kryteriów, wyniki niektórych systematycznych badań powierzchniowych przeprowadzonych w różnych rejonach kraju i w obrębie różnych jednostek fizjograficznych, dojść można do liczby około 1/2 miliona stanowisk. Jeśli teraz przyjmujemy, że większość z tych stanowisk ulegnie zniszczeniu w ciągu najbliższych lat kilkudziesięciu, a w niektórych rejonach zapewne kilkunastu, wypada myśleć niemal o wszystkich pracach terenowych podejmowanych obecnie i w przyszłości, jako o badaniach typu ratowniczego. Problemy metodyczne takich prac, jeśli dotyczą one dużych przestrzeni, dają się ująć w trzech punktach: a) jakie powinny być metody inwentaryzacji stanowisk archeologicznych i jaka powinna być organizacja akcji inwentaryzacyjnej; b) jakie powinny być etapy, kryteria i metody selekcji stanowisk przewidzianych do badań o coraz wyższym stopniu systematyczności; c) jakie powinny być metody szybkich, a zarazem efektywnych badań stacjonarnych na każdym stopniu systematyczności.

Obecna sytuacja czyni szczególnie pilnym pier-

wszy z wymienionych problemów. Jeśli zgodzimy się, że podstawową metodą inwentaryzacji stanowisk archeologicznych są badania powierzchniowe, to w świetle wspomnianych wyżej postulatów metodycznych, powinny one spełniać następujące warunki: 1) powinny być szybkie, aby umożliwić realizację całego programu w skali ogólnopolskiej w możliwie krótkim czasie, powiedzmy 6—8 lat<sup>31</sup>; 2) powinny dostarczyć wystarczających danych do przeprowadzenia selekcji stanowisk przewidzianych do najbliższego, kolejnego stopnia rozpoznania, tzn. (moim zdaniem) do powierzchniowych badań mikrograficznych w powiązaniu z innymi metodami inwentaryzacji szczegółowej oraz do badań sondażowych; 3) powinny stworzyć wystarczający kontekst poznawczy dla różnorodnych analiz osadniczych, ponieważ jest to jedyna rozsądna motywacja podjęcia tak ogromnego wysiłku.

Omówione uprzednio badania makrograficzne spełniają wymienione warunki. Mogą one, po ujęciu szczegółowego sposobu postępowania w odpowiedni kwestionariusz, stać się podstawową metodą ogólnopolskich badań powierzchniowych, z tym zastrzeżeniem, że równolegle postępować będą prace nad formułowaniem i precyzowaniem praw statystycznych, na których należy oprzeć szczegółową interpretację wyników badań.

<sup>31</sup> Być może jest to sąd zbyt optymistyczny.

## КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

С научной точки зрения внимание проводящего исследования не может сосредоточиться только на отдельных стоянках, но должно охватывать известный территориальный участок, по возможности с полным комплексом археологических стоянок. Ввиду этого является необходимым их предварительное распознавание (поверхностное и глубокое зондирование), а также проведение классификации и селекции. Результаты такого распознавания должны подвергаться сравнению, поэтому возникает вопрос необходимости обработки единых методов исследований (анкеты).

Является потребность усовершенствования исследовательских методов также на единичных археологических стоянках. Локализация отдельных остатков, анализ полосы их рассеивания, а также обозначение границ пространства (протяжения) отдельных куль-

турно-археологических комплексов — это главные цели работ. Базирование археологических исследований на геофизическом распознавании, а также химических методах (анализ содержания фосфора) дают возможность более уточнить результаты исследований.

С точки зрения консерватора проведение поверхностных исследований является неотложной потребностью, учитывая всеобщее угрожающее состояние археологических стоянок.

В Польше, так как и в других странах с развитой экономикой, грозит опасность чуть-ли не полной ликвидации базы первоисточников. Ввиду этого необходима полная мобилизация сил и средств с целью проведения наиболее точной инвентаризации археологических объектов.

## SUMMARY

From the scientific point of view, the researcher should concentrate his attention on a region with the possibly complete complex of archaeological sites and not on single sites. It is therefore necessary to recognize them preliminarily by surface investigations and sondages, as well as to classify and select them. The results of such surveys should be comparable, so it is necessary to work out a uniform method of investigation (questionnaires).

It is also necessary to improve the methods used while excavating single archaeological sites. The chief purposes are: localisation of particular finds, analysis of their distribution and determination of the spread of

particular archaeological complexes uniform as to their chronology and archaeological culture. The results are more precise if archaeological excavations are supported by geophysical survey and by chemical examination (the analysis of phosphorus content).

From the conservator's point of view, surface investigations are badly needed, considering the fact that archaeological sites are imperilled. In Poland, as in other countries of developed economy, archaeological sources are in danger of being almost completely destroyed. Full energy should be mobilised and all necessary steps taken to make a most accurate register of archeological sites.

KRZYSZTOF KOWALSKI

## BADANIA POWIERZCHNIOWE W ARCHEOLOGII

ПОВЕРХНОСТНЫЕ ИССЛЕДОВАНИЯ В АРХЕОЛОГИИ

SURFACE INVESTIGATIONS IN ARCHAEOLOGY

Istota badań powierzchniowych. Badania powierzchniowe podejmowane są w trzech wypadkach: 1) jako weryfikacja zgłoszeń o przyrodniczych odkryciach; 2) jako „działalność uboczna” ekspedycji wykopaliskowych; 3) jako świadomie podjęte działanie inspirowane określoną potrzebą badawczą. W odróżnieniu od badań wykopaliskowych, które w sposób rabunkowy dostarczają informacji poprzez rozkopywanie i niszczenie obiektów i stanowisk, badania powierzchniowe polegają na zbieraniu tylko takich informacji, które od stuleci rokrocznie ujawniane są w sposób naturalny na powierzchni ziemi i dostępne są obserwacjom zainteresowanych.

Badania powierzchniowe mają najogólniej rzecz biorąc trzy cele: 1) klasyfikację stanowisk pod kątem przydatności do badań wykopaliskowych; 2) inwentaryzację stanowisk; 3) rozwiązywanie konkretnych, z góry postawionych zagadnień uwzględniających specyfikę tego typu badań. Badania powierzchniowe składają się z dwóch faz: wstępnej, polegającej na prostej rejestracji stanowisk (powszechnie stosowanej), oraz szczegółowej, podejmowanej z myślą o konkretnych problemach w wybranych rejonach.

Dotychczasowy kierunek rozwoju badań powierzchniowych. W okresie po II Wojnie Światowej, a zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, zwiększył się bardzo zakres stosowania badań powierzchniowych. Znalazły one mniej lub bardziej poczesne miejsce w warsztatach badawczych większości archeologów. Wielu z nich dąży świadomie do ulepszenia techniki ich prowadzenia.

Dążenia te znajdują odzwierciedlenie w teoretycznych pracach dotyczących metodyki poszukiwań powierzchniowych. Doprowadziło to do znacznego poszerzenia zakresu dostarczanych przez nie informacji. Badania powierzchniowe są obecnie jednym z najważniejszych instrumentów do badań starożytnego osadnictwa.

Mówiąc o osadnictwie używam tego określenia w sensie roboczym. Wyodrębnianie problematyki osadniczej jest niezbędne w praktyce badawczej, oraz dla przedstawiania wyników badań. W rzeczywistości jest ona jednak ściśle związana z każdym innym roboczo wyodrębnionym zagadnieniem. Np. niezaprzeczalne są związki osadnictwa z krzemieniarstwem (wydobycie surowca, obróbka i dystrybucja) czy gospodarką, a równocześnie jest uwarunkowane tymi dziedzinami. Dlatego wydaje się, że tzw. „osadnictwo” nie jest dziedziną najważniejszą, determinującą niejako kulturę danej epoki. Natomiast jest ono stosunkowo dostępne badaniom. Jeżeli rozpatrywać je jako wynik złożonego kompleksu przyczyn przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych, działających w danym okresie, to analiza tego wyniku dostarcza wielu informacji o tych determinujących przyczynach. Z tego punktu widzenia koncentracja badań na problematyce osadniczej jest niewątpliwie uzasadniona. Można mieć nadzieję na szybki postęp wiedzy w tej dziedzinie, dzięki udoskonalonemu i świadomie stosowanemu narzędziu, jakim są właśnie badania powierzchniowe.

Badania powierzchniowe jako instrument ba-

dań osadnictwa starożytnego. Wydaje się, że w chwili obecnej możliwe jest stworzenie listy zagadnień, przy rozwiązywaniu których badania powierzchniowe mogą dostarczyć istotnych informacji. Próba jej sformułowania wypadła następująco.

Wykrycie skupień i pustek osadniczych. Ustalenie, że w jakimś okresie określony obszar był (lub nie) szczególnie intensywnie zasiedlony, jest podstawą do twierdzenia, iż w owym czasie obszar ten był (lub nie) gospodarczo atrakcyjny. Poza tym, jeżeli istniały wtedy współczesne sobie, a odrębne kultury archeologiczne, możliwe jest ustalenie, czy w jednakowym stopniu eksploatowały one ów obszar. Wydaje się, że zarówno twierdząca, jak i przecząca odpowiedź, będzie mieć duże znaczenie dla rekonstrukcji ogólnego obrazu danego okresu.

Wykrycie luk rozwojowych (hiatusów) w skali małych regionów geograficznych. W chwili obecnej w pradziejach całości naszych ziem można wskazać szereg rzeczywistych i pozornych luk rozwojowych. Wydaje się, że luki takie występują też w skali małych obszarów geograficznych, np. Wyżyny Lubelskiej czy Kotliny Sandomierskiej. Prawdopodobnie jest ich nawet więcej niż luk „ogólnokrajowych”. Wykrycie owych „mini-hiatusów” miałyby kapitalne znaczenie dla poznania przyczyn wpływających na osadnictwo poszczególnych epok.

Wyznaczenie „dokładnych” granic zasięgów w poszczególnych kulturach. Niewątpliwie dla każdej kultury można wskazać tereny, na których są skupiska jej stanowisk, oraz takie, gdzie brak ich zupełnie. Dokładne przeszukanie strefy przejściowej pozwoliłoby prawdopodobnie zaobserwować „nieprzekraczalną barierę”, lub stwierdzić jej nieistnienie. Bariery taką mogą być na przykład nieodpowiednie gleby, bądź obszary bagienne.

Określenie struktur osadnictwa poszczególnych kultur. Być może w obrębie jednej kultury archeologicznej na obszarze jej występowania, funkcjonowały różne osadnicze formy przestrzenne. Ustalenie tego faktu miałyby daleko idące konsekwencje w obrazie badanego okresu. Również porównanie struktur osadniczych różnych kultur archeologicznych miałyby duże znaczenie dla poznania stosunków panujących w poszczególnych okresach.

Określanie zasięgów eksploatowanych gospodarczo stref w danym czasie. Możliwości poznawcze badań powierzchniowych w tym zakresie zostały już praktycznie udowodnione w pracy

J. Kruka (Studia osadnicze nad neolitem wyżyn lessowych Wrocław 1973).

Śledzenie zmian demograficznych (względna ilość ludności) na przestrzeni długich odcinków czasu w świetle bezwzględnej liczby stanowisk z poszczególnych okresów. Wydaje się, że uwzględniając wszystkie posiadane informacje o zasiedleniu terenu w badanym wycinku dziejów, można pokusić się o próbę ustalenia generalnej tendencji zmian demograficznych owego okresu.

Badanie współwystępowania kultur na poszczególnych stanowiskach archeologicznych. Dysponowanie dużą ilością określonych kulturowo stanowisk, pozwoli zapewne na uchwycenie prawidłowości w tym względzie (np. kultury najczęściej okupujące te same miejsca, oraz kultury nie stykające się ze sobą). Miałyby to również pewne znaczenie przy określaniu chronologii tych zespołów. I tak na przykład rozłączność przestrzenna kultur o zazębiającej się ogólnie chronologii byłaby pośrednim potwierdzeniem ich współczesności.

Ustalenie obszarów rozprzestrzeniania się surowców krzemienianych (dla epoki kamienia). Na podstawie dużej ilości stanowisk można by uściślić mapy występowania poszczególnych rodzajów krzemienia. Określałyby one pośrednio ich znaczenie.

Określanie charakteru stanowisk. Postulat ten jest od dawna uwzględniany i w miarę możliwości realizowany. Niemniej jednak ulepszona technika poszukiwań stwarza i tu szersze możliwości. Dotychczasowe ustalenia oparte w znacznej mierze na „wycuciu” zyskują rzeczywiste podstawy.

Doniosłość badań powierzchniowych w innych dziedzinach. W chwili obecnej poruszam dwa dość istotne zagadnienia, nie twierdząc jednak, że nie może ich być znacznie więcej.

Działalność Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków Archeologicznych. Dla Urzędów Konserwatorskich sprawą bardzo ważną jest posiadanie pełnego spisu obiektów zabytkowych w poszczególnych województwach, a w sumie na terenie całego kraju. Bez inwentarza, który zawierałby prawie wszystkie zabytki nieruchome faktycznie znajdujące się na danym terenie (w naszym wypadku stanowiska archeologiczne), nie może być mowy o właściwej działalności tych Urzędów. Nie mogą one bowiem poprzestawać tylko na rejestrowaniu przypadkowych informacji o odkryciu lub niszczeniu obiektów zabytkowych. Tego rodzaju działalność ma

niewątpliwie ogromne znaczenie społeczne. Sądzę, że to właśnie jest jej najistotniejszym sensem i najważniejszą funkcją. Natomiast rzeczywiste, wymierne efekty mogą przynieść tylko aktywne poszukiwania, tzn. w naszym przypadku badania powierzchniowe. Stwierdzono już, że w wielokrotnie krótszym czasie dostarczają one znacznie więcej informacji o określonym terenie, niż najlepiej zorganizowana i działająca sieć informatorów społecznych, miłośników i hobbystów.

**Kształcenie studentów.** W trakcie pięcioletnich studiów uniwersyteckich adepci archeologii mają możliwość dogłębnego opanowania teoretycznych zagadnień związanych z ich zawodem. Wiedza teoretyczna jest egzekwowana poprzez liczne kolokwia i egzaminy. Natomiast proces zdobywania umiejętności praktycznych nie jest w pełni kontrolowany i brak jest obiektywnych kryteriów ocen w tym zakresie. Wydaje się, że właśnie badania powierzchniowe mogą być dobrym sprawdzianem z zakresu „praktyki terenowej” oraz, co jest ważniejsze, mogą dostarczyć wielu okazji do ćwiczenia się w „rzemiośle archeologicznym”.

**Praktyczne postulaty organizacji badań powierzchniowych.** Wydaje się, że podstawowym założeniem w organizacji badań powierzchniowych powinno być dążenie do objęcia nimi (fazą wstępną) obszaru całego kraju. Postulatu tego nie można realizować mechanicznie. W pierwszym rzędzie badaniami trzeba by objąć obszary szczególnie atrakcyjne z archeologicznego punktu widzenia. Byłoby to naturalnie zadanie wieloletnie. Przypuszczam, że jego organizacji mogliby się podjąć Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków. Dysponują oni bowiem największymi środkami. Z kolei wykonanie tego zamierzenia niemożliwe jest bez udziału w nim wszystkich instytucji archeologicznych jako współwykonawców. Natomiast „archeologiczne zdjęcia terenu” mogą być wykonane jedynie na bardzo niewielkich wycinkach. Podjęcie ich na określonym obszarze powinno zatem być inspirowane

przez konkretne zagadnienia naukowo-badawcze. W chwili obecnej tak właśnie się dzieje. Wydaje się, że w tym wypadku wiodącą rolę winny odgrywać poszczególne instytucje archeologiczne, jako organizatorzy szczegółowych poszukiwań.

**Sprawy terminologiczne.** Zmiany terminologiczne dotyczące jakiegoś zjawiska są wynikiem i wykładnikiem zmian zachodzących w jego istocie. W ostatnich latach w pracach archeologicznych termin „badania powierzchniowe” zastępowany jest coraz częściej przez inne określenia, np. „Systematyczne badania poszukiwawcze”; „Badania poszukiwawcze i weryfikacyjne”; „Osadnicze badania poszukiwawcze”; „Archeologiczne badania poszukiwawcze”; „Prace poszukiwawcze”; „Poszukiwania powierzchniowe”; „Archeologiczne zdjęcie terenu”.

W związku z podziałem tzw. badań powierzchniowych na dwie fazy, proponuję przyjąć dla nich odrębne nazwy: dla pierwszej — „poszukiwania powierzchniowe”, dla drugiej — „archeologiczne zdjęcie terenu”. Obydwie nazwy byłyby podrzędne do terminu „badania powierzchniowe”, który to termin jest już mocno zakorzeniony w piśmiennictwie archeologicznym i stoi w opozycji do terminu „badania wykopaliskowe”. Gdyby propozycja przyjęła się w praktyce, czytelnicy „Sprawozdania z poszukiwań powierzchniowych w dorzeczu Jeziorki”, lub też „Wyniki archeologicznego zdjęcia terenu dorzecza Jeziorki”. Wydaje się, że jest to istotne ze względu na wnioski, które wolno by wysnuć w tych dwóch wypadkach.

Propozycja wydaje mi się uzasadniona również z tego względu, że „archeologiczne zdjęcia terenu” wykonywane są jeszcze dość rzadko. Większość „powierzchniówek” ma charakter wybitnie poszukiwawczy. Nie są one jednak przez to gorsze, lecz są określonym etapem badawczym. Sądzę, że ten etap powinien objąć obszar całego kraju. Wykonanie zaś „archeologicznego zdjęcia” tak dużego terenu jest przynajmniej w chwili obecnej niemożliwe.

## КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Подробные поверхностные исследования могут доставить информации для определения: 1) поселенческих сосредоточий и незаселенных мест; 2) перерывов в процессе развития поселенчества в масштабе микро-региона; 3) взаимных отношений между отдельными археологическими культурами; 4) демографических изменений; 5) характера археологических стоянок.

Можно выделить два рода поверхностных исследований; предварительные обследования (общего характера) и археологические съёмки (подробные исследования).

Основным заданием воеводских консерваторов памятников старины должна быть полная инвентаризация археологических стоянок.

## SUMMARY

The author of this article is of the opinion that precise surface investigations can provide information for the determination of: 1) concentrated settlement and desolated land, 2) gaps in the development (intervals in settlement) in the scale of microregion, 3) mutual connections among particular archaeological cultures, 4) demographic changes, and 5) the character of archaeological sites.

Two kinds of these investigations can be distinguished: more general surface investigations and thorough archaeological ones (archaeological survey).

A complete registration of archaeological sites should be the basic task of Voivodship Conservators of Archaeological Monuments.



STEFAN WOYDA

O PRACACH NAD ZDJĘCIEM ARCHEOLOGICZNYM TERENU  
MAZOWSZA I PODLASIA

РАБОТЫ ПРИ АРХЕОЛОГИЧЕСКИХ СЪЁМКАХ НА ТЕРРИТОРИИ МАЗОВЬЯ И ПОДЛЯСЬЯ

ABOUT WORK ON THE ARCHAEOLOGICAL SURVEY OF MASOVIA AND PODLACHIA (PODLASIE)

Metoda badań powierzchniowych, zakres ich stosowania i wartości poznawcze źródeł uzyskanych tą drogą, to zagadnienia, które stały się w ostatnich latach przedmiotem szczególnych zainteresowań w polskiej archeologii. Znalazły one wyraz w kilku opracowaniach teoretycznych i towarzyszyły licznym praktycznym przedsięwzięciom badawczym. Wzmoczone zainteresowanie eksploracją powierzchniową pojawiło się nie tylko w Polsce. Ma ono bardziej uniwersalny charakter, co wiązać należy ze wspólnotą tendencji rozwojowych naszej nauki i niezależnym wystąpieniem w wielu środowiskach podobnych potrzeb badawczych.

Te właśnie potrzeby, z którymi łączyć trzeba swoistą nobilitację metody powierzchniowej, charakteryzują jakąś dojrzałość archeologii, wyznaczającej sobie obecnie, po okresie intensywnych studiów kulturowych nowe, szersze cele, wśród których badania nad osadnictwem ujmowanym jako zjawisko dynamiczne i różnorodnie uwarunkowane, wydają się być zwiastunem wyższej fazy procesu badawczego.

Realizacja tych celów wymaga przede wszystkim poszerzenia bazy źródłowej przez zarejestrowanie wszystkich lub chociażby większości ujawniających się na powierzchni stanowisk. Właśnie badania powierzchniowe pozwalają przez wykonanie pełnego zdjęcia archeologicznego terenu, na zrealizowanie powyższego zadania. Uzyskany tą drogą rejestr źródeł może stanowić punkt wyjś-

cia dla studiów nad osadnictwem, dla umotywowania wyboru obiektów do badań wykopaliskowych i dla określenia rzeczywistych zadań archeologicznej służby konserwatorskiej. Musimy paniętać o tym, że metoda wykopaliskowa jest metodą „mikroskopową”, którą objąć można jedynie mały wycinek rzeczywistości archeologicznej. Dla uniknięcia przypadkowego wyboru, w celu poddania badaniom próbki najbardziej reprezentatywnej dla określonych zjawisk osadniczych, trzeba chociaż tylko powierzchniowo ale poznać całe badane zjawisko. Wobec braku rozeznania w bazie źródłowej, bardzo często pracami wykopaliskowymi (nie konserwatorskimi, bo te nie mogą być wynikiem wyboru) podejmowanymi z pobudek poznawczych obejmowano zupełnie przypadkowe obiekty, przez co próby te miały charakter losowy.

Wszelkie rekonstrukcje osadnictwa oparte o aktualny rejestr stanowisk i znalezisk są a priori obarczone tak wieloma błędami, że np. w sytuacji Mazowsza i Podlasia można poddać w ogóle w wątpliwość celowość prac kameralnych nad tym problemem.

Mała wartość bazy źródłowej wynika z: 1) ogólnie bardzo złego stanu zbadania terenu; 2) niejednakowego stopnia zbadania terenu, co doprowadziło do powstania, bardzo często sztucznych, „skupisk osadniczych”; 3) błędów w metodzie „badań powierzchniowych”, którymi obejmowano niemal wyłącznie przykrawędne partie większych

cieków, przez co automatycznie stały się one głównymi osiami osadnictwa; 4) dużego udziału stanowisk i znalezisk odkrytych przypadkowo przez niefachowców, przez co zachwiane zostały rzeczywiste proporcje w kategoriach i typach źródeł, wśród których dominują luźne przedmioty o oczywistych cechach zabytkowych i cmentarzyska.

Jeśli nawet cele naukowe nie wymagały dotychczas wykonania pełnego zdjęcia archeologicznego terenu Polski, to na pewno zadania takie powinny być od dawna nakazem dla całej archeologicznej służby konserwatorskiej. Musi ona objąć ochroną wszystkie obiekty, a nie ograniczać swej działalności jedynie do opieki nad stanowiskami obecnie zarejestrowanymi, a stanowiącymi jak szacujemy zaledwie 10—20% rzeczywistości istniejących i ujawniających się na powierzchni.

Na terenie woj. warszawskiego prace nad pełnym zdjęciem archeologicznym jego powierzchni są od 6 lat naczelnym zadaniem, jakie sobie postawił Wojewódzki Konserwator Zabytków. Praca ta przebiega w 2 fazach: 1) rozpoznanie, które prowadzi do rejestracji ujawniających się na powierzchni śladów działalności ludzkiej; 2) szczegółowa dokumentacja powierzchniowa poszczególnych stanowisk, którą obejmujemy wszystkie obiekty znaczące.

Celem rozpoznania jest nie tylko poszukiwanie nowych stanowisk, ale także pełna weryfikacja znanych dotychczas. Większość z nich nie posiada bowiem precyzyjnej lokalizacji i jest charakteryzowana przez zabytki, których nie można uznać za w pełni reprezentatywne.

Prace prowadzone są przy użyciu map w skali 1 : 25.000. Dla ujednoczenia metody badań, precyzyjnego określania zadań dla poszczególnych ekip i usprawnienia samej organizacji przedsięwzięcia wprowadziliśmy „system obszarów”. Obszar podstawowa jednostka powierzchni terenu badanego zawarty jest w granicach określonych arkuszem formatu A4 mapy 1 : 25.000. Woj. warszawskie obejmuje 920 takich jednostek. Posiadają one kolejną numerację i stanowią odrębne kartogramy. Teren jednego obszaru mieści się w prostokącie o boku NS-5 km, WE-7,5 km i ma powierzchnię 37,5 km<sup>2</sup>.

Zbadanie całej powierzchni jednego obszaru, opracowanie ujednoczonych kart odkrytych i zwerifikowanych stanowisk oraz kart reprezentatywnych zabytków każdego stanowiska jest podstawowym zadaniem dla jednego zespołu badaczy. Komplet kart stanowiska wraz z opracowaną ma-

pą obszaru, na którym one występują, stanowi integralną całość. Wobec zróżnicowania terenu pracochłonność badań poszukiwawczych nie jest jednakowa na całej powierzchni obszarów. Z dotychczasowej praktyki wynika, że rejony wymagające szczególnej precyzji, jak przykrawędne partie dolin i obszary wydymowe, stanowią przeciętnie 1/3 powierzchni terenu i mogą być badane przez grupę 3-osobową z szybkością nie większą niż 1,5 km<sup>2</sup> dziennie. Doliny zalewowe, tereny zalosione, tereny działów wodnych pozwalające na badania w „luźnym szyku”, taka sama grupa może penetrować z szybkością do 3 km<sup>2</sup> dziennie. Przeciętnie 3 osobowa ekipa bada jeden obszar około 15 dni.

Drugą fazą archeologicznego zdjęcia terenu są inwentaryzacje wybranych stanowisk. Obejmujemy tymi pracami stanowiska węzłowe, najbardziej reprezentatywne ze względu na treść kulturową i położenie w terenie. Inwentaryzacje te zawierają opis, plan, dokumentację fotograficzną, karty charakterystycznych zabytków i dane administracyjne. Plan obejmuje nie tylko sam obiekt, ale również pewien większy wycinek terenu, co pozwala na zadokumentowanie położenia stanowisk w aspekcie fizjograficznym i topograficznym. Służą też temu celowi panoramiczne zdjęcia fotograficzne pokazujące stanowisko z perspektywy, w krajobrazie najbliższej okolicy. Plany wykonywane najczęściej w skali 1 : 5.000 są wystarczająco dokładne, by można było dokumentować nie tylko zasięg występujących na powierzchni materiałów, ale i różnice w ich ilości i charakterze. Omawiane opracowania zawierają także przegląd zebranych na powierzchni zabytków, ich opis i charakterystykę na szerszym tle porównawczym. Sądzimy, że obserwacje powierzchniowe odnoszące się do zasięgu występowania materiału i jego rozkładu w obrębie stanowiska, oddają w dużym stopniu rzeczywisty zasięg i intensywność śladów działalności ludzkiej.

Pragniemy by zebrany na powierzchni materiał stanowił próbę reprezentatywną dla stanowiska. Wydaje się to możliwe do zrealizowania wobec zaobserwowanego niejednokrotnie w praktyce wykopaliskowej, istnienia na powierzchni stanowisk obiektywnej reprezentacji ukrytej w ziemi ich treści. Są podstawy by mieć pewność, że inwentaryzacje wykonane w oparciu o szczegółowe badania powierzchniowe, mogą zawierać rzetelne i wiarygodne dane o wielkości, charakterze i chronologii stanowisk.

Poza częścią merytoryczną opracowania te zawierają informacje o sprawach administracyj-

nych, w tym sytuację własnościową łącznie z wy-  
ciągami z planu katastralnego. Wiadomości te są  
nie tylko niezbędne dla właściwego funkcyjono-  
wania administracji konserwatorskiej, ale jak wy-  
nika z praktyki, są cenną pomocą przy planowa-  
niu i realizacji prac badawczych w terenie.

Inwentaryzacje nasze stanowią element zdję-  
cia terenu i nie są próbami szczegółowej eksplo-  
racji powierzchniowej stanowisk. Nie wymagają  
też tych zabiegów, które towarzyszą opracowa-  
nej przez ośrodek poznański metodzie, zbliżonej  
(jeśli chodzi o cel badań, skład ekspedycji i jej  
wyposażenie) do prac wykopaliskowych.

Zdjęcie całego terenu woj. warszawskiego obej-  
mującego obszar ponad 29.000 km<sup>2</sup>, na którym  
spodziewamy się istnienia ponad 20 tysięcy stano-  
wisk (z czego 4—5 tys. wymagać będzie zinwen-  
taryzowania) jest zadaniem ogromnym. Zakoń-  
czenia tej pracy nie należy się spodziewać przed  
upływem 20 lat i to przy założeniu znacznego  
zintensyfikowania badań przez włączenie się do  
akcji większości działających w środowisku war-  
szawskim archeologów i wzmocnieniu personal-  
nym oraz finansowym Konserwatora. O potrze-  
bie kontynuowania i rozwinięcia tego przedsię-

wzięcia mogą świadczyć wyniki zdjęcia terenu  
Równiny Błońskiej (część pow. Pruszków, Socha-  
czew i Grodzisk). Prowadzone tu od 6 lat przez  
Konserwatora prace poszukiwawcze przyniosły  
odkrycie ponad 700 nowych stanowisk, wobec 70  
dotychczas znanych. 5 lat badań na obszarze obej-  
mującym niecałe 10 procent całego wojewódz-  
twa jest miarą zadań, jakie nas czekają, ale też  
10-krotny wzrost liczby stanowisk można uznać  
za miarę perspektyw badawczych, jakie wiązać  
może archeologia z tą akcją.

Zarejestrowane na tym terenie stanowiska są  
w większości obiektami o wybitnej wartości po-  
znowczej. Odkryto m. in. ponad 200 stanowisk z  
okresu późnolateńskiego i rzymskiego m. in.  
4 cmentarzyska kurhanowe i wielki, pod wzglę-  
dem rozmiarów produkcji drugi po świętokrzy-  
skim, ośrodek metalurgiczny reprezentowany  
przez blisko 70 stanowisk osadniczych.

Zdjęcie archeologiczne terenu Polski powinno  
być na najbliższe lata wiodącym zadaniem nie  
tylko dla całej archeologicznej służby konserwa-  
torskiej, ale dla całej naszej nauki, przed którą  
stoją problemy niemożliwe do rozwiązania przy  
obecnej bazie źródłowej.

#### КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Большое количество предварительных обследова-  
ний, а также подчеркивание их значения указывают  
на значительную „зрелость” археологии, что связано  
с более широким пониманием исследовательской про-  
блематики. Необходимым условием в настоящее время  
является учет возможно всех археологических стоя-  
нок на исследуемой территории. Выбор стоянок для  
раскопчных исследований или же для обследований  
общего характера, не может быть случайным. В на-  
стоящий момент общая обработка преедистории Ма-  
зовья и Подлясья выявляет большие недостатки.  
Настоящие реестры стоянок охватывают по все ве-  
роятности только около 10% существующего состояния.

Настоящая программа исследований направлена к  
открытию новых археологических стоянок, а также  
к верификации и документации известных ранее сто-  
янок. В связи с этим территория варшавского воевод-

ства поделена на прямоугольники поверхностью около  
37,5 км<sup>2</sup>. Каждый прямоугольник является предметом  
исследований одной исследовательской группы, кото-  
рая несет авторскую ответственность за надлежащее  
их проведение. Группа состоящая из трёх человек  
в течение дня обследует около 1,5 км<sup>2</sup>, весь участок —  
около 15 дней. Стоянки имеющие специальное значе-  
ние документированы очень обстоятельно. Проведение  
полностью всех работ запланировано на около 20 лет.

Примером такой деятельности может служить факт,  
что на территории повятов Прушков, Сохачев и Гро-  
дзиск в течение 6 лет было открыто 450 новых архео-  
логических стоянок, тогда как до этого времени было  
известных только 70 стоянок.

Археологическое исследование территории нашей  
страны есть в настоящий момент неотложным зада-  
нием.

#### SUMMARY

The development of surface investigations and the  
emphasis laid on their importance point to the greater  
„maturity” of archaeology, which is connected with  
a wider approach to research problems. It becomes ne-  
cessary to trace all, if possible, archaeological sites on

an explored area. The selection of archaeological sites  
for excavations or for general studies cannot be left  
to chance. At present, general studies of the prehistory  
of Masovia and Podlachia (Podlasie) do not give the  
right picture; the present registers of the archaeological

sites there cover probably only about 10 per cent of their total number.

The present research programme aims at discovering new archaeological sites, as well as at verifying the old ones and making their full documentation. To this end the area of the Warsaw Voivodship has been divided into rectangles, each covering about 37.5 sq. km. Each rectangle is the subject of research of one team, consisting of three persons who are responsible for their research and investigate about 1.5 sq. km daily, and one area --

with about 15 days. A detailed documentation is made as to the most important sites. The whole work has been planned for about 20 years.

For example: on the area of the Pruszków, Sochaczew and Grodzisk districts, 450 new archaeological sites were discovered during 6 years whereas only 70 had been known before.

An archaeological survey of our country is imperative.

JERZY PYRGAŁA

ROGOWE NARZĘDZIA PLECIONKARSKIE Z I W. P.N.E. — XI—XII W.  
NA ZIEMIACH POLSKICH

РОГОВЫЕ ОРУДИЯ ДЛЯ ПЛЕТЕНИЯ С I В. ДО Н.Э. — XI/XII ВВ. НА ПОЛЬСКИХ ЗЕМЛЯХ

ANTLER PLAITING TOOLS ON POLISH TERRITORIES (THE 1ST CENT. B. C. — THE 11th/12th CENT. A. D.)

W I w. p.n.e., obok szerokiego asortymentu różnorodnych narzędzi, rozpowszechniających się w środkowej Europie, a będących zapewne wytworem wysokorozwiniętej celtyckiej kultury materialnej, pojawiają się także oryginalne narzędzia plecionkarskie wykonane z rogu jeleniego. Narzędzia te nie są znane w źródłach archeologicznych z ziem polskich przed I w. p.n.e., a najwcześniej datowane ich okazy w liczbie 4 sztuk, zostały znalezione na terenie lateńsko-rzymskiej osady w Poświętnem, pow. Płońsk (Ryc. 1). Ich chronologię można ustalić na koniec I w. p.n.e. oraz I/II w. n.e.<sup>1</sup>. Od tego okresu pojawiają się one dość sporadycznie wśród zabytków archeologicznych aż do XI/XII w.

<sup>1</sup> J. Pyrgała: Najważniejsze wyniki badań osady późnego okresu lateńskiego i wczesnego okresu wpływów rzymskich w Poświętnem, pow. Płońsk, „Światowit”, T. XXIV, 1962, str. 197—198, ryc. 2, 3. Na stanowisku tym znaleziono 4 egzemplarze tych narzędzi: a) okaz największy, częściowo uszkodzony o długości zachowanego fragmentu 18 cm, prawdopodobna długość pierwotna całego narzędzia ok. 22—24 cm, średnice: otworu w „koronie” 2 cm, otworu skośnego 1 cm. Część narzędzia między tzw. „główką”, a poprzecznym nacięciem na korpusie bardzo zużyta, wygładzona i wyświecona od długotrwałego użytkowania. Nacięcia na skutek używania narzędzia prawie zupełnie zatarte; b) okaz długości 10,5 cm; średnice: równo uciętej i wygładzonej „korony” 0,7 cm, otworu skośnego 0,6 cm; płaszczyzna do poprzecznego nacięcia, długości 3 cm, bardzo gładka, wyświecona, nacięcia bardzo wyraźne, ostrze narzędzia silnie wypracowane, wygładzone; c) okaz uszkodzony, zachowana długość dolnej części narzędzia 11 cm, narzędzie ułamane przy poprzecznym nacięciu w  $\frac{1}{3}$  swej długości, ostrze celowo zastrugane nosi ślady intensywnego użytkowania; d) przypuszczalny półfabrykat w zachowanej części długości 9,5 cm, ostrze wygładzone i wyświecone.

Na obszarze dorzecza Wisły i Odry, poza wymienioną osadą w Poświętnem, rogowe narzędzia plecionkarskie znaleziono na następujących stanowiskach: w osadzie z wczesnego okresu rzymskiego w Igołomi, pow. Proszowice, jeden egzemplarz datowany na I/II w. n.e.<sup>2</sup>, w analogicznej osadzie w Nowej Hucie-Mogile<sup>3</sup>; na cmentarzysku ciałopalnym w Młodzikowie, pow. Środa<sup>4</sup> (Ryc. 2a-d), oraz po jednym okazy z warstw wczesnośredniowiecznych z Biskupina, pow. Żnin<sup>5</sup> (Ryc. 2e), Gniezna<sup>6</sup> (Ryc. 2f) i Płocka<sup>7</sup>. Doskonale zachowane narzędzie (Ryc. 2g) z Piekła, pow. Nowy Dwór Gd.<sup>8</sup>, ma dość niepewną

<sup>2</sup> Z niepublikowanych badań. Informacji o zabytku udzielił L. Gajewski.

<sup>3</sup> Z. Woźniak: Wyniki badań w Mogile (Nowa Huta), rejon Szpital-Wschód w r. 1959, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVII, 1962, str. 322, ryc. 3a.

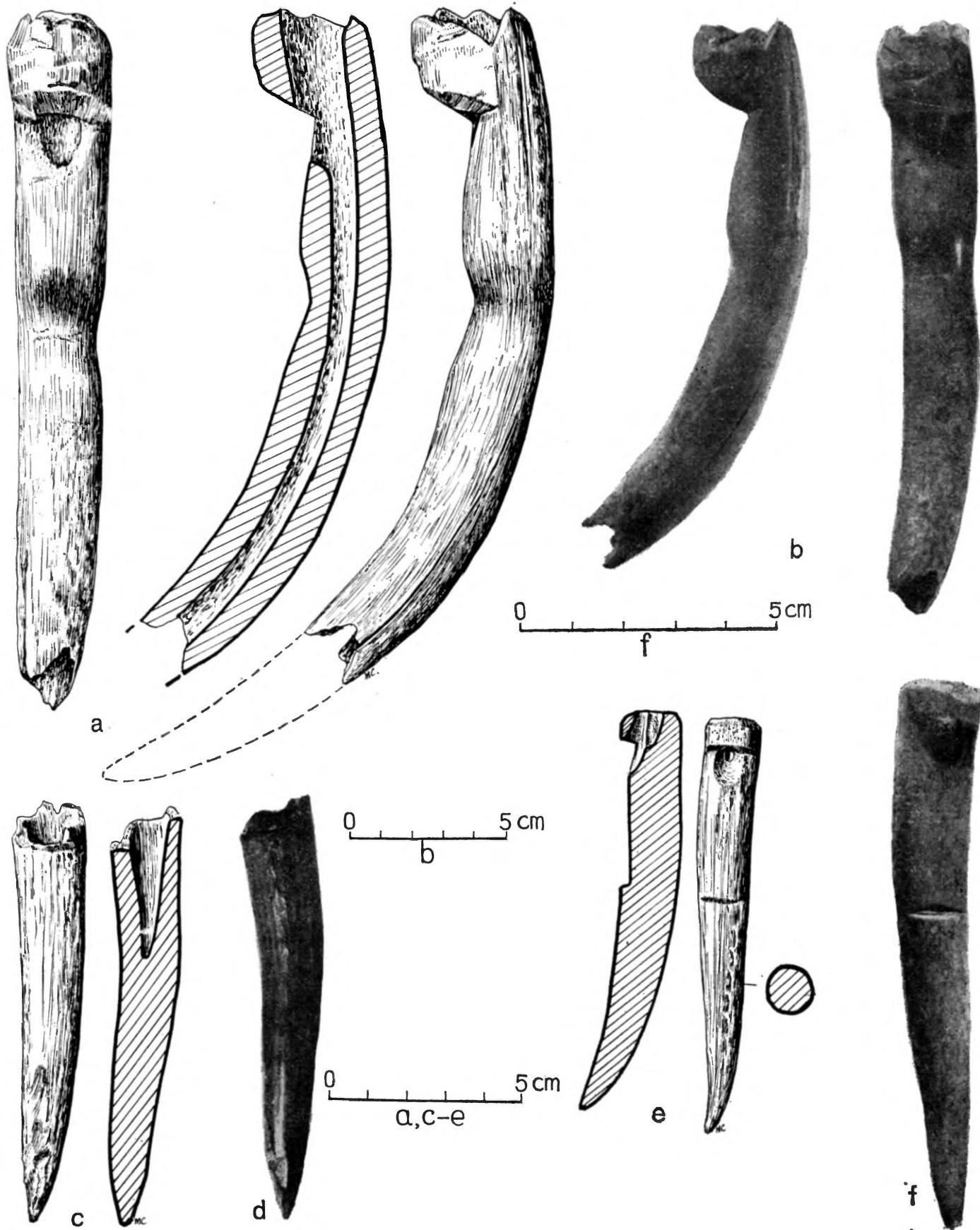
<sup>4</sup> A. Dymaczewski: Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Młodzikowie, pow. Środa, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. VIII—IX, 1958, str. 338; w grobie 188, datowanym na wczesny okres rzymski znaleziono 1 cały egzemplarz narzędzia oraz uszkodzony fragment (lub półfabrykat) innego.

<sup>5</sup> Z. Rajewski: Gród prasłowiański w Biskupinie, Poznań 1938, tabl. 65 ryc. 4; T. Wieczorowski: Wczesnohistoryczne instrumenty muzyczne kultury staropolskiej z Wielkopolski i Pomorza, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVI, 1939, str. 348—356, tabl. 66, ryc. 8.

<sup>6</sup> W. Hensel: Tymczasowe sprawozdanie z prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w czasie od I.XII do 24.XII. 1936 r. w Gnieźnie, „Przyczynki do pradziejów Polski zachodniej”, Poznań 1937, str. 115, tabl. 12, ryc. 2; T. Wieczorowski: op. cit., str. 349, tabl. 66, ryc. 11.

<sup>7</sup> W. Szafranski: Ślady późnośredniowiecznego kolekcjonerstwa na zamku płockim, „Archeologia Polski”, T. XVI, 1971, str. 684—686, 691—692.

<sup>8</sup> T. Wieczorowski: op. cit., str. 351, tabl. 66, ryc. 13, 13a.



Ryc. 1. Poświętne, pow. Płońsk. Narzędzia wg. J. Pyrgały. Ze zniszczoną dolną częścią pracującą (a, b). Z ułamaną rękojeścią i tzw. „główką”, oraz wtórnie zaostrzoną dolną częścią pracującą (c, d). Zachowane w całości (e, f). Rysunki (a, c, e). Fotografie (b, d, f).



chronologię ze względu na to, że zostało znalezione przypadkowo, ale jego cechy typologiczne każą je widzieć w omawianym zestawie zabytków.

Z terenów ościennych analogiczne rogowe narzędzia plecionkarskie znane są m. in. z dorzecza środkowej Łaby — z osady wczesnorzymskiej z I—II w. n.e. w Seegrahm, Kr. Wittenberg<sup>9</sup>, z grobu szkieletowego z V w. z Grossörner, Kr. Hettstedt<sup>10</sup>; z osady z VI—VII w. w Naumburg, Kr. Saale<sup>11</sup>; z dorzecza Wełtawy — z celtyckiego oppidum w Stradonicach, okr. Beroun<sup>12</sup>; z dorzecza Morawy — z wczesnośredniowiecznej osady w Znojmie<sup>13</sup> (Ryc. 3a, b), oraz z grodziska w Brnie-Lešně<sup>14</sup>, z dorzecza Wagu — z grodziska kultury puchowskiej z I w. n.e. w Sučanach, okr. Martin<sup>15</sup> (Ryc. 3c, d); z dorzecza Dnjestru — z osady kultury czerniachowskiej z III—IV w. n.e. w Czerepynie, raj. Bóbrka (Ryc. 3e)<sup>15a</sup>; z Pannonii — z prowincjonalno-rzymskiej osady w Aquincum<sup>16</sup>; z Dacji — z I w. n.e. z Sarmizegetuzy<sup>17</sup>.

Występowanie tego typu narzędzi w tak szerokim przekroju chronologicznym i jak też na znacznych obszarach Europy środkowej, będących u schyłku starożytności w orbicie intensywnych wpływów kultur: celtyckiej, dackiej czerniachowskiej i rzymskiej, nie wpłynęło bynajmniej na ujednoczenie poglądów badaczy co do ich funkcji. W literaturze bowiem przedmiotu interpretacja funkcjonalności tych dość osobliwych przedmiotów jest częstokroć zaskakująca, a co najbardziej znamienne — bardzo różna. Niektórzy autorzy nie podejmują nawet próby interpretacji, zadowalając się jedynie opublikowaniem narzędzia w postaci ilustracji, bądź zaprezentowaniem go w eks-

pozycji muzealnej. Wiąże się to zapewne z dużą osobliwością w zewnętrznym wyglądzie tegoż narzędzia, jak też i z brakiem analogicznych źródeł ikonograficznych i etnograficznych, które ułatwiłyby możliwie jednoznaczny interpretację jego funkcji.

Najczęściej dotąd spotykaną interpretacją funkcji badanego narzędzia jest określenie go jako instrument muzyczny, bądź używając terminologii muzykologicznej narzędzie dźwiękowe<sup>18</sup>. Za uznaniem go za instrument muzyczny, konkretnie gwizdek lub gwizdawkę łowiecką, przemawiał zapewne fakt, iż przedmiot ten posiada w swej górnej części skośne wycięcie, kształtem istotnie przypominające nacięcie we współczesnych gwizdkach. Także tworzywo, z jakiego wykonywano interesujące nas przedmioty (róg jeleni) jako, że większość ówczesnych instrumentów muzycznych wykonywano w rogu bądź kości, na pewno sugerował takie, a nie inne zaklasyfikowanie. I tak też interpretował te narzędzia T. Wieczorowski<sup>19</sup>. Jego koncepcję podtrzymał i rozwinął V. Hruby<sup>20</sup>, który jednoznacznie uznał omawiane tu przedmioty za gwizdki sugerując, że musiały one mieć w skośnych otworach drewniane zatyczki, umożliwiające otrzymywanie przy pomocy tegoż przedmiotu, stonowanego głosu.

Ostatni na temat tychże narzędzi wypowiadali się też muzykolodzy-historycy instrumentarium muzycznego, którzy skłaniają się także widzieć w omawianym zabytku instrument muzyczny, a ściślej dźwiękowy. Za takim stanowiskiem przemawiałby fakt, że przy pomocy tegoż przedmiotu, w tym przypadku narzędzia znalezionego w Płocku, udało się wywołać dźwięk zbliżony do dźwięku fletu<sup>21</sup>.

G. Mildemberger wypowiada się natomiast za wielofunkcyjnością narzędzia. Uważa, że mogło ono służyć jako część uprząży końskiej, uchwyt do napinania łuku, ostrze włóczni czy narzędzie

<sup>9</sup> T. Voigt: Die Germanen des 1 und 2 Jahrhunderts im Mittelgebiete, „Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte”, R. 32, 1940, str. 151.

<sup>10</sup> H. Butschkow: Die Merowingergräber von Molmeck (Hettstedt, Mansfelder Gebirgskreis), „Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte”, R. 24, 1936, str. 329.

<sup>11</sup> G. Mildemberger: Über einige frühgeschichte Gewehrgewehre, „Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte”, R. 37, 1953, str. 274, tabl. 28:3; G. Mildemberger: Eine thüringische Siedlung von Naumburg (Saale), „Leipziger Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte”, R. 1, 1955, str. 135—147.

<sup>12</sup> Zbiory Narodnego Muzeum w Pradze.

<sup>13</sup> V. Hruby: Slovanské kostěné předměty a jejich výroba na Moravě, „Památky Archeologické”, T. 48, 1957, str. 180—182, tab. 17:12, tab. 24:13.

<sup>14</sup> V. Hruby: op. cit., str. 182.

<sup>15</sup> I. Hrubec: Výskum včasnodejinného sídliska v Sučanoch, „Slovenská Archeológia”, T. 9, 1961, str. 209—218, tabl. 2:9, 10.

<sup>15a</sup> W. D. Baran: Posielenija pierszych stolit naszej ery bilja Czerepyń, Kiiw 1961, tabl. XVI, 18.

<sup>16</sup> Zbiory eksponowane na wystawie wykopalisk prowincjonalno-rzymskiej osady Aquincum w Budapeszcie.

<sup>17</sup> W. Szafranski: op. cit., str. 684.

<sup>18</sup> W. Kamiński: Frühmittelalterliche Musikinstrumente auf polnischen Gebiet, (w) „The Book of the First International Musicological Congress Devoted to the Works of Frederic Chopin, Warszawa 16—22 February 1960”, Warszawa 1963, str. 551—558. Rec. M. Malinowska: „Archeologia Polski”, T. XI, 1966, str. 464—466; W. Kamiński, M. Malinowska: Stan badań i możliwości badawcze wczesnośredniowiecznego instrumentarium muzycznego w oparciu o polskie materiały archeologiczne, „I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, Warszawa 1965”, T. V, 1970, str. 497—500; W. Kamiński, M. Malinowska: Möglichkeiten und Stand der Forschungen des Mittelalterlichen Musikinstrumentariums in Anlehnung an polnisches archäologisches Material, „I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej — Warszawa 1965”, T. V, 1970, str. 500—504.

<sup>19</sup> T. Wieczorowski: op. cit., str. 348 i nast.

<sup>20</sup> V. Hruby: op. cit., str. 180 i nast.

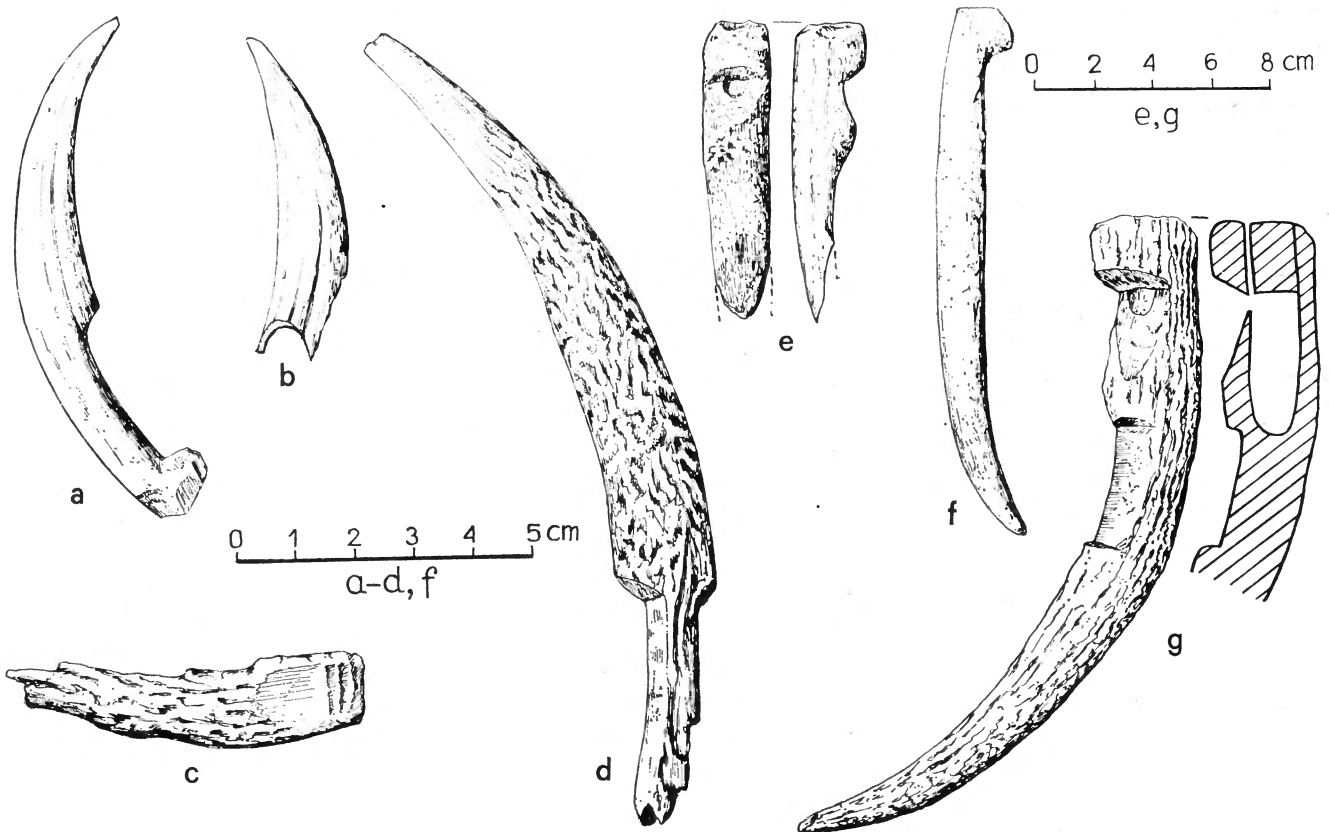
<sup>21</sup> W. Szafranski: op. cit., str. 686.

do wiązania sieci. Nie precyzuje on jednak i nie uzasadnia bliżej swych sugestii<sup>22</sup>. Istnieje także koncepcja uznania tego narzędzia za kopaczkę czy też raczej za sadzeniarkę używaną przy pracach ogrodowych i sadowniczych<sup>23</sup>.

Autor niniejszego artykułu wysunął sugestię uznania omawianego przedmiotu za narzędzie plecionkarskie, a ostatnio przychylił się częściowo do tej koncepcji W. Szafrąnski<sup>24</sup>. Propozycja

autora wypływa z analizy morfologicznej, ergonomicznej i typologicznej narzędzi znalezionych w osadzie w Poświętnem, pow. Płońsk, w stosunkowo dużym wyborze jak na dotychczasowe znaleziska na ziemiach polskich.

Morfologia okazów znalezionych w Poświętnem wykazuje, że narzędzia wykonane zostały z prawidłowo rozwiniętych odrostów rogów jelenich. Szczególnie końcówki tych odrostów, zaobserwo-



Ryc. 2. Młodziko wo, pow. Środa. Narzędzia wg. A. Dymaczewskiego. Zachowane w całości (a). Dolna pracująca część z widocznym nacięciem przy rękojeści (b). Fragmenty półfabrykatów (c, d). Biskupin, pow. Żnin. Tzw. „główka” narzędzia plecionkarskiego. Wg. Z. Rajewskiego (e). Gniezno, m. pow. Narzędzie zachowane w całości, ze słabo wyrobioną rękojeścią. Wg. W. Hensla (f). Piekło, pow. Nowy Dwór Gdański. Narzędzie zachowane w całości, z wyraźnie zaznaczoną rękojeścią i skośnym otworem pod tzw. „główką”. Wg. T. Wieczorowskiego (g).

<sup>22</sup> G. Mildenerberger: Eine thüringische Siedlung... str. 135 i nast.

<sup>23</sup> W ekspozycji na wystawie zabytków z osady prowincjonalno-rzymskiej Aquincum w Budapeszcie egzemplarz omawianego tu narzędzia znajduje się w dziale poświęconym rolnictwu i ogrodnictwu, i jest interpretowany jako narzędzie rógowe, rodzaj motyki, używanej przy pracach ogrodniczych i sadowniczych. Interpretacja ta wydaje się mało prawdopodobna w świetle przeprowadzonej wyżej analizy ergonomicznej i typologicznej narzędzia.

<sup>24</sup> Por. W. Szafrąnski: op. cit., str. 684—685, gdzie autor pokusił się nawet o próbę rekonstrukcji czynności przy wyplataniu i wiązaniu sieci łowieckiej, wykonanej z grubego sznura. Stwierdza on jednak dalej, że interesujące nas narzędzie mogło mieć charakter wielofunkcyjny jako, iż udało się przy jego pomocy wywołać dźwięk fletu. Pozostaje więc na stanowisku przyjmującym obydwie wersje, jako narzędzia plecionkarskiego i instrumentu dźwiękowo-muzycznego.

wane we wszystkich okazach, nie wykazują żadnych zwyrodnień w postaci skrzywień, zgrubień czy odprysków. Jako surowiec do wyrobu narzędzi służyły odrostki całe, nie stwierdzono śladów przecinania czy też odcinania fragmentów odrostków. Świadczyłoby to o tym, że do obróbki na narzędzie służył odrostek naturalnej wielkości. Wybór tej wielkości podyktowany był przeznaczeniem narzędzia i zakresem precyzji czynności jakie miano przy jego pomocy wykonywać.

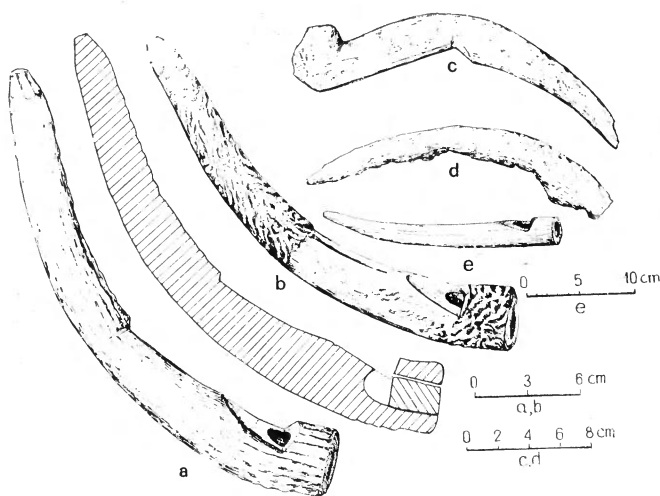
W zespole cech ergonomicznych, występujących w omawianych narzędziach, możemy wydzielić cztery zasadnicze elementy: a) tzw. „główkę” narzędzia z przewierconym przez nią skośnym

otworem, wydzieloną od pozostałej części korpusu, ukośnym podcięciem; b) poprzeczne nacięcie mniej więcej w  $\frac{1}{3}$  długości korpusu, dzielące narzędzie na dwie nierówne części; c) zagłębioną w korpus narzędzia płaszczyznę między tzw. „główką”, a poprzecznym nacięciem; d) ostrze.

Omówimy je kolejno, rozpatrując szczególnie dokładnie te części narzędzia, na których pozostały widoczne ślady pracy lub ślady wyraźnie mówiące o specjalnym ulepszaniu konkretnych części narzędzia celem podniesienia jego efektywności pracy.

Tzw. „główki” kryją w sobie skośnie przewiercone otwory o średnicach, w zależności od wielkości narzędzia, od 2—0,5 cm. Ścianki otworów, jak też i skośne płaszczyzny u podstawy główek są silnie wygładzone i wyświecone co świadczy o ich intensywnym użytkowaniu. Sama „główka” nie odgrywa wydaje się większej roli w czynnościach o czym może świadczyć fakt, że u największego z nich (z Poświętnego), była ozdobiona fryzem w kształcie korony.

Poprzeczne nacięcie na korpusie narzędzia i wydzielające się przy nim wcięte płaszczyzny są częściami najbardziej wytartymi i wyświeco-



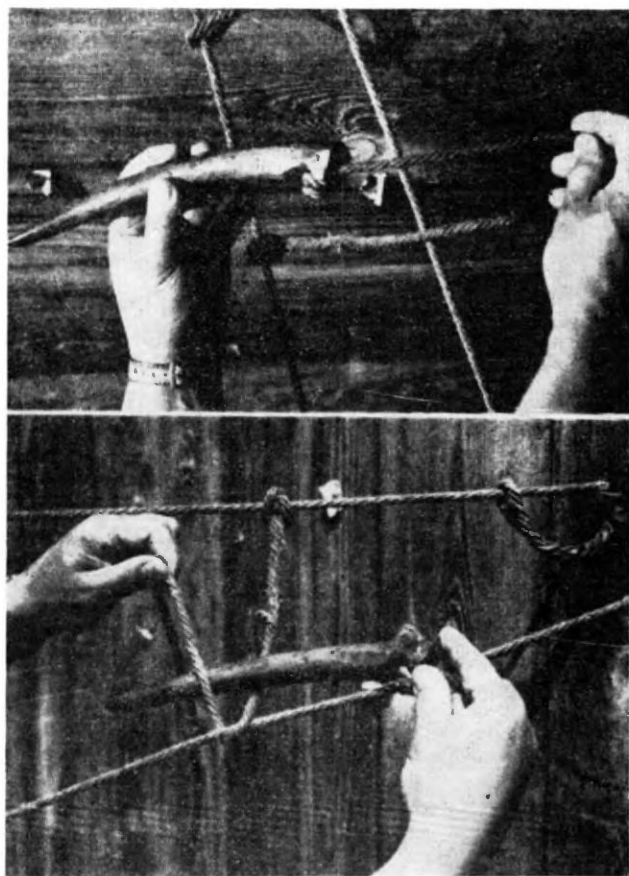
Ryc. 3. Znojmo (CSRS). Narzędzia zachowane w całości. Wg. V. Hrubego. Z zastrzoną dolną częścią pracującą (a). Z zastrzoną dolną częścią pracującą i zachowaną wierzchnią powłoką rogu (b). Sućiany, okr. Martin (CSRS). Narzędzia plecionkarskie. Wg. I. Hrubca. Z mocno wyodrębnioną rękojeścią (c). Fragment o poważnie uszkodzonej powierzchni (d), Czerępin raj. Bóbrka, obl. Lwów. Narzędzie wg. W. D. Barana (e)

nymi od intensywnego używania. Na niektórych z nich jak np. na największym okazie z Poświętnego, okazie z Aquincum oraz niektórych egzemplarzach ze Stradonic, od intensywnego użytkowania środkowej partii narzędzia, prawie całkowicie zatarły się ślady poprzecznych nacięć. Jest

rzeczą charakterystyczną, że mocno wyświecone płaszczyzny w większych okazach narzędzi pokrywają się z powierzchnią dłoni trzymającej je uchwytem w trakcie wykonywania pracy. Także cały korpus większego narzędzia z Poświętnego jest na skutek długotrwałego użytkowania tak ukształtowany, że doskonale „trzyma się dłoni”.

Wiele o przeznaczeniu badanego przedmiotu mówi jego ostrze. Już cechą morfologiczną odrostków rogów jelenich jest ich naturalna ostrość i wszystkie rozpatrywane narzędzia są przez to samo ostro zakończone. Znamienne przeto jest, że ostrza kilku narzędzi noszą ślady dodatkowego zastrugania świadczące o tym, że naturalna ostrość narzędzia w niektórych przypadkach nie odpowiadała w zadowalającym stopniu jego przeznaczeniu. Należy więc mniemać, że należyte uformowanie ostrza odgrywało w procesie pracy, wykonywanej przy pomocy tegoż narzędzia bardzo ważną rolę.

Łącząc razem wymienione tu cechy ergonomiczne omawianego przedmiotu nasuwa się nieodparcie wniosek, że mamy tu do czynienia z narzędziem służącym najprawdopodobniej do przewlekania bądź przeplatania, przy czym rolę igli-



Ryc. 4. Płock, m. pow. Eksperyment z narzędziem plecionkarskim, mającym służyć do wyrobu sieci łowieckich, wykonywanych z liny. Wg. W. Szafrąńskiego

cy prowadzącej narzędzie spełniałoby odpowiednio przystosowane ostrze, a tzw. „główka” ze skośnym otworem byłaby uchwytem trzymającym przeciąganą materię.

Typologiczne zróżnicowanie omawianych narzędzi, przejawiające się głównie w ich wielkościach oraz w średnicach otworów w tzw. „główkach”, sugeruje, że były one używane do różnych, w sensie jakości prac plecionkarskich. Do prac wymagających zastosowania grubszego surowca (Ryc. 4), o większym przekroju, np. sznurów do wyplatania sieci<sup>25</sup>, powrozów czy rzemieńni do wyplatania różnych grubych mat, używano najprawdopodobniej większych i mocniejszych narzędzi. Natomiast do prac bardziej precyzyjnych, wymagających delikatniejszego surowca i subtelniejszej jego obróbki np. przędzy lnianej czy wełnianej do wyrobu tkanin, czy odzieży, używano mniejszych narzędzi, wygodniejszych i bardziej przydatnych do tego rodzaju prac.

Analiza cech ergonomicznych tych oryginalnych

<sup>25</sup> W. Szafranski: op. cit., ryc. 1.

i kontrowersyjnych narzędzi rogowych wydaje się świadczyć za ich funkcją jako narzędzia rękodzielniczego, używanego do wykonywania różnych wyrobów z plecionki i chyba jako narzędzie pracy było ono przede wszystkim używane w tym zakresie. Fakt, iż przy jego pomocy udało się otrzymać dźwięki, nie może przesądzać sprawy na korzyść instrumentu dźwiękowo-muzycznego. Przykładów bowiem otrzymywania dźwięków z różnych przedmiotów i narzędzi można by wliczyć co najmniej kilkanaście. Dlatego też wydaje się najbardziej słuszne, że zaprezentowane tu rogowie przedmioty służyły jako narzędzia plecionkarskie i jako takie miały dość szerokie zastosowanie w rękodzielnictwie w bardzo szerokim przekroju chronologicznym, bo sięgającym od I w. p.n.e. do XI/XII w. Ciekawy jest fakt, że po tym okresie narzędzia te wyszły definitywnie z użycia i nie znane są już ani w materiale archeologicznym, czy też etnograficznym, jak też w źródłach ikonograficznych. Należy więc mniemać, że zostały one zastąpione przez inne, doskonalsze narzędzia, bardziej przydatne i wydajne.

#### КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В статье описаны роговые орудия употребляемые для плетения, выступающие на польских землях в период от I в. до н.э. до XI/XII вв. Открыты они были в следующих местностях: в Посвентном, повят Плоньск, в Иголоме, повят Прошовице, в Новой Гуте-Могиле, в Млодзикове, повят Сьрода — все датированные на латенско-римский период, а также в Бискупине, повят Жнин, в Гнезне, Плоцке и Пекле, повят Новый Двур Гданьски — с периода раннего средневековья. Эти орудия ввиду своей оригинальной формы вызвали много противоречий и споров относительно интерпретации их функций. Чаще всего считали, что это музыкальные инструменты, как свистульки или же охотничьи свистки, и под таким названием они встречаются в разных специализированных публикациях. Встречаются также и иные предположения касающиеся их предназначения, как например: что это части конской упряжи, приспособление для натягивания лука, остриё копья, приспособление для плетения сетей или же инструмент для копания в огородных и садовых работах. Широкий хронологический радиус, а также обширный территориальный объём выступления этих роговых орудий (они встречались на территориях находящихся под

сильным влиянием культур: кельтской, дакийской и римской, а также вне польских земель — в Германии, Чехии, Моравии, Словакии, Венгрии, Румынии) требовал более близкой заинтересованности этими предметами.

Автор проёл анализ морфологических, эргономических и типологических качеств этих орудий с целью определения его действительного предназначения. Весьма пригодным оказался здесь эргономический анализ тех частей орудий, которые выявляли больше всего следов использования орудия при выполнении конкретной работы. Такие эргономические особенности как сильное сглаживание и идеальное выравнивание некоторых отверстий и поверхностей вследствие интенсивного трения, специальное заостривание и так уже по натуре заостренных концов орудий, составляющих таким образом специальные острия, привели к гипотезе о производственном предназначении описанных древностных предметов. Характеристика этих отличительных черт приводит к принятию концепции, что оговоренные древности — это роговые орудия употребляемые для плетения и вязания сетей, рогож, тканей и пр.

## SUMMARY

In his article the author discusses antler plaiting tools occurring on Polish territories in the period from the 1st century B. C. to the 11th/12th century. They were found in the following places: Poświętne, Płońsk district, Igołomia, Proszowice district, Nowa Huta-Mogiła, and Młodzikowo, Środa district — all tools dating from the La Tene-Roman period — as well as at Biskupin, Żnin district at Gniezno, at Płock and at Pieklo, Nowy Dwór Gdański district — dating from the early Middle Ages. Owing to their original shape, the determination of their purpose aroused many controversies. Most often they were determined as musical instruments: whistles, or hunting whistles and they are so classified in several archaeological publications. There were also other suppositions as to their purpose; they were believed to be parts of horse's gear, parts of an instrument for pulling the bowstring, spear heads, tools for net plaiting or digging sticks for gardening. Their wide chronological frames and vast territorial spread, (they

were found on the areas of distinct influences of Celtic Dacian and Roman cultures — besides the Polish territories, in Germany, Bohemia, Moravia, Slovakia, Hungary and Roumania) — deserved a closer interest to be devoted to them. The author of this article submitted them to morphological „ergonomic” and typological analyses to determine what real purpose they had served. The „ergonomic” analysis of these parts of the tools, which showed most traces of having been used, proved most useful. Such „ergonomic” features as the hard smoothing or glossing of the edges of certain holes and surfaces due to intensive rubbing against some stuff, the intentional sharpening of the ends of these tools, pointed already from their very nature, thus making specially shaped points, suggested that they might have served the purpose of production. On the basis of the above mentioned features it is possible to infer that these finds were antler plaiting tools used for making nets, mats, textiles etc.

ALINA KIETLIŃSKA

UNIKATOWA PŁYTKA ŻELAZNA I INNE ZABYTKI  
Z CMENTARZYSKA KURHANOWEGO W LISOWIE, POW. GRÓJEC

УНИКАЛЬНАЯ ЖЕЛЕЗНАЯ ПЛАСТИНКА И ИННЫЕ ОСТАТКИ С КУРГАННОГО МОГИЛЬНИКА В ЛИСОВЕ,  
ПОВЯТ ГРУЕЦ

THE UNIQUE IRON PLAQUE AND OTHER FINDS FROM THE BARROWS AT LISÓW, GRÓJEC DISTRICT

Z miejscowości w pobliżu Grójca, w których odkryto stanowiska z okresu rzymskiego, na największą uwagę zasługuje chyba Lisów w gminie Kobylin. Stanowisko to było udostępnione szerszemu gronu interesującemu się odkryciami archeologicznymi na wystawie w Warszawie w 1856 r.<sup>1</sup> Prawdopodobnie wśród kilku wystawionych tam zabytków znajdowała się również ostroga znaleziona o 10 lat wcześniej przez Sierpowskiego. Miała ona leżeć „w urnie z popiołami wśród mogiły z kamieni sypanej razem z innymi szczątkami opisanymi w KW (katalogu wystawy — przyp. autorki) nr 90”<sup>2</sup>. Ostroga ta dostała się wraz ze zbiorami Z. Glogera do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, gdzie otrzymała nr kat. 707. Obecnie znajduje się w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie zapisana pod nr inw. 405.

Jest to żelazna ostroga bardzo dobrze zachowana z lekko uszkodzonymi zaczepami i kabłąkiem. Kolec oddzielony jest od kłębka lekko zaznaczającymi się bruzdkami, a kabłąk rozszerza się kolisto wokół podstawy kolca. Rozpiętość ramion 7,2 cm, wysokość kolca 2,4 cm, szerokość kabłąka pod kolcem 2,4 cm Ryc. 1a).

<sup>1</sup> A. Karpińska: Kurhany z okresu rzymskiego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem typu siedleńskiego, Poznań 1926, str. 27, przypis 1. Przypis ten mylnie łączy 2 znaleziska: jedno z 1846 r., o czym notatka znajduje się w archiwum PMA i drugie, o którym wspomina W. Demetrykiewicz chyba z początków XX w. Obydwa odkrycia różniące się datami dotyczą z pewnością jednego stanowiska o niepodanej przez żadnego z autorów ilości kurhanów.

<sup>2</sup> Notatka w Archiwum PMA.

Okazu tego nie można w ścisły sposób zaliczyć do żadnej grupy M. Jahna<sup>3</sup>. Względnie blisko jest on ostrodze z Grudyni Małej, pow. Koźle, publikowanej przez Jahna na ryc. 70, a zaliczonej przez K. Godłowskiego do wydzielonej przez niego grupy VI<sup>4</sup>. Grupa ta o charakterze heterogenicznym obejmuje według tego autora okazy dość różnorodne. Okaz z Lisowa łączy w sobie cechy różnych grup wydzielonych przez K. Godłowskiego. I tak: masywny, gruby kolec — z grup II—IV oraz długie ramiona kabłąka — z grup V—VI. Mimo braku ścisłych analogii, ostrogę z Lisowa można schronologizować na początek późnego okresu rzymskiego, a najwcześniej na koniec fazy B<sub>2</sub>.

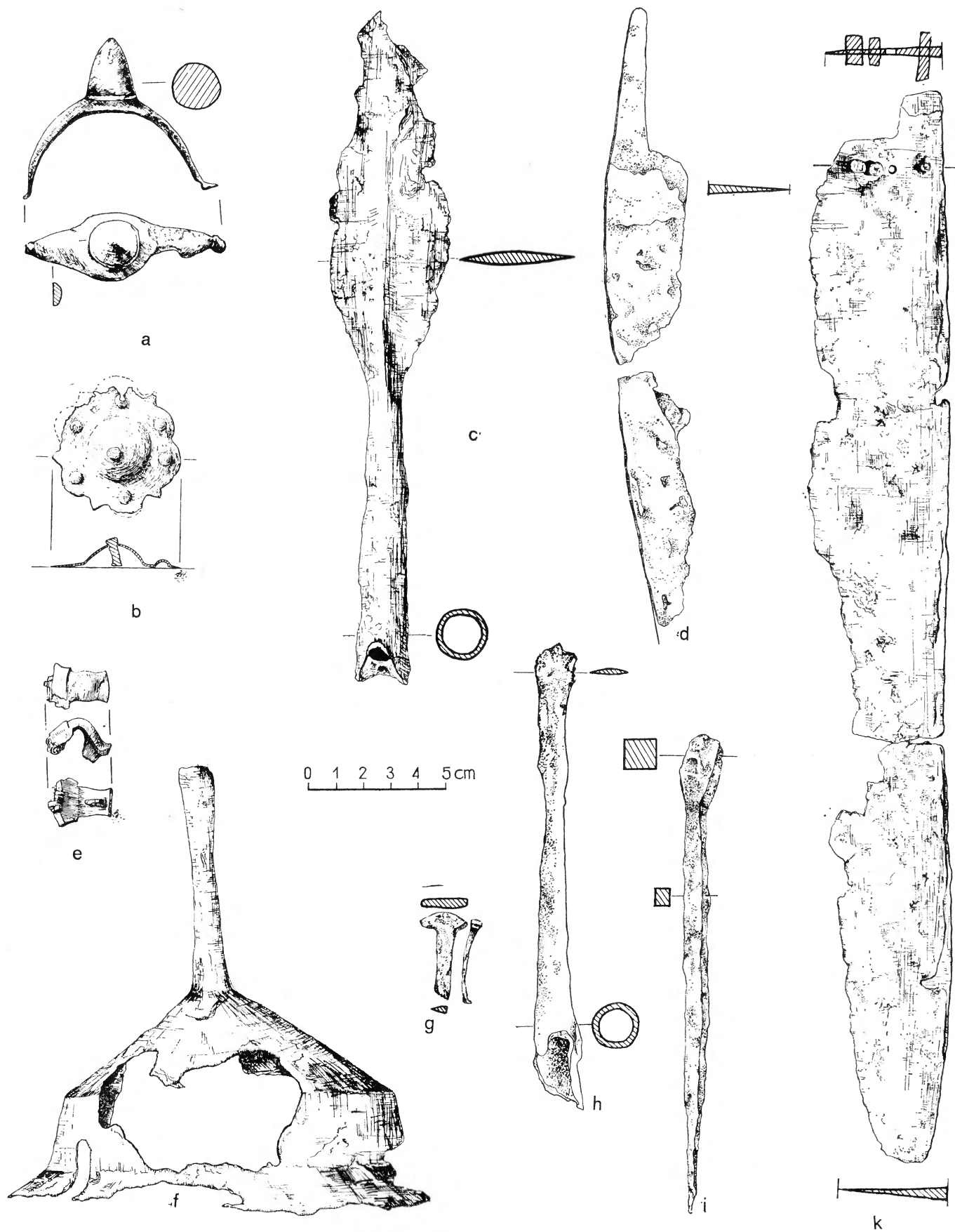
W Lisowie miała być znaleziona również terra sigillata. O tym „naczyniu z Lisowa pod Czerskiem” wspomina W. Antoniewicz przy opracowaniu znaleziska w Goszczynie. Wzmiankowany zabytek miał „przypominać sądząc z pobieżnego opisu wyroby z Cannstatt i Rottweil”, które datuje się między 150 a 200 r. n.e.<sup>5</sup>. Niestety należy ją uważać za zaginioną od lat.

<sup>3</sup> M. Jahn: Der Reitersporn, seine Entstehung und früheste Entwicklung, Leipzig 1921, ryc. 81 przedstawiająca rozwój ostróg.

<sup>4</sup> K. Godłowski: The chronology of the late roman and early migration periods in central Europe, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 11, 1976, str. 8.

<sup>5</sup> H. Przybyłowiczowa: Popielnica z ornamentem radełkowym z Księżych Młynów, „Księga Pamiątkowa ku uczczeniu prof. dr Włodzimierza Demetrykiewicza”, Poznań 1930, str. 315 i literatura podana tam w przypisie 11.





Ryc. 1. Lisów, pow. Grójec. Zabytki z cmentarzyska kurhanowego. Okres późnolateński (d, k). Okres rzymski (a-c, e-i)

Poza tym o cmentarzysku w Lisowie pisze W. Demetrykiewicz: „...drugie wykopalisko pochodzi ze wsi Lisowa z mogiły ciepłopalnej i obejmuje mnóstwo wyrobów żelaznych zwłaszcza broni, a według formy fibul pochodzi z początku III w. po Chr.”<sup>6</sup>.

Druga wzmianka nieco szersza znajduje się w pracy A. Karpińskiej o kurhanach siedleńskich. Według autorki miał to być „kurhan... usypany z kamieni, na spodzie jego znaleziono urnę kształtu donicy, górą nieco zwężonej. W urnie tej leżały dwie ostrogi, jedna bronzowa, druga żelazna z kolcem czworograniastym. Nakrycie urny stanowiło umbo żelazne zakończone tępo uciętym kolcem. Obok urny leżały dwa ostrza dzid. Prócz tego... miecz jednosieczny, nóż i fibulę... Wszystkie te znaleziska pokrywał kurhan kamienny wysokości około 3 m.” Prócz powyższego opisu opublikowano rysunki umba, grotu, noża i miecza<sup>7</sup>.

W obu opisach chodzi o to samo znalezisko, które znajduje się obecnie w Muzeum Archeologicznym w Krakowie<sup>8</sup>. Zbiór zabytków nadesłany z Krakowa różni się jednak nieco od zestawu w opisie A. Karpińskiej. Z cytowanych tam przedmiotów znajduje się bowiem: miecz jednosieczny w 2 fragmentach, żelazne umbo, 2 fragmenty noża, 2 groty włóczni i zapinka żelazna. Poza nimi znajdują się jeszcze niepublikowane: gwóźdź żelazny, podłużny przedmiot żelazny, żelazna ozdobna płytki i kilka skorup. Brak jest natomiast ostróg i urny, wzmiankowanych przez A. Karpińską.

Zabytki z Lisowa zasługują na zbiorcze opublikowanie z paru względów. Ostroga z PMA jest nieznana w literaturze przedmiotu. Rysunki w pracy A. Karpińskiej są szkicowe i nie obejmują całości znaleziska. Brak jest np. rysunku zapinki, która służyła za zabytek datujący. Poza tym wśród zachowanych zabytków znajduje się jeden, który sam dla siebie zasługuje na opis, jest bowiem unikatem na ziemiach polskich.

Poniżej podajemy opis zabytków z muzeum krakowskiego: 1) Miecz jednosieczny w dwóch fragmentach. Zachowana długość: 38,5 cm (23,5 + 15 cm), w tym uszkodzonej rękojeści 1,5 cm, szerokość głowni przy rękojeści 5 cm (Rys. 1k). 2) Uszkodzony grot żelazny. Zachowana długość: 24,5 cm, tulei 11 cm; średnica wylotu tulei 2 cm, szerokość liścia 4,5 cm (Ryc. 1c). 3) Żelazny grot włóczni o prawie całkowicie zniszczonym liściu.

<sup>6</sup> Sprawozdanie z posiedzeń Komisji. Posiedzenie w dniu 13 kwietnia 1905 r., „Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne”, T. VIII., 1906, str. X.

<sup>7</sup> A. Karpińska: op. cit., str. 27, ryc. 9.

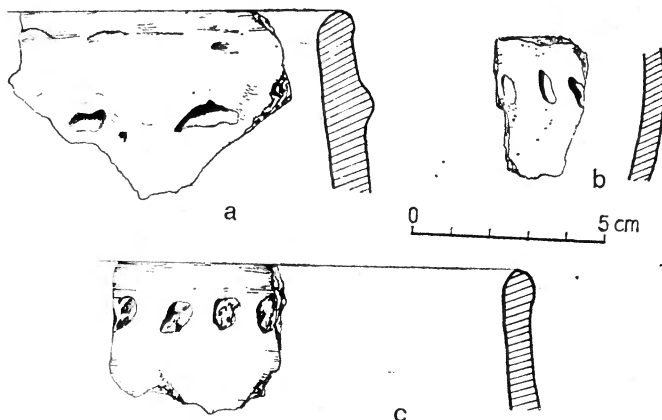
<sup>8</sup> Za udzielenie zgody na opublikowanie pozwalam sobie tutaj złożyć uprzejme podziękowanie.

Długość: 17 cm, liścia 1,5 cm; średnica wylotu tulei ok. 2 cm (Ryc. 1h). 4) Uszkodzone umbo żelazne. Wysokość: 16,5 cm, kolca 8 cm; średnica kołnierza 13 cm (Ryc. 1f). 5) 2 fragmenty prawdopodobnie jednego noża. Długość: jednego fragmentu 13 cm, w tym trzpienia 5 cm, drugiego fragmentu 9 cm (Ryc. 1d). 6) Żelazna zapinka uszkodzona z grupy V Almgrena serii 8. Długość 2,4 cm, szerokość kabłąka ok. 1 cm (Ryc. 1e).

Zabytki wymieniane w dotychczasowych publikacjach: 7) Gwóźdź żelazny z płaską główką. Długość 3 cm (Ryc. 1g). 8) Żelazne narzędzie (?) o nieznanym przeznaczeniu. Długość 17,5 cm, przekrój główki tworzył kwadrat o boku 1 cm (Ryc. 1i). 9) Żelazna okrągła płytki, w środku której znajduje się półkulista kopułka z nitom. Kresza dookólna zdobiona jest 6 półkulistymi wypukłościami, z których jedna jest uszkodzona. Krawędź częściowo uszkodzona ma zachowane 4 zaokrąglone wypustki występujące naprzeciw wypukłości na kresce. Pomiędzy nimi są wypustki trójkątne. W zamysle twórcy całe pole miało być podzielone na 6 sektorów, jednakże wskutek złego rozmieszczenia wypukłości, zabrakło miejsca na jedną wypustkę trójkątną. Średnice: płytki 4,6 cm, kopułki środkowej 2 cm, wypukłości przybrzeżnych ok. 0,33 cm; długość nitu 0,9 cm (Ryc. 1b).

Poza wymienionymi zabytkami z okresu rzymskiego, Muzeum Krakowskie posiada kilka skorup pochodzących z innych okresów. Fragmenty te według naklejonych na nich metryczek pochodzą ze zbiorów Podczaszyńskiego w Muzeum Archeologicznym PAU. Nie wiadomo, jak należy je lokalizować w stosunku do „kurhanu”. Są zatem tylko dowodem zaludnienia Lisowa w neolicie i średniowieczu. 1) Fragment przykrawędny dużego naczynia barwy czerwonej bardzo gładkiego z szeregiem dołków podkrawędnych. Średnica wylewu nieokreślona, grubość 0,9 cm (Ryc. 2c). 2) Fragment przykrawędny dużego naczynia barwy czerwonej, gładkiego wewnątrz, a chropowatego zewnątrz i przyglądzanego. Grubość 0,9 cm (Ryc. 2a). 3) Fragment naczynia barwy szarawej o gładkich powierzchniach z odciskami podłużnego stempelka. Grubość 0,5 cm (Ryc. 2b). Wymienione fragmenty pochodzą z naczyń kultury pucharów lejkowatych.

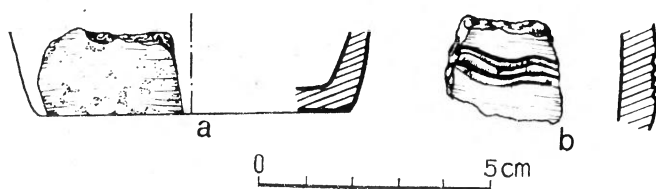
Pozostałe dwa fragmenty pochodzą z naczyń średniowiecznych. Jeden szary z płytko rytym ornamentem falistym (Ryc. 3b), drugi o barwie czerwonej, przydenny z naczynia o średnicy dna ok. 7 cm (Ryc. 3a). Oba fragmenty toczone.



Ryc. 2. Lisów, pow. Grójec. Ceramika neolityczna (a-c)

Z opisanych wyżej zabytków niektóre, np. gwóźdź, czy przedmiot nieokreślony, nie mogą stanowić podstawy do określenia chronologii. Najściślej, gdyż na późną fazę B<sub>2</sub>, da się schronologizować zapinka. Umbo należy do grupy J 7, przy czym z powodu uszkodzeń nie można określić, czy jest to typ 7a, czy 7b. Ogólnie więc możemy je datować na fazę B<sub>2</sub> z możliwością przesunięcia do początku fazy C<sub>1</sub>.

Natomiast fragment noża wskazywałby ukształtowaniem partii przy rękojeści na okres późnolateński. Ten typ długiego noża o łukowato wygiętym tylcu znajdujemy na cmentarzyskach późnolateńskiej kultury przeworskiej. Również do okresu późnolateńskiego zaliczyć trzeba mieczyk z uwagi na ilość i rozmieszczenie nitów u nasady głowni. W okresie rzymskim cecha ta zanika.



Ryc. 3. Lisów, pow. Grójec. Ceramika średniowieczna (a, b)

Z powyższych uwag wynika, że zabytki traktowane dotąd jako pochodzące z jednego zespołu grobowego, trzeba rozdzielić i jedne datować na okres późnolateński, inne zaś na koniec wczesnego okresu rzymskiego, względnie na początek późnego. Do tej drugiej fazy użytkowania cmentarzyska nawiązywałaby również zaginiona terra sigillata. Nie przesądzając, z jakiego grobu w Lisowie pochodzi ona, możemy ją uznać za (w przybliżeniu) jednoczasową z publikowanymi tu zabytkami z okresu rzymskiego. Groty włócznie datować trzeba ogólnie na okres rzymski. Zaginiona urna „kształtu donicy górą nieco zwężonej” na podstawie związania jej w pracy A. Karpińskiej z umbem, musi być zaliczona do okresu rzymskiego.

Wymienione wyżej zabytki należą do zabytków nie wyróżniających się niczym specjalnym od innych znalezisk na ziemiach polskich. Na osobne omówienie i szczególną uwagę natomiast zasługuje ozdobna żelazna płytko-rozetka (Ryc. 1b). Należy ona do unikatów na naszych ziemiach.

Płytko służy jako nakładka przymocowana jednym nitom do jakiegoś przedmiotu. Trudności czynią się przy próbie określenia o jaki przedmiot chodzi. Przyjmujemy tu, że pochodzi ona z któregoś z dwóch okresów, do których należą inne zabytki. W okresach tych występują dwa rodzaje przedmiotów posiadających wspólną ce-

chę, którą stanowi zewnętrzna ornamentacyjna płytko. Pierwszy rodzaj zabytku to zapinki tarczowe, drugi określane jest w literaturze w różny sposób: jako falery, płytki, okucia, części uprząży, plakietki itd. Służyć one miały za ozdobę rzemieni, uprząży, pasów względnie pochew mieczy. I w jednym i w drugim przypadku nakładana płytko miała charakter ornamentu, choć mogła mieć również znaczenie wzmacniające. Krótkie omówienie obu tych rodzajów zabytków pozwoli łatwiej ustalić pierwotne przeznaczenie płytki.

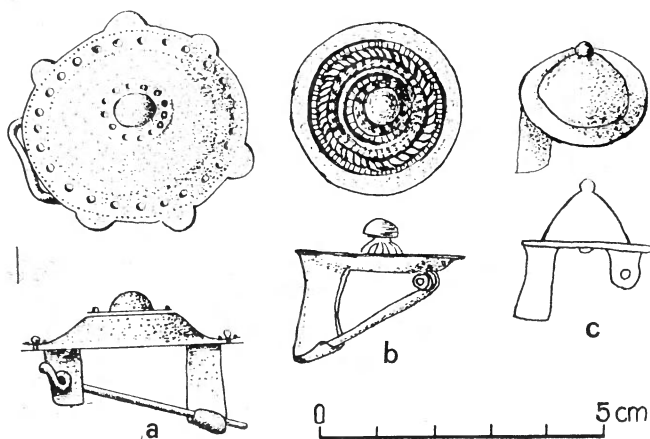
Zapinkom tarczowym poświęciła ostatnio S. Thomas dość dużą pracę analityczną, której wyniki w zakresie odnoszącym się do naszego okazu podamy poniżej<sup>9</sup>. Autorka podzieliła zapinki tarczowe na trzy typy A, B i C. Wszystkie okazy składają się z dwóch części: dolnej płytki, do której przymocowane jest zapięcie (nóżka, sprężynka i szpila) oraz dekoracyjnej nakładki. Nakładka złączona jest z dolną płytką jednym lub wieloma nitami i może posiadać bardzo urozmaicone kształty począwszy od zwykłego koła, a na bogato rozczłonkowanej swastyce, czy postaci zwierzęcej skończywszy. Zapinki te są wyłącznie srebrne lub brązowe. Nakładki wykonane są z bardzo cienkiej blaszki (np. 0,3 mm) modelowanej na formie. Sposób formowania ornamentu na nakładce został odtworzony i opublikowany, lecz nie będziemy go tu podawać, gdyż ze względu na różnicę surowca, nie mógł być zastosowany do naszego okazu.

W materiale publikowanym przez S. Thomas możemy odszukać kilka fibul zbliżających się formą do okazu z Lisowa. Zapinki te należą do typu B, serii II, wariantu 1. Jest to grupa z wypukłą nakładką umocowaną jednym nitom, obejmująca 13 okazów (Ryc. 4b, c). Zapinki wariantu 1 są stosunkowo małe i proste. Średnice podstaw wahają się od 1,3 do 6 cm, a wysokość nakładki między 0,3 a 2,6 cm. Środkowe nity zakończone są kulistymi lub naporstkowatymi główkami. Są to zapinki o nierozczłonkowanym brzegu krezki i z kopułką (Ryc. 4b c), względnie z półkolistymi wypustkami na brzegu i z kopułką środkową. Wypustki półkoliste występują często w grupie B, serii I (Ryc. 4a) różniące się konstrukcją od serii II.

Większość zatem elementów występujących na naszym okazy znajduje się na poszczególnych okazach publikowanych przez S. Thomas, chociaż

<sup>9</sup> S. Thomas: Die germanischen Scheibenfibeln der römischen Kaiserzeit, „Berliner Jahrbuch für Vor- und Frühgeschichte”, T. 7. 1967, str. 33—42.

brak jest identycznego z naszym. Różnica wielkości dookólnych kopulek na krecie w stosunku do małych „perełkowań” koncentrycznych na zapinkach utworzonych przez nity przytrzymujące nakładkę, jest łatwa do wytłumaczenia. W stosunkowo grubej blasze żelaznej niemożliwe jest wybite tak małego dołka, jak w cienkiej blasze brązowej czy srebrnej. Tylko jeden motyw, a mianowicie trójkątne wypustki na brzegu, nie powtarzają się na okazach publikowanych przez S. Thomas.



Ryc. 4. Zapinki tarczowe wg. S. Thomas. Grupa B, seria I. Rötha-Geschwitz (a). Grupa B, seria II, wariant 1. Thorsberg (b). Cheine (c)

Płytkę z Lisowa zaprojektowana była ozdobnie z uwzględnieniem właściwości surowca wykluczającego filigranowość ornamentu plastycznego. W wykonaniu zabrakło jednak precyzji. Według zamierzeń miało to być koło podzielone promiennie na 6 pól z wypustkami na brzegu ułożonymi na przemian: półkolistą i trójkątną. Wskutek niezbyt dokładnego rozmieszczenia kopulek, zabrakło w jednym miejscu wypustki trójkątnej. Również nit środkowy nie został przeбит w samym środku kopułki.

Zapinki tarczowe należą do unikatów na naszych ziemiach. 2 brązowe okazy znaleziono w Słopanowie, pow. Szamotuły, zapinkę podobną do jednego z okazów szamotulskich, na cmentarzysku w Poznaniu-Szelągu, a z powiatu Świecie mają pochodzić 2 dalsze zniszczone fibule z nieznanego surowca<sup>10</sup>. Płytkę z Lisowa (w przypadku uznania jej za część zapinki) przedstawiałaby okaz, jak dotąd, najdalej wysunięty na wschód.

Pozostaje jeszcze jedna sprawa, a mianowicie użycie na nasz okaz żelaza jako surowca. Jak należy oceniać go w porównaniu do srebrnych i brązowych zapinek z innych terenów. Czy było to

tylko ubogie naśladownictwo, czy występowały tu jakieś inne względy. Wydaje się, że odpowiedź może być tylko jedna. W kulturze przeworskiej większość ozdób, a szczególnie męskie, wykonywano z żelaza. Płytkę więc odpowiadała miejscowym gustom zdobniczym.

Typ B, do którego ewentualnie, ze względów konstrukcyjnych, można zaliczyć płytkę z Lisowa, jest jednym z wcześniejszych typów i S. Thomas datuje go od końca II do początków IV w. n.e. Na wczesny odcinek podanych przez nią granic czasowych można datować i inne okazy z Lisowa.

Po omówieniu cech charakterystycznych zapinek tarczowych, można postawić pytanie zasadnicze, a mianowicie, czy płytkę jest w ogóle częścią zapinki. Brak bowiem na niej śladów części zapinających. W zapinkach tarczowych przymocowanie delikatnej nakładki do dolnej płytki z zapieczeniem, było koniecznością. Jeśli tam brązowa, czy srebrna płytkę stanowiła tylko dekorację zakrywającą właściwą zapinkę, to przy omawianej tu masywnej płytce żelaznej, dwuczęściowość była zbyteczna. Już wyżej podkreślono, że ornamentacja wykazuje samodzielność pomysłu i umiejętność przystosowania do rodzaju surowca. Można zatem sądzić, że i w konstrukcji nie było ślepego naśladownictwa. Wydaje się, że mimo podobieństw formalnych twierdzenie, iż płytkę była częścią zapinki, budzi wątpliwości.

Z kolei przejdziemy do omówienia drugiego rodzaju zabytku, tym razem charakterystycznego dla grobów mężczyzn, lecz również nie spotykanego na terenie kultury przeworskiej. Są to okucia, które w literaturze przedmiotu noszą różne nazwy, a dla których można by zaproponować nazwę okuć nakładkowych, co oddaje istotę ich użytkowania. Z naszych rozważań odpadają grupy tych okuć zaopatrzonych na spodzie w uszko<sup>11</sup>, czy w guz<sup>12</sup>. Pod uwagę mogą być brane okazy zaopatrzone w nit środkowy. Niektóre z nich np. w grobie w Grossromstadt, Kr. Apolda (Ryc. 5a, b) posiadają brązową nakładkę ze środkową kopułką i nitem<sup>13</sup>. Należy zaznaczyć, że poza 2 okazami, z których podajemy tutaj jeden (Ryc. 5c), inne wykazują tendencję do zamykania w kole, a motyw jego jest jeszcze podkreślony ornamentacją.

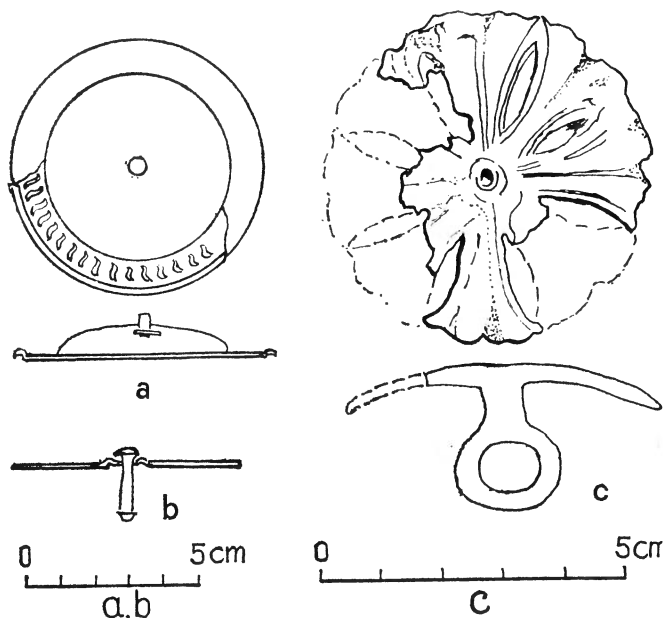
<sup>11</sup> B. Stjernquist: Runde Beschlagplatten mit Befestigungen, „Saalburger Jahrbuch”, T. XIII, 1954, str. 59—68.

<sup>12</sup> J. Antoniewicz: Badania kurhanów z okresu rzymskiego dokonane w 1957 r. w miejscowości Szwarzcaria, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVII, 1961, tabl. V, 1.

<sup>13</sup> G. Eichhorn: Der Urnenfriedhof auf der Schanze bei Grossromsted, „Mannus-Bibliothek”, nr 41, Leipzig 1927.

<sup>10</sup> K. Przewoźna: Osada i cmentarzysko z okresu rzymskiego w Słopanowie, pow. Szamotuły, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. V, 1954, str. 126.

Urozmaicone w kształcie okucia nakładkowe występują również w kręgu kultur bałtyjskich. Wszystkie one są jednak wykonane z brązu, albo zdobione emalią, co jeszcze bardziej podkreśla ich zdobniczy charakter. Jedyny znany mi okaz żelazny, również kolisty, pochodzi ze stanowiska La Tenè i posiada centralną kopułkę, a na krezie



Ryc. 5. Okucia nakładkowe. Grossromstedt, Kr. Apolda wg. G. Eichhorna (a, b). Saalburg wg. B. Stjernquist (c)

emaliowane wypukłości. Niestety, J. Dechelette nie omawia szerzej tego zabytku<sup>14</sup>.

Okucia nakładkowe miały w zasadzie charakter również zdobniczy, a rozpiętość czasową znacznie szerszą niż zapinki tarczowe. Przytoczyć tu można halsztackie cmentarzysko w Gorszewicach,

<sup>14</sup> J. Dechelette: *Manuel d'archéologie préhistorique celtique et gallo-romaine*, T. IV, Paris 1927, str. 1056, ryc. 715.

pow. Szamotuły, gdzie w jednym z grobów znaleziono tarczkę wykazującą podobieństwo zarówno rozmiarów, jak i uformowania centralnej kopułki z nitem. Podobieństwo to jednak wynika z podobieństwa funkcji. Zresztą poza wspomnianym tu okazem z Gorszewic, okucia nakładkowe są w literaturze przedmiotu nieznane na naszych ziemiach i to zarówno w okresie halsztackim, jak i w kulturze przeworskiej, w okresie późnolateńskim, czy rzymskim. Przytoczone tu przykłady wskazują chyba jasno, jak trudno jest określić przeznaczenie pierwotne omawianej tu płytki. Z większym chyba prawdopodobieństwem przyjąć możemy, że było to okucie nakładkowe. W tym przypadku ściśle datowanie jest niemożliwe.

O całości stanowiska niewiele można powiedzieć. W dokumentacji mowa jest o kurhanie kamiennym (czy o mogile kamiennej). Pozostanie sprawą nierozwiązaną, czy zabytki datowane tu na okres późnolateński i rzymski pochodzą z jednego, czy paru kurhanów. Obie ewentualności są możliwe. Na poparcie pierwszej można przytoczyć niezbyt odległe cmentarzysko w Łęgonicach, pow. Opoczno. Stwierdzono tam na stanowisku 2 kurhan ziemny, pod nasypem którego odkryto zarówno groby późnolateńskie, jak i pochodzące z faz B<sub>1</sub> i B<sub>2</sub><sup>15</sup>. Ramy czasowe użytkowania całości cmentarzyska są szerokie, od okresu późnolateńskiego do końca wczesnego lub początków późnego okresu rzymskiego. Cofnięcie początku użytkowania cmentarzyska, czy przesunięcie końca użytkowania na dalsze fazy późnego okresu rzymskiego jest niemożliwe, na podstawie dotychczasowych materiałów.

<sup>15</sup> T. Li ana: Wyniki badań na cmentarzyskach kultury przeworskiej w Łęgonicach Małych, pow. Opoczno, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XXIII, 1972, str. 161—166.

## КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Курганный могильник в деревне Лисув, повят Груец был открыт случайными нашедшими в 1846 г. Описанный здесь древностный материал был доставлен в музей польской академии наук в Кракове в начале XX в., также случайно нашедшими его. Известно, что часть древностей пропала, между прочим сосуд типа terra sigillata. Анализ материала показал, что два остатка носят характерные позднелатенские черты (рис. 1d и k), остальные относятся к концу раннего или же к началу поднего римского периода.

Специального внимания заслуживает красивая железная пластинка (рис. 1в) не имеющая аналогии. Были проведены пробы сопоставления пластинки со щитовидными застёжками и накладными оковками (име-

ющие разные названия в литературе: фалеры, оковки, плаке и др.). Автор предполагает, что наиболее правдоподобным кажется, что пластинка была накладной оковкой, а не накладкой щитовидной застёжки.

Таким образом пластинку можно считать первым археологическим остатком такого типа на территории пшеворской культуры. Имея ввиду сырьевой материал из которого она была изготовлена — имеется только единственный эквивалент на стоянке La Tène.

На этой же стоянке обнаружены также фрагменты сосудов культуры воронковидных и средневековых кубков, локализация которых ближе не установлена (рис. 2 и 3).

## SUMMARY

The finders of the barrows at Lisów, Grójec district, discovered them by chance in 1846. The objects described in this article were brought to the PAU Museum in Cracov also by chance finders, at the beginning of the 20th century. Some of these objects, among others a terra sigillata ware, were lost.

The analysis of the finds has shown that two objects bear late La Tène features, while the others are dating from the end of the early or the beginning of the late Roman period.

The ornamented iron plate, so far unparalleled, deserves special attention. An attempt to compare it with

disc-shaped broches and with a kind of fittings called in archaeological literature plaques, etc. has been made. According to the authoress it seems more probable that the plaque was a part of fittings and not the disc of a brooch. In that case, it would be the first find of this type on the area of the Przeworsk culture. Taking into consideration the material, it was made of, its only parallel can be found at a La Tène site.

Fragments of vessels of the Funnel Beaker culture and of mediaeval ones have been found in the same locality, but the exact site of their discovery is unknown.



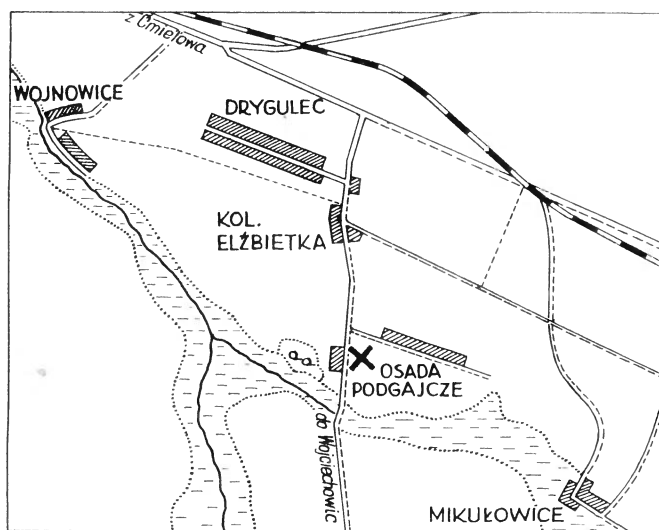
ANNA UZAROWICZ

MATERIAŁY KULTURY AMFOR KULISTYCH I KULTURY ŁUŻYCKIEJ  
Z PODGAJCZA, POW. OPATÓW

МАТЕРИАЛЫ КУЛЬТУРЫ ШАРОВИДНЫХ АМФОР И ЛУЖИЦКОЙ КУЛЬТУРЫ С ПОДГАЙЧА,  
ПОВЯТ ОПАТОВ

MATERIALS OF THE GLOBULAR AMPHORA AND LUSATIAN CULTURES FROM PODGAJCZE, OPATÓW  
DISTRICT

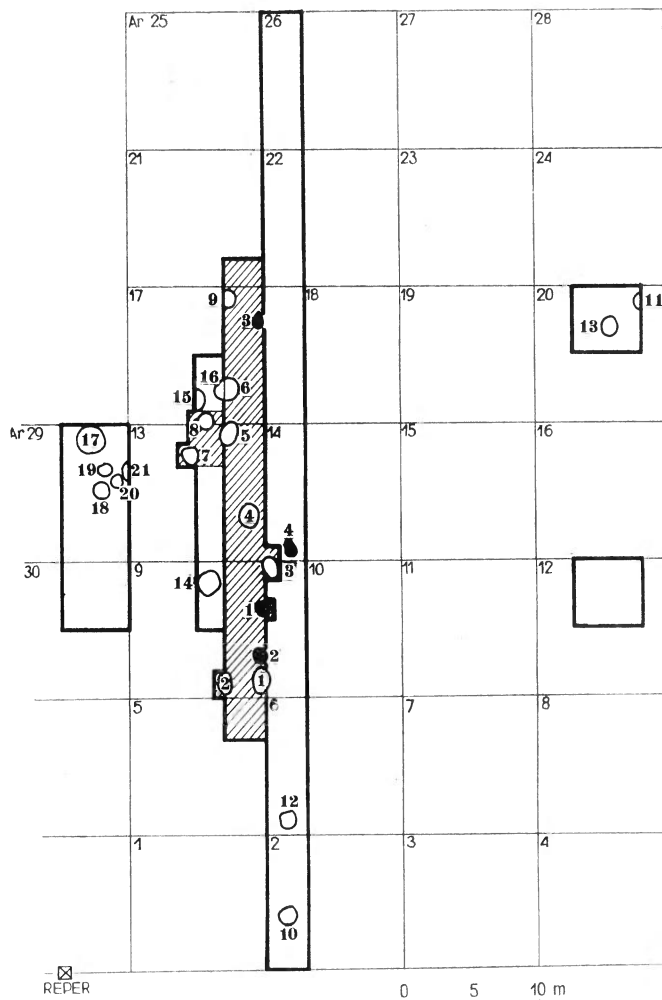
Stanowisko w Podgajczu, pow. Opatów odkryto w czasie archeologicznych badań powierzchniowych w 1960 r.<sup>1</sup> W sierpniu 1963 r. przeprowadzono na nim wstępne badania sondażowe z ramienia i funduszy Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, którymi kierowała A. Uzarowiczowa. Wyniki tych badań zostały już opublikowane<sup>2</sup>. W następnym sezonie, w lipcu i sierpniu 1964 r. kontynuowano wykopaliska na osadzie zakładając nowe wykopy oraz



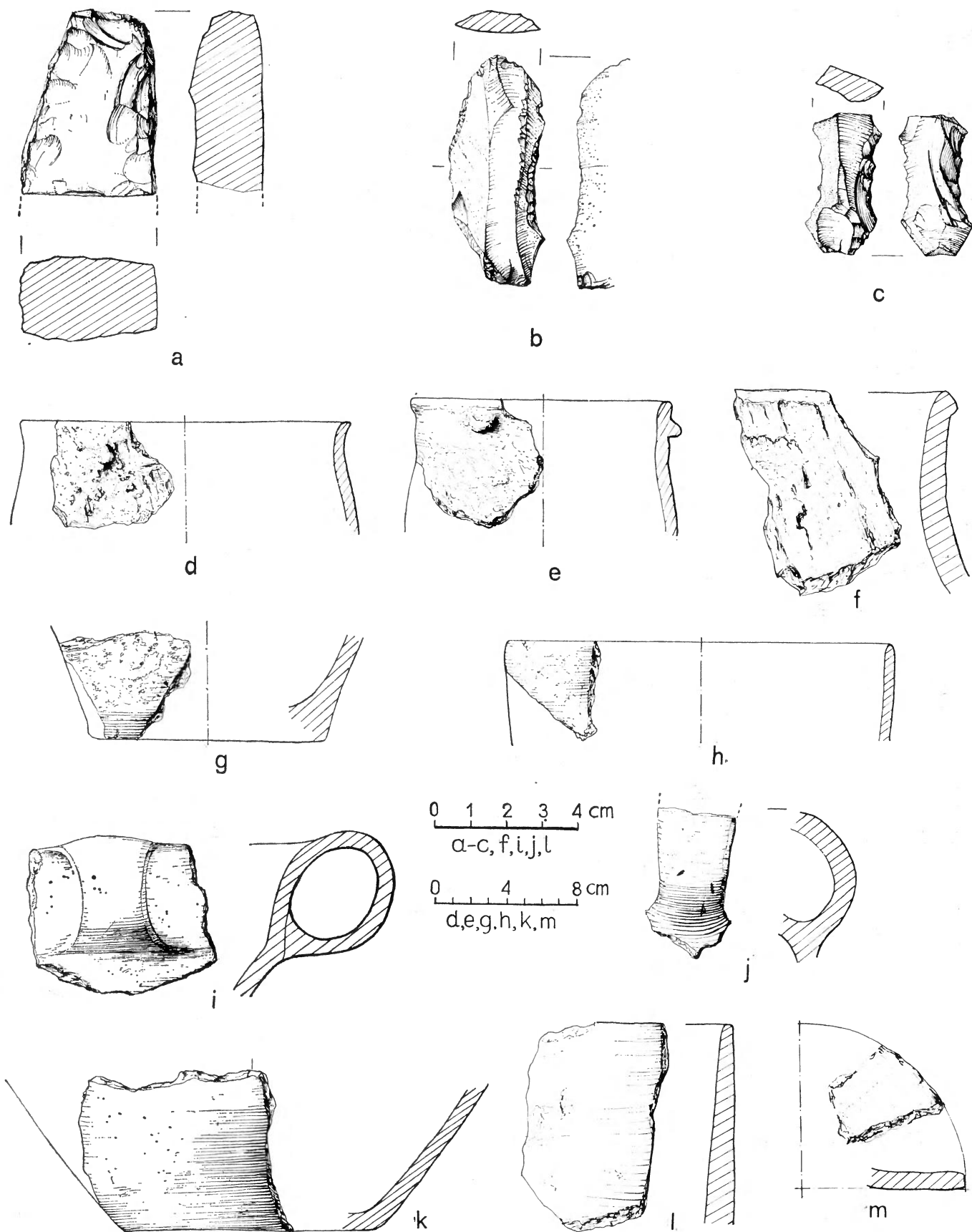
Ryc. 1. Podgajcze, pow. Opatów. Położenie stanowiska

<sup>1</sup> Z. Krzak: Sprawozdanie z badań na Wyżynie Opatowskiej w 1960 r. „Sprawozdania Archeologiczne”. T. XIV, 1962, str. 46—48.

<sup>2</sup> A. Uzarowiczowa: Osada kultury łużyckiej w Podgajczu, pow. Opatów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 226—236.



Ryc. 2. Podgajcze, pow. Opatów. Plan przebadanego obszaru



Ryc. 3. Podgajcze, pow. Opatów, Ary 13 i 17. Zabytki z ziemi ornej (a-m)

poszerzając teren już przebadany. Badania prowadził J. Miśkiewicz z pomocą 6 studentów-praktykantów Uniwersytetu Warszawskiego, oraz robotnicy fizyczni.

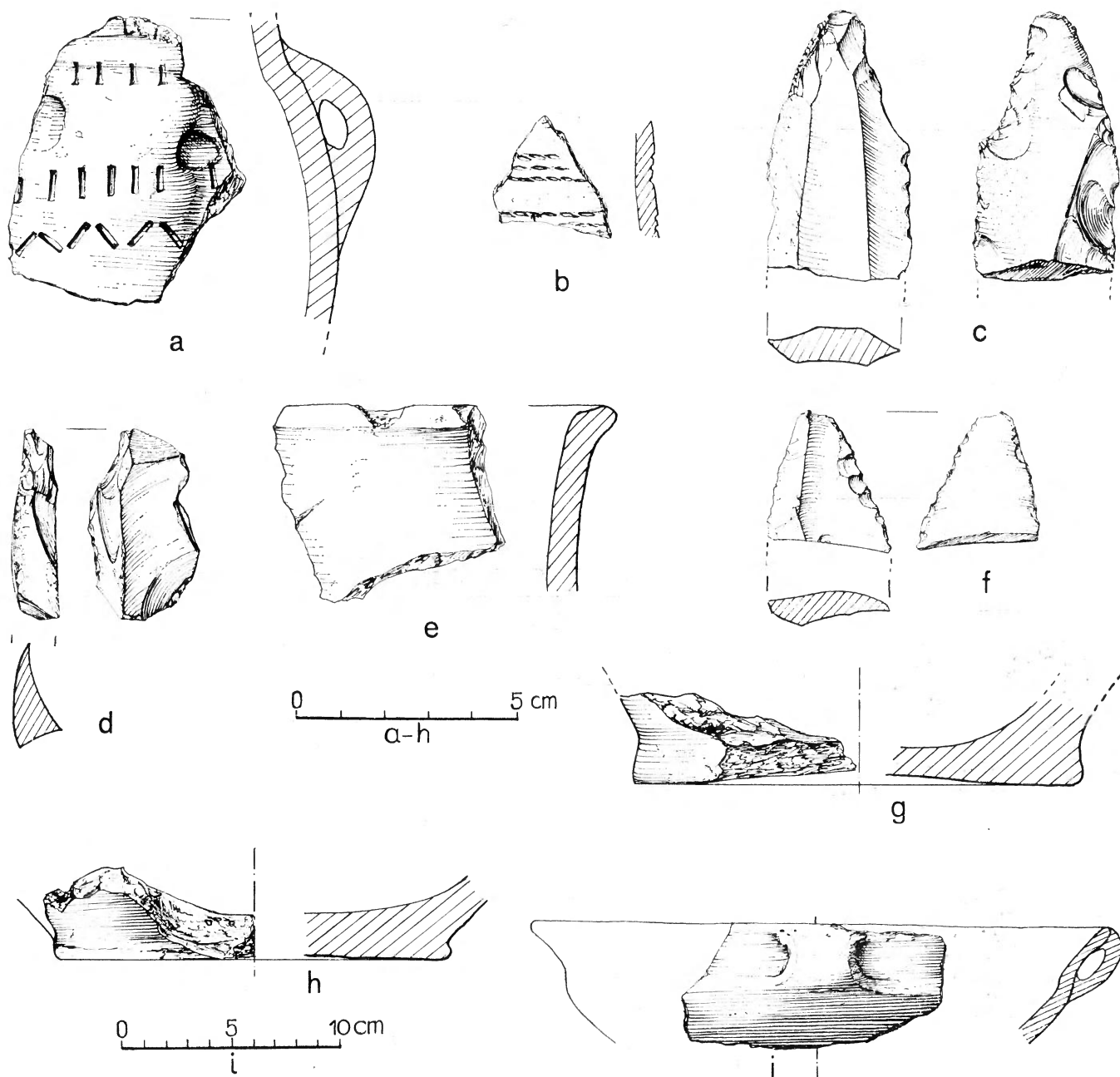
Badane stanowisko usytuowane jest na wzniesieniu przeciętym drogą prowadzącą od wsi Drygulec do Wojciechowic (Ryc. 1). Wzniesienie opada stromo w kierunku południowym i zachodnim ku podmokłym terenom. Stanowisko położone jest na gruntach lessowych.

Praca niniejsza obejmuje materiały odkryte w 1964 r. Założono wówczas 4 wykopy po linii

północ—południe, w tym dwa dowiązujące do terenu przebadanego w 1963 r. W sumie przebadano w 1964 r. 3 ary i 71 m<sup>2</sup> (Ryc. 2).

## OPIS MATERIAŁU

W czasie badań osady w 1964 r. odkryto 12 jam i palenisko oraz zebrano pewną ilość zabytków z warstwy ziemi ornej. Opis materiału obejmuje najpierw zawartość ziemi ornej, a następnie opis jam i paleniska. Zabytki z ziemi ornej zbierano wg poszczególnych arów lub w niektórych wypadkach razem z dwóch arów. Pochodzą one z okresu neolitu i epoki brązu.



Ryc. 4. Podgajcze, pow. Opatów. Ar 114. Zabytki z ziemi ornej (a-i)

Kultura amfor kulistych: 1) Część siekiery czworosiennej z krzemienia pasiastego (Ryc. 3a). 2) Nieforemny wiór z krzemienia świciechowskiego. Obie krawędzie łuskane na stronę wierzchnią, w tym jedna wyświecona (Ryc. 3b).

Kultura pucharów lejkowatych: 1) Fragment wiórowca sierpa z krzemienia świciechowskiego (Ryc. 3c).

Kultura łużycka: 1) 9 fragmentów naczyń o powierzchniach chropowaconych i obmazywanych palcami, w tym 3 fragmenty wylewów (Ryc. 3d-f), fragment przydenny (Ryc. 3g) i 15 fragmentów brzuśców naczyń. Barwa ceglasta lub jasnobrunatna. Domieszka nieliczna gruboziarnista. 2) 24 fragmenty naczyń o cienkich ściankach, w tym 3 drobne i 3 większe fragmenty wylewów (Ryc. 3h), 1 z uchem (Ryc. 3i), fragment ucha (Ryc. 3j) i 17 fragmentów brzuśców. Barwa czarna lub brunatna w czarne plamy. Domieszka średnioziarnista i bardzo nieliczna gruboziarnista. 3) 42 fragmenty naczyń o grubszych ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym 2 fragmenty den, 1 z częścią przydenną (Ryc. 3k), 2 fragmenty wylewu (Ryc. 3l) oraz fragment talerza (Ryc. 3m). Barwa ceglasta, jasnobrunatna lub czarna, w przełomie niekiedy dwubarwna ceglasto-czarna. Gлина z domieszką drobno- i gruboziarnistą.

Nieokreślone: 1) Fragment tłuka z krzemienia pasiastego. 2) 4 odłupki z krzemienia pasiastego, świciechowskiego i ożarowskiego. 3) 15 kości i 4 zęby zwierzęce.

## Ar 14

Kultura amfor kulistych: 1) Fragment z uchem amfory. Barwa czarnoszara. Domieszka drobno- i gruboziarnista (Ryc. 4a). 2) Mały fragment naczynia z ornamentem sznurowym (Ryc. 4b). 3) 10 fragmentów brzuśców naczyń. Barwa ceglasta lub jasnobrunatna. Domieszka drobno- i gruboziarnista. 4) Łuszczeń czterobiegunowy z naturalnego okrucza krzemienia pasiastego.

Kultura pucharów lejkowatych: 1) Wiertnik tępy z dolnego fragmentu wiórowca łuskanego od strony spodniej (Ryc. 4c).

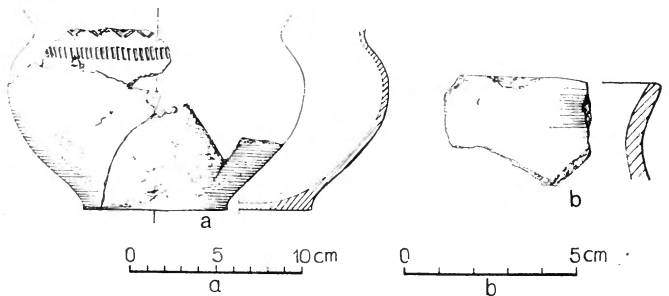
Kultura mierzanowicka: 1) Odłupek z krzemienia ożarowskiego z naturalnego okrucza krzemienia pasiastego.

Kultura łużycka: 1) 19 fragmentów brzuśców naczyń o powierzchniach chropowaconych i obmazywanych palcami. Barwa ceglasta lub jasnobrunatna. Domieszka drobno- i gruboziarnista. 2) 20 fragmentów naczyń o grubszych ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym fragment wylewu (Ryc. 4e) i 2 fragmenty przydenne (Ryc. 4g, h). Barwa brunatna lub szarobrunatna. Domieszka drobnoziarnista. 3) Fragment misy z uchem. Powierzchnie gładzone, zewnętrzna czarnobrunatna, wewnętrzna jasnobrunatna. Domieszka drobno- i gruboziarnista (Ryc. 4i). 4) 50 fragmentów naczyń o cieńszych ściankach, w tym fragment wylewu, dna, a pozostałe z brzuśców. Barwa brunatna lub szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista.

Nieokreślone: 1) 2 fragmenty tłuków z krzemienia świciechowskiego. 2) Łuszczeń szczątkowy z krzemienia pasiastego. 3) Wierzchołek wióra z krzemienia świciechowskiego z obydwoma krawędziami łuskanymi na stronę spodnią, jedna także na stronę wierzchnią (Ryc. 4f). 4) 14 odłupków z krzemienia świciechowskiego i pasiastego. 5) 5 kości i 3 zęby zwierzęce.

Kultura amfor kulistych: 1) Duży fragment czary oraz 5 fragmentów luźnych z tego samego naczynia. Brzuściec baniasty w górnej partii zdobiony odciskami stempelków ułożonych w rząd pionowych kresek oraz linii zygzakowatych. Barwa zewnętrzna szarobrunatna, wewnętrzna szaroczarna. Domieszka grubo- i średnioziarnista (Ryc. 5a).

Kultura łużycka: 1) 2 fragmenty brzuśców naczyń o cienkich ściankach. Barwa szaroczarna. Domieszka grubo- i średnioziarnista (Ryc. 5b). 2) 10 fragmentów z naczyń o powierzchniach gładzonych i grubszych ściankach, w tym mały fragment wylewu, pozostałe brzuśców. Barwa brunatnoszara. Domieszka drobno- i średnioziarnista. 3) 12 drobnych fragmentów naczyń



Ryc. 5. Podgajcze, pow. Opatów. Ary 14 i 18 (a, b)

o cienkich ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym 2 fragmenty wylewu, pozostałe zaś brzuśców. Barwa jasnobrunatna lub szarobrunatna. Domieszka średnio- i drobnoziarnista. 4) 2 małe fragmenty wylewu i brzuśca z dwóch naczyń o powierzchniach chropowaconych, jasnobrunatnych i szarych. Domieszka gruboziarnista. 5) 3 kości zwierzęce.

## Ar 18

Kultura łużycka: 1) 18 fragmentów naczyń o grubszych ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym 3 fragmenty wylewów (Ryc. 6a), pozostałe brzuśców o cienkich ściankach. Barwa szaroczarna. Domieszka drobno- i średnioziarnista oraz niekiedy nieliczna gruba. 2) 11 fragmentów brzuśców naczyń o chropowaconych powierzchniach zewnętrznych. Barwa ceglasta lub brunatna. Domieszka grubo- i średnioziarnista. 3) 27 fragmentów naczyń o cienkich ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym 3 małe fragmenty wylewu, fragment przydenny, pozostałe brzuśców. Barwa brunatna, ceglasta lub szara. Domieszka drobno- i gruboziarnista.

Nieokreślone: 1) Łuszczeń czterobiegunowy z okrucza krzemienia pasiastego. 2) 2 łuszczyki z krzemienia świciechowskiego. 3) 8 odłupków z krzemienia czekoladowego, pasiastego i świciechowskiego. 4) 2 krzemienie dzikie. 5) 5 kości zwierzęcych. 6) 2 grudki polepy.

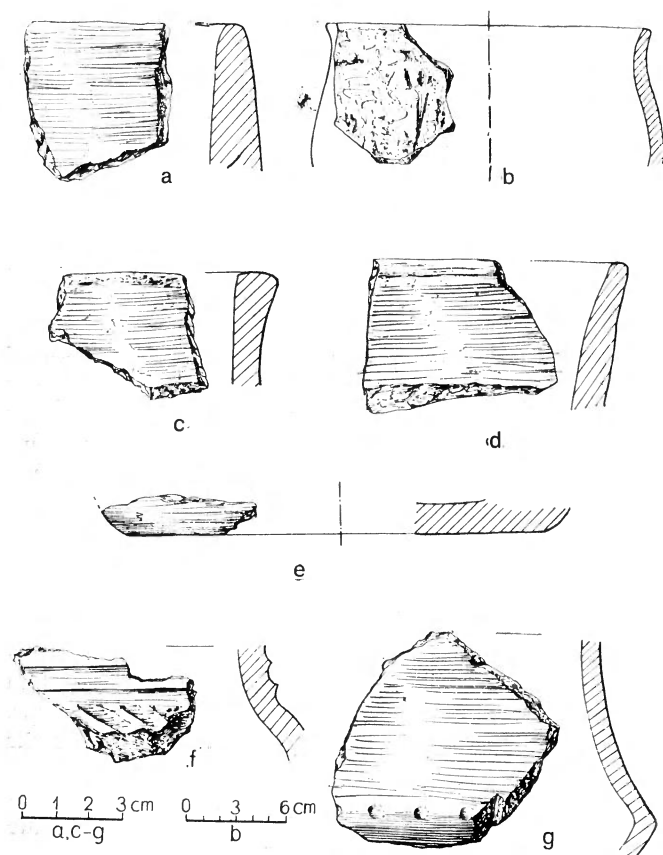
## Ar 20

Kultura łużycka: 1) 17 fragmentów naczyń o chropowaconych powierzchniach, w tym fragment wylewu (Ryc. 6b), 2 fragmenty przydenne, pozostałe brzuśców. Barwa ceglasta lub brunatna. Domieszka średnio- i gru-

boziarnista. 2) 5 fragmentów naczyń o powierzchniach gładzonych, w tym mały fragment wylewu, pozostałe brzuśców. Barwa brunatna lub szara. Domieszka średnio- i drobnoziarnista. 3) Mały odłupek z krzemienia świeciechowskiego.

Ar 29

Kultura łużycka: 1) 15 fragmentów naczyń o chropowatych powierzchniach, w tym mały fragment wylewu, pozostałe brzuśców. Barwa ceglastobrunatna. Domieszka średnio- i gruboziarnista. 2) 29 fragmentów naczyń o grubszych ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym 3 fragmenty wylewu (Ryc. 6c, d), fragment dna (Ryc. 6e), pozostałe brzuśców, w tym 2 ornamentowane (Ryc. 6f, g). Barwa brunatna lub brunatna w czar-



Ryc. 6. Podgajcze, pow. Opatów. Zabytki z ziemi ornej. Ar 18 (a). Ar 20 (b). Ar 29 (c-g)

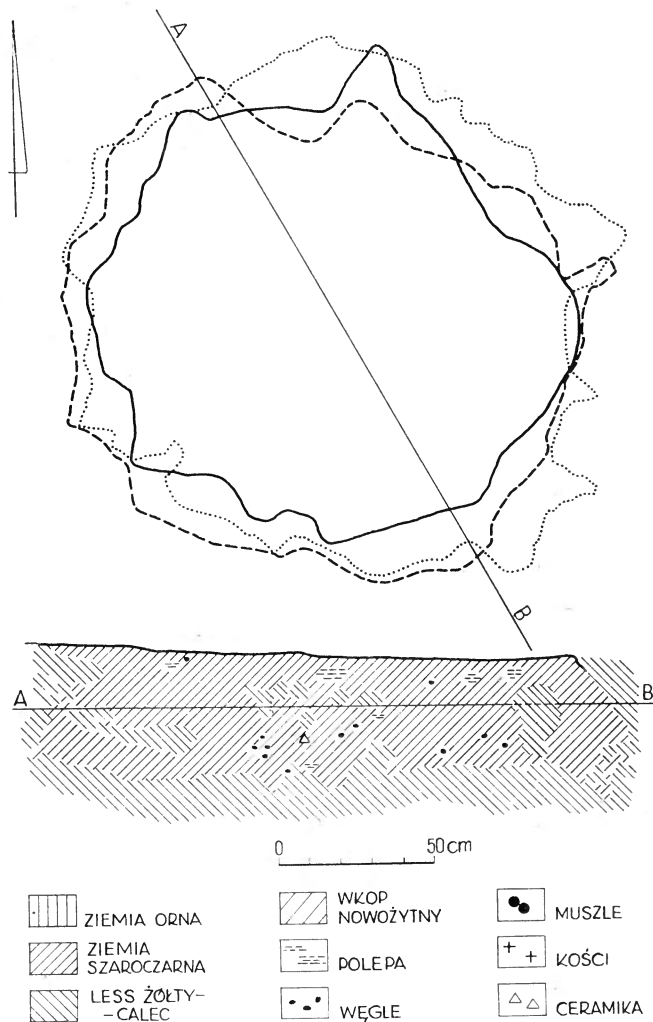
ne plamy. Domieszka drobno- i nieliczna gruboziarnista. 3) 28 fragmentów naczyń o cienkich ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym mały fragment wylewu, pozostałe brzuśców, w tym 1 ornamentowany. Barwa szara, szaroczarna lub brunatna. Gлина z domieszką drobno- i średnioziarnistą.

Neokreślone: 1) 2 odłupki z krzemienia świeciechowskiego i pasiastego. 2) Wiórowiec jednoboczny łuskany od strony spodniej z krzemienia świeciechowskiego. 3) Ułamany wiór z krzemienia pasiastego. 4) 14 kości i fragmenty szczęki oraz 15 zębów zwierzęcych.

Numeracja jam jest podana według kolejności ich odkrycia w 1964 r. W nawiasie numeracja uwzględniająca również odkrycia z roku 1963. Wszystkie jamy należą do kultury łużyckiej.

Jama 1 (10)

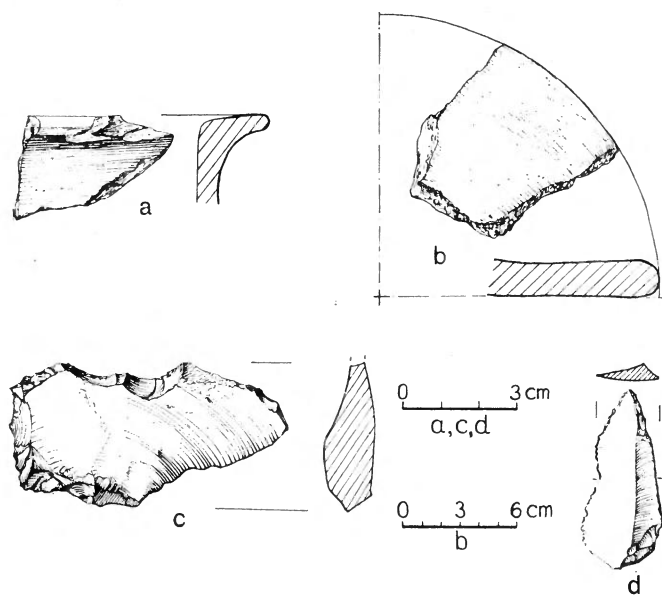
Jama ukazała się w arze 2 na głębokości 20—25 cm. Kształt poziomy jamy był nieregularnie kolisty o poszarpanych brzegach i średnicy 165 cm. Przekrój pionowy w przybliżeniu prostokątny, rozszerzający się lekko w kierunku dna. Głębokość 40 cm. Wypełnisko jamy stanowiła ciemnobrunatnoszara ziemia o jednolitej konsystencji z licznymi soczewkami żółtego lessu oraz małymi grudkami polepy i węgielkami drzewnymi (Ryc. 7).



Ryc. 7. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 1. Legenda dotyczy wszystkich planów w tej pracy

W wypełnisku znaleziono 44 fragmenty naczyń i 4 krzemienie. 1) 9 ułamków naczyń o powierzchniach chropowatych i obmazywanych palcami, w tym mały fragment wylewu, pozostałe brzuśców. Barwa jasnobrunatna. Domieszka drobno- i nieliczna gruboziarnista. 2) 8 fragmentów naczyń o cienkich gładzonych ściankach, w tym 3 małe fragmenty wylewu, pozostałe brzuśców. Barwa brunatna lub czarna. Domieszka drobnoziarnista. 3) 26 fragmentów naczyń o powierzchniach gładzonych, w tym fragment dna, wylewu (Ryc. 8a), pozostałe brzuśców. Barwa brunatna, brunatna w czarnej plamie lub czarna. Domieszka drobno- i średnioziarnista. 4) Fragment talerza glinianego. Barwa brunatna w czarnej plamie. Domieszka drobno- i gruboziarnista (Ryc. 8b). 5) Odłupek z krzemienia pasiastego. 6) Odłu-

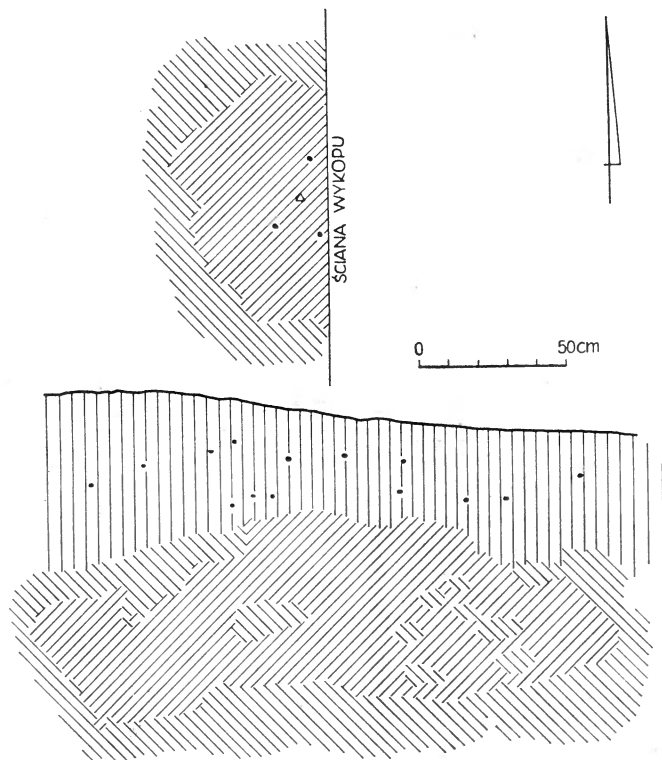
pek z krzemienia świciechowskiego. 7) Okruch przepalony z krzemienia pasiastego, 8) Odłupek z krzemienia ożarówskiego z krawędzią łuskaną (Ryc. 8c).



Ryc. 8. Podgajcze, pow. Opatów. Jama 1 (a-c).  
Jama 2 (d)

#### Jama 2 (11)

Jamę odkryto na arze 20 na głębokości 30 cm. Wystąpiła ona przy wschodniej ścianie wykopu i odsłonięto tylko jej połowę. Odsłonięty zarys poziomy jamy był półkolisty, pionowy zaś przekrój nieregularnie soczewkowaty. Głębokość 60 cm. Wypełnisko stanowiła ciemna ziemia brunatnoszara z soczewkami żółtego lessu, zawierająca w stropie węgielki drzewne (Ryc. 9). Za-

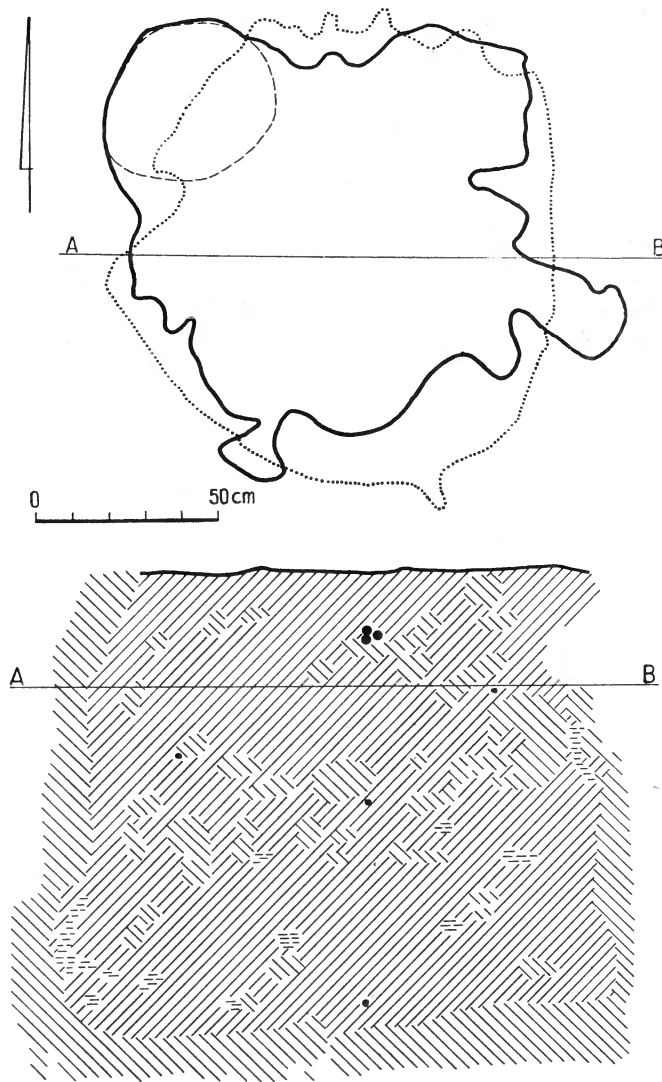


Ryc. 9. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 2

wartość jamy: 1) 18 drobnych fragmentów brzuśców naczyń. Barwa jasnobrunatna, wewnętrzna niekiedy czarna. Domieszka drobno- i gruboziarnista. 2) 9 odłupków, w tym pazur z odłupka (Ryc. 8d), oraz okruch. Wszystkie z krzemienia świciechowskiego. 3) 36 odłupków i okruchów z krzemienia pasiastego, w tym 4 przepalony i 3 z fragmentami kory. 4) 2 okruchy z krzemienia czekoladowego. 5) 2 małe kości zwierzęce.

#### Jama 3 (12)

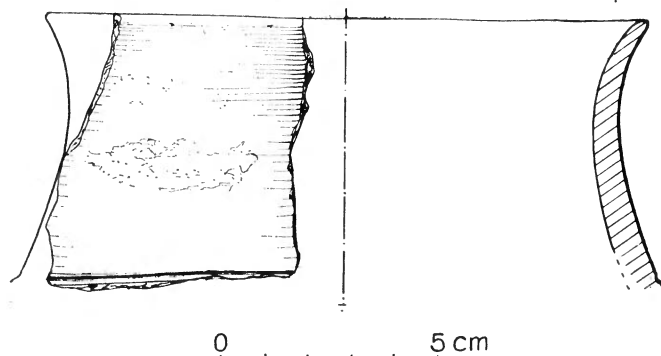
Jamę odkryto w arze 6 na głębokości 20 cm. Kształt poziomy jamy nieregularnie okrągły o średnicy 135 cm. Od jej strony wschodniej widoczny zarys okrągłego wkopu nowożytnego, który był prawdopodobnie śladem po słupie od chmielu. Przekrój pionowy nieregularnie prostokątny, lekko rozszerzający się przy płaskim dnie. Głębokość 125 cm. Wypełnisko stanowiła ziemia czarnobrunatna z licznymi soczewkami żółtego lessu, grudkami polepy oraz nielicznymi grudkami węgla drzewnego (Rys. 10). W obrębie jamy znaleziono: 1) 2 fragmenty brzuśców naczyń o powierzchniach chropowatych i obmazywanych palcami. Barwa jasnobrunatna.



Ryc. 10. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 3



Domieszka drobno- i gruboziarnista. 2) 15 fragmentów brzuśców, naczyń o grubszych ściankach i powierzchniach gładzonych. Barwa brunatna lub szara. Domieszka drobno- i nieliczna gruboziarnista. 3) 21 fragmentów naczyń o cienkich ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym 2 fragmenty wylewu (Ryc. 11). Barwa bru-

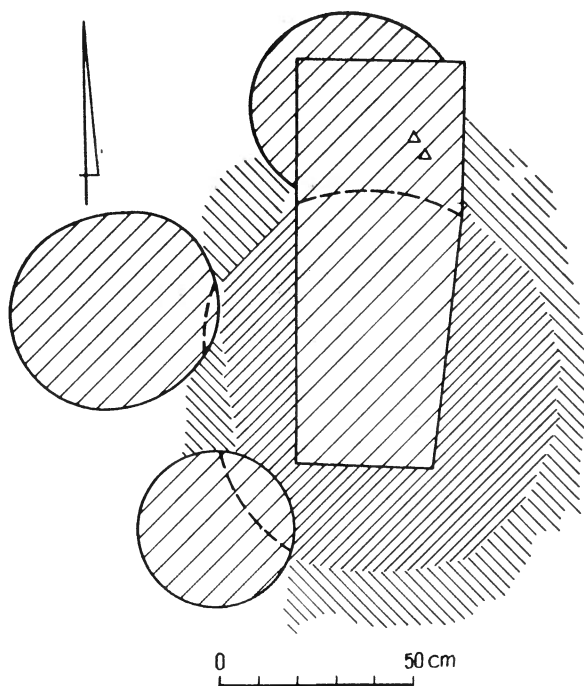


Ryc. 11. Podgajcze, pow. Opatów. Jama 3

natna w czarne plamy lub czarna. Domieszka drobno- i nieliczna gruboziarnista. 4) 2 odłupki i ułamany wiór z krzemienia pasiastego. 5) 2 odłupki z krzemienia świeciechowskiego. 6) Łuszczeń dwubiegunowy z krzemienia czekoladowego. 7) Mała kość zwierzęca.

#### Jama 4 (13)

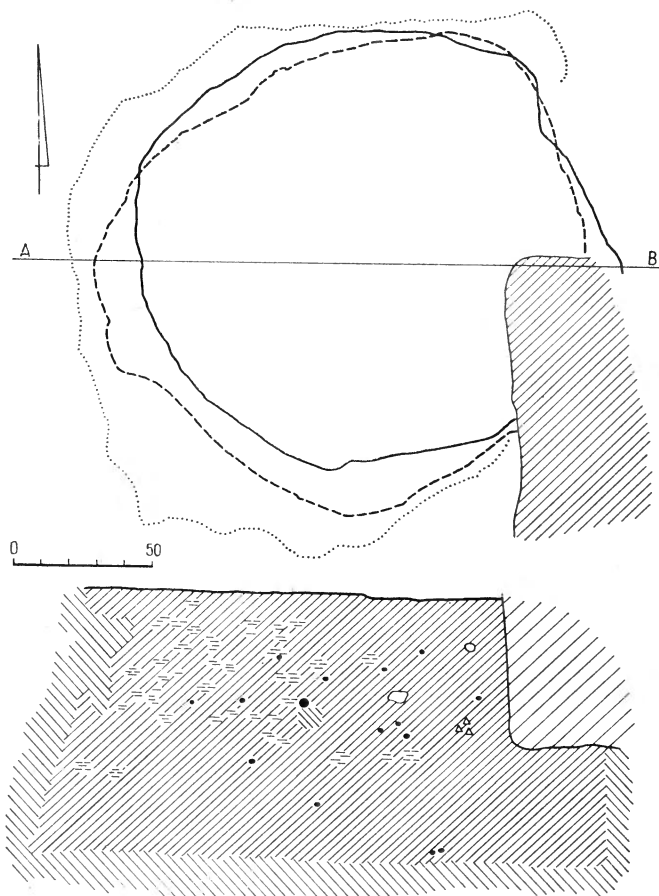
Jama odkryta na terenie aru 20. Zarys poziomy posiadał kształt regularnie kolisty o średnicy 90 cm. Jama była bardzo zniszczona przez wkopanie w nią 3 słupów od chmielu. Ponadto w środek jamy wchodził czwarty wkop nowożytny o kształcie prostokątnym. Wypełnisko jamy stanowiła ziemia czarnobrunatna z soczewkami lesu (Ryc. 12). Zabytków brak.



Ryc. 12. Podgajcze, pow. Opatów. Plan jamy 4

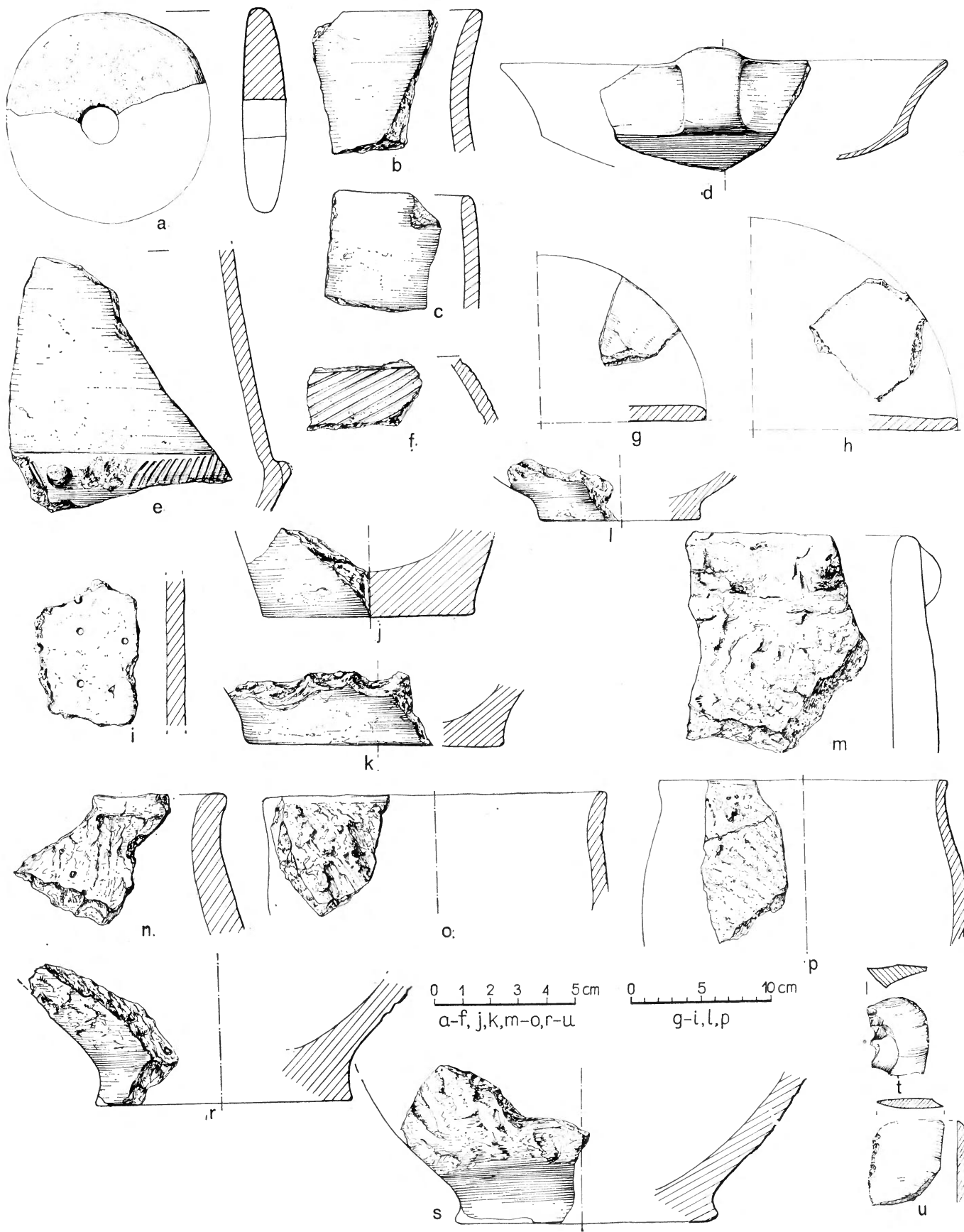
#### Jama 5 (14)

Jama odkryta w obrębie aru 9 na głębokości 20–25 cm. Zarys poziomy miał kształt nieregularnie okrągły o średnicy 190 cm, zmniejszającej się w miarę pogłębiania jamy. Zarys pionowy kształtu trapezowatego regularnie poszerzający się w kierunku płaskiego dna. W części wschodniej jama była naruszona przez wkop nowożytny. Głębokość 95 cm. Wypełnisko jamy stanowiła ciemna ziemia szarobrunatna z licznymi grudkami popioły i węgielków drzewnych, oraz kilka kamieni i muszli szczeżui (Ryc. 13). W obrębie jamy znaleziono: 1) Fragment płaskiego przęślika o średnicy: 7,5 cm, otwo-



Ryc. 13. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 5

ru 1,5 cm. Barwa czarna (Ryc. 14a). 2) 38 fragmentów naczyń w powierzchniach gładzonych, niekiedy wyświeconych, w tym 12 fragmentów wylewów (Ryc. 14b, c), fragment naczynia z uchem (Ryc. 14d) oraz 26 ułamków brzuśców, w tym 3 ornamentowane (Ryc. 14e, f). Barwa czarna lub brunatna. Domieszka drobnoziarnista. 3) 40 fragmentów naczyń o grubszych ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym 33 fragmenty brzuśców, 9 talerzy, w tym 1 z dziurkami (Ryc. 14g, h, i), 4 fragmenty wylewów, fragment ucha i 3 fragmenty den (Ryc. 14j, k, l). Barwa jasnobrunatna lub brunatna w czarne plamy. Domieszka drobno- i nieliczna gruboziarnista. 4) 118 fragmentów naczyń o chropowaconych powierzchniach, w tym 10 fragmentów wylewów (Ryc. 14m-p), 7 den (Ryc. 14r, s), 101 brzuśców. 5) 7 odłupków z krzemienia pasiastego. 6) 2 odłupki z krzemienia cze-

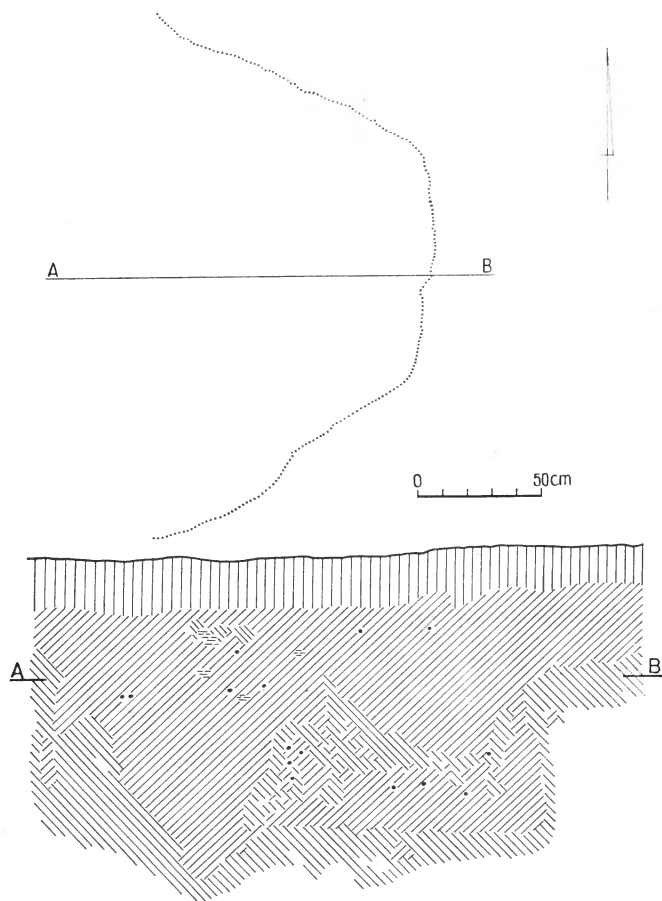


Ryc. 14. Podgajcze, pow. Opatów. Jama 5 (a-u)

koladowego, w tym 1 łuskany (Ryc. 14t). 7) 14 odłupków z krzemienia świciechowskiego, w tym wkładka sierpowa z odłupków, drobno łuskana od strony spodniej (Ryc. 14u). 8) 7 odłupków z krzemienia ożarówskiego.

#### Jama 6 (15)

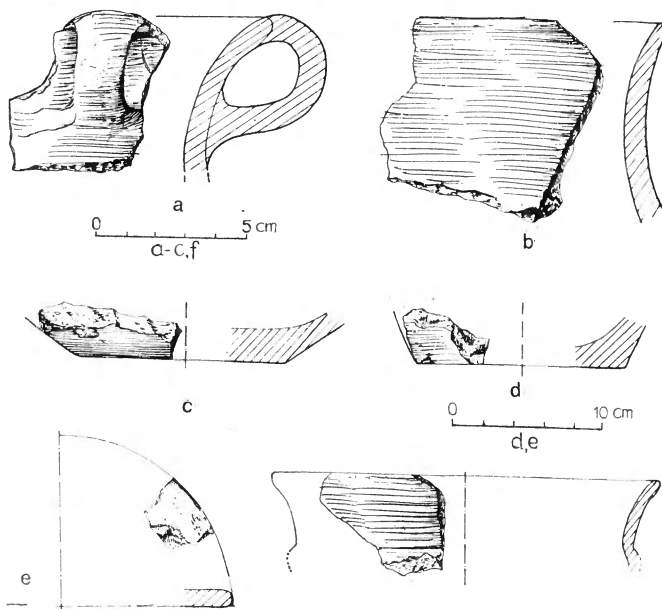
Jamę odkryto na arze 17 na głębokości 20–25 cm. Założony na tym arze wykop objął tylko jamę w połowie. W zarysie poziomym miała ona kształt połowy owalu o wymiarach 210 × 150 cm. W przekroju pionowym była kształtu nieregularnego z wydłużoną niszą w stopie od strony wschodniej. Dno płaskie, zachodziło głębiej w calec w części południowej. Głębokość od 90 do 110 cm. Wypełnisko stanowiła ziemia czarnobrunatna z licznymi soczewkami żółtego lessu, grudkami polepy skupiającymi się w górnej części, oraz kawałkami węgielków drzewnych rozsianych po całej jamie (Ryc. 15).



Ryc. 15. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 6

W obrębie jamy znaleziono: 1) 2 fragmenty naczynia o powierzchniach chropowatych i obmazywanych palcami. Barwa jasnobrunatna, wewnątrz szara. Domieszka średnio- i gruboziarnistego tłucznia. 2) 11 fragmentów naczyń o cieńszych ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym fragment wylewu, pozostałe brzuśców. Barwa brunatna lub czarna. Domieszka średnio- i gruboziarnistego tłucznia. 3) 4 fragmenty brzuśców naczyń o grubszych ściankach, w tym 2 małe zdobione poziomymi i pionowymi żłobkami. Barwa brunatna lub czarna. Domieszka drobno- i gruboziarnista. 4) Fragment

ucha naczynia. Barwa szaroczarna. Domieszka średnioziarnista. 5) Fragment naczynia z uchem (Ryc. 16a). Powierzchnie wygładzone. Barwa czarnobrunatna. Domieszka



Ryc. 16. Podgajcze, pow. Opatów. Jama 6 (a). Jama 8 (b-f)

ka drobnoziarnista. 6) 3 okruchy z krzemienia czekoladowego, świciechowskiego i pasiastego, jeden przepalony. 7) Odłupek z krzemienia pasiastego.

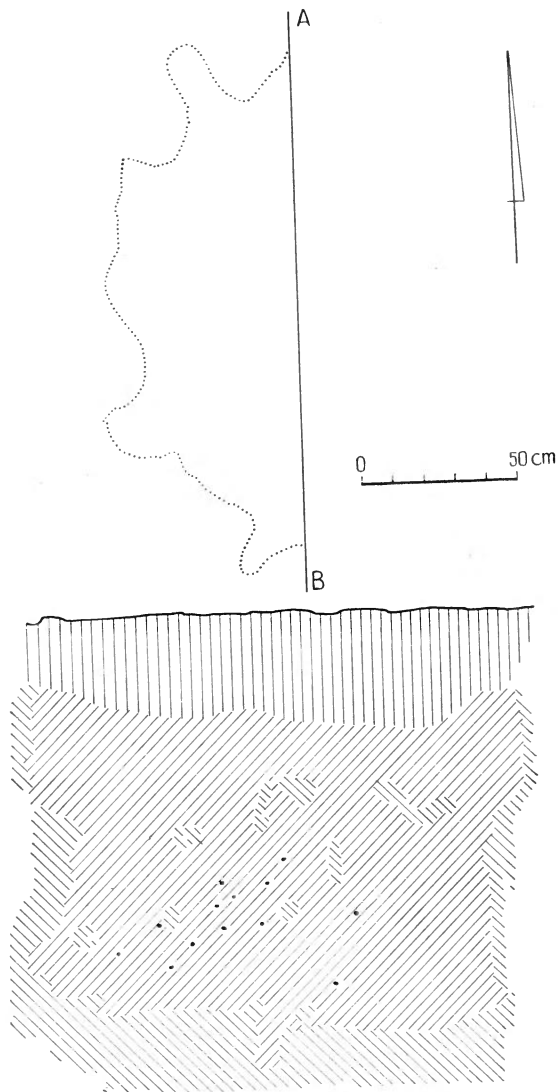
#### Jama 7 (16)

Jamę odkryto na arze 17 na głębokości 20–30 cm. Wykop z 1964 r. obejmował tylko część jamy, pozostałe jej partie były wyeksplorowane wcześniej w 1963 r. Odkryta część miała zarys poziomy nieregularny, w kształcie wycinka koła o średnicy 140 cm. Przekrój pionowy nieregularnie prostokątny. Głębokość 95–105 cm. Wypełnisko jej stanowiła ziemia szarobrunatna z soczewkami żółtego lessu. W środkowej i dolnej części wystąpiły większe grudki węgielków drzewnych (Ryc. 17). W obrębie jamy znaleziono: 1) 3 fragmenty naczyń o chropowatych powierzchniach, w tym fragment przydenny i 2 fragmenty brzuśców. Barwa jasnobrunatna. Domieszka drobno- i nieliczna gruboziarnista. 2) 3 fragmenty naczyń o gładzonych powierzchniach. Barwa brunatna, wewnątrz czarna. Domieszka drobnoziarnista. 3) Mała kość zwierzęca.

#### Jama 8 (17)

Jamę odsłonięto na arze 29 na głębokości 20–25 cm. W zarysie poziomym posiadała kształt nieregularnie okrągły o średnicy 195 cm. Przekrój pionowy wydłużony, nieckowaty. Jama była bardzo płytka, głębokość jej wynosiła 15–20 cm. Wypełnisko stanowiła ziemia czarnobrunatna zawierająca liczne grudki węgla drzewnego (Ryc. 18). W obrębie jamy znaleziono: 1) 4 fragmenty naczyń o powierzchniach chropowatych i obmazywanych palcami. Barwa brunatna, w przełomie szara lub

czarna. Domieszka grubo- i drobnoziarnista. 2) 13 fragmentów naczyń o powierzchniach gładzonych i grubszych ściankach, w tym 2 fragmenty wylewu (Ryc. 16b), 2 fragmenty den (Ryc. 16c, d), fragment talerza (Ryc. 16e), pozostałe brzuśców. Barwa brązowa lub brązowa w



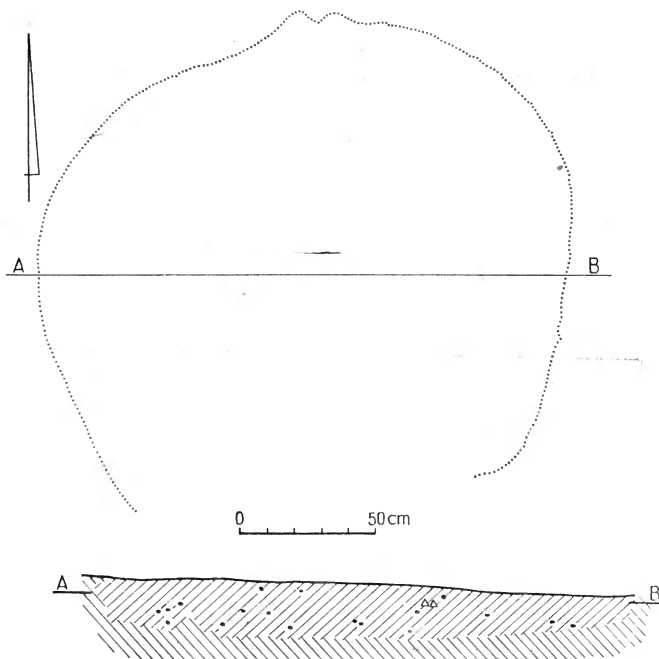
Ryc. 17. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 7

czarne plamy w przełomie niekiedy czarna. Domieszka średnio- i nieliczna gruboziarnista. 3) 28 fragmentów naczyń o cieńszych ściankach i powierzchniach gładzonych, w tym fragment wylewu (Ryc. 16f), dna i 27 fragmentów brzuśców. Barwa brązowa lub czarna. Domieszka średnio- i drobnoziarnista. 4) Odłupek z krzemienia pasiastego. 5) 3 odłupki i sierpak z odłupka z krzemienia ożarówskiego.

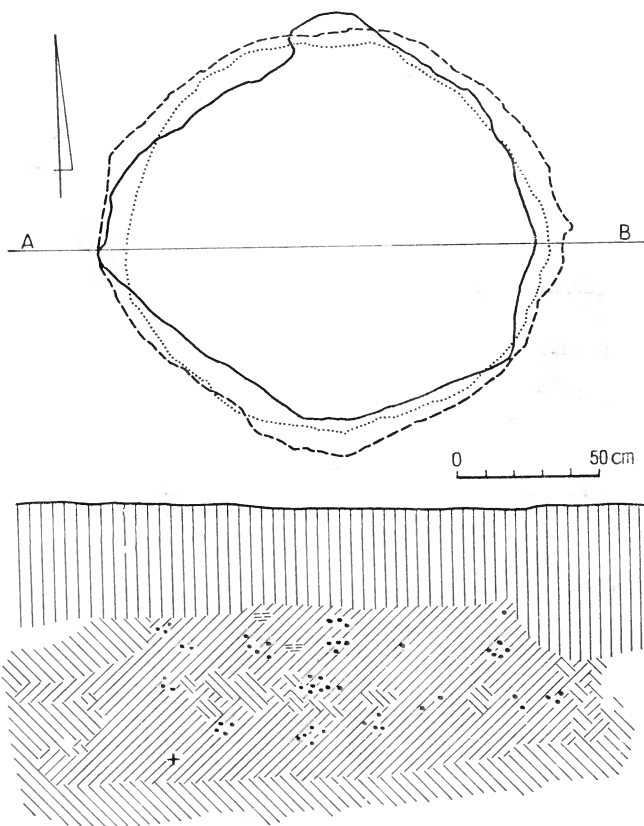
#### Jama 9 (18)

Jama odkryta na obszarze aru 29 na głębokości 30–35 cm. W zarysie poziomym kształt w przybliżeniu okrągły o średnicy 140 cm, zmniejszający się w miarę jej pogłębiania. Przekrój pionowy trapezowaty, poszerzający się w miarę pogłębiania w kierunku płaskiego dna. Głębokość 60 cm. Wypełnisko stanowiła ziemia szaroczarna z soczewkami żółtego lessu, dużą ilością węgla drzewnych oraz kilkoma grudkami polepy w

stropie jamy (Ryc. 19). Zawartość jamy: 1) 3 fragmenty brzuśców naczyń o powierzchniach chropowatych. Barwa brunatnopopielata. Domieszka średnioziarnista. 2) 31 fragmentów naczyń o gładzonych powierzchniach i grubszych ściankach, w tym fragment wylewu (Ryc. 20a), 2 małe fragmenty dna oraz ułamek ucha. Barwa brązowa lub czarna. Domieszka średnioziarnista i nieliczna gruba. 3) 87 fragmentów naczyń o powierzch-



Ryc. 18. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 8



Ryc. 19. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 9

niach gładzonych często wyświeconych i cieńszych ściankach, w tym fragment kubka z uchem (Ryc. 20b), część czarki (Ryc. 20c), 11 fragmentów wylewów (Ryc. 20d, e, f) przeważnie bardzo drobnych, fragment dna (Ryc. 20g) i ucha. Pozostałe fragmenty brzuśców, w tym 2 fragmenty zdobione żłbkami i dołkami (Ryc. 20h, i). Barwa brunatna lub brunatnoszara, wewnątrz szara lub czarna. Domieszka drobno- i średnioziarnista. 4) 3 muszle szczeżęji. 5) Duży odłupek z krzemienia pasiastego ze śladami tłucznia. 6) 2 małe odłupki i 2 fragmenty odłupków z krzemienia czekoladowego. 7) 3 małe odpadki z krzemienia ożarowskiego.

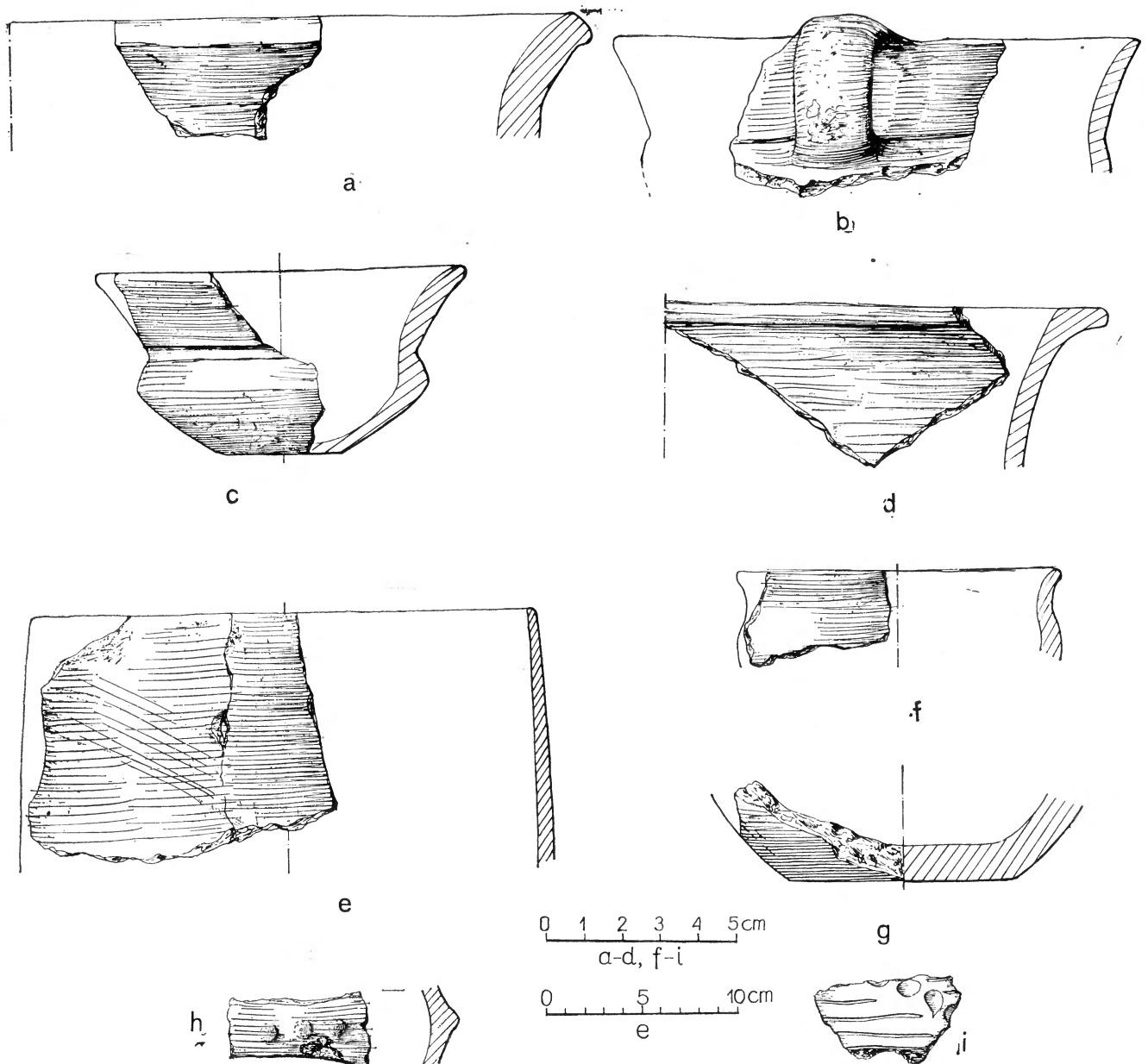
#### Jama 10 (19)

Jama ukazała się na arze 29 na głębokości 15 cm. Kształt poziomy w przybliżeniu okrągły o nieregular-

nym obwodzie i średnicy 115 cm (Ryc. 21). Jama była płytka o głębokości 15–18 cm. Wypełnisko stanowiła ziemia czarnobrunatna. W obrębie jamy znaleziono: 1) 2 fragmenty wylewów naczyń o powierzchniach gładzonych (Ryc. 22a, b). Domieszka drobno- i średnioziarnista. 2) Fragment dna z częścią przydenną naczynia (Ryc. 21c). Barwa brunatna w czarne plamy. Domieszka drobnoziarnista. 3) 4 małe fragmenty brzuśców naczyń, w tym fragment z odciskami sznura (Ryc. 22d). Barwa brunatna i szara. Domieszka drobno- i średnioziarnistego tłucznia.

#### Jama 11 (20)

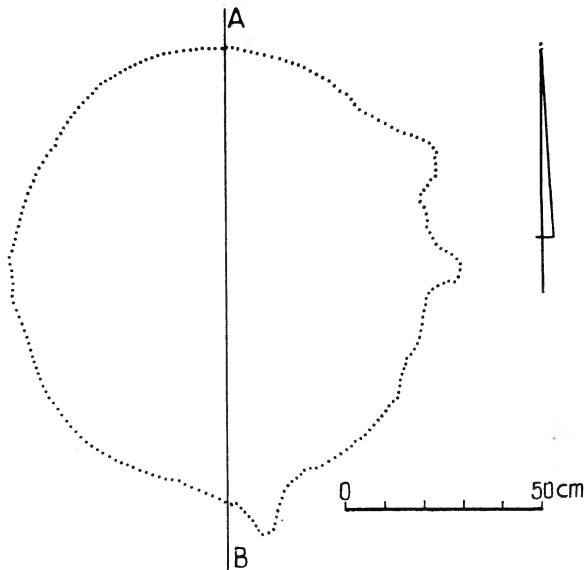
Jama wystąpiła w obrębie aru 29 na głębokości 15–18 cm. W zarysie poziomym posiadała kształt okrągły o średnicy 110 cm (Ryc. 23). Obiekt ten był bardzo płytka o głębokości 15–18 cm. Zabytków nie znaleziono.



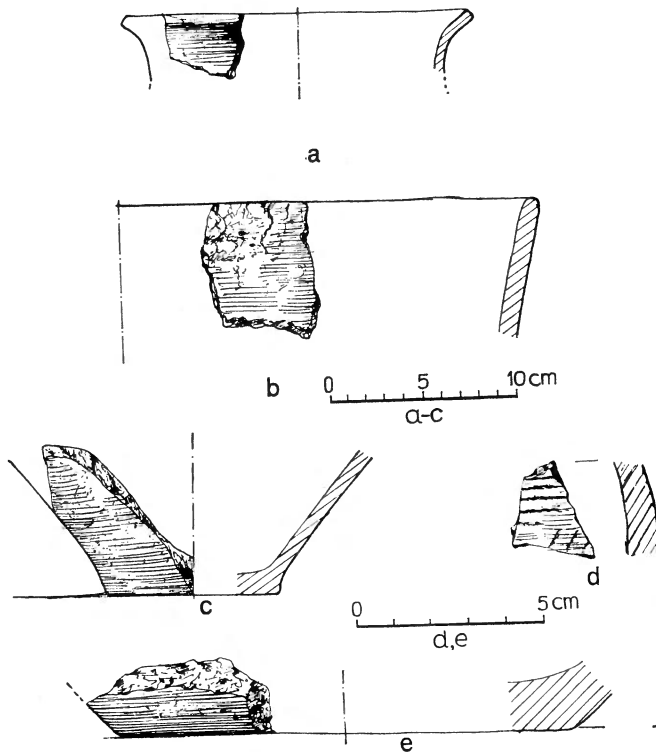
Ryc. 20. Podgajcze, pow. Opatów. Jama 9 (a-i)

Jama 12 (21)

Jamę odkryto przy ścianie wschodniej wykopu założonego na arze 29 na głębokości 30—35 cm. Odsłonięta część zarysu poziomego posiadała kształt fragmentu owalu. W przekroju pionowym jama w górnej części zwężała się ku dołowi i od  $\frac{1}{3}$  jej głębokości rozszerzała się w kierunku płaskiego dna. Głębokość 65—75 cm. Wypełnisko stanowiła ziemia czarnobrunatna z soczewkami żółtego lessu i licznymi skupiskami węgielków drzewnych (Ryc. 24). Z jamy wydobyto: 1) 9 fragmen-

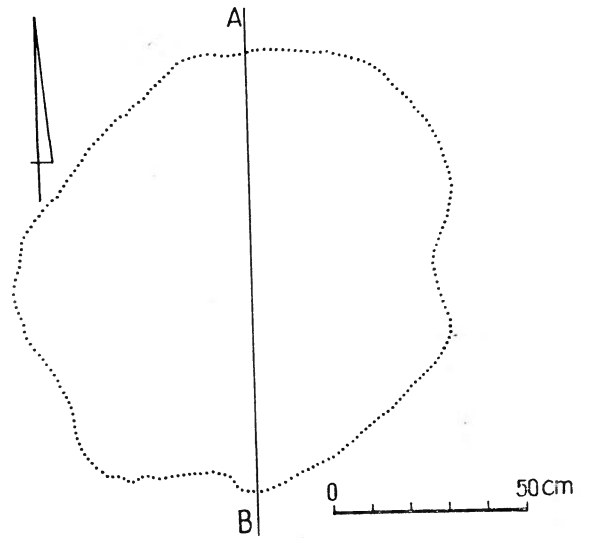


Ryc. 21. Podgajcze, pow. Opatów. Plan jamy 10

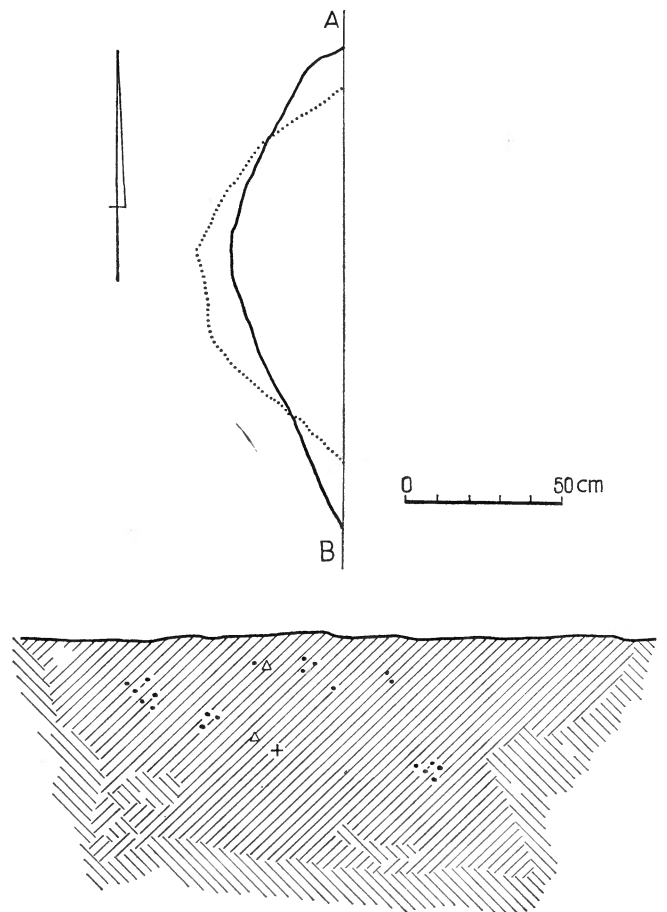


Ryc. 22. Podgajcze, pow. Opatów. Jama 10 (a-d). Jama 12 (e)

tów naczyń o powierzchniach gładzonych, w tym fragment dna (Ryc. 22e) i 8 fragmentów brzuśców. Barwa brunatna w czarne plamy lub czarna. Domieszka drobna i nieliczna gruboziarnista. 2) Mały fragment brzuśca naczynia o powierzchni chropowatej. Barwa brunatna. Domieszka drobno- i gruboziarnistego tłucznia. 3) Odłupek z krzemienia ożarówskiego. 4) 3 kości zwierzęce.



Ryc. 23. Podgajcze, pow. Opatów. Plan jamy 11

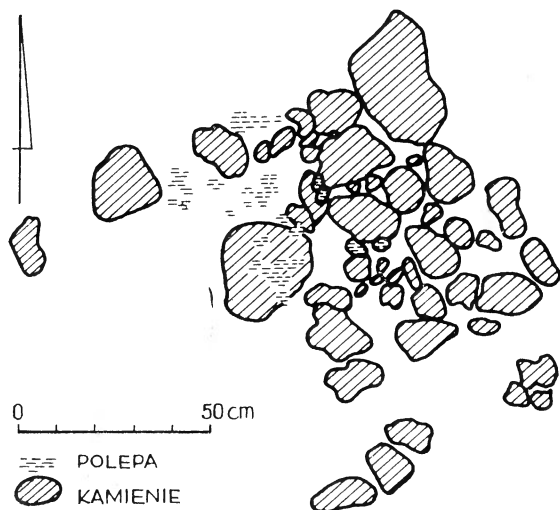


Ryc. 24. Podgajcze, pow. Opatów. Plan i profil jamy 12



## Palenisko 1

Palenisko ukazało się na terenie aru 14 na głębokości 20—25 cm. Obiekt ten składał się ze skupiska kamieni ułożonych w kształt półkola. Wśród kamieni w zachodniej części skupiska wystąpiły liczne grudki polepy (Ryc. 25).



Ryc. 25. Podgajcze, pow. Opatów. Plan paleniska 1

### ZABYTKI KULTURY AMFOR KULISTYCH

Wśród materiałów ze stanowiska w Podgajczu znajduje się stosunkowo niewielka ilość zabytków neolitycznych należących w większości do kultury amfor kulistych oraz kilka krzemieni kultury pucharów lejkowatych i innych krzemieni neolitycznych nieokreślonych kulturowo. Jest rzeczą charakterystyczną, że prawie wszystkie zabytki zostały odkryte w warstwie ziemi ornej i tylko jeden mały fragment brzuśca naczynia z ornamentem sznurowym znaleziono w jamie 10 do której mógł się dostać przypadkowo. Do grupy zabytków kultury amfor kulistych należy: większa, częściowo wyklejona, część czary zdobionej odciskami stempelków ułożonych w rząd pionowych słupków oraz linii zygzakowatych (Ryc. 5a), fragment brzuśca amfory z uchem, również zdobiony odciskami stempelków (Ryc. 4a), kilka ułamków brzuśców naczyń, w tym niektóre zdobione odciskami sznura (Ryc. 4b, 22d). Ponadto do wyrobów ludności tej kultury można zaliczyć: fragment siekiery czworościennej z krzemienia pasiastego (Ryc. 3a), wiór krzemienisty o krawędziach łuskanych (Ryc. 3b), łuszczeń czterobiegunowy z krzemienia pasiastego i okruch z krzemienia pasiastego. Natomiast wyrobami kultury pucharów lejkowatych są: fragment wiórowca z sierpeca (Ryc. 3c) oraz wiórowca łuskanego od strony spodniej (Ryc. 4c).

Obserwacja fragmentów naczyń kultur amfor kulistych pozwala stwierdzić, że wylepione były z gliny schudzonej domieszką drobno- i gruboziarnistą. Ścianki naczyń były rozmaitej grubości od bardzo cienkich których jest większość np. czarka, do średniej grubości np. fragment amfory z uchem. Naczynia te były wygładzane, przy czym domieszka gruboziarnista widoczna jest często na powierzchni. Wypalane były przeważnie na kolor czarnoszary, a tylko fragmenty z ornamentem sznurowym posiadają barwę jaśniejszą, brunatną. Częściowo zrekonstruowana czarka ze zniszczonym wylewem posiada brzusiec bardzo mocno wydęty. Fragment brzuśca naczynia z uchem jest zbyt mały by zrekonstruować kształt naczynia z którego pochodzi, możemy się tylko domyślać, że jest to ułamek zdobionej amfory. Kilka fragmentów naczyń zdobionych odciskami sznura nie wyróżnia się niczym charakterystycznym. Ułamany fragment siekiery z krzemienia pasiastego posiada wyraźne ślady gładzenia ze wszystkich boków oraz ślady odłupań powstałe podczas używania, szczególnie widoczne na obu-  
chu. Siekierka ta była więc najprawdopodobniej zniszczona i ułamana podczas użytkowania.

### ZABYTKI KULTURY ŁUŻYCKIEJ

Z przebadanego w 1964 r. obszaru zarówno z warstwy ziemi ornej, jak i z jam, wydobyto: ciężarek tkacki, 853 fragmentów naczyń kultury łużyckiej oraz 141 krzemieni. W warstwie ziemi ornej odkryto 63 fragmenty naczyń o powierzchniach chropowatych, 268 o powierzchniach gładzonych oraz 50 krzemieni. Większość ułamków ceramiki z jam pochodzi z naczyń o powierzchniach gładzonych, których ilość wynosi 380 sztuk. Naczynia chropowate z jam reprezentowane są przez 142 fragmenty, ponadto odkryto w nich 91 krzemieni i ciężarek tkacki.

Analiza ceramiki łużyckiej, która stanowi znakomitą większość materiału ze stanowiska jest bardzo utrudniona, gdyż nie znaleziono ani nie zrekonstruowano całych naczyń. Większość ułamków ceramiki stanowiły drobne niecharakterystyczne fragmenty brzuśców, odkryta zaś część wylewów, den oraz kilka fragmentów zdobionych, pozwalają tylko w niektórych wypadkach wnioskować, z jakich naczyń pochodzą. Rekonstrukcje te jednak w wielu wypadkach nie są całkowicie pewne.

Naczynia tulipanowate i beczukowate o powierzchniach chropowatych.

Jak wyżej wspomniano znaczną część ułamków ceramiki wynoszącą w sumie 214 sztuk pochodzi z naczyń o powierzchniach chropowaconych. Wśród tych fragmentów stosunkowo bardzo niewielką grupę tworzą ułamki bardziej charakterystyczne z wylewów i den naczyń, a większość stanowią fragmenty brzuśców. Naczynia chropowacone były przeważnie średnio- i grubościennie, a tylko w bardzo nielicznych przypadkach posiadają cienkie ścianki. Grubość ścianek niektórych naczyń dochodzi do 1,5 cm. Większość z nich była poziomo lub ukośnie obmazywana palcami, a na niektórych powierzchniach spotyka się „obrzucanie grudkami gliny”. Glinę z której wyklejono chropowacone naczynia charakteryzuje średnio- i gruboziarnista domieszka. Barwa naczyń wykazuje dużą różnorodność. Obok fragmentów z naczyń jasnobrunatnych, znajdujemy dużo ułamków koloru ceglastego i szaropopielatego. W kilku wypadkach w przełomie ułamków obserwuje się dwie lub trzy barwy zwykle ciemniejsze od strony wewnętrznej. Najczęściej spotykana na stanowisku forma naczynia chropowaconego miała kształt tulipanowaty. Kilka fragmentów z tego rodzaju naczyń odkryto między innymi w zasobnej w ceramikę jamie 5 (Ryc. 14o, p). Drugi rodzaj naczyń stanowiły okazy o prostych wylewach minimalnie rozchylonych lub nachylnych do wnętrza. Można je określić jako formy o kształtach doniczkowatych lub beczułkowatych. Na naczyniach tego typu spotyka się tuż pod wylewem wygładzone pasma (Ryc. 3e), oraz ornament plastyczny w postaci guzków silnie odstających (Ryc. 14m). Fragmenty przydenne naczyń chropowaconych wyróżniają się silnym przewężeniem przy dnie tak dalece, że tworzą one rodzaj stopki. Obserwuje się również występujące ponad dnem wygładzone pasy szerokości dochodzącej do 3 cm.

Fragmenty naczyń o powierzchniach gładzonych wystąpiły na stanowisku w liczbie trzykrotnie większej, niż ułamki o powierzchniach chropowaconych. Ilość ich wynosiła 648 sztuk. Najliczniejszą grupę wśród nich tworzyły przeważnie niecharakterystyczne fragmenty brzuśców naczyń. Z tej źle zachowanej ceramiki udało się wyróżnić kilkadziesiąt wylewów, z których część została narysowana. Pozostałe zaś są zbyt małych rozmiarów by były przydatne do rekonstrukcji. Wyodrębniono ponadto kilkanaście fragmentów den, kilka uch oraz kilka ułamków z talerzy-placków. Ogólnie grubość ścianek naczyń jest w większości wypadków proporcjonalna do ich wielkości, a zatem naczynia większych rozmiarów

posiadały grubsze ścianki i odwrotnie cienkościennie to przeważnie mniejsze lub bardzo małe naczynia. Naczynia te wykonane były z gliny schudzonej domieszką z przewagą drobnych i średnich ziaren, niekiedy tylko z niewielką ilością ziaren grubszych. Powierzchnie zewnętrzne były dość starannie wygładzane i wiele fragmentów ma powierzchnie wyświecone. Na ułamkach talerzy-placków obserwuje się ślady formowania palcami szczególnie widoczne przy krawędzi. Wypalanie naczyń odbywało się w rozmaitych temperaturach czego dowodem jest duża różnorodność ich barw. Wśród naczyń o powierzchniach gładzonych dają się wyróżnić następujące typy.

**Naczynia dwustożkowate.** Wśród wylewów z naczyń gładzonych natrafiono w jamie 9 na większy fragment cylindrycznej szyjki dużego naczynia (Ryc. 20c), który najprawdopodobniej pochodzi z naczynia dwustożkowatego w którym cylindryczna wysoka szyjka przechodziła w mniej lub bardziej wydęty brzusec. Naczyń tego rodzaju było na stanowisku prawdopodobnie więcej, o czym mogą świadczyć odkryte mniejsze fragmenty naczyń o grubszych ściankach i prostych wylewach. Przypuszczalnie to potwierdzałby fakt, że wśród fragmentów den wyróżniają się ponadto 2 fragmenty z zachowaną dużą częścią partii przydennej (Ryc. 3i; 22e). Oba te ułamki mają ścianki szeroko rozchylające się od dna, a podobnie wyglądają dolne części naczyń dwustożkowatych. Bardzo możliwe zatem, że pochodzą one również z tego typu. Poza tym w jamie 5 znaleziono fragment szyjki i ornamentowanego brzuśca naczynia (Ryc. 14e), który najprawdopodobniej również pochodzi z naczynia dwustożkowatego.

**Misy.** Wśród fragmentów bardziej charakterystycznych szczególnie zaś wylewów, można wyróżnić kilka ułamków pochodzących z mis i miseczek (Ryc. 4i; 14d). Większość fragmentów mis pochodzi z naczyń silnie profilowanych. Szyjki ich są bardzo mocno rozchylone i zaopatrzone w ucho, a średnica wylewu dochodzi do 26 cm. W jamie 9 znaleziono fragment małej miseczki c dwustożkowym brzuścu (Ryc. 20c). Misy posiadały przeważnie cienkie ścianki i były silnie gładzone oraz przeważnie wyświecone. Barwa ich jest zupełnie czarna lub rzadziej szaroczarna.

**Dzbany i kubki.** W omawianym materiale ceramicznym posiadamy 3 ułamki naczyń, które mogą pochodzić z kubków lub dzbanów. Są to: fragment szyjki z uchem z jamy 6 (Ryc. 16a), drugi ułamek szyjki z małą częścią brzuśca

i uchem (Rys. 20b), oraz fragment wysokiej szyjki (Ryc. 11). Fragment z jamy 6 jest najprawdopodobniej częścią dzbana gdyż zarówno duża rozchylona szyjka, jak i bardzo duże ucho eliminuje go z grupy kubków. Drugi fragment z jamy 9 jest trudniejszy do określenia. Ułamek ten pochodzi prawdopodobnie z kubka o rozchylonej szyi z wąskim rowkiem u jej nasady, może to być jednak również ułamek mniejszej miski zaopatrzonej w ucho, jakkolwiek kąt nachylenia szyi skłania raczej do zaliczenia tego fragmentu do kubków. Ostatni fragment o wysokiej, smukłej szyi, podkreślonej rowkiem u jej nasady, z rozchyloną krawędzią wylewu posiada cechy górnej partii smukłych dzbanów lub pucharków.

Talerze gliniane. Dość wyraźną grupę tworzą w naszym materiale ułamki płaskich talerzy lub tzw. placków czy podkładek glinianych. Z całą pewnością można zaliczyć do tej grupy fragmenty przykrawędne talerzy, oraz fragment ze środka placka zaopatrzone w otwory. Średnice talerzy odkrytych na naszym stanowisku wynoszą od 19 do 30 cm. Brzegi ich są zaokrąglone bądź też ścięte pod kątem prostym. Grubość talerzy wykazuje dużą rozmaitość, najgrubszy z nich dochodzi do 1,8 cm.

Poza wymienionymi wyżej fragmentami naczyń, których formę daje się z mniejszym lub większym prawdopodobieństwem określić, odkryto na stanowisku kilkanaście wylewów naczyń zbyt małych by wnioskować o ich kształcie. Zachowane dna naczyń o powierzchniach gładzonych były przeważnie niewyodrębnione (Ryc. 14j, k), tylko w jednym wypadku obserwujemy dno wyraźnie odcinające się od ścianek brzuśca.

Wśród ułamków ceramiki natrafiono na kilka egzemplarzy ornamentowanych brzuśców. Wystąpiła ich stosunkowo bardzo niewielka ilość. Spotykamy się na nich ze zdobieniem w postaci żłobków lub pasm, które biegają poziomo lub ukośnie (Ryc. 6f; 14f), następnie guzków, które są umieszczone na największych wydętościach brzuśców (Ryc. 14e; 20h) oraz dołków (Ryc. 6g). Do zdobnictwa naczyń należy też zaliczyć guzki plastyczne, występujące pod krawędzią wylewu na naczyniach chropowatych. W sumie można stwierdzić, że ornamentyka naczyń z naszego stanowiska była uboga i obejmowała bardzo niewiele egzemplarzy.

Oprócz fragmentów naczyń odkryto tylko jeden odmienny wyrób z gliny którym jest przęślik. Okaz ten jest większych rozmiarów o średnicy 7,5 cm, płaski, o ściętych krawędziach i okrągłym otworem w środku. Posiada on kształt nietypowy dla przęślików kultury łużyckiej, choć

rodzaj gliny z którego jest wylepiony jest charakterystyczny dla tej kultury.

K r z e m i e n i e. Dużą grupę zabytków w materiale wydobytych ze stanowiska stanowią krzemienie. Znaleziono ich 141 sztuk, w tym 91 pochodzi z jam. Wydaje się, że ich część, szczególnie z jam, może należeć do kultury łużyckiej. Najwięcej odkryto krzemieni pasiastych. Drugą ilościowo grupę stanowią krzemienie świciechowskie, pozostałe zaś to krzemienie czekoladowe i ożarowskie. Większość krzemieni z jam stanowiły odłupki. Poza tym znaleziono kilka narzędzi krzemiennych jak pazur z odłupka (Ryc. 8d), łuszczeń, wkładka sierpowa z odłupka, drobno łuskana od strony spodniej (Ryc. 14u) i sierp z odłupka z krzemienia ożarowskiego.

## CHRONOLOGIA OSADY

Dla określenia chronologii osady w Podgajczu posłużyć może jedynie materiał ceramiczny, gdyż zabytki krzemienne szczególnie kultury łużyckiej nie doczekały się dotychczas żadnych systematycznych opracowań i nie stanowią one pewnego elementu datującego.

Niewielka ilość materiałów osadnictwa neolitycznego kultury amfor kulistych pochodzi z III okresu neolitu. Najlepiej zachowane naczynie, czarka ze zniszczonym wylewem posiada brzusiec bardziej wydęty niż większość naczyń tego rodzaju tej kultury. Stosunkowo najbliższą analogię do tego okazu wykazuje czarka znaleziona na terenie Lubelszczyzny w Lesie Stockim, pow. Puławy (cmentarzysko C, grób 2), która posiada też identyczny ornament<sup>3</sup>, oraz naczynie odkryte w Stoku pow. Puławy<sup>4</sup>. Znajdywanie bliskich analogii wśród naczyń z 3 cmentarzysk Lubelszczyzny nie jest rzeczą przypadkową, gdyż grupa kielecka kultury amfor kulistych do której należy nasze stanowisko, wykazuje największe i najbliższe związki z grupą mazowiecko-lubelską tej kultury, szczególnie zaś z jej podgrupą lubelską. Fragment brzuśca z uchem jest zdobiony ornamentem stempelkowym, który jest typowy dla zdobnictwa naczyń kultury amfor kulistych i bardzo często spotykany na naczyniach grupy kieleckiej tej kultury. Podobnie ornament sznurowy zdobiący kilka fragmentów brzuśca, jak wiadomo bardzo często występuje na naczyniach kultury amfor kulistych.

<sup>3</sup> S. N o s e k: Kultura amfor kulistych w Polsce, Warszawa 1967, tabl. XI, 20.

<sup>4</sup> S. N o s e k: op. cit., tabl. XI, 12.

Jak już kilkakrotnie wspomniano ceramika łużycka jest wyjątkowo zniszczona i fragmentaryczna, co utrudniało już wydzielenie wśród niej typów naczyń. W związku z tym uzyskane analogie nie zawsze mogą być precyzyjne. Poza tym w naszym materiale znajduje się pewna ilość naczyń o formach długotrwałych o małej wartości chronologicznej.

Do takich właśnie form tradycyjnych o długotrwałym występowaniu w kulturze łużyckiej należą naczynia tulipanowate o powierzchniach chropowatych. Naczynia te znane są od zarania tej kultury i występują przez wszystkie okresy brązu aż do okresu halsztackiego, niewątpliwie jednak najczęściej są one znajdowane na stanowiskach z III i IV okresu epoki brązu<sup>5</sup>. Istnieją pewne kryteria pozwalające uściślić ich datowanie jak sposób profilowania. Ponieważ jednak nie posiadamy z naszego stanowiska żadnego całego naczynia o tej formie, nie możemy brać tych wskaźników pod uwagę. Wydaje się prawdopodobne, że przynajmniej pewna grupa tych naczyń posiadała części przydenne z wygładzonym pasem, których kilka egzemplarzy odkryto na naszym stanowisku. Wygładzenie przy dnie na naczyniach chropowatych jest ich cechą wrześniejszą, i występuje na stanowiskach datowanych na III—IV okres brązu. Z terenów pobliskich znamy podobne naczynia z Mierzanowic, pow. Opatów<sup>6</sup>, Świniar Starych, pow. Sandomierz<sup>7</sup> i Lasocina, pow. Końskie<sup>8</sup>. Doniczkowate naczynia chropowate są rzadko spotykane na terenie Kielecczyzny, częściej znajdujemy je na stanowiskach grupy środkowo-polskiej<sup>9</sup>.

Naczynia dwustożkowe są znane z naszego stanowiska tylko z górnych i dolnych partii naczyń, nie wiemy natomiast jak ukształtowane były ich brzuśce. Biorąc pod uwagę cylindryczny wylew naczynia z jamy 9 można przypuszczać, że pochodził on z wazy dwustożkowej o zaokrąglonym brzuchu. Naczynia takie należą do form długotrwałych i powszechnie występujących na stanowiskach kultury łużyckiej od III okresu brązu. Dużo po-

dobnych naczyń z cylindryczną szyjką spotyka się w grupie środkowopolskiej kultury łużyckiej<sup>10</sup>. Jedynie fragment brzuśca z jamy 5 ornamentowany na największej wydętości ukośnymi żłobkami uściślić nam może nieco chronologię naczyń dwustożkowych. Okazy w ten sposób zdobione zaliczane są do najstarszych waz pochodzących z III—IV okresu brązu lub przełomu IV—V okresu brązu<sup>11</sup>. Znamy je między innymi z Nidy, pow. Kielce<sup>12</sup> i Sierpowa, pow. Łęczyca<sup>13</sup>.

Misy wyraźnie profilowane z dużymi uchami znane nam z omawianego stanowiska tylko z górnych fragmentów, występują na wielu stanowiskach kultury łużyckiej datowanych na III—IV okres brązu i jak się wydaje nie spotyka się ich wiele w późniejszych okresach, toteż stanowią one dość dobry wskaźnik datujący.

Wyróżniona grupa dzbanów i kubków na podstawie trzech górnych części naczyń została tylko dokonana hipotetycznie, gdyż cechy tych fragmentów stawiają ją na pograniczu kilku typów naczyń. Dwa z nich mogą pochodzić z dzbanów o wysokiej rozchylonej szyjce zaopatrzonej w duże ucho. Ułamek szyjki z jamy 3 może też być częścią pucharka. Dzbanki czy pucharki z terytorialnie bliższych naszemu stanowisku grup kultury łużyckiej spotyka się znacznie częściej na stanowiskach grupy środkowo-polskiej, szczególnie z IV okresu brązu<sup>14</sup>, niż na terenie grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej. Występują też licznie w jeszcze dalej na północ położonej grupie wschodniowielkopolskiej, również na stanowiskach z IV okresu brązu<sup>15</sup>. Do fragmentu kubka z jamy 9 nie znajdujemy ścisłych analogii bardzo prawdopodobne jest więc, że była to część małej miski z uchem. Podobne okazy znamy z licznych stanowisk z III—IV okresu brązu<sup>16</sup>.

Talerze i podkładki gliniane nie posiadają żadnych cech datujących. Spotyka się je licznie na stanowiskach kultury łużyckiej od III okresu brązu, zarówno na osadach jak i na cmentarzyskach. Z bliżej położonych stanowisk znamy je

<sup>5</sup> W. J. Ber: Zabytki z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie w pow. łęczyckim, „Światowit”, T. XVII, 1936—1937, tabl. VI, 3, 11.

<sup>6</sup> J. Miśkiewicz: Osadnictwo ludności kultury łużyckiej w Mierzanowicach, pow. Opatów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVII, 1961, str. 319, ryc. 1g.

<sup>7</sup> A. Krauss: Odkrycia archeologiczne w Tarnobrzaskim Zagłębiu Siarki w latach 1957—1961, „Materiały Archeologiczne”, T. IV, 1963, str. 349.

<sup>8</sup> J. Miśkiewicz: Kultura łużycka w międzyrzeczu Pilicy i środkowej Wisły, „Materiały Starożytne”, T. XI, 1968, str. 146, ryc. 19a.

<sup>9</sup> A. Uzarowiczowa: Cmentarzysko łużyckie w Szwarocinie, pow. Sochaczew, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, 1962, tabl. LXXVI, 14.

<sup>10</sup> J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski: Pradzieje Polski, Warszawa 1965, str. 166, ryc. 43:6.

<sup>11</sup> J. Miśkiewicz: Kultura łużycka..., str. 143.

<sup>12</sup> J. Miśkiewicz: Kultura łużycka ..., str. 142, ryc. 15h.

<sup>13</sup> W. J. Ber: op. cit., tabl. X, VI, VIII.

<sup>14</sup> W. J. Ber: op. cit., tabl. V, 19, 24.

<sup>15</sup> J. Miśkiewicz: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Mariankach, pow. Włocławek, „Materiały Starożytne”, T. VII, 1960, tabl. VIII, 1.

<sup>16</sup> T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Kamionce Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka, „Materiały Starożytne”, T. XI, 1968, str. 234, ryc. 33f, g.

z Krzcina<sup>17</sup> i Koprzywnicy, pow. Sandomierz<sup>18</sup>, oraz Galowa, pow. Busko<sup>19</sup>.

Zdobienie naczyń wąskimi żłobkami, zarówno poziomymi, jak i ukośnymi, znane też z naszego stanowiska z badań w 1953 r.<sup>20</sup>, jest zjawiskiem wcześniejszym, niż ornamentowanie naczyń żłobkami szerokimi<sup>21</sup>. Natomiast szerokie ukośne żłobki, które występują na jednym fragmencie z Podgajcza, są cechą specjalnie charakterystyczną dla naczyń grupy środkowopolskiej i szczególnie licznie występują w IV okresie brązu<sup>22</sup>. Guzki znane są od początków kultury łużyckiej i spotyka się je na naczyniach z IV okresu brązu. Zdobienie naczyń dołkami występuje powszechnie na naczyniach kultury łużyckiej, przy czym najczęściej spotyka się je razem ze żłobkami lub pasmami. Często zdobią one największą wydętość brzuśca, tak jak to ma miejsce w przypadku naszego fragmentu z dołkami.

Reasumując powyższe uwagi dotyczące datowania stanowiska można powiedzieć, że znalezione na nim nieliczne pozostałości ludności kultury amfor kulistych z III okresu neolitu oraz wyraźne ślady osadnictwa ludności kultury łużyckiej z III i IV okresu brązu.

## Z A K O Ń C Z E N I E

Odkrycie osady kultury łużyckiej w Podgajczu powiększa bardzo niewielką liczbę osad tej kultury znaną z obszarów Kielecczyzny. Osada

<sup>17</sup> J. Miśkiewicz: Materiały kultury łużyckiej z międzyrzecza Pilicy i środkowej Wisły, „Materiały Starożytne”, T. VIII, 1962, tabl. VI, 26.

<sup>18</sup> J. Miśkiewicz: Materiały kultury łużyckiej..., tabl. V, 28.

<sup>19</sup> J. Miśkiewicz: Materiały kultury łużyckiej..., tabl. IV, 5.

<sup>20</sup> A. Uzarowiczowa: Osada... w Podgajczu..., str. 227, ryc. 4a.

<sup>21</sup> T. Hildt-Węgrzynowicz: Osadnictwo kultury łużyckiej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka, „Materiały Starożytne”, T. VII, 1961, str. 191.

<sup>22</sup> J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski: op. cit., str. 166.

ta wykazuje duże podobieństwo, szczególnie w zakresie ceramiki, do położonej od niej w odległości 3 km osady w Mierzanowicach, pow. Opatów. Według dawniejszych ujęć J. Kostrzewskiego<sup>23</sup> stanowisko nasze należałoby zaliczyć do grupy kieleckiej kultury łużyckiej, nowsze jednak opracowania kultury łużyckiej na terenie międzyrzecza Pilicy i środkowej Wisły przez J. Miśkiewicza<sup>24</sup> wyklucza wyodrębnienie tej grupy, a teren jej został przydzielony do trzech sąsiednich grup kultury łużyckiej: środkowopolskiej, górnośląsko-małopolskiej i tarnobrzeskiej. W świetle tego nowego podziału zaszeregowanie osady w Podgajczu do którejś z tych regionalnych grup kultury łużyckiej nastęrcza sporo trudności, co podkreśla też w swej pracy J. Miśkiewicz<sup>25</sup>. Położenie stanowiska sugerowałoby zaliczenie go do grupy tarnobrzeskiej. Ponadto J. Miśkiewicz opierając się na niektórych fragmentach naczyń wydobytych z Podgajcza w 1963 r. stwierdza ich podobieństwo do ceramiki z kręgu grupy tarnobrzeskiej<sup>26</sup>. Wydaje się jednak na podstawie materiałów z osady wydobytych w 1964 r., że ułamki ceramiki tam znalezione, pochodzą z naczyń wykazujących równie duży, a nawet większy wpływ ceramiki grupy środkowopolskiej. Na osadach i cmentarzyskach tej grupy spotyka się też najwięcej analogii do naczyń odkrytych w Podgajczu. Może to sugerować, że osada w Podgajczu była jednym z najdalej na południowy wschód wysuniętym stanowiskiem grupy środkowopolskiej. Bardzo prawdopodobne jest również, że charakter ceramiki w Podgajczu jest wynikiem styku i wpływów stylów ceramicznych kilku grup kultury łużyckiej, środkowopolskiej, górnośląsko-małopolskiej i tarnobrzeskiej.

listopad 1972 r.

<sup>23</sup> J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski: op. ci., str. 157, ryc. 37; str. 173 i 177.

<sup>24</sup> J. Miśkiewicz: Kultura łużycka..., str. 181—189, ryc. 37.

<sup>25</sup> J. Miśkiewicz: Kultura łużycka..., str. 184.

<sup>26</sup> J. Miśkiewicz: Kultura łużycka..., str. 184.

## К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

На стоянке в Подгайче, повят Опатов были проведены в 1963 г. раскопочные работы, результаты которых были в свое время опубликованы (А. Узарович, Поселение лужицкой культуры в Подгайче, повят Опатов, „Археологические ведомости” т. XXXI, 1965, ст. 226—236). Затем исследования на этой стоянке продолжались в 1964 г. Настоящая публикация содержит описание материалов обнаруженных в период

второго этапа исследований. В результате раскопок в 1964 г. открыто небольшое количество фрагментов сосудов, поломанный кремневый топор, а также несколько кремневых предметов культуры шаровидных амфор с III периода неолита, несколько кремневых орудий культуры воронковидных кубков, а также довольно значительные следы поселенчества лужицкой культуры.

На лужицком поселении открыто в 1964 г. 12 ям, общее количество которых вместе с открытыми в предыдущем сезоне составляет 21. Кроме того удалось обнаружить следы очага, являющимся четвертым по счету объектом этого рода открытым на этой стоянке. Как из пахотной земли, так и из ям извлечено 834 фрагментов сосудов, которые не удалось полностью реконструировать, а также 141 кремней.

Фрагменты сосудов можно отнести к формам, аналогии которых больше всего встречаются в среднепольской группе лужицкой культуры, что может наводить на мысль, что поселение в Подгайче является

одной из стоянок этой группы, выдвинутой дальше всех на юго-запад.

Определение хронологии поселения, базированное на керамике указывает, что поселение относится к III и IV периоду бронзы.

Открытое в Подгайче поселение является одним из немногочисленных поселений лужицкой культуры с III и IV периода бронзы, известных на территории как келецкого воеводства, так и всей центральной Польши, по сравнению с большим количеством открытых на этой территории могильников этой культуры.

## SUMMARY

Excavations of the archaeological site at Podgajcze, Opatów district were carried out in 1963. Their results were published in vol. XXXI of „Wiadomości Archeologiczne” (A. Uzarowiczowa „Osada kultury łużyckiej w Podgajczu, pow. Opatów — A settlement of the Lusatian culture at Podgajcze, Opatów district”). The excavations were continued in 1964. This article comprises materials dug out during the second excavation season. In 1964 there were found: a small number of fragments of vessels, a broken flint celt and a few flint objects of the Globular Amphora culture from the third period of the Neolithic Age, some flint tools of the Funnel Beaker culture and much more numerous traces of the settlement of the Lusatian culture.

In 1964, 12 pits were revealed on the Lusatian settlement, so their total number, including those discovered in the previous season, amounts to 21. Moreover, traces of a hearth were found; it was the fourth one at that

site. Both in the layer of humus and in the pits 141 flints and 834 fragments of vessels were found, but none could be reconstructed completely.

The fragments are those of vessels having most parallels in the central Polish group of the Lusatian culture, which may suggest that the Podgajcze settlement was one of the most south-easterly situated sites of that group.

On the basis of the pottery, the settlement may be dated to the third and the fourth periods of the Bronze Age.

The Podgajcze settlement is one of the not numerous settlements of the Lusatian culture dating from the third and the fourth periods of the Bronze Age, discovered so far in the Kielce Voivodship and in the whole Central Poland, whereas as regards cemeteries a great deal of them of that culture was discovered there.



JERZY PIASKOWSKI

METALIZNAWCZE BADANIA PRZEDMIOTÓW ŻELAZNYCH  
Z CMENTARZYSKA W KARCZEWIU, POW. WĘGRÓW

МЕТАЛЛОВЕДЧЕСКИЕ ИССЛЕДОВАНИЯ ЖЕЛЕЗНЫХ ПРЕДМЕТОВ С ТРУПОСОЖИГАТЕЛЬНОГО  
МОГИЛЬНИКА В КАРЧЕВЦЕ, ПОВЯТ ВЕНГРОВ

METALLOGRAPHICAL EXAMINATIONS OF THE IRON OBJECTS FROM THE CEMETERY  
AT KARCZEWIEC, WĘGRÓW DISTRICT

Technologia wyrobów żelaznych na północno-wschodnich krańcach Polski zarówno w starożytności, jak i we wczesnym średniowieczu pozostaje dotąd prawie nieznaną. Dotychczasowe badania metaloznawcze objęły dotąd tylko 9 przedmiotów żelaznych z jaćwieskiego cmentarzyska w Szwajcarii, pow. Suwałki<sup>1</sup> i 9 przedmiotów z cmentarzyska ciepłopalnego w Bogaczewie-Kuli, pow. Giżycko<sup>2</sup>. Ponadto zbadane zostały bałtyjskie wyroby z Litwy południowej, Sudata i Mieżany, dawn. pow. Święciany)<sup>3</sup>. Dlatego badania przedmiotów żelaznych z cmentarzyska ciepłopalnego w Karczewcu, pow. Węgrów pochodzących z badań T. Dąbrowskiej z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie wypełniają częściowo istniejące braki.

Za zezwolenie na przeprowadzenie badań autor składa podziękowanie dyrekcji PMA w Warszawie, a także dr T. Dąbrowskiej za wybór, udostępnienie i datowanie materiałów.

<sup>1</sup> J. Piaskowski: Badania metaloznawcze przedmiotów żelaznych z kurhanów z okresu rzymskiego we wsi Szwajcaria, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIV, 1958, str. 58.

<sup>2</sup> J. Piaskowski: Metaloznawcze badania przedmiotów żelaznych z Niedanowa, pow. Nidzica, Bogaczewa-Kuli, pow. Giżycko i Pasymia-Ostrowa, pow. Szczytno (w przygotowaniu do druku).

<sup>3</sup> J. Piaskowski: Metaloznawcze badania przedmiotów żelaznych z Mieżan i Sudaty (LSRR), „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 363.

ZESTAWIENIE MATERIAŁÓW I METODA  
BADAŃ

Do badań przeznaczono 10 przedmiotów, a mianowicie 5 noży, 2 groty włóczni i po 1 grocie dziurytu, toku włóczni i toku strzały. Przedmioty badano po uprzednim konserwowaniu.

Metody opisanych badań i sposób zestawienia wyników były identyczne jak w innych podobnych pracach autora<sup>4</sup>. Obejmowały one ilościową i jakościową (spektrograficzną) analizę chemiczną, obserwacje metalograficzne wraz z oceną wielkości ziarna (według normy PN-56-H-04507), pomiary mikrotwardości poszczególnych składników strukturalnych przeprowadzone przy użyciu mikrotwardościomierza Hanemann'a oraz badania twardości sposobem Vickers'a (według normy PN/H-04360).

Ilościową analizę chemiczną przeprowadzono zgodnie z metodami analitycznymi stosowanymi dla stopów żelaza. Zawartość fosforu oznaczano bądź metodą miareczkową (jeśli można było przewidzieć, że ilość tej domieszki była wysoka), bądź metodą fotometryczną, gdy zawartość fosforu była niska. Jeśli badania metalograficzne i pomiary mikrotwardości ferrytu nie pozwalały na wyraźną ocenę zawartości fosforu, posługiwano się meto-

<sup>4</sup> J. Piaskowski: Metody metaloznawcze w badaniach zabytków archeologicznych, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. III, 1957, str. 284.

Tabela 1

Wyniki ilościowej i jakościowej analizy chemicznej przedmiotów żelaznych z Karczewca, pow. Węgrów

Nazwa przedmiotu	Lokalizacja (nr grobu)	Ciężar okazu w gr	Zawartość, %			Analiza jakościowa*													
			P	Ni	Cu	Ag	As	Ba	Co	Cu	Mo	Ni	Pb	Sb	Sn	Ti	V	Zn	
Nóż nr 1	36	18,8	0,24	0,03			o	o?		+		o?			+	o		+	
Nóż nr 2	52	17,7	0,62	0,015	0,00		o?	+		o		o?					o		+
Grot dziirytu	71	85,4	0,064	0,02	0,00		o?	o		+		+					o?		+
Tok oszczepu	94	11,9	0,21	0,09			o?	o?		+		+		o			o?		+
Nóż nr 3	103	48,2	0,06	0,03	0,00			o?		+		+					o?		+
Tok strzały	103	6,8		0,11			o	o		+		+			+	o			+
Nóż nr 4	105	54,2	0,24	0,00				+		o		o					o?		+
Nóż nr 5	127	6,8	0,071	0,02				+		o		o	o		+	o			+
Grot włóczni nr 1	144	171,7	0,186	0,054				o		o	+	+					o		+
Grot włóczni nr 2	169	138,7	0,055	0,06				+		+		+	o?				o		+

\*) Ponadto Fe, C, Si, Mn, P, S oraz Al, Ca, Mg, które występowały we wszystkich próbkach

dą wagową. Metodę fotometryczną stosowano przy oznaczeniach zawartości niklu i miedzi.

Zawartość węgla oceniano w przybliżeniu na podstawie obserwacji metalograficznych. W niektórych przypadkach stosowano jedną lub nawet dwie analizy sprawdzające, dla dokładniejszego określenia zawartości szczególnie istotnych domieszek (np. fosforu).

Jakościową analizę chemiczną przeprowadzano przy użyciu spektrografu ISP 22 wzbudzając łuk pomiędzy dwoma próbkami tego samego materiału. Podając wynik analizy jakościowej (Tabela 1) pominięto zawartość podstawowych składników i domieszek Fe, C, Si, Mn, P i S oraz Al, Ca, Mg, które występowały we wszystkich próbkach. Znak „+” określa wyraźnie stwierdzoną obecność domieszki, natomiast znak „o” świadczy o obecności jedynie ostatnich (najtrwalszych) linii widma danego pierwiastka.

Badania twardości prowadzono przy obciążeniu 10 kG trwającym 15 sek. Każdy wynik jest średnim z 2—3 pomiarów. Obserwacje metalograficzne prowadzono przy powiększeniach 100 i 150 $\times$ , trawiąc próbki 4% roztworem kwasu azotowego w alkoholu etylowym (azotal). Przy pomiarach mikrotwardości poszczególnych składników strukturalnych stosowano obciążenie 50 gramów w ciągu 15 sek. (każdy wynik jest średnim z 5 pomiarów).

Podobnie jak w dotychczasowych pracach autorów wyniki badań zestawiono w tabelach, uzupełniając je rycinami oraz fotografiami struktury badanych przedmiotów.

## WYNIKI BADAŃ

Wyniki ilościowej i jakościowej analizy chemicznej przedmiotów żelaznych z cmentarzyska ciepłopalnego w Karczewcu, pow. Węgrów podano w tabeli 1, a wyniki obserwacji metalograficznych, oceny wielkości ziarna metalu oraz wyniki pomiarów mikrotwardości składników strukturalnych i twardości metalu w tabeli 2.

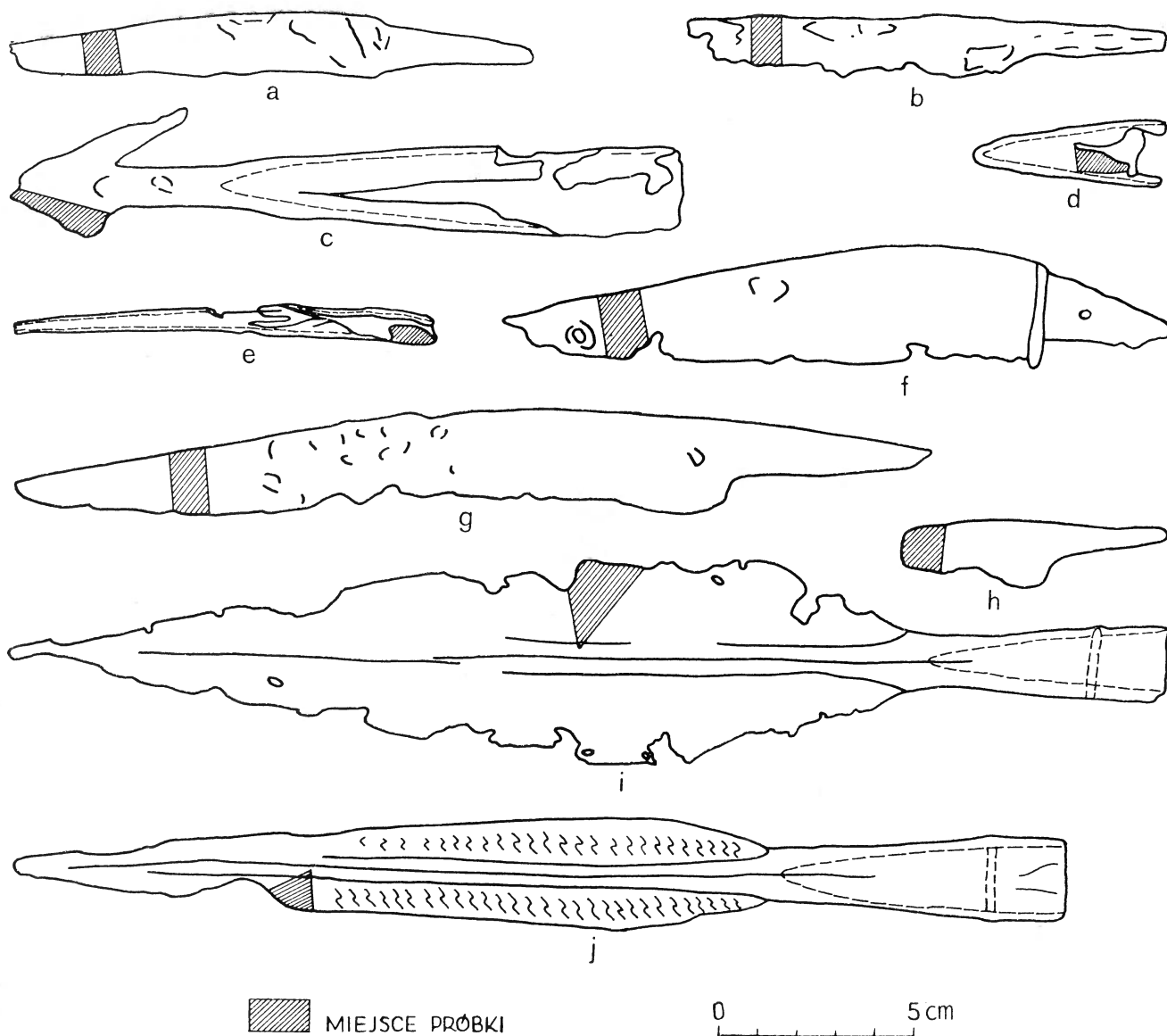
Tabela 2

Wyniki obserwacji metalograficznych, pomiarów mikrotwardości składników strukturalnych i twardości metalu przedmiotów żelaznych z Karczewca, pow. Węgrów

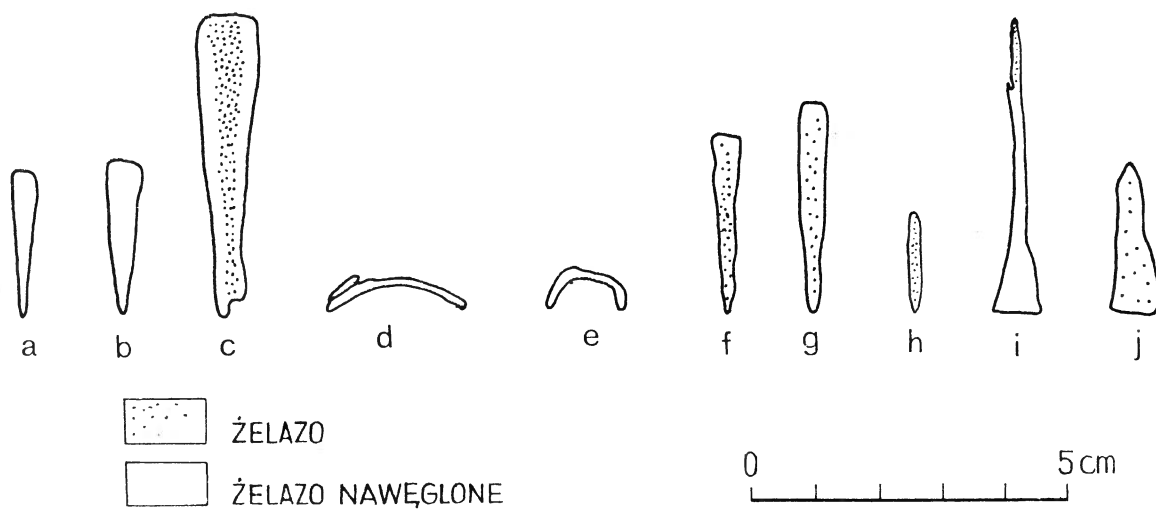
Nazwa przedmiotu	Składniki struktury	Wielkość ziarna	Mikro twardość kG/mm <sup>2</sup>	Twardość Vickersa kG/mm <sup>2</sup>
Nóż nr 1	ferryt*)	4	216	170
Nóż nr 3	ferryt	2	212	254
Grot dziirytu	ferryt	6	144	228
	perlit	4	267	
Tok oszczepu	ferryt	8	114	87,6
Nóż nr 3	perlit	7	263	143,1
	ferryt	8	152	
Tok strzały	ferryt*)	7	146	85,8
	perlit	**)		
Nóż nr 4	ferryt	6	168	47,1
	perlit	5	247	
Nóż nr 5	ferryt	6	199	162
	perlit	6	270	
Grot włóczni nr 1	ferryt	6	128	88,8
	perlit	3	122	
Grot włóczni nr 2	ferryt	5	114	98,9
	perlit	7	319	

\*) Ponadto wydzielenia iglastej fazy A( $\gamma'$ -Fe<sub>3</sub>N?) lub drobnej fazy B( $\alpha'$ -Fe<sub>16</sub>N<sub>2</sub>?)

\*\*) ślady



Ryc. 1. Karczewiec, pow. Węgrów. Zestawienie zbadanych przedmiotów żelaznych. Noże nr 1—5 (a, b, f—h). Grot dzirytu (c). Tok oszczepu (d). Tok strzały (e). Groty włóczni nr 1 i 2 (i, j)



Ryc. 2. Karczewiec, pow. Węgrów. Technologia zbadanych przedmiotów żelaznych. Noże nr 1—5 (a, b, f—h). Grot dzirytu (c). Tok oszczepu (d). Tok strzały (e). Groty włóczni nr 1 i 2 (i, j)

Na ryc. 1 przedstawiono zbadane przedmioty żelazne określając także miejsce wycięcia próbek do badań, a na ryc. 2 ich technologię, tj. oznaczone w sposób umowny stopień nawęglenia (zawartość węgla) metalu na powierzchni próbki, będącej równocześnie poprzecznym przekrojem przedmiotu.

Nóż nr 1, znaleziony w grobie 36 i pochodzący z okresu rzymskiego wykazał strukturę ferrytyczną żelaza wysokofosforowego (Ryc. 3a), a w niej wydzielenia iglastej fazy A ( $\gamma$ -Fe<sub>4</sub>N?) o długości 0,02 mm i wydzielenia drobnej (Ryc. 3b) fazy B ( $\alpha''$ -Fe<sub>16</sub>N<sub>2</sub>?)<sup>5</sup>. Obok wtrąceń żuźla o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A według klasyfikacji autora)<sup>6</sup> wystąpiły liczne wtrącenia jasne (typ C) oraz wtrącenia zawierające nieliczne wydzielenia jasnej fazy na czarnym tle (typ B). Ponowne analizy noża nr 1 wykazały wyniki podobne do podanych w tabeli 1 (0,22% P i 0,08% Ni).

W nożu nr 2 z grobu 52 (okres rzymski) obserwowano gruboziarnistą strukturę ferrytyczną (Ryc. 3c) charakterystyczną dla żelaza wysokofosforowego. W metalu występowały liczne wtrącenia żuźla o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) oraz wtrącenia jasne (typ C), a także wtrącenia (Ryc. 3d) zawierające nieregularne wydzielenia popielatej fazy na ciemnym tle (typ D21). Powtórna analiza zawartości niklu i miedzi wykazała również ilości śladowe tych domieszek (0,013% Ni i 0,00% Cu). Zbliżony wynik uzyskano powtarzając oznaczenie stężenia fosforu (0,73% P).

Grot dziryty z grobu 71 (okres rzymski) wykuto z niskofosforowej stali o nierównomiernym nawęgleniu (od 0,2 do 0,8% C). Struktura metalu składała się z perlitu i ferrytu w ilościach zależnych od lokalnego stężenia węgla (Ryc. 3e, f). Wtrącenia żuźla, cienkie i wydłużone, posiadały jednolite czarne zabarwienie (typ A), możliwe, że niektóre z nich zawierały jasne wydzielenia (typ B?), jednak trudno je było zaobserwować wobec ograniczonej wielkości wtrąceń. Powtórna analiza

zawartości niklu wykazała ilości śladowe tej domieszki (0,039% Ni).

Tok oszczepu z grobu 94 wykazał wyjątkowo drobnoziarnistą strukturę ferrytyczną (Ryc. 3g). Wtrącenia żuźla posiadały najczęściej jasne zabarwienie (typ C), niektóre z nich były czarne (typ A) lub zawierały nieliczne wydzielenia (Ryc. 3h) jasnej fazy na ciemnym tle (typ B).

Nóż nr 3 z grobu 103 (okres późnolateński) wykazał strukturę ferrytyczno-perlityczną stali o nawęgleniu zmieniającym się od śladów do 0,3% C (Ryc. 4a). Występujące wydzielenia cementytu eutektoidalnego przyjmowały niekiedy postać kulkową (Ryc. 4b). W metalu wystąpiły liczne jasne wtrącenia żuźla (typ C) oraz wtrącenia o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) i o strukturze dwufazowej (typ B). Stal użyta do wyrobu noża nr 3 zawierała niewiele fosforu. Powtórnie przeprowadzona analiza zawartości tej domieszki dała wynik 0,05% P.

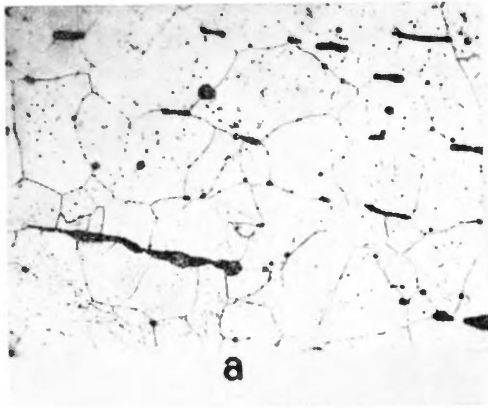
W toku strzały z tego samego grobu 103 wystąpiła struktura ferrytyczno-perlityczna stali ze śladami cementytu trzeciorzędowego (?) na granicach ziarn (Ryc. 4c). W ziarnach ferrytu widoczne były wydzielenia drobnej fazy B ( $\alpha''$ -Fe<sub>16</sub>N<sub>2</sub>?) o długości 0,002 mm (Ryc. 4d). Zawartość węgla w metalu sięgała 0,1% C. Wtrącenia żuźla były nieliczne, bardzo wydłużone i posiadały jednolite czarne zabarwienie (typ A), zdarzały się też w nich nieliczne, zaokrąglone wydzielenia jasnej fazy (typ B). Na podstawie pomiarów mikrotwardości można sądzić, że metal zużyty do wyrobu tego przedmiotu zawierał niewiele fosforu (stężenia tej domieszki nie określono analitycznie, z powodu braku dostatecznej ilości metalu).

Nóż nr 4 z grobu 105 (okres późnolateński) wykonany był z żelaza o nierównomiernym nawęgleniu, zmieniającym się od śladów do około 0,3% C i dość znacznej zawartości fosforu. Struktura noża, zależnie od stężenia węgla zmieniała się od ferrytycznej (Ryc. 4e) do ferrytyczno-perlitycznej (Ryc. 4f). Ziarna ferrytu były dość duże. W metalu występowały bardzo liczne jasne wtrącenia żuźla (typ C), a obok nich wtrącenia o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) oraz zawierające nieliczne zaokrąglone wydzielenia jasnej fazy (typ B). Powtórnie przeprowadzone analizy chemiczne wykazały zawartość 0,21% P i 0,26% P oraz 0,00% Ni (dwukrotnie).

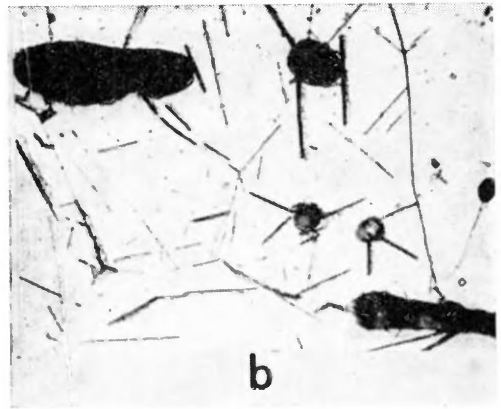
W nożu nr 5 znalezionym w grobie 127 (okres późnolateński) widoczna była struktura stali (Ryc. 5a) o dość wysokiej zawartości węgla (ok. 0,4% C). Zawartość fosforu w metalu była niska. Obok

<sup>5</sup> W ten sposób zidentyfikowali podobne wydzielenia w obecnie produkowanych stopach żelaza G. R. Booker, J. Norbury i A. L. Sutton: Investigation of nitride precipitation in pure iron and mild steel, „Journal of the Iron and Steel Institute”, T. 187, 1957, str. 205.

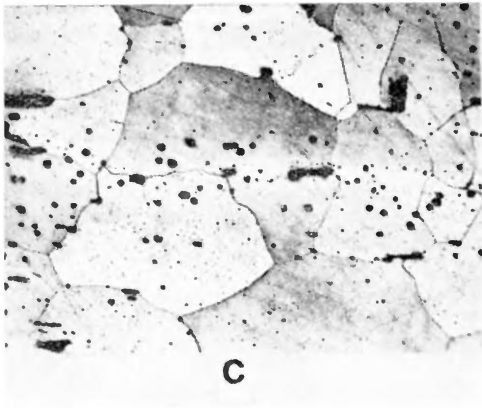
<sup>6</sup> J. Piaskowski: Klasyfikacja struktury wtrąceń żuźla i jej zastosowanie dla określania pochodzenia dawnych przedmiotów żelaznych, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. XVII, 1969, str. 61; J. Piaskowski: Dalsze badania technologii wyrobów żelaznych na ziemiach polskich w okresie halsztackim i wczesnolateńskim, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. XI, 1963, str. 8.



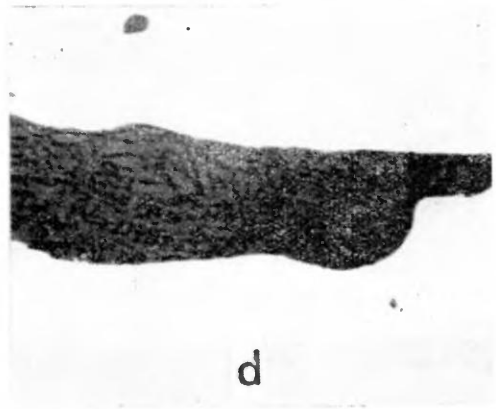
a



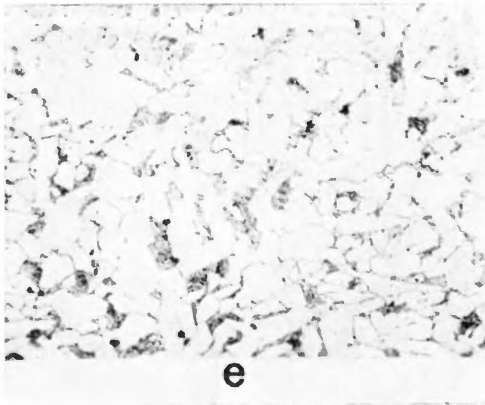
b



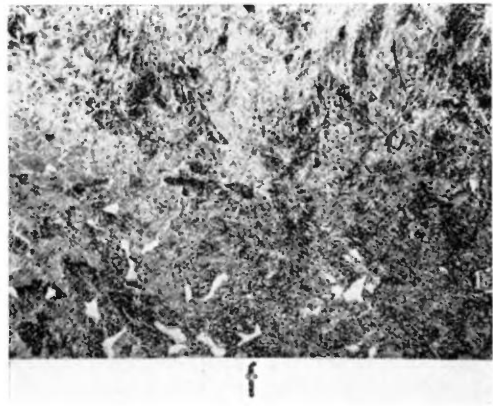
c



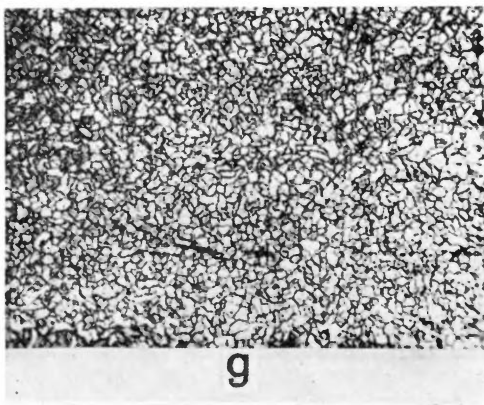
d



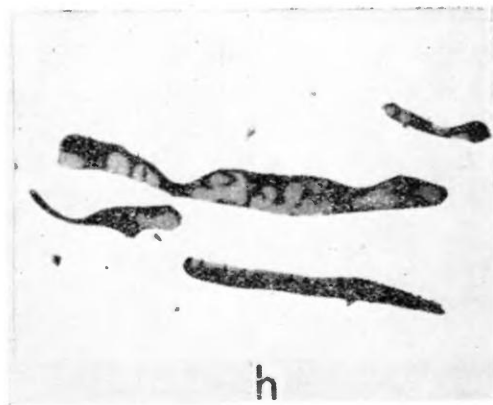
e



f



g



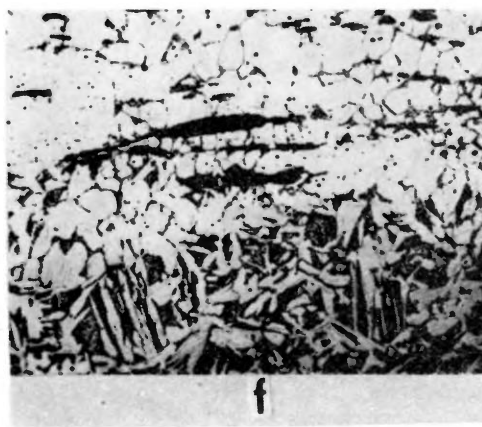
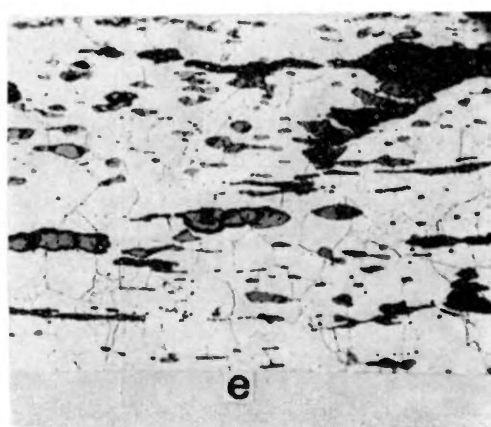
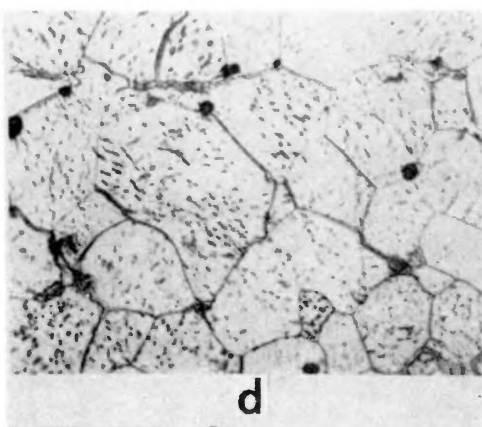
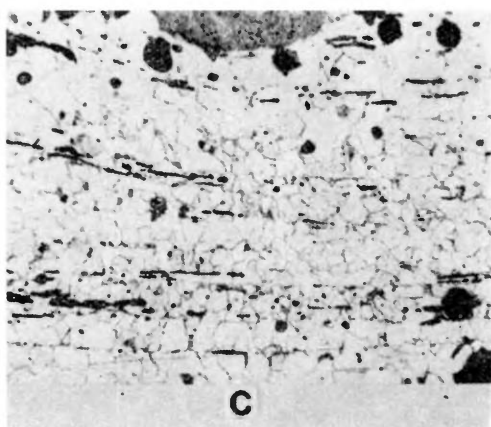
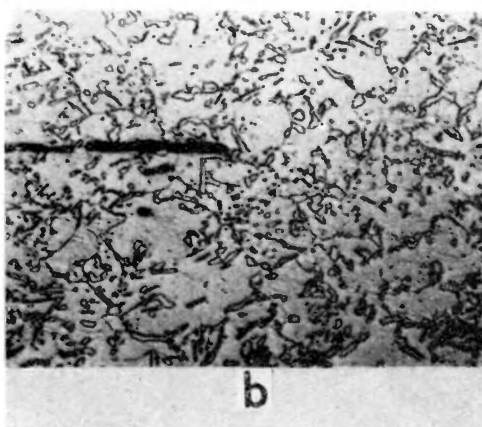
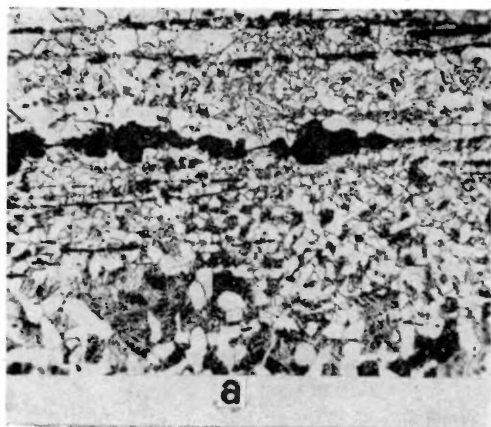
h

Ryc. 3. Karczewiec, pow. Węgrów. Struktura noża nr 1. Ferryt i wtrącenia żużla (a). Ferryt, wydzielienia iglastej fazy A ( $\gamma'$ -Fe<sub>4</sub>N?) i wtrącenie żużla (b). Struktura noża nr 2. Ferryt i wtrącenia żużla (c). Wtrącenia żużla (d). Struktura grotu dzirytu. W miejscu słabiej nawęglonym: ferryt, perlit i wtrącenia żużla (e). W miejscu silniej nawęglonym: perlit, ferryt i wtrącenia żużla (f). Struktura toku oszczepu. Ferryt i wtrącenia żużla (g). Wtrącenia żużla (h). Trawione azotalem (a—c, e—g). Nietrawione (d, h). Powiększenie: 100× (a, c, e—g); 500× (b, d, h)

wtrąceń żużła o jednolitym czarnym zabarwieniu występowały nieliczne wydzielania jasne (typ C). Trzykrotnie powtarzana dodatkowo analiza zawartości niklu dała za każdym razem jednakowy wynik 0,02% Ni.

Grot włóczni nr 1 z grobu 144 (okres późnolateński) wykazał gruboziarnistą strukturę fer-

rytyczną (Ryc. 5b), w której występowały tylko śladowe ilości perlitu świadczące o nieznacznym nawęgleniu pierwotnym (ok. 0,1% C). Struktura wtrąceń żużła była różnorodna. Obok wtrąceń o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A) wystąpiły wtrącenia zawierające nieliczne, zaokrąglone wydzielania jasnej fazy na ciemnym tle (typ B)



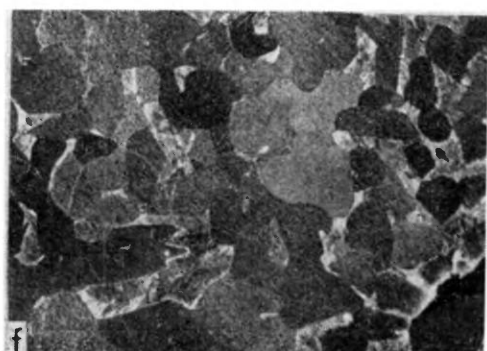
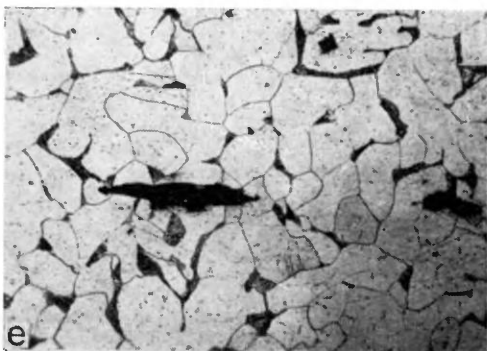
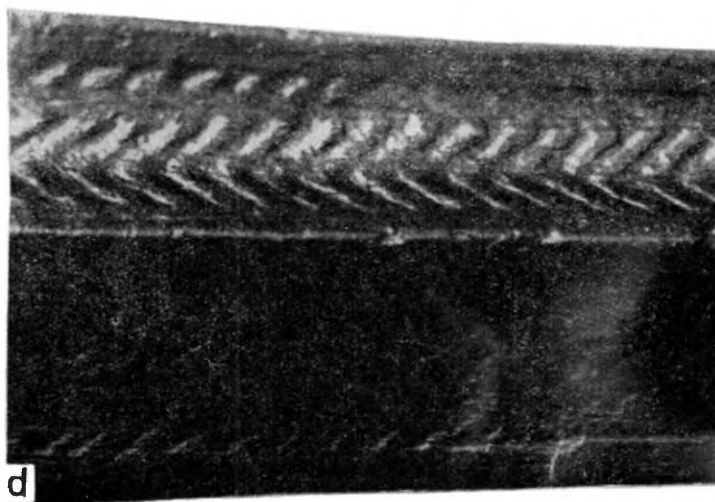
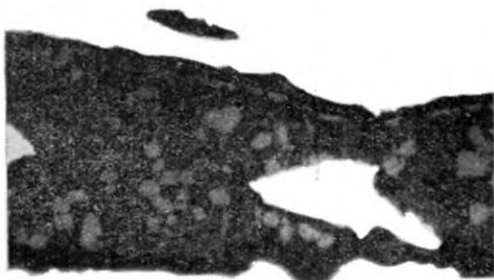
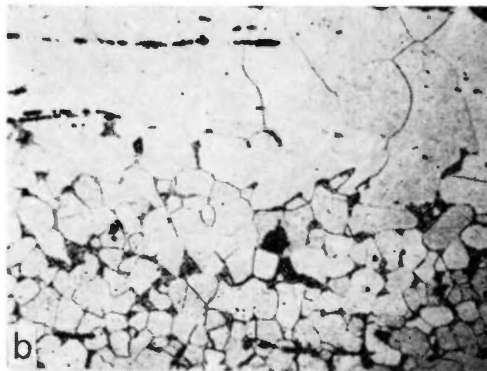
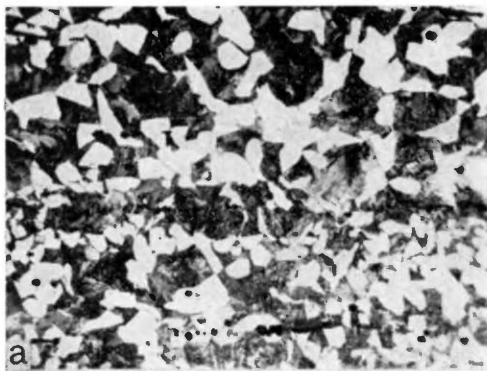
Ryc. 4. Karczewiec, pow. Węgrów. Struktura noża nr 3. Perlit, ferryt i wtrącenia żużła (a). Słabiej nawęglona część: ferryt, cementyt częściowo kulkowy i wtrącenia żużła (b). Struktura toku strzały. Ferryt, perlit i wtrącenia żużła (c). Ferryt, cementyt trzeciorzędowy (?) i wydzielania ( $\alpha'$ - $\text{Fe}_3\text{N}_2$ ?) drobnej fazy B (d). Struktura noża nr 4. Słabiej nawęglona część: ferryt i wtrącenia żużła (e). Silniej nawęglona część: perlit i wtrącenia żużła (f). Wszystkie wytrawione azotalem. Powiększenie: 100 $\times$  (a, c, e, f); 500 $\times$  (b, d)



lub o strukturze trójfazowej, składającej się (Ryc. 5c) z wydzieli jasnej i popielatej fazy na ciemnym tle (typ E). Dwukrotnie powtarzana analiza zawartości niklu dała wynik identyczny 0,06% Ni.

W grocie włóczni nr 2 z grobu 169 (okres późnolatański), posiadającym na powierzchni charakterystyczny wzór (Ryc. 5d) obserwowano ferrytyczno-perlityczną strukturę stali niskowęglowej

(miękkiej) o zawartości ok. 0,01% C (Ryc. 5e). Wytrawienie próbki odczynnikami Oberhoffera wykazało niską zawartość fosforu, przy czym domieszka ta była dość równomiernie rozłożona w metalu (Ryc. 5f). Obok licznych wtrąceń jasnych (typ C), występowały wtrącenia o czarnym zabarwieniu (typ A), niekiedy jednak nie było ono całkowicie równomierne. Powtórzona analiza niklu dała wynik 0,06% Ni.



Ryc. 5. Karczewiec, pow. Węgrów. Struktura noża nr 5. Ferryt, perlit i wtrącenia żużla (a). Struktura grotu włóczni nr 1. Ferryt, perlit i wtrącenia żużla (b). Wtrącenia żużla (c). Grot włóczni nr 2. Wzór na powierzchni (d). Struktura: ferryt, perlit i wtrącenia żużla (e). Rozłożenie fosforu (f). Trawione: azotalem (a, b, e), odczynnikami Oberhoffera (f); nietrawione (c). Powiększenie: 100× (a, b, e, f); 500× (c)



## OPRACOWANIE WYNIKÓW

Zbadane przedmioty żelazne z cmentarzyska ciałopalnego w Karczewcu, pow. Węgrów reprezentują technologię pospolicie występującą w starożytności (tj. przed VI w. n.e.) na ziemiach dzisiejszej Polski<sup>7</sup>. Polega ona na zastosowaniu żelaza o różnym, często nierównomiernym nawęgleniu, którego obróbka ograniczała się do przeróbki kowalskiej na gorąco. Nie natrafiono na nawęglanie narzędzi (wtórne) lub zgrzewanie żelaza i stali.

Nie można było stwierdzić, że badane przedmioty były poddane obróbce cieplnej, ewentualne ślady takiej obróbki byłyby usunięte w stosie ciałopalnym. Zresztą, obróbka cieplna tylko w przypadku grotu dziirytu oraz noża nr 5 mogłaby mieć jakiś wpływ na własności metalu, gdyż jedynie w tych przedmiotach zawartość węgla w metalu była dostatecznie wysoka.

O ile określenie technologii wykonania zbadanych przedmiotów z Karczewca, pow. Węgrów nie przedstawia żadnych trudności, to określenie ich pochodzenia nie jest jeszcze możliwe. Sytuacja dla ziem północno-wschodniej części Polski jest bardziej złożona, aniżeli np. dla Małopolski, gdzie działał ogromny ośrodek hutniczy w rejonie Gór Świętokrzyskich, a produkcja żelaza w innych ośrodkach była nieznacząca. W dodatku w tych ostatnich, wyłączając teren Śląska Opolskiego, wytapiano z rud darniowych, żelazo wysokofosforowe<sup>8</sup>. Natomiast na północno-wschodnich kresach naszego kraju działało kilka (chyba niewielkich) ośrodków hutniczych o produkcji w przybliżeniu, równorzędnej.

Ponadto wyodrębnienie odpowiednich grup przedmiotów i powiązanie ich, chociażby hipotetyczne z jakimiś określonymi ośrodkami hutniczymi, zwłaszcza znajdującymi się w pobliżu natrafia w obecnej chwili na trudności nie do pokonania ze względu na brak analiz żużla dymarskiego z terenów północno-wschodniej Polski oraz przylegających terenów ZSRR.

Dlatego też trzeba się było ograniczyć do podziału zbadanych przedmiotów w zależności od zawartości fosforu w metalu tak, jak postępowa-

no dotąd z materiałami żelaznymi z Polski środkowej i południowej. Zawartość niklu w przedmiotach żelaznych z Karczewca była nieznacząca i nie wykazała wyraźniejszego zróżnicowania, zawartość miedzi można było określić ilościowo tylko w trzech przedmiotach (ślady miedzi, wykrywane metodą spektrograficzną, a także niklu występują bodaj we wszystkich zbadanych przedmiotach z ziem Polski). W ten sposób do wyrobów z żelaza o wysokiej zawartości fosforu powyżej 0,21% P), a prawie nie nawęglonego należą noże nr 1, 2 i 4.

Do wyrobów z żelaza niskofosforowego (do 0,21% P) wykazującego niekiedy znaczne, choć nierównomierne nawęglenie (do 0,8% C) należą pozostałe okazy, a więc noże nr 3 i 5, grot włóczni nr 1 i 2, grot dziirytu i oba toki oszczepu i strzały.

Z powodów przedstawionych na wstępie opracowania wyników, w obecnej chwili niewiele można powiedzieć o pochodzeniu zbadanych przedmiotów żelaznych z Karczewca, pow. Węgrów. Dotyczy to zwłaszcza pierwszej grupy. Nóż nr 1 wykazywałby pewne podobieństwa strukturalne z okazami z Litwy południowej (Mieżany i Sudata)<sup>9</sup> gdyby nie wydzielenia azotków ( $\gamma'$ -Fe<sub>4</sub>N), które nie występowały w przedmiotach żelaznych pochodzących z tych stanowisk. Chociaż, jak się wydaje, wydzielenia te zależne są od zabiegów cieplnych związanych z obrządkiem ciałopalenia, jednak raczej należałoby szukać analogii na północnym Mazowszu, gdzie występują wyroby z żelaza wysokofosforowego zawierające wydzielenia azotków<sup>10</sup>. Wydzielenia takie zaobserwowano również w wyrobach z żelaza wysokofosforowego wśród materiałów grupy nidzickiej<sup>11</sup>, brak ich natomiast w analogicznych przedmiotach z zachodniej Ukrainy<sup>12</sup>. Wydaje się natomiast, że nóż nr 4 z Karczewca można byłoby powiązać ze wspomnianymi wyrobami z Litwy południowej.

Ogólnie jednak, powiązanie zbadanych przedmiotów żelaznych z cmentarzyska w Karczewcu z wyrobami bałtyckimi jest słabe i niepewne. Zupełnie brak powiązań (przynajmniej jeśli chodzi o zbadane okazy) z materiałami jaćwieskimi<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> J. Piaskowski: Metaloznawcze badania... z Mieżan i Sudaty..., str. 363.

<sup>10</sup> Np. wydzielenia azotków występują w nożu nr 3 (0,32% P), imaczu (0,44% P) i łoczku (0,76% P) z cmentarzyska w Kołozębni, pow. Płońsk.

<sup>11</sup> Przykładami mogą być grot włóczni (0,35% P) i nóż sierpikowaty (0,50% P) ze Stupska, pow. Miawa.

<sup>12</sup> J. Piaskowski: Metaloznawcze badania starożytnych przedmiotów żelaznych z dorzecza Prypeci, Dniestru i Bugu, „Materiały Archeologiczne”, T. VIII, 1967, str. 197.

<sup>13</sup> J. Piaskowski: Badania metaloznawcze... z kurhanów we wsi Szwajcaria..., str. 58.

<sup>7</sup> Por. J. Piaskowski: Technologia żelaza na ziemiach Polski w okresie od I do V w.n.e., „Wiadomości Hutnicze”, T. XIX, 1963, str. 299; J. Piaskowski: Cechy materiałowo-technologiczne wyrobów żelaznych jako kryteria kulturowo-chronologiczne, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXIV, 1969, str. 332.

<sup>8</sup> J. Piaskowski: Cechy charakterystyczne wyrobów żelaznych produkowanych przez starożytnych hutników w Górach Świętokrzyskich w okresie wpływów rzymskich (I—IV w.n.e.), „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, T. VI, 1963, str. 72.

Nieco więcej można powiedzieć o przedmiotach zaliczonych do grupy drugiej, tj. wykonanych z niskofosforowego żelaza o różnym, często nierównomiernym nawęgleniu, gdyż nasuwają one analogię z wyrobami z ośrodka świętokrzyskiego. Do przedmiotów wykazujących cechy wyrobów „świętokrzyskich”<sup>14</sup> należą: nóż nr 5, tok strzały, a zwłaszcza grot dziryty.

Możliwe, że do tych wyrobów należy także tok oszczepu, choć różni się od nich znacznie drobniejszym ziarnem (co nie wyklucza powiązania). Trzeba tu jednak zaznaczyć, że Karczewiec jest nieco odsunięty od dotychczas zbadanych stanowisk na których występowały masowo wyroby „świętokrzyskie”, miejscowość ta leży na skraju zbadanego dotąd obszaru. Powiązanie części zbadanych okazów z Karczewca z wyrobami „świętokrzyskimi” wymaga więc potwierdzenia w dalszych badaniach.

Natomiast do wyrobów „świętokrzyskich” raczej nie można zaliczyć noży nr 3 i 4, a zwłaszcza zdobionego grotu włóczni nr 2, w których przeważają wtrącenia żużla typu C. Wprawdzie ten typ żużla obserwuje się niekiedy również w wyrobach „świętokrzyskich”, lecz występuje on w niewielkich ilościach<sup>15</sup>, ustępując zawsze wtrąceniom o jednolitym czarnym zabarwieniu (typ A). Z tego też względu, jak się wydaje, trzeba się wstrzymać z zaliczeniem do wyrobów „świętokrzyskich” grotu włóczni nr 1, zawierającego wtrącenia żużla typu E. Jeśli wtrącenia takie występują w wyrobach „świętokrzyskich”, to na pewno bardzo rzadko, tj. wystąpienie ich i natrafienie na nie w badanych materiałach jest mało prawdopodobne.

Nasuwa się tu ewentualność powiązania tej części wyrobów z niskofosforowego żelaza o różnym nawęgleniu, tj. noża nr 3 i grotu włóczni nr 2 z tzw. drugą grupą wyrobów żelaznych ludności kultury oksywskiej<sup>16</sup>, za pośrednictwem grupy

<sup>14</sup> Charakterystykę wyrobów „świętokrzyskich” podano w pracach J. Piaskowski: Cechy charakterystyczne..., str. 9. Por. ostatnie opracowanie J. Piaskowski: Dalsze badania metaloznawcze starożytnych przedmiotów żelaznych z ziemi Kieleckiej, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, T. V, 1968, str. 151.

<sup>15</sup> Udział wtrąceń żużla typu C w wyrobach „świętokrzyskich” wynosi ok. 14,3% (J. Piaskowski: Dalsze badania metaloznawcze..., str. 189).

<sup>16</sup> J. Piaskowski: Technologia żelaza na Pomorzu zachodnim w okresie późnolateńskim i rzymskim,

nidzickiej. Nóż nr 3 z Karczewca wykazuje podobieństwa struktury i elementów formy do zbadanego noża nr 1 z cmentarzyska w Dobrzankowie, pow. Przasnysz, podobne cechy metalu wykazuje również grot włóczni nr 1 z Karczewca do grotów włóczni nr 1 i 3 z Dobrzankowa oraz zbadanego grotu włóczni z cmentarzyska w Rostkach, pow. Ostrołęka<sup>17</sup>. Wreszcie sposób zdobienia grotu włóczni nr 2 z Karczewca polegający najprawdopodobniej na głębokim wytrawieniu, również nawiązuje do techniki rozpowszechnionej w materiałach oksywskich a dotąd nie stwierdzonej (pomimo licznych badań) w wyrobach „świętokrzyskich”.

W ten sposób metaloznawcza ocena przedmiotów żelaznych z cmentarzyska w Karczewcu, pow. Węgrów (jeśli przyjęta klasyfikacja metalu jest słuszna) wypada dość interesująco. Po raz pierwszy obserwujemy tu, jak się wydaje, występowanie wyrobów „świętokrzyskich”, nierozłącznie połączonych z kulturą przeworską z przedmiotami związanymi z kulturą oksywską względnie, bezpośrednio, z grupą nidzicką (Dobrzankowo, pow. Przasnysz i Rostki, pow. Ostrołęka).

W dotychczas zbadanych stanowiskach występował dość wyraźny podział, zarówno na licznych stanowiskach Pomorza Zachodniego, jak i na Mazowszu. Wśród zbadanych materiałów z Dobrzankowa, pow. Przasnysz, Rostków, pow. Ostrołęka i Stupska, pow. Mława występują przedmioty „świętokrzyskie” kultury przeworskiej obserwuje się wśród materiałów z Kołozębna i Poświętnych, pow. Płońsk, a także z Węgry, pow. Przasnysz<sup>18</sup>.

Przeprowadzone badania nie pozwalają wyjaśnić w jaki sposób nastąpiło połączenie tych (rozdzielonych na innych terenach) wyrobów żelaznych używanych przez ludność kultury oksywskiej, oraz przedmiotów produkowanych przez plemiona należące do kultury przeworskiej. Odpowiedzi na to pytanie może dać tylko ogólne opracowanie archeologiczne.

„Materiały Zachodniopomorskie” (w przygotowaniu do druku).

<sup>17</sup> J. Piaskowski: Metaloznawcze badania starożytnych przedmiotów żelaznych z Dobrzankowa, pow. Przasnysz, Rostków, pow. Ostrołęka i Stupska, pow. Mława (w przygotowaniu do druku).

<sup>18</sup> J. Piaskowski: Metaloznawcze badania starożytnych przedmiotów żelaznych z Węgry, pow. Przasnysz, „Materiały Archeologiczne”, T. X, 1969, str. 73.

## КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Исследовано 10 железных предметов с трупосожигательного могильника в Карчевце, повят Венгров: 5 ножей, 2 острия копий, наконечник дротика, а также оковки древка копья и стрелы. Был проведен качественный и количественный химический анализ, металловедческие наблюдения, классификация величины зерна, измерения микротвёрдости структурных элементов, а также твёрдость металла.

Три предмета были выкованы из высокофосфористого железа (ножи №№ 1, 2 и 4), а остальные из низкофосфористого железа с разной степенью обугливания. Острие копья № 2 выкованное из низкоуглеродистой стали имело расписную поверхность, полученную по всей вероятности путём глубокого травления разбавленными кислотами. Не констатировано обугливания железа, ни спайвания железа со сталью.

Отсутствие анализов древних шлаков с северо-восточных земель Польши делает затруднительным

определение происхождения исследованных предметов. Можно однако отметить, что такие же характерные черты выявляют изделия из высокофористого железа, выступающие в районах северного Мазовья. Эти же черты не наблюдаются в предметах с территории западной Украины.

Некоторые из остальных предметов (нож № 5, оковка стрелы, острие копья, наконечник дротика) можно причислить к „свентокшишским” изделиям, характерным для пшеворской культуры.

Дальнейшие предметы (нож № 3, острие копья № 1 и расписное острие копья № 2) проявляют сходство с материалами нидзицкой группы, сочетаясь таким образом с оксивской культурой (так наз. II группа железных изделий). Таким образом железные предметы с Карчевца свидетельствуют о некоторой связи между предметами пшеворской культуры и нидзицкой группой (оксивской культурой).

## SUMMARY

The iron objects from the cemetery at Karczewiec, Węgrów district, consisting of cremation graves, viz. 5 knives, 2 spear heads, 1 dart head, 1 lance rest and 1 arrow end were submitted to a metallographical examination. It consisted of a quantitative and qualitative chemical analysis, metallographical notes with the determination of grain size, a microhardness test of particular structural elements and a metal hardness test.

As there are no analyses of ancient iron slag from north-eastern Poland, it is difficult to determine the origin of the objects examined. It may be noticed, however, that the objects of iron with a high content of phosphorus, discovered in northern Masovia, bear

similar features which are unexisting in objects from the western Ukraine.

Some of the remaining objects (the knife no. 5, the arrow end, the spear head, the dart head and probably the lance rest) can be assigned to the Świątokrzyskie products, characteristic of the Przeworsk culture.

The other objects (the knife no. 3, the spear head no. 1, the ornamented spear head no. 2) bear resemblance to the finds of the Nidzica group thus showing connection with the Oksywie culture (the so-called group II of iron products). That is why the iron objects from Karczewiec show some connections between the objects of the Przeworsk culture and those of the Nidzica group.

JERZY GŁOSIK, KRZYSZTOF KOWALSKI

KATALOG MATERIAŁÓW ZABYTKOWYCH POGOTOWIA  
ARCHEOLOGICZNEGO ZA 1971 R.

КАТАЛОГ ДРЕВНОСТНЫХ МАТЕРИАЛОВ АРХЕОЛОГИЧЕСКОЙ СКОРОЙ ПОМОЩИ ЗА 1971 ГОД

THE CATALOGUE OF ARCHAEOLOGICAL MATERIALS OF  
THE „ARCHAEOLOGICAL FIRST AID STATION” FOR THE YEAR 1971

Niniejsze zestawienie materiałów zabytkowych pochodzących z akcji Pogotowia Archeologicznego przy Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, zawiera 43 miejscowości na ogólną liczbę 188 zgłoszeń nadesłanych przez społeczeństwo w 1971 r. Stanowi ono jednocześnie kontynuację znacznie obszerniejszego katalogu obejmującego podobne zestawienia za lata 1963—1970, to jest od początków istnienia tej placówki ratowniczej, której inicjatorem był prof. dr Zdzisław Rajewski, dyrektor PMA, a kieruje nią nieprzerwanie pierwszy z autorów niniejszego opracowania<sup>1</sup>. Podjęcie jednorocznych sprawozdań materiałowych Pogotowia Archeologicznego, poddyktowane zostało zarówno potrzebami społeczeństwa, w tym głównie odkrywców przypadkowych wykopalisk, jak też bieżącą informacją naukową. Numeracja stanowisk w katalogu odpowiada cyfrom na mapie. W dalszym ciągu zachowany został następujący schemat katalogowy: 1) INF. — Informacja. 2) POŁ. — Położenie miejsca przypadkowego znaleziska lub nowego stanowiska. 3) SYT. — Sytuacja w jakiej nastąpiło odkrycie. 4) CHAR. — Charakter odkrycia. 5) MAT. — Materiały źródłowe. 6) CHR. — Chronologia. 7) KULT. — Kultura lub grupa kulturowa. 8) ZB. — Zbiory PMA, z numerem inwentarza, prywatna

kolekcja lub zbiory szkolne itp. 9) LIT. — Literatura, w tym również wzmianki prasowe. Pomięcie w zestawieniu danego punktu katalogowego, oznacza brak danych na ten temat.

1. BOJANY, pow. Ostrów Mazowiecka  
INF. Przekazał 20.VII.1971 r. inż. Stanisław Juchnicki z Warszawy, po uprzednim telefonicznym powiadomieniu Pogotowia.  
POŁ. W okolicach Broku, gromada Poręby-Pacęby.  
SYT. Znalezione w rozlewiskach Bugu podczas połowu ryb.  
MAT. Motyka z rogu jelenia.  
CHR. Neolit.  
KULT. Z cyklu kultur wstęgowych.  
ZB. PMA 4014  
LIT. J. Głosik: Neolityczne topory i motyki rogowe znad dolnego Bugu, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

2. BURZYN, pow. Łomża  
INF. Zgłoszenie telefoniczne Feliksa Urbańskiego w początkach lipca 1971 r. pracownika Zakładów Mechanicznych „Ursus”.  
SYT. Pozyskane przez zgłaszającego od rolnika Strzelczyka, podczas pobytu nad Narwią w Burzynie.  
CHAR. Znaleziska kostne tura.  
MAT. Pełny zestaw rogów (kości możdżeniowych) tura. Czaszka tego zwierzęcia nie zachowała się.  
ZB. PMA Pracownia Zoologiczna.

3. BUŻKA, pow. Łosice  
INF. Przekazała 1.VII.1971 r. Jolanta Uthke technika-geodeta z Warszawy.  
POŁ. U ujścia rzeczki Sarenki do Bugu.

<sup>1</sup> J. Głosik: Katalog materiałów wykopaliskowych Pogotowia Archeologicznego za lata 1963—1970, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, T. III, 1975 (w druku).

SYT. Znalezione przy scalaniu gruntów i wykonywaniu pomiarów geodezyjnych.

MAT. Topór z rogu jelenia.

CHR. Neolit.

KULT. Z cyklu kultur wstęgowych.

ZB. PMA 3819

LIT. J. Głosik: Neolityczne topory i motyki rogowe znad dolnego Bugu, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

#### 4. CHRZANOWO, pow. Żnin

INF. Przekazała Olczakowa z Warszawy 26.I.1971 r.

POŁ. Na polu Cisałka z Chrzanowa, gr. Świątkowo.

SYT. Znalazł gospodarz w 1964 r.

CHAR. Podobno były kości ludzkie — grób (?).

MAT. Siekierka kamienna, czworosieczna (Ryc. 1d) gładzona na całej powierzchni. Ostrze symetryczne, utracone w narożniku. Podobnie obuch utracony. Długość zachowana 6,5 cm; szerokość: ostrza 4,3 cm, obucha około 4 cm; grubość największa 2,5 cm.

CHR. Neolit.

KULT. Z cyklu kultur wstęgowych.

ZB. PMA 6910.

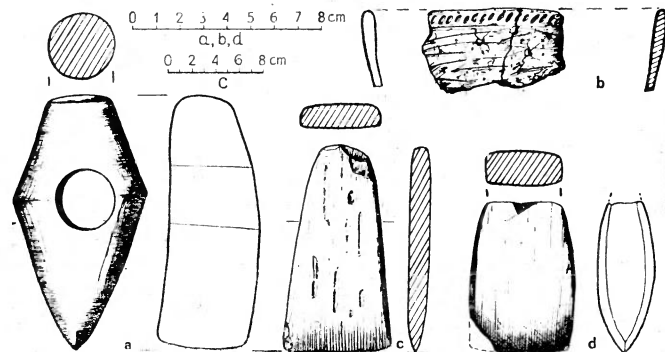
#### 5. CHUTCZE, pow. Chełm

INF. Udostępnione do opracowania 12.I.1972 r. przez Kazimierza Cieślckiego z Warszawy.

POŁ. Wyorał około 1965 r. na własnym polu Władysława Woska z Chutcza, poczta Sawin.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Topór kamienny zbliżony do zarysu pięciobocznego (Ryc. 1a), o wyraźnie zawężonym owalnym obu-



Ryc. 1. Chrzanowo, pow. Żnin. Siekierka krzemieniana (d). Chutcze, pow. Chełm. Topór kamienny (a). Czerwony Bór, pow. Siemiatycze. Fragment naczynia (b). Czyżę, pow. Hajnówka. Siekierka z piaskowca (c)

chu. Ostrze symetryczne, dobrze zachowane, niezbyt ostre. Powierzchnia gładka, miejscami schropowana. Obuch nie wykazuje śladów specjalnego zbiccia. Otwór umieszczony symetrycznie, idealnie gładki, bez stopnia. Miejscami na powierzchni znajdują się żelaziste nacieki. Długość 10,8 cm, szerokość: ostrza 4 cm, największa przy otworze 5,7 cm, obucha 2,8 cm; grubość 4 cm; wymiary otworu 2,5 × 2,7 cm.

CHR. Wczesna epoka brązu.

KULT. Z cyklu kultur sznurowych.

ZB. Z prywatnej kolekcji K. Cieślckiego.

#### 6. CZERWONY BÓR, pow. Siemiatycze

INF. Przekazał Jerzy Ziajkiewicz z Łodzi. Była podob-

no siekiera krzemieniana, ale zaginęła.

SYT. Zbierane z powierzchni wydmy.

MAT. 1) 2 fragmenty naczyń o prawie cylindrycznej szyjce z wyraźnie pogrubionym brzegiem. Powierzchnia zewnętrzna silnie przecierana, pod krawędzią zdobiona szeregiem ukośnych dołków w kształcie ziarna żyta (Ryc. 1b) i wokół nich charakterystycznie spękana. Barwa brunatna, wewnętrzna bardziej brązowa. Domieszka grubego tłucznia, kilka ziarn tłucznia widocznych na powierzchni wewnętrznej. Średnica wylewu 12,5 cm. 2) Fragment ceramiki o podobnych cechach technologicznych jak wyżej, silnie przecierany na powierzchni, zdobiony ukośnie odciskami dołkami.

CHR. Przełom neolitu i wczesnej epoki brązu.

KULT. Grupa polsko-ukraińska kultury ceramiki grzybkowo-dołkowej.

ZB. PMA 6942.

#### 7. CZYŻE, pow. Hajnówka

INF. Przekazał 22.IX.1971 r. Andrzej Pęcikiewicz, student SGPiS z Warszawy zamieszkały ul. Anielewicza 33 m. 34.

POŁ. Znaleziono na polu w Czyżach.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Siekiero-motyka kamienna, czworosieczna o regularnych zarysach. Szersze ściany idealnie płaskie. Powierzchnie wygładzane ze śladami chropowatości (cecha charakterystyczna surowca). Ostrze ostre, wyszczerbione. Obuch miejscami uszkodzony. Surowiec skała piaskowa (Ryc. 1c). Długość 17,7 cm; szerokość: ostrza 9,5 cm, obucha 4,5 cm; grubość 1,9—2 cm, niemal identyczna na całym okazie.

CHR. Wczesna epoka brązu.

ZB. PMA 6829.

#### 8. DĄBRÓWKA STARA, pow. Grójec

INF. Powiadomienie listowne Malarczyka z Błędowa 29.VI.1971 r. Wyjazd prof. Z. Rajewskiego i dr T. Liany.

POŁ. Około 2 km od Błędowa.

SYT. Miejscowi rolnicy podczas kopania piasku natrafili na „potężne mury z cegły”.

MAT. Kilkanaście fragmentów ceramiki średniowiecznej i nowożytniej.

CHR. Głównie XVIII w.

ZB. PMA nie inwentaryzowane.

#### 9. DROHICZYN, pow. Siemiatycze

INF. Zgłosił K. Cieślcki i przekazał 28.XII.1971 r. zebrane przez siebie materiały.

POŁ. Ze skarpy nad rzeką, w pobliżu grodziska.

MAT. 1) 10 fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, wszystkie ze śladami koła garncarskiego, między innymi fragment z krawędzią wylewu, barwy jasnoszarej przechodzącą w cegląstą. Powierzchnia zewnętrzna żłobkowana poziomo. Krawędź mocno wygięta na zewnątrz, od strony wewnętrznej żłobkowana. Domieszka piasku. Średnica otworu 24 cm. 2) 2 fragmenty naczyń o mocno wygiętej krawędzi. Barwa szara. Powierzchnia żłobkowana. Średnica wylewu 22 cm. 3) 3 fragmenty ceramiki, zewnętrznie żłobkowanej. Domieszka piasku. 4) Fragment brzośca naczynia barwy brunatnej. Powierzchnia zewnętrzna wyraźnie żłobkowana. Domieszka piasku i tłucznia. 5) Fragment nieokreślonej części naczynia. Barwa brunatna. Na ze-

wewnętrznej i wewnętrznej powierzchni ślady koła. Domieszka piasku. 6) Fragment ceramiki o bardzo startej powierzchni, barwy brunatnoczerwonej, wewnętrznej czarnej. 7) Fragment blachy brązowej, niecharakterystycznej, o wymiarach  $7,5 \times 4,5$  cm, grubość ok. 1 mm. CHR. Wczesneśredniowiecze. ZB. PMA 6914.

#### 10. GODAWY, pow. Żnin

INF. Znalazł przy orce Kazimierz Lipiński z Godaw. Przekazane 22.IX.1971 r.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Grot krzemienno-osiępowy, o nierównomiernym ostrzu trójkątnym i słabo wyodrębnionym trzonku szpiczastym. Surowiec kredowy bałtyjski. Retusz przykrawędny i powierzchniowy po obu stronach. Długość 7,8 cm.

CHR. Wczesny brąz.

ZB. PMA 6815

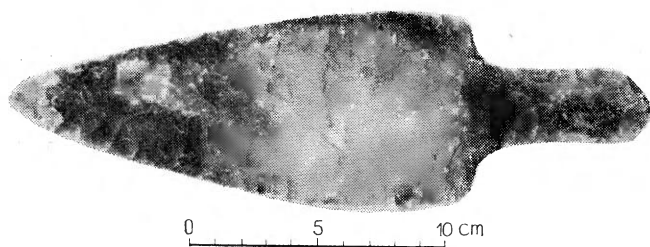
#### 11. GRODZISK, pow. Siemiatycze

INF. Zgłoszone 20.VI.1971 r. przez Jerzego Semscha wykładowcę w Technikum Budowlanym w Mińsku Mazowieckim.

POŁ. Na terenie żwirowni gromadzkiej w Grodzisku. SYT. Podczas wydobywania żwiru dla celów drogowych, przez mieszkańców Grodziska Henryka i Zbigniewa Miłkowskich.

CHAR. Grób szkieletowy, znacznie zniszczony.

MAT. 1) Fragmenty szkieletu ludzkiego, w tym czaszka męska mocno wyrośnięta, z charakterystycznym nalotem brązowym poniżej otworu usznego. 2) Grot osiępowy krzemienno-osiępowy (Ryc. 2), kształtu liściastego o wysmukłym trójkątnym ostrzu, owalnie przechodzącym



Ryc. 2. Grodzisk, pow. Siemiatycze. Grot osiępowy krzemienno-osiępowy

w wąski i stosunkowo niewielki prostokątny trzonek. Wykonany z wołyńskiego surowca kredowego. Z jednej strony pokryty niebieskawo-białą, niemal mleczną patyną. Precyzyjne zaszczerbienia przykrawędne widoczne na ostrzu i trzonku, w przekroju bardzo cienki. Długość: ogólna 27,1 cm, ostrza 20,2 cm, trzonka 6,9 cm; szerokość: ostrza w połowie 7 cm, podstawy ostrza 7,6 cm, trzonka 3,5 cm; grubość 0,4 cm, trzonka 0,8 cm.

CHR. Wczesna epoka brązu.

KULT. Grupa podlaska związana z cyklem kultur sznurowych.

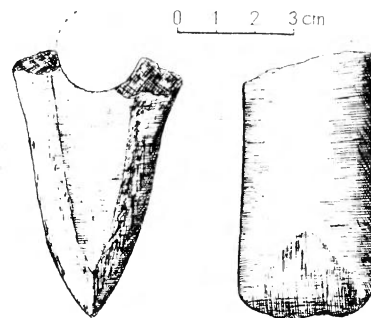
ZB. PMA 6814.

#### 12. GÓRA, pow. Pisz

INF. Zgłosił mgr Stanisław Tomaszewski z Warszawy. Pozyskane od rolnika Franciszka Emiliańczyka z Góry. SYT. Znalezione przy kopaniu ziemniaków.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Fragmentarycznie zachowany topór kamienny (Ryc. 3), przelamany poprzecznie przez otwór. Ostrze lekko wyszczerbione, ze śladami użycia. Powierzchnia starannie opracowana. Ścianki z otworami płaskie. Otwór gładki jednostronnie drażony. Przełomy różno-



Ryc. 3. Góra, pow. Pisz. Fragment topora kamiennego

czasowe. Jeden barwą nie różni się od całego okazu, drugi o wiele świeższy, przypuszczalnie współczesny. Długość 7 cm, szerokość ostrza 3,5 cm, średnica otworu 2,2 cm.

CHR. Wczesna epoka brązu.

KULT. Z cyklu kultur sznurowych.

ZB. Przekazano do Muzeum w Pisz.

#### 13. JANOWIEC, pow. Puławy

INF. Zgłosił i przekazał materiały 11.IX.1971 r. Krzysztof Rowicki, pracownik Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

POŁ. Według oświadczenia zgłaszającego, czego nie potwierdziła wizja terenowa Pogotowia, przekazane materiały pochodzą z wzgórz w Janowcu, przeciwległego do wzniesienia na którym znajduje się zamek. Podobno wydobyte spod rozwalonego bunkra betonowego z czasów wojny.

CHAR. Luźne znaleziska.

MAT. 1) Fragment dna i dolnej partii naczynia. Dno lekko wystaje poza obręb ścianek. Barwa jasnobrunatna. Domieszka grubego tłucznia. Średnica dna 8 cm, grubość ścianki 1 cm. 2) Fragment misy z uchem taśmowatym wystającym nieco ponad krawędź. Powierzchnia gładka, brunatnoczarna, piasek drobny. Grubość ścianek 0,6 cm. 3) Fragment z krawędzią misy. Barwa czarniawobrunatna, domieszka drobnego piasku. Grubość ścianek 0,5 cm. 4) Fragment naczynia o baniastym brzuścu z lekko wywiniętą krawędzią otworu. Barwa czarnobrunatna. Domieszka drobnego tłucznia. Średnica otworu 19 cm.

CHR. Późna epoka brązu.

KULT. Grupa środkowo-polska kultury łużyckiej.

ZB. PMA 6828.

#### 14. JASIENICA, pow. Szczecin

INF. Przesyłka pocztowa nadesłana do redakcji „Chłopskiej Drogi” i przekazana do Pogotowia 22.X.1971 r. pochodziła od Romana Świętosławskiego z Pawłowa, pow. Ostrów Wlkp.

SYT. Znalezione nad samym brzegiem rzeki Odry ok. 2 km od Jasionicy.

MAT. 3 ułamki wczesnośredniowiecznej ceramiki, wszystkie z fragmentami krawędzi otworów, barwy czarnej, na stronie wewnętrznej ślady obtaczania. Krawędzie



wygięte na zewnątrz, zdobione ukośnymi żłobkami ułożonymi w rzędzie (pierwszy), ornamentem ukośnych wyciskanych dołków (drugi), potrójną linią falistą oraz dołkami jak wyżej (trzeci). Domieszka piasku. Powierzchnia chropowata.

CHR. XII w.  
ZB. PMA 6854.

15. KALINOWO, pow. Ostrów Mazowiecka  
INF. Zgłoszono 17.V.1971 r. przez Władysława Zawadzkiego z Warszawy.

POŁ. Znalezione na polu Feliksa Zawadzkiego w Kalinowie.

MAT. 2 fajki gliniane zdobione (publikowane).

CHR. XVII—XIX w.

ZB. PMA.

LIT. J. Głosik: Fajki gliniane z Kalinowa, pow. Ostrów Mazowiecka, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

16. KIELCE, m. woj. — okolice

INF. Przekazał 5.V.1971 r. Bogdan Malinowski z Warszawy, ul. Londyńska 22 m. 16.

CHAR. Luźne znaleziska.

MAT. 1) Fragment siekiery krzemiennej czworosciennej o symetrycznym ostrzu. Surowiec kredowy. Długość zachowana 7,6 cm, szerokość ostrza 4,8 cm. 2) Topór kamienny przepołowiony na wysokości otworu, o regularnym gładzonym ostrzu. Długość zachowana 4,8 cm.

CHR. Młodsza epoka kamienna.

ZB. PMA 5826.

17. KOŁDRĄB, pow. Żnin

INF. Informacja listowna nadesłana wraz z materiałami 31.VIII.1971 r. przez Józefa Czapiewskiego z Janowca Wlkp., zamieszkałego pl. Wolności 23.

POŁ. Na skraju lasu, wzdłuż piaszczystego wzniesienia przydrożnego, w profilu skarpy. Blisko pola Grzeszki.

SYT. Akcja ratownicza Pogotowia w październiku 1971 r. z udziałem prof. Z. Rajewskiego i W. Szwajcera.

CHAR. Cmentarzysko ciepłopalne pod brukiem kamiennym.

MAT. 1) Fragment górnej partii misy. Krawędź zagięta do wewnątrz ukośnie żłobkowana. Karby łagodne.

2) Fragment misy z zagiętą do środka krawędzią. Zagięcie ukośnie żłobkowane. 3) Fragment z uszkiem i krawędzią otworu misy. Krawędź żłobkowana ukośnie.

4) 2 fragmenty naczynia baniastego z cylindryczną szyjką. Górna partia brzuśca ukośnie żłobkowana. Przejście szyjki w brzusiec zaznaczone rytą poziomą linią.

5) Fragment naczynia o baniastym brzuscu z uchem.

6) Fragment taśmowego uszka i ułamek nieokreślonej ceramiki. Wszystkie fragmenty brunatne, o gładkiej powierzchni i domieszce piasku i drobnego tłucznia.

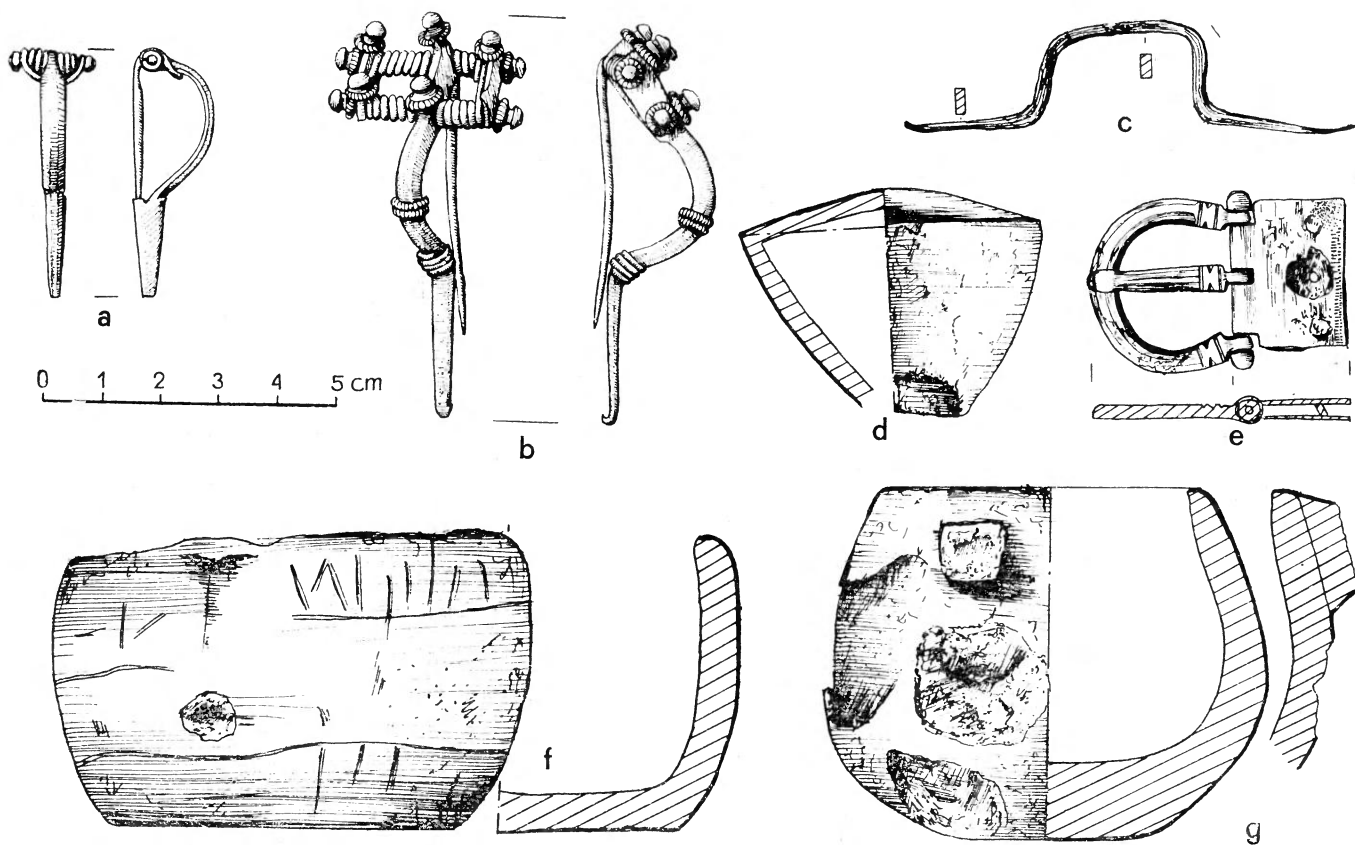
CHR. IV okres epoki brązu.

KULT. Kultura łużycka.

ZB. PMA 6821.

18. KOMSIN, pow. Płońsk

a) INF. Zgłosił 2.IX.1971 r. inż. Zdzisław Osiecki z Buska-Zdroju, ul. Wiślicka 177, przekazując wraz z informacjami i szkicem terenu, część znalezisk. Pozostałe wymienione w katalogu materiały pochodzą z akcji Po-



Ryc. 4. Komsin, pow. Płońsk. Fibule brązowe (a, b). Fragment okucia żelaznego (c). Sprzączka żelazna (e). Naczynia (d, f, g)



gotowia, przed późniejszym podjęciem przez PMA, systematycznych badań badawczych.

POŁ. Żwirownia na polu Władysława Bombały w Komsinie.

SYT. Właściciel żwirowni od przeszło roku wybiera piasek i żwir w celach budowlanych, przez co większość tego stanowiska uległa już zniszczeniu.

CHAR. Cmentarzysko popielnicowe z obrządkiem ciałaopalnym (sporadycznie groby szkieletowe?).

MAT. 1) Naczynko bezułkowe (Ryc. 4f). Wysokość 5 cm. 2) Fibula brązowa (Ryc. 4a) konstrukcji kuszowej z łukowatym kabłąkiem i sprężyną. 3) Precyzyjnie wykonana fibula z podwójną sprężyną i kabłąkiem w 2 miejscach wzmocnionym i zdobionym obwijanym drutem. Szpila cienka zapinana na agrafkę (Ryc. 4b). Oba okazy wykonane z brązu. 4) Fragment fibuli żelaznej, część kabłąka i sprężyny. 5) Naczynko o owalnym zarysie profilu, z utraconym uchwytem umieszczonym pod krawędzią otworu (Ryc. 4g). Wewnątrz naczynka znajdowały się przepalone kości dziecka ze stosem pogrzebowym. Wysokość 6,1 cm; średnice: otworu 5,4 cm, dna 3,5 cm. 6) Pokrywa stożkowata wewnątrz pusta, przypuszczalnie odtracona z pucharka, która nakrywała poprzednie naczynko (Ryc. 4d). Wewnątrz niej znajdowały się również przepalone kości ludzkie. Średnica 5,1 cm. 7) 3 drobne fragmenty grzebienia rogowego. 8) Fragment igły od fibuli brązowej. 9) Sprzączka brązowa do pasa (Ryc. 4e). Wymiary 4,5 × 3 cm. 10) Fragment okucia żelaznego (Ryc. 4c). 11) 50 różnego rodzaju i wielkości ułamków ceramiki.

b) INF. 22.III.1972 r. Zenon Smoleński z Ciechanowa przekazał do Pogotowia znajdujące się w jego posiadaniu znaleziska z tego stanowiska.

MAT. 1) Sprzączka brązowa do pasa, podobna do wyżej opisanej. Wymiary 3,5 × 3,3 cm. 2) Sprężyna do fibuli. 3) Fragment bransolety z wąskiej taśmy. Wszystkie przedmioty z brązu, ze względu na przebywanie w roztworze kwasu siarkowego zatraciły patynę i przybrały kolor złocisty. 4) Kości ludzkie ze szkieletu. 5) Mała miseczką glinianą z wklęsłym dnem. Wysokość 3,6 cm; średnice: wylewu 8 cm, dna 5 cm. Według przekazującego miseczką ta miała znajdować się przy głowie szkieletu (przypuszczalnie zespół grobowy).

CHR. Środkowy i młodszy podokres rzymski epoki żelaza.

KULT. Kultura wenedzka, grupa przeworska.

ZB. PMA 6827. Całość materiału źródłowego z tego cmentarzyska w gestii dr A. Kietlińskiej, która podjęła w Komsinie systematyczne prace wykopaliskowe.

#### 19. KONARY, pow. Jędrzejów

INF. Zgłosił 8.V.1971 r. inż. Wincenty Wojtecki z Warszawy, ul. Nowolipie 22a m. 21.

SYT. Znalazł przed kilkunastu laty na swoim polu nieżyjący już brat ofiarodawcy Andrzej Wojtecki. Podobno w miejscu odkrycia znajdowały się inne garnki z kośćmi ludzkimi przepalonymi, lecz zaginęły po 1956 r.

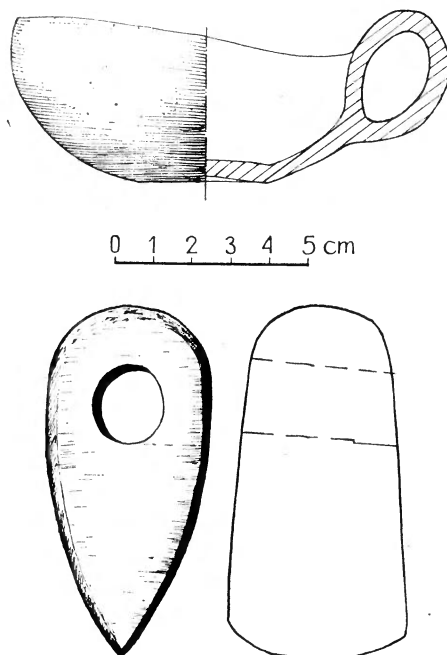
CHAR. Grób ciałaopalny.

MAT. 1) Czerpak gliniany z taśmowatym uchem, wystającym ponad krawędź. Dno słabo wyodrębnione, lekko wklęsłe. Krawędź nieco zagięta do wewnątrz. Barwa szarobrunatna, powierzchnia gładka, domieszka piasku. Średnice: wylewu 10 cm, dna 3,5 cm, grubość ścianek 0,5 cm (Ryc. 5a).

CHR. Najmłodszy okres epoki brązu.

KULT. Grupa kielecka kultury łużyckiej.

ZB. PMA 5152.



Ryc. 5. Konary, pow. Jędrzejów. Czerpak gliniany (a). Mały szówa, pow. Dąbrowa Białostocka. Siekierka (b)

#### 20. KÓZKI, pow. Łosice

INF. Przekazał Mieczysław Kossowski z Siedlec 15.IX.1971 r.

POŁ. Znaleziony nad Bugiem koło mostu Łosice—Siemiatycze.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Topór z rogu jelenia, opublikowany.

CHR. Młodsza epoka kamienia.

LIT. J. Głosiński: Neolityczne topory i motyki rogowe znad dolnego Bugu, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

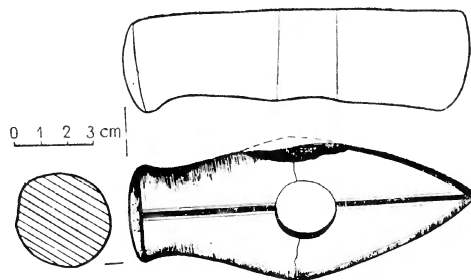
#### 21. KRASNE BOROWE, pow. Sejny

INF. Przekazał do opracowania za zwrotem K. Cieśliski 28.XII.1971 r., który zabytek uzyskał od gospodarza Nowalskiego w Krasnem Borowym.

POŁ. Wyorał gospodarz na własnym polu.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Topór kamienny o regularnych kształtach, podłużny, z guziczkowatym obuchem (Ryc. 6). Otwór bez



Ryc. 6. Krasne Borowe, pow. Sejny. Topór kamienny (a)

stopnia, starannie gładzony. Ostrze dość ostre nie zniszczone. Obuch dobrze zachowany. Na grzbiecie od strony obucha przez otwór ku ostrzu biegnie „szew”. Jedna ścianka boczna przy otworze nadłęczona. Okaz pęknięty poprzecznie przez otwór, zlepiony w PMA. Powierzchnia topora gładzona. Długość 13,5 cm, szerokość ostrza 4 cm, największa 5,5 cm; wymiary otworu: 2,2 × 2,4 cm.

CHR. Młodsza epoka kamienia.

KULT. Kultura pucharów lejkowatych.

ZB. Zwrócono właścicielowi.

## 22. LASKI, pow. Pruszków

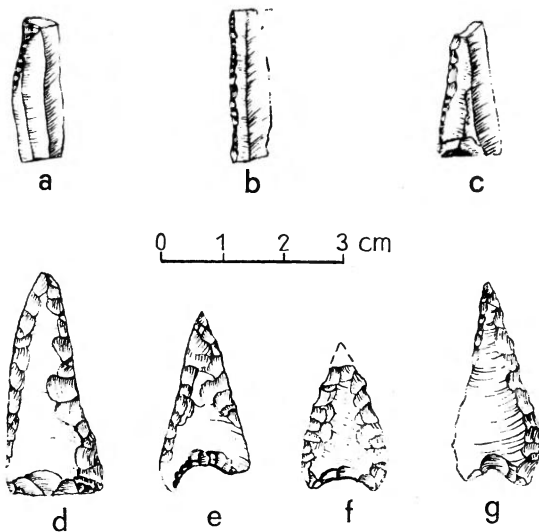
INF. Przekazała 9.II.1971 r. Bronisława Lipka z Warszawy.

POŁ. Na wzgórzach piaszczystych na „południowej stronie drogi z Lasek w kierunku do Izabelina”.

SYT. Znalezione w latach dwudziestych bieżącego stulecia.

CHAR. Ślady osadnictwa.

MAT. 1) Grocik sercowaty z krzemienia świeciechowskiego. Dość nieregularny (Rys. 7e). Na stronie wierzchniej łuskane tylko krawędzie, środek zajmuje eoliczna powierzchnia. Strona spodnia łuskana, podstawa wklęsła. Długość 3 cm. 2) Grocik sercowaty (Ryc. 7f). Czubek ostrza ułamany. Jedna strona łuskana cała, druga przy krawędziach, przy czym łuskanie sięga znacznie wgłąb. Długość 2,5 cm. 3) Grocik nieregularnie trójkątny z głębokim wcięciem podstawy i z zagiętymi do wewnątrz ramionami (Ryc. 7g). Jedna strona łuskana cała, druga wzdłuż krawędzi i przy wierzchołku w górnej partii. Długość 3,5 cm. 4) Grocik trójkątny z wiórka bałtyckiego. Na stronie wierzchniej widoczne ślady negatywów wiórowych i łuskanie wzdłuż krawędzi. Długość 3,8 cm (Ryc. 7d). 5) Wiórek złamany obustronnie (Ryc. 7a), przepalony. Jedna krawędź łuskana stromo na całej długości. Długość 2,4 cm. 6) Wiórek złamany obustronnie (Ryc. 7b). Jedna krawędź złamana do połowy długości, łuskana ukośnie na stronę wierzchnią. Długość 2,5 cm. 7) Wiórek złamany obustronnie (Ryc. 7c). Jedna krawędź łuskana. Kształt zbliżony do wysmukłego trójkąta. Długość 2,2 cm.



Ryc. 7. Laski, pow. Pruszków. Narzędzia krzemienne (a—c). Grociki krzemienne (d—g)

CHR. Mezolit, grociki sercowate z neolitycznej kultury amfor kulistych.

ZB. PMA 6945.

## 23. ŁOMIANKI, pow. Nowy Dwór Mazowiecki

INF. Zgłosił telefonicznie 1.IX.1971 r. Ryszard Wadecki, przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Łomiankach.

POŁ. Na posesji Święckiej Jadwigi, przy ul. Rolniczej 52.

SYT. Podczas kopania dołu na wapno przez Czesława Miecznikowskiego, wyrzucono kamienie i naczynia grobowe. W akcji ratowniczej przeprowadzonej przy udziale dr Teresy Węgrzynowicz, pomagali uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej (kierowniczką Genowefa Matuszewska), pod kierunkiem Józefa Żaka członka P.G.R.N. w Łomiankach.

CHAR. Zespół grobowy popielnicowy ciepłopalny w obstawie kamiennej, w większości zniszczony przed powiadomieniem Pogotowia.

MAT. 1) 65 ułamków ceramiki, w tym 3 przydenne. Reszta niecharakterystyczna, drobna nie dająca się wykleić. Barwa brunatna, plamista, domieszka tłucznia i piasku. Przełomy ciemne. 2) Drobne fragmenty przepalonych kości ludzkich.

CHR. Wczesny okres lateński.

KULT. Kultura wschodniopomorska i późne łużyce.

ZB. PMA 6820.

## 24. MALBORK, m. pow. — okolice

INF. Zgłosił 5.X.1971 r. Zbigniew Wilewski uczeń z Warszawy.

POŁ. Na polu pod Malborkiem, znalezione przez kolegę zgłaszającego.

MAT. Berdysz żelazny (opublikowany).

ZB. Po opracowaniu zwrócono właścicielowi.

LIT. J. Głosisik: Berdysz żelazny z okolic Malborka, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

## 25. MAŁOWA GÓRA, pow. Biała Podlaska

INF. Zgłosił pod koniec października 1971 r. Tadeusz Porębski student Politechniki Warszawskiej, pochodzący z Terespoła.

POŁ. Piaśnica gromadzka przy szosie Terespol—Janów Podlaski, pod Małową Górą, na wzgórzu.

CHAR. Cmentarzysko ciepłopalne i ślady osadnictwa.

MAT. 1) 31 ułamków ceramiki, w tym fragment krawędzi talerza łużyckiego, barwy brunatnej z domieszką tłucznia. 2) 7 ułamków ceramiki lateńskiej, w tym 5 fragmentów przykrawędnych i 2 przydenne. Barwa szarobrunatna. Domieszka piasku i tłucznia. 3) 2 fragmenty przykrawędne z naczyń wczesnośredniowiecznych. Ceramika barwy czarnej z brunatnym odcieniem i śladami obtaczania.

CHR. Halsztat, wczesny i środkowy laten, wczesne średniowiecze.

ZB. PMA 6873.

## 26. MAŁYSZÓWKA, pow. Dąbrowa Białostocka

INF. Znalazł Piotr Kozakiewicz z Wydmin, pow. Giżycko, ul. Dworcowa 4 i nadesłał pocztą do Pogotowia w początkach grudnia 1971 r.

POŁ. Na polach Małyszówki.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Topór kamienny o owalnym zarysie i symetrycznym ostrzu (Ryc. 5b). Powierzchnia gładka, otwór jeszcze bardziej wygładzany, z małym stopniem. Obuch zbity, ostrze zeszlifowane i w ten sposób nieco zatępione. Długość 9 cm; szerokość: ostrza 4,7 cm, obucha 3,5 cm; średnica otworu 1,9 cm.

CHR. Wczesna epoka brązu.

KULT. Z cyklu kultur sznurowych.

ZB. PMA 6879.

27. MIERZWICE STARE, pow. Łosice

INF. W początkach września 1971 r. Władysław Wysocki z Warszawy przekazał znalezisko wraz z informacjami o warunkach odkrycia.

MAT. 1. Motyka rogowa (opublikowana).

ZB. PMA 6823.

LIT. J. Głosik: Neolityczne topory i motyki rogowe znad dolnego Bugu, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

28. NIEPORĘT, pow. Nowy Dwór Mazowiecki

INF. Zgłosiła w początkach 1971 r. lekarz Jadwiga Łukaszewicz-Kozaczuk z Białegostoku.

POŁ. Znaleziony nad Zalewem Zegrzyńskim pod koniec listopada 1967 r. w piasku od strony Nieporętu.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Prześlik gliniany płasko-owalny o wyświeconej powierzchni z małym otworkiem w środku. Średnica: 3,2 cm, otworu 0,5 cm; grubość 1,8 cm.

CHR. Wczesna epoka żelaza.

ZB. Zwrócono znalazczyni.

29. OSSOWIEC, pow. Mońki

INF. Przekazał mgr Marian Kaczyński 10.VII.1971 r.

POŁ. Nad rzeką Biebrza na wydmie, około 1,5 km na SE od wsi.

CHAR. Ślady osadnictwa.

MAT. 1) Drapacz na odłupku przepalonym. Drapisko uformowane w części przysączkowej, na stronę spodnią. 2) Odłupek odnawiający piętę rdzenia wiórowego, tzw. „świeżak”. Zachowane ślady negatywów po 4 wiórkach. 3) 6 surowych odłupków, w tym jeden przepalony. 4) 3 okruchy przepalone, jeden nieprzepalony. Krzemień narzutowy, bałtycki.

CHR. Mezolit.

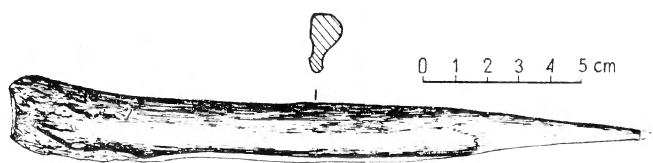
ZB. PMA 6944.

30. OSTROŁĘKA, m. pow.

a) INF. 6.VIII.1971 r. Wiesław Głazewski uczeń Technikum Mechanicznego w Ostrołęce, nadesłał informację listowną o znalezieniu zabytku nad brzegiem Narwi.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Szydło kościane, prawdopodobnie wykonane z kości jelenia (Ryc. 8). Kość ociosana, rozpiłowana wzdłuż, starannie wygładzana, pokryta w całości ciemnobrązową patyną. Długość 20,1 cm.



Ryc. 8. Ostrołęka, m. pow. Szydło kościane (a)

CHR. Paleolit-mezolit lub młodsze.

ZB. PMA 6822.

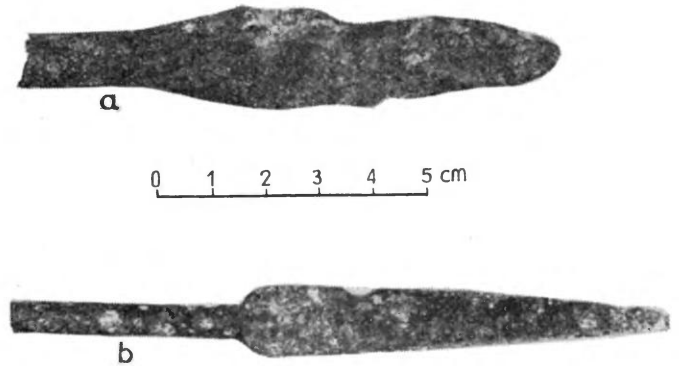
b) INF. Wyżej wymieniony po raz drugi nadesłał do Pogotowia przesyłkę 18.X.1971 r. z grotem strzały.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Fragment grotu żelaznego z utraconą tulejką i mocno skorodowanym ostrzem liściowatym (Ryc. 9a). Długość 9,4 cm.

CHR. Wczesne średniowiecze.

ZB. PMA 6915.



Ryc. 9. Ostrołęka, m. pow. Grot żelazny (a). Pis z, m. pow. Sztylet żelazny (b)

31. OSTRÓW LEDNICKI, pow. Gniezno

INF. Znalazł i przekazał do Pogotowia w połowie 1971 r. Jerzy Jabłonka uczeń Liceum w Puławach, zamieszkały ul. Włostowicka 61.

POŁ. Na terenie Ostrowia Lednickiego, znalezione podczas wycieczki szkolnej.

MAT. 50 fragmentów różnych naczyń i drobnej ceramiki.

CHR. Wczesne średniowiecze XI w.

ZB. PMA 6943.

32. OŻARÓW, pow. Pruszków

INF. Zgłosiła 18.III.1971 r. Władysława Łuckoś z Warszawy.

POŁ. Na terenie dziedzica szkolnego, w Szkole Podstawowej w Ożarowie.

SYT. Wykopane podczas okupacji i po wojnie.

CHAR. Cmentarzysko ciałopalne.

MAT. 1) Kilka różnych wielkości krawędzią i rzędem dołków palcowych biegnących wokół naczynia. Przy krawędzi barwa ciemnobrunatna, poniżej jasna, czerwono-brunatna. Powierzchnia zewnętrzna chropowata, wewnętrzna przecierana, czarna. Średnica brzuśca ok. 45 cm, grubość ścianki ok. 1 cm. 2) Fragmentarycznie zachowana popielnica. Naczynie przepołowione z góry na dół, przez dno. Krawędzi otworu brak. Poniżej rząd dołków wyciskanych patykiem. Powierzchnia zewnętrzna brunatna, wewnętrzna czarna. Domieszka tłuczni. Średnice: dna: 10,5 cm, brzuśca 21,5 cm; wysokość ok. 19 cm. 3) Fragment górnej partii misy z uchem taśmowatym poziomo przekłutym. Krawędź lekko wygięta na zewnątrz. Domieszka piasku. Barwa szarobrunatna. Wysokość ok. 15 cm, średnica otworu 24 cm.

CHR. Wczesny i środkowy okres lateński.

KULT. Kultura grobów kloszowych.

ZB. PMA 6800.

33. PISZ, m. pow.

INF. Zgłoszone przez mgr Stanisława Tomaszewskiego w grudniu 1971 r.

POŁ. Znalezione na terenie miasta, podczas kopania fundamentów pod blok mieszkalny.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Grot żelazny, typ sztyletowaty, z długim wąskim ostrzem i pełną w środku tulejką (Ryc. 9b). Długość 12,4 cm.

CHR. XVI—XVII w.

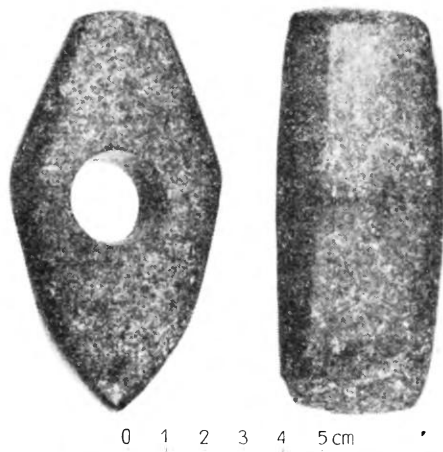
ZB. PMA 6916.

34. POSŁUSZNE, pow. Bartoszyce

INF. Przesyłka pocztowa nadesłana do Pogotowia 29.V.1971 r. przez kierownika PGR Jana Matulewicza.

POŁ. Na polach PGR — Posłuszne.

CHAR. Luźne znalezisko.



Ryc. 10. Posłusze, pow. Bartoszyce. Topór kamienny (a)

MAT. Topór kamienny o owalnym zarysie i prostym obuchu (Ryc. 10). Ostrze dobrze zachowane, symetryczne. Obuch lekko wyszczerbiony. Powierzchnia starannie wygładzana. Otwór jednostronny, gładki. Długość 12,7 cm, grubość przy otworze 6,3 cm, szerokość: ostrza 5,4 cm, obucha 3,2 cm, średnica otworu 3 cm.

CHR. Wczesna epoka brązu.

KULT. Kultura ceramiki sznurowej.

ZB. PMA 6128.

35. RADACHÓWKA, pow. Garwolin

INF. Przekazał 14.XI.1971 r. Józef Hełczyński emerytowany profesor gimnazjalny z Warszawy.

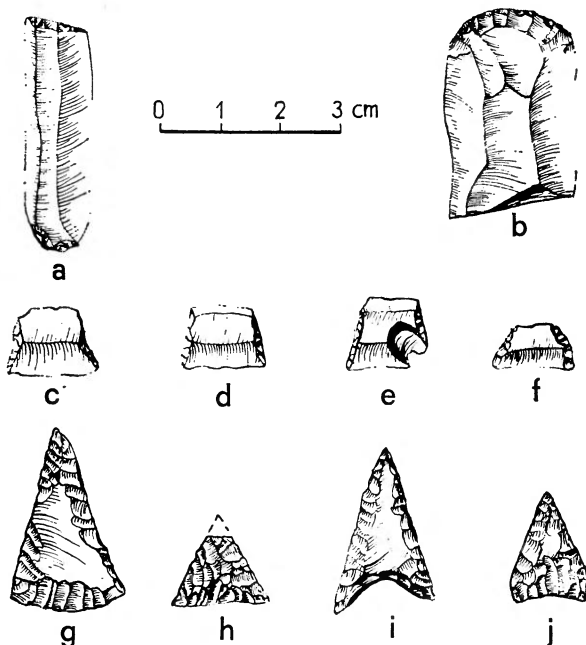
POŁ. Na piaskach wydmy nad Świdrem.

SYT. Zbierane przez zgłaszającego w latach 1913—1914, kiedy jako młody nauczyciel przebywał w Sufczyźnie.

CHAR. Ślady osadnictwa.

MAT. 1) Półtylczak na wiórku czekoladowym, uformowany w części przywierzchołkowej, na stronę wierzchnią (Ryc. 11a). Długość: 4 cm, półtylca 1,1 cm; szerokość 1,1 cm. 2) 4 grociki trapezowate z krzemienia bałtyckiego, wykonane z wiórków. Krawędzie boczne łuskane na stronę wierzchnią (Ryc. 11 c—f). 3) Drapacz na odłupku z krzemienia bałtyckiego. Pięta płaska, sęk wydany z negatywem. Drapisko w kształcie podkowy łuskane stromo na stronę wierzchnią (Ryc. 11b). Wymiary 2,3 × 2 cm. 4) Drapacz na wiórze złamanym.

Drapisko uformowane na wierzchołku. Część z sękiem odłamana płasko. Drobnio łuskany na stronę wierzchnią, na której znajdują się negatywy starszych odbić wiórowych. Cały okaz z przełamaniem pokryty białawą patyną. 5) 3 środkowe części wiórków złamanych obustronnie. Na stronie wierzchniej posiadają negatywy wiórow i pochodzą z rdzenników wiórowych. Surowiec czekoladowy i narzutowy bałtycki. Wymiary: 3,2 × 0,9 cm, 2,3 × 0,7 cm, 2,1 × 1,2 cm. 6) Wiórek cały surowy z krzemienia czekoladowego. Przy wierzchołku na stronie wierzchniej ślad naturalnej eolitycznej po-



Ryc. 11. Radachówka, pow. Garwolin. Narzędzia krzemienne (a—f). Grociki krzemienne (g—j)

wierzchni oraz 3 ślady starszych odbić. 7) Grocik trójkątny z odłamanym czubkiem. Dwie strony całe łuskane (Ryc. 11h). 8) Grocik trójkątny z lekko wypukłą podstawą (Ryc. 11g). 9) Grocik trójkątny z wklęsłą podstawą, załuskany wzdłuż krawędzi po obu stronach (Ryc. 11i). 10) Grocik sercowaty (Ryc. 11j). Jedna strona cała łuskana, druga wzdłuż krawędzi. Krzemień czekoladowy. 11) Grocik niekształtny z odłupka. Jedna krawędź na wierzchnią stronę łuskana, druga na spodnią. Podstawa na obie. 12) Grocik z płaskiego wiórka czekoladowego. Łuskane same krawędzie. Podstawa i wierzchołek ułamane.

CHR. Wyroby krzemienne schyłkowopaleolityczne i mezolityczne, grociki wczesnobrązowe.

ZB. PMA.

36. ROZTOKA, pow. Pruszków

INF. Zgłoszenie Jana Seremeta 16.XI.1971 r. kierownika Muzeum Puszczy Kampinowskiej w Kampinosie koło Warszawy.

POŁ. Na Oddziale 10, pododdziale F, w Nadleśnictwie Kampinos, Leśnictwie „Nowe Budy”, blisko sioła Roztoka. Dyrekcja Kampinoskiego Parku Narodowego.

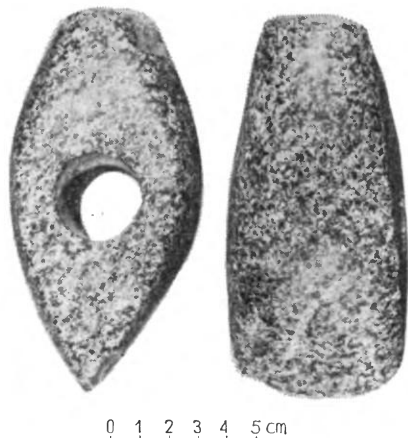
SYT. Znalezione przy sadzeniu drzewek.

MAT. Topór kamienny o zarysie pięciobocznym i regularnym prostokątnym obuchu. Ostrze symetryczne, podwójnie załamane (Ryc. 12). Otwór regularny umie-

szczony w środku. Krawędzie boczne wygładzone, spłaszczone. Długość 10,5 cm; szerokość: największa 5,4 cm, obucha 2,1 cm, grubość 4 cm; średnica otworu 2,5 cm. CHR. Epoka brązu.

KULT. Kultura łużycka.

ZB. 28.XII.1971 r. przekazano do Muzeum Puszczy Kampinoskiej.



Ryc. 12. Roztoka, pow. Pruszków. Topór kamienny (a)

37. RYTELE—OLECHNY, pow. Sokołów Podlaski  
INF. Informacja telefoniczna z września 1971 r. Stanisława Zawadzkiego z Warszawy.

POŁ. Na piaszczystej kępie nad Bugiem.

SYT. Znalezione przez zgłaszającego podczas połowu ryb.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Topór wykonany z grubego rogu jelenia, opublikowany.

CHR. Neolit.

ZB. PMA 6824.

LIT. J. Głósik: Neolityczne topory i motyki rogowe znad dolnego Bugu, w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologicznych”.

38. SŁOCHY ANNOPOLSKIE, pow. Siemiatycze

a) INF. Zgłosił 28.XII.1971 r. K. Cieśliski z Warszawy.

POŁ. Wydmy rozciągające się od wsi w kierunku Bugu.

SYT. Zbierane z powierzchni przez zgłaszającego.

CHAR. Ślady osadnictwa.

MAT. 1) 102 okazy krzemienne późnopaleolityczne, reprezentowane przez surowce: bałtycki kredowy, czekoladowy i świeciechowski. Między innymi znajdują się, 3 rdzenie wiórowe, rdzeń wiórowy (Ryc. 13a), 3 ostrza z trzpieniem (Ryc. 13 c—e), 4 drapacze, w tym 2 na odłupkach i 2 na wiórkach (Ryc. 13i), 3 rylce klinowe, środkowe (Ryc. 13h), 8 wiórków z częściowo łuskany- mi krawędziami; 2 zatępce, 2 podtępce, 54 wiórki i ich fragmenty (Ryc. 13f), 25 odłupków i okruchów krzemien- nych. 2) 28 ułamków ceramiki, w tym fragment przydenny, fragment ucha, 3 fragmenty krawędzi, pozostałe niecharakterystyczne. Ceramika o mocno zniszczonej powierzchni, jaką się zwykle spotyka na wyd- mach. Barwa od czarnej do szarobrunatnej, domieszka piasku. Niektóre okazy ze śladami obtaczania na kole. CHR. Krzemienie paleolit niżowy, ceramika wczesno- brązowa, wczesnośredniowieczna i nieokreślona.

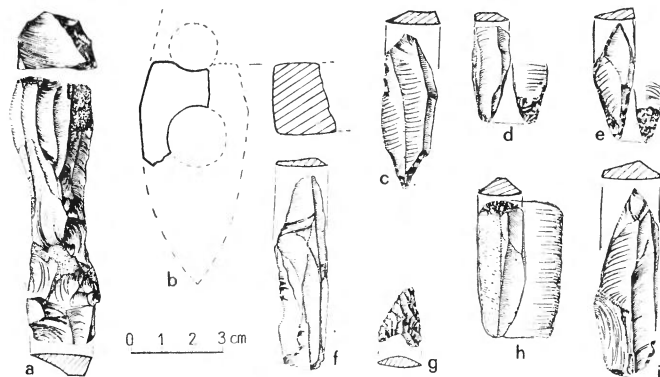
ZB. PMA 6912 (krzemienie), 6913 (ceramika).

b) POŁ. jak wyżej.

MAT. Fragment środkowy z częścią otworu toporka kamiennego (Ryc. 13b). Widoczny jest również drugi otwór. Po pęknięciu toporka w miejscu dawnego otworu, zaglądano go i powstał obuch. Poniżej nawiercono nowy otwór. Zachowana ścianka boczna i częściowo ścianki z otworami. Średnica otworu: starszego 1,6 cm, młodszego ok. 2 cm.

CHR. Prawdopodobnie neolit.

ZB. Zwrócono właścicielowi na jego żądanie.



Ryc. 13. Słochy Annapolskie, pow. Siemiatycze. Narzędzia krzemienne (a, c—f, h—i). Fragment topora kamiennego (b). Suraż, pow. Łapy. Grocik krzemien- ny (g)

39. SOCZEWKA, pow. Gostynin

INF. Informacja listowna z początków października 1971 r. nadesłana do Pogotowia przez Ludomira Górnickiego z Soczewki koło Duninowa, pow. Gostynin.

POŁ. Z terenu rozległej piasznicy, położonej na zakolu Wisły, w większości wybranej do budowy stopnia wod- nego pod Włocławkiem, częściowo zalana przez podnie- sienie się poziomu wody. Poza tym zgłaszający zbierał ceramikę z okolicznych nieużytków wzdłuż rzeki.

SYT. Materiały zbierane przez zgłaszającego.

CHAR. Cmentarzysko ciałopalne i ślady osadnictwa.

MAT. Około 8 kg różnej wielkości ułamków ceramiki, z przewagą fragmentów górnych partii naczyń i części przydennych, z reguły niezdobionych. Ceramika przeka- zana do opracowania szczegółowego. Znaczna część ma- teriałów znajduje się również u zgłaszającego.

CHR. Wczesny okres lateński i inne.

ZB. PMA 6869.

40. SOSNOWICA, pow. Parczew

INF. Przesyłka pocztowa nadesłana przez Jerzego Jabłonkę, ucznia Liceum w Puławach.

SYT. Zebrane podczas pobytu w Sosnowicy nad jezio- rem Czarnym, w powiecie parczewskim.

CHAR. Luźne znaleziska.

MAT. 1) Niewielki rdzeń krzemien- ny z negatywami wiórow, kreda wołyńska. 2) 8 naturalnych surowych odłupków krzemien- nych kredowych.

CHR. Neolit.

ZB. PMA 6947.

41. STRYJEWÓ WIELKIE, pow. Ciechanów

INF. Pierwsza informacja Zenona Smoleńskiego z Cie- chanowa 21.VI.1971 r. podana w sposób niejasny i celo- wo zagmatwany. Do właściwego odkrywcy Pogotowie

dotarło następnego dnia dzięki informacjom uzyskanym od miejscowej ludności.

POŁ. Na polu Stanisława Głuchowskiego, wyorane przez właściciela jesienią 1970 r. podczas orki.

SYT. Część monet przekazał odkrywca do Izby Pamiątek w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Grudusku na ręce przewodniczącego J. Lewandowskiego.

CHAR. Znajdźisko gromadne monet srebrnych.

MAT. 1) 102 całe i około 106 drobnych fragmentów monet srebrnych zachodnioeuropejskich i miejscowych „krzyżówek” wczesnośredniowiecznych (Ryc. 14). 2) Pra-



Ryc. 14. Stryje wo Wielkie, pow. Ciechanów. Część znaleziska gromadnego monet srebrnych wczesnośredniowiecznych

wie w całości zachowana lunula srebrna. Powyższe znaleziska pozyskano w różnych okolicznościach i w różnym czasie. Część została odkupiona z „Desy”, niektóre przekazał J. Lewandowski. Większość z nich pozyskano od Zenona Smoleńskiego, w drodze darowizny i zakupu.

CHR. Wczesnośredniowiecze, XI w.

ZB. PMA 6878.

#### 42. SURAŻ, pow. Łapy

a) INF. Zgłoszone przed paru laty przez Władysława Litwińczuka, miejscowego zbieracza i kolekcjonera.

POŁ. Uroczysko „Mikucicha”, rozwiane piaski przydrożne i nadrzeczne, rozlewiska Narwi, w górę rzeki. SYT. Skupisko 1. Szkołka leśna, własność Zubowskiego z Suraża. Na terenie tej szkołki „pod dużym drzewem” Litwińczuk znalazł kilka lat temu jednostronny harpun kościany z kości losia.

CHAR. Skupiska osadnicze (obozowiska). Ślady osadnictwa napowierzchniowego.

MAT. 1) Około 150—200 drobnych ułamków ceramiki, w większości kultury trzcinieckiej i kilka z cyklu grzebykowego, pozostała reszta nowożytna. Między innymi 2 typowe trzcinieckie wylewy grube, ścięte na zewnątrz, płaskie. Powierzchnie ułamków spękane, widoczna grubo domieszka. 2) 16 znalezisk krzemiennych, w tym 10 łuszczeni, wśród nich 4 przepalone, oraz 6 odłupków zwykłych. Krzemień kredowy bałtycki.

CHR. Skupisko osadnicze górnopaleolityczne i mezolityczne. Ślady osadnictwa wczesnobrązowego, głównie kultury trzcinieckiej.

ZB. PMA 6954.

b) INF. jak wyżej.

SYT. Skupisko 2. Polana przy drodze do lasu blisko działki Zubowskiego. Zbierane z powierzchni.

MAT. 1) Podwójny drapacz na wiórze dwustronnie złamanym. 2) Drapacz skośny, wykonany z fragmentu wióra z trzpieniem, mikrołuskany na stronę wierzchnią. Długość: 3,1 cm, drapiska 1,4 cm. 3) Drapacz na wiórze. Drapisko w części przysęczkowej, mikrołuskane na stronę wierzchnią. Wymiary 1,7 × 5,8 cm. 4) Fragment rdzenia z zaprawą boczną. 5) 28 wiórków i ich ułamków, m.in. cały pochodzi z rdzenia dwupiętowego. Na jego stronie wierzchniej 2 negatywy mają podobne ułożenie fal, trzeci odwrotnie. Wymiary: największy 1,7 × 5,2 cm, najmniejszy 0,9 × 1,3 cm. 6) 12 łuszczeni, w tym rdzennik łuszczeniowy, używany wtórnie jako wiertnik. 7) Drobny fragment ceramiki z domieszką tłucznia.

CHR. Skupiska osadnicze schyłkowopaleolityczne i mezolityczne. Ślady osadnictwa z cyklu kultur grzebykowo-dołkowych.

ZB. PMA 6955.

c) INF. jak wyżej.

SYT. Skupisko 3. Łąki Sosnowskiego. Zbierane z powierzchni.

MAT. 1) Około 200 krzemienni, w tym różnego rodzaju wiórki całe i ułamki, odłupki, okrzeski, fragmenty rdzenników, m.in. mikrolityczne wiórki, niektóre z rdzeni dwupiętowych. Krzemień kredowy bałtycki. 2) 2 ułamki ceramiki z gruboziarnistą domieszką tłucznia.

CHR. Skupisko osadnicze schyłkowopaleolityczne i mezolityczne. Ślady osadnictwa z cyklu ceramiki grzebykowo-dołkowej.

ZB. PMA 6956.

d) INF. Jak wyżej.

POŁ. Przy drodze z Suraża od ulicy Chorowskiej w kierunku na uroczysko Mikucicha, pod zagajnikiem sosnowym.

CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Grocik krzemienny (Ryc. 13g) sercowaty. Po obu stronach i na krawędziach łuskany. Krzemień kredowy bałtycki. Długość 2,2 cm.

CHR. Wczesna epoka brązu.

e) INF. jak wyżej.

POŁ. Uroczysko „Ciercieś”, w górę Narwi, rozwiane piaski.

CHAR. Skupiska osadnicze.

MAT. 1) 2 łuszczenie, 6 łuszczeni, odłupki i okruchy surowe w ilości 6 sztuk, w tym jeden spatynowany na stronie wierzchniej. 2) 4 wiórki z odłamanymi wierzchołkami, w tym 2 przepalone. Największy 4,1 × 1,3 cm. 3) Drapacz z odłupka. Drapisko naprzeciw sęcza, stromo łuskane na stronę wierzchnią, na której widoczne są negatywy i spory pas kory. Drapisko łukowate. Krzemień kredowy bałtycki.

CHR. Paleolit schyłkowy i mezolit.

ZB. PMA 6958.

f) INF. jak wyżej.

POŁ. Uroczysko „Młynki”. Zbierane z rozwianych piasków żwirowatych, poniżej tarasu nadzalewowego.

MAT. 1) 13 odłupków i okruchów surowych krzemiennych, w tym 8 z fragmentami kory, 1 przepalony. 2) 2 odłupki z odłupni rdzenników wiórowych, w tym 1 z częścią pięty. 3) Fragment rdzenia wiórowego, ze śladami zaprawy bocznej. 4) Część przysęczkowa wióra surowego. Pięta płaska. 5) Szczątkowy rdzennik wióro-

wy, dwubiegunowy. 6) Partia przysęczkowa (z sęcziem) wióra. W pobliżu przełomu krawędzie drobno łuskane, jedna na wierzchu, jedna na spodzie. 7) 4 nieokreślone fragmenty wiórków. Krzemień kredowy, miejscowego pochodzenia. 8) Ułamki ceramiki niecharakterystyczne, barwy jasnobrunatnej, w przełomie ciemnej. Domieszka drobnego piasku.

CHR. Paleolit niżowy, mezolit, ceramika średniowieczna.  
ZB. PMA 6957.

g) INF. Zgłosił student Marek Borowski z Brwinowa koło Warszawy 12.IX.1971 r.

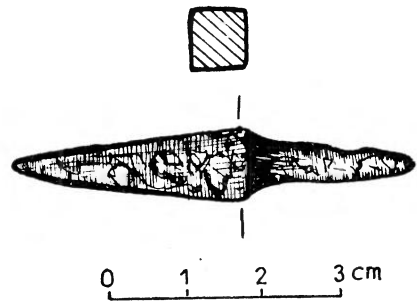
POŁ. Teren Nadleśnictwa, po drugiej stronie mostu nad Narwią, na przedpolach Surzaża.

MAT. 9 znalezisk krzemiennych kredowych, w tym 3 zwykle okruchy, nieforemne, 1 wiórek z odłamanym wierzchołkiem, surowy, pięta zaprawiana, wymiary  $4 \times 0,7$  cm. Poza tym 2 całe i 2 złamane surowe wiórki,

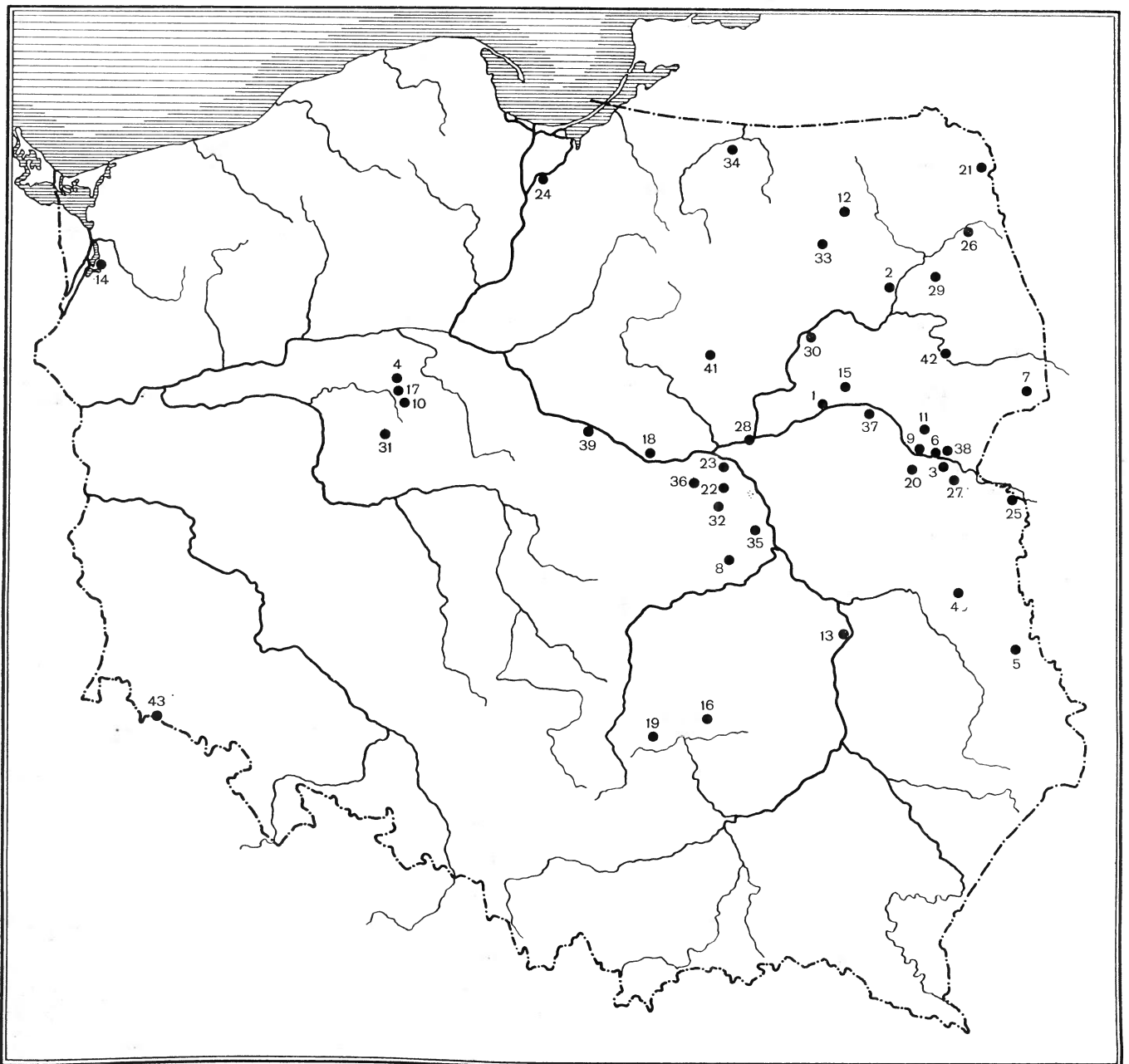
o wymiarach 2,6 cm i 4,5 cm, oraz fragment wióra obustronnie złamanego, surowego z krzemienia wołyńskiego.

CHR. Paleolit niżowy.

ZB. PMA 6959.



Ryc. 15. Szklarska Poręba, pow. Jelenia Góra. Beł żelazny do kuszy (a)



Ryc. 16. Mapa stanowisk wymienionych w katalogu



43. SZKLARSKA POREĘBA, pow. Jelenia Góra  
INF. Zgłosił 25.XI.1971 r. Zygmunt Urlik z Konstanci-  
na koło Warszawy.  
POL. Znalezione w okolicach Śrenicy na drodze do  
„Śnieżnych Kotłów”.  
CHAR. Luźne znalezisko.

MAT. Bełt żelazny do kuszy, czworokątny, graniasty  
z okrągłym trzpieniem. Długość: całkowita 5,3 cm,  
trzpienia 2,2 cm, grotu 3,1 cm; szerokość grotu u na-  
sady 0,9 cm. Powierzchnia chropowata, pokryta rdzą  
w całości (Ryc. 15f).  
CHR. XIV w.  
ZB. PMA 6868.

#### КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Каталог древностных материалов археологической  
скорой помощи за 1971 г. охватывает 43 местности  
уложенных в алфавитном порядке. Общее число зая-  
вок внесенных в это время в наш спасательный пункт  
в Государственном Археологическом Музее в Вар-  
шаве составляло 188 информаций.

Настоящий перечень является продолжением пер-

воначального более пространныго каталога, охваты-  
вающего начальный период деятельности археологи-  
ческой скорой помощи в 1963—1970 гг., опубликован-  
ного в III томе „Древних и ранесредневековых ма-  
териалов”.

Очередные отчеты этого типа будут охватывать  
одногодичные периоды.

#### SUMMARY

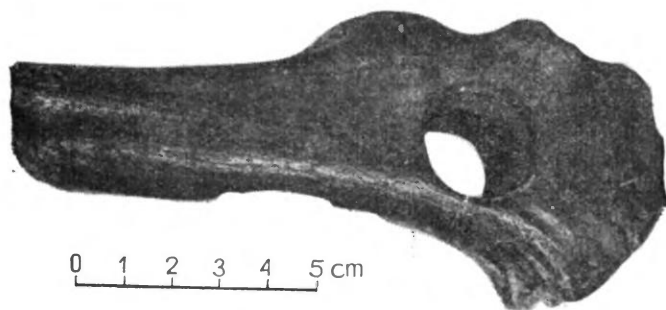
The catalogue of archaeological materials of the  
"Archaeological First Aid Station" for the year 1971  
comprises finds from 43 localities arranged in alpha-  
betical order. In that year, the "Archaeological First  
Aid Station", attached to the State Archaeological  
Museum in Warsaw, received 188 notifications from  
various persons.

The catalogue is a continuation of the previous one  
concerning the initial period of the activity of that  
Station, i.e. the period from the year 1963 to 1970, and  
published in volume III of "Materiały Starożytne  
i Wczesnośredniowieczne”.

Next reports of that kind will cover one-year  
periods.

**Neolityczne topory i motyki rogowe znad dolnego Bugu**

W dniu 20 lipca 1971 r. inż. Stanisław Juchnicki z Inspektoratu Nadzoru Dyrekcji Rozbudowy Warszawa-Południe, ul. Sobieskiego 113 powiadomił telefonicznie Pogotowie Archeologiczne, że jest w posiadaniu „znaleziska kościanego”, które odkrył podczas pobytu na rybach, na piaszczystej łasze w rozlewiskach Bugu poniżej Broku, w miejscowości Bojany, gr. Poręby-Pacęby, pow. Ostrów Mazowiecka. Po przejęciu znaleziska od zgłaszającego okazało się, że chodzi tu o motykę z rogu jelenia (Ryc. 1) z otworem umieszczonym blisko



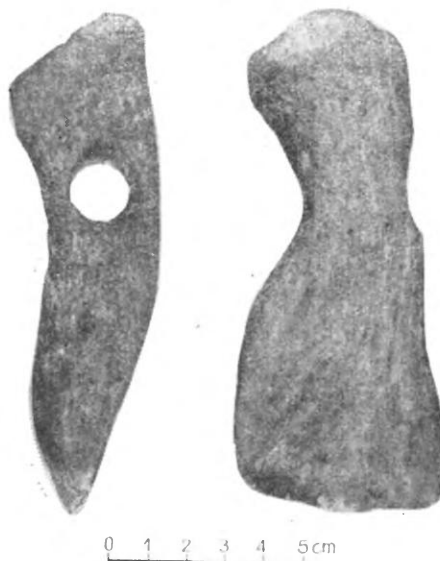
Ryc. 1. Bojany, pow. Ostrów Mazowiecka. Motyka z rogu jelenia

nasady rogowej, poprzecznie do dwóch ściętych odgałęzień bocznych. Tylec prosto ścięty niemal w miejscu nasady rogu. Ostrze stosunkowo długie, podłużnie odłupane. Na powierzchni liczne spękania. Zakończenie ostrza ukośne. Długość 18,5 cm, średnica otworu 3 cm. Zbiory PMA, nr inw. 4014.

W dniu 16 lipca 1971 r. technik geodeta Jolanta Uthke z Warszawskiego Biura Geodezji zgłosiła telefonicznie topór rogowy znaleziony przy „scalaniu” gruntów, u ujścia rzeczki Sarenki do Bugu, w miejscowości Bużka, gr. Białycze, pow. Łosice. Topór z Bużek wykonany z rogu jelenia (Ryc. 2), bez śladów bocznych odgałęzień. Otwór wywiercony poprzecznie do szerokości w miejscu największego zawężenia. Tylec walcowaty ukośnie ścięty, ostrze szerokie. Ślady współczesnych nacięć widoczne na powierzchni. Przedmiot ten mógł być używany również jako motyka-kopaczka. Długość 16 cm, szerokość ostrza 6,5 cm, grubość 3,5 cm. Zbiory PMA, nr inw. 3819.

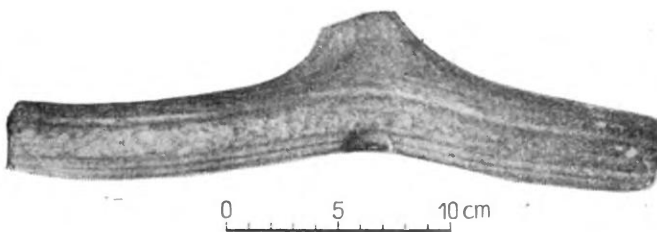
W dniu 15 września 1971 r. podczas pobytu Pogotowia w terenie, Mieczysław Kossowski z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Siedlcach, przekazał topór

rogowy znaleziony nad Bugiem koło mostu Łosice-Sie miatycze, w miejscowości Kózki, pow. Łosice. Topór z Kózek przedstawia klasyczny egzemplarz wykonany z długiego rogu jelenia z otworem przewierconym w miejscu odciętego bocznego odgałęzienia (Ryc. 3). Ostrze cwałne jednostronnie ścięte. Tylec utracony. Długość 30,5 cm, średnia grubość 4 cm. Zbiory PMA, nr inw. 6825.



Ryc. 2. Bużka, pow. Łosice. Topór rogowy

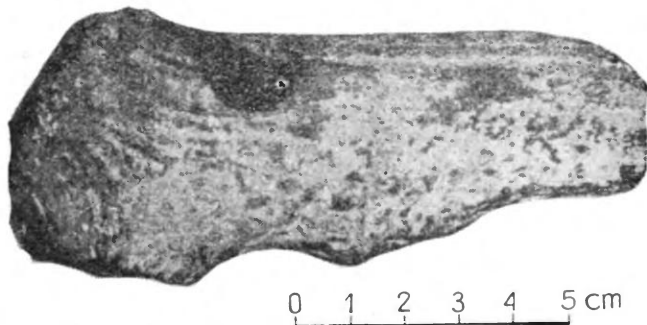
W dniu 11 września 1971 r. Władysław Wysokiński zamieszkały w Warszawie na Bielanach, zawiadomił Pogotowie (w związku z apelem zamieszczonym w „Kurierze Polskim”), że jest w posiadaniu „skamieniałej kości wydobytej z wody”. Po skontaktowaniu się ze zgłaszającym okazało się, że chodzi tu o motykę wykonaną z rogu jelenia, która znaleziona została przypadkowo podczas kąpieli w Bugu, w miejscowości Mierzwice Stare, pow. Łosice. Motyka z Mierzwic Starych posiada otwór przewiercony tuż przy nasadzie rogowej



Ryc. 3. Kózki, pow. Łosice. Topór rogowy

(Ryc. 4). Z boku widoczne są ślady dwóch odgałęzień. Tylec jej stanowi podstawa nasady. Ostrze ukośnie mocno spracowane, wewnątrz wyżłobione. Długość 16,5 cm, średnica otworu 2,4 cm, średnia grubość 5 cm. Zbiory PMA, nr inw. 6823.

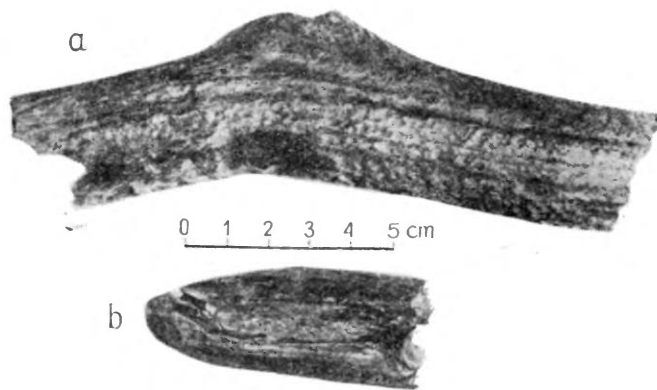
W dniu 3 września 1971 r. Stanisław Zawadzki emeryt z Warszawy zamieszkały na Saskiej Kępie, zgłosił do Pogotowia, że jest w posiadaniu „różnego rodzaju narzędzi kościanych”. Przekazane do zbiorów PMA przedmioty sprowadzały się do dużego topora rogowego i fragmentów drugiego egzemplarza. Powyższe znaleziska odkrył przypadkowo Zawadzki podczas połowu ryb na tamie na Bugu, w miejscowości Rytele—Olechny, pow. Sokółów Podlaski.



Ryc. 4. Mierzwice Stare, pow. Łosice. Motyka rogowa

Topór z miejscowości Rytele—Olechny wykonany jest z grubego rogu jelenia (Ryc. 5a). Otwór przewiercony został w miejscu odciętego bocznego odgałęzienia. Oba końce utracone. Długość zachowana 26 cm, średnia szerokość 6 cm. Na powierzchni widoczne współczesne poprzeczne nacięcia.

Drugi egzemplarz uszkodzony, wykonany jest z podobnego rogu jelenia (Ryc. 5b). Długość zachowana 11,5 cm, średnia szerokość 4,2 cm. Zbiory PMA, nr inw. 6824.



Ryc. 5. Rytele—Olechny, pow. Sokółów Podlaski. Topory rogowe (a, b)

Zgłoszone do Pogotowia znaleziska rogowe podzielić można na dwie zasadnicze grupy, a mianowicie motyki i topory.

Do pierwszej zaliczają się egzemplarze z Bojan i Mierzwic Starych wykonane z partii przynasadowych rogu jelenia. Motyki z reguły posiadają otwory umieszczone pomiędzy bocznymi odgałęzieniami blisko nasady rogu.

Topory natomiast wykonywane były z długich partii poroża jelenia. Chodzi tu o okazy z miejscowości Kózki i Rytele—Olechny. Posiadają one charakterystycznie wybijane otwory na trzonek wzdłuż bocznego odgałęzienia rogu. Miało to pewne znaczenie praktyczne. W ten sposób umocowanie trzonka było silniejsze, jakkolwiek

Powyższy podział oparty na klasyfikacji przeprowadzonej przed kilku laty przez Józefa Janowskiego w oparciu o materiały znad Wisłoka i okolic (J. Janowski: Neolityczne topory i motyki z rogu jelenia z terenu województwa rzeszowskiego, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 66—74), pomimo swych dodatkich stron, nie wyczerpuje całości zagadnienia. Chodzi po prostu o to, że nowe, do tej pory nieznanne materiały, nie mieszczą się w tym podziale. Za przykład przytoczyć tu można nasze znalezisko z Bużek, które w równym stopniu można zaliczyć do grupy toporów, jak i motyk.

W tej sytuacji wydaje się, że dopiero w oparciu o szerszą bazę materiałową można będzie właściwie przeklasyfikować te zabytki. Podobna kwestia przedstawia się z ich datowaniem i określeniem przynależności kulturowej. Obecnie łączy się je „tradycyjnie” z neolitem i cyklem kultur wstęgowych.

J. Głosik

#### Badania archeologiczne na cmentarzysku szkieletowym wczesnośredniowiecznym w Białej Starej, pow. Płock w 1968 r.

W 1967 r. pracownik PMA w Warszawie, mgr Bogdan Balcer przebywając w rejonie Płocka znalazł, w miejscu budowy drogi do wsi Biała Stara, całe zdobione naczynie wczesnośredniowieczne (B. Balcer: Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w miejscowości Biała-Parcela, pow. Płock, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXIV, 1969, str. 463). Wzbudziło to zrozumiałe zainteresowanie mieszkańców. Między innymi jeden z nich, Józef Kotarski, oświadczył, że na swoim polu znajduje od dawna kości i skorupy. Badania powierzchniowe przeprowadzone przez mgr B. Balcera potwierdziły istnienie cmentarzyska szkieletowego, prawdopodobnie wczesnośredniowiecznego. Stwierdził on jednocześnie, że obiekt ulega systematycznemu niszczeniu przez wybieranie piasku z części pola, na którym usytuowane jest stanowisko (Ryc. 1). W związku z tym zgłosił je do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych. Po stwierdzeniu wartości obiektu i stopnia jego zniszczenia WKZ zdecydował, że należy przeprowadzić tam badania ratownicze, których wykonanie zlecił Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej PP PKZ Oddział w Warszawie. W lipcu 1968 r. ekspedycja w składzie: mgr Barbara Buczek-Płachtowa, mgr Maria Pikulińska i pracownik naukowo-techniczny Małgorzata Ślaska, rozpoczęła eksplorację stanowiska.

Omawiany obiekt usytuowany jest na południowym stoku morenowego wzgórza. Zgodnie z założeniem, mającym na celu ratowanie przede wszystkim części zagrożonej, rozpoczęto badania w miejscu obrywu powstałego na skutek wybierania piasku. Jako punkt zerowy przyjęto jeden ze słupków wyznaczających magistralę pod rurociąg dla Płockiej Petrochemii, dowiązując do niego siatkę arową. Założono dwa ary, usytuowane

częściowo na obrywie, a częściowo na wyżej wymienionym wybierzysku. Podyktowane to było koniecznością dokładnego przebadania, zarówno partii już zniszczonych, jak i zagrożonych obsunięciem powodującym gorsze straty. Jak się okazało w części zniszczonej, poza



Ryc. 1. Biała Stara, pow. Płock. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne. Widok ogólny terenu ze zniszczeniami, przed rozpoczęciem badań

kość palca lewej ręki, na której znaleziono dwie miedziane obrączki (Ryc. 4). Jedna z nich była zrobiona z taśmy metalowej, druga znacznie węższa o przekroju soczewkowatym, robi wrażenie wtórnie przystosowanej do noszenia na grubszym niż poprzednio palcu. Obrącz-



Ryc. 2. Biała Stara, pow. Płock. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne. Ar I. Grób 1. Widok ogólny od strony północnej

resztkami rozwleczonych kości ludzkich i drobnymi fragmentami ceramiki, nic więcej nie znaleziono. Natomiast przebadanie pola ornego usytuowanego nad obrywem dało pozytywne wyniki. W obrębie dwu arów znaleziono 7 grobów w różnym stanie zachowania.

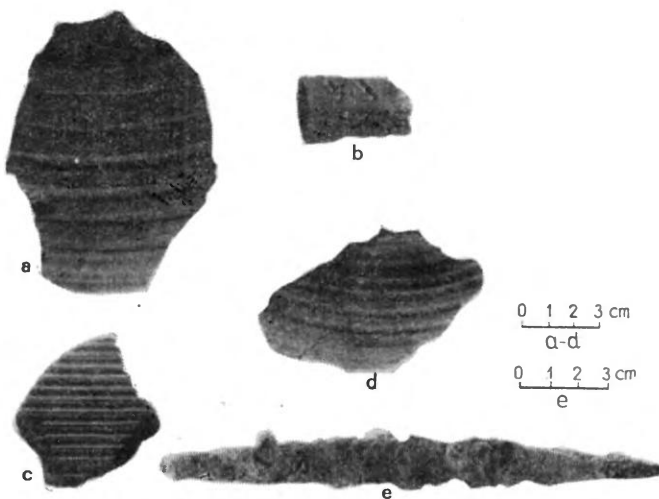
#### Ar I

Grób 1. Po zdjęciu wierzchniej warstwy ziemi ornej pojawił się niekompletny szkielet (Ryc. 2). Usytuowany był po osi wschód-zachód z czaszką w kierunku wschodnim. Leżał na wznak zwrócony twarzą na północ. Wzdłuż prawej kości udowej leżał niewielki żelazny nóż (Ryc. 3). W pobliżu kości lewej stopy znaleziono żelazną spiralną bransoletę tak silnie skorodowaną, że pomimo dużych ostrożności przy eksploatacji uległa zniszczeniu i została wyjęta we fragmentach. W żółtym piasku, koło szkieletu, wystąpiło kilka węgielków drzewnych i niewielkie fragmenty przepalonych granitów. Po usunięciu szkieletu przecięto profilem ewentualną jamę grobową, stwierdzając, że szkielet spoczywał z całą pewnością w żółtym piasku. Nie zauważono istnienia obstawy kamiennej. Poza tym przesiano piasek z otoczenia szkieletu, w którym nic nie znaleziono.

Grób 2 był bardzo zniszczony. Początkowo na głębokości 81 cm w ciemnym zarysie, odślonięto mocno zgnieciony, prawie kompletny garnek, a następnie koło niego zniszczoną czaszkę. W dalszym ciągu eksploracji ciemnego zarysu odślonięto pozostałą część szkieletu mocno zdekompletowanego. Zachowały się właściwie tylko niektóre kości długie, kości miednicy i jedna

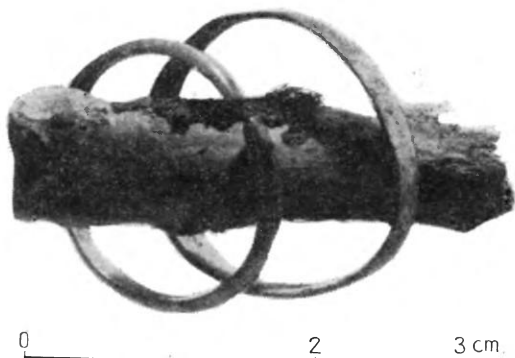
ka ta jest przecięta, a miejsca cięcia są zaklepane. Poza obrączkami, w okolicy czaszki znaleziono silnie rozłożone fragmenty srebrnej (?) ozdoby. Na głębokości 62 cm, w pobliżu grobu 2 znaleziono fragmenty żelaznego noża, identycznego z nożem odśloniętym w grobie 1. Poza tym w okolicy szkieletu wystąpiły nieliczne węgle drzewne. Przesianie ziemi z jamy grobowej nie dało żadnego rezultatu.

Grób 3 znajduje się w ciemnym zarysie przy obrywie powstałym przez wybieranie piasku, w związ-



Ryc. 3. Biała Stara, pow. Płock. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne. Ceramika (a—d). Nóż z grobu 1 (e)

ku z czym szkielet jest bez głowy, silnie zniszczony. Pozostały tylko kości długie nóg i jedna kość długa ręki. Poza luźno leżącym, niewielkim ułamkiem monetki, lub jakiejś blaszkowatej ozdoby, nie znaleziono żadnego wyposażenia. Szkieletowi towarzyszą nieliczne dość duże węgle drzewne. Należy podkreślić, że kości rąk i nóg są bardzo grube. Przesianie zawartości jamy nie dało żadnych wyników.



Ryc. 4. Biała Stara, pow. Płock. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne. Grób 2. Kość palca z obrączkami

Poza tym na powierzchni aru, na głębokości 65 cm wystąpiły bliżej nieokreślone ciemne plamy. Postawiono przecięć je profilami, by sprawdzić ich pochodzenie. We wszystkich wypadkach poza jednym, okazało się, że są to bardzo płytkie zaciemnienia bez żadnej zawartości. Jedna z plam po przecięciu profilem okazała się jamą o niekątowym kształcie. Ma ona 50 cm głębokości i 150 cm szerokości, wypełnia ją ciemna ziemia ze spalenizną, a jądro jej na samym dnie stanowi skupisko węgla drzewnych. Zawiera poza tym nieliczne ułamki ceramiki i duży czerwony granit. Pobrano próbkę ziemi z wypełniska jamy, celem przeprowadzenia analizy laboratoryjnej. Na całej powierzchni aru nie stwierdzono istnienia bruku ani też obstawy kamiennej. Liczne kamienie granitowe występujące w obrębie cmentarzyska okazały się beładnie przemieszanym materiałem morenowym, całec zaś stanowi bardzo twarda czerwono-brunatna glina z kamieniami pochodzenia morenowego.

## Ar II

Powierzchnia tego aru jest jeszcze bardziej zniszczona od powierzchni aru I. Poza wspomnianym wyżej wybierzyskiem, obejmującym tutaj większy obszar, występują liczne późniejsze wkopy, które prawie zupełnie zniszczyły istniejące tu groby.

Grób 4 wystąpił na głębokości 82 cm, na odcinkach VI, VII — i, j. Znaleziono tylko fragmenty czaszki z luźno spoczywającą żuchwą. W odległości 20 cm na wschód od czaszki znaleziono 2 ułamki przypominające paciorki. Czaszka leżała w żółtym piasku przemieszanym z brunatną ziemią, przemawia to również za faktem zniszczenia tej części cmentarzyska przez orkę, wiadomo bowiem, że pierwotne podłoże stanowi tutaj żółty piasek.

Grób 5. Tak samo jak w poprzednim, znaleziono tu tylko silnie zniszczoną czaszkę bez żadnego wyposażenia. Podłoże stanowił również żółty piasek przemie-

szany z brunatną ziemią. Czaszka spoczywała na głębokości 67 cm, w odcinkach V, VI — h, i.

Grób 6. Na głębokości 170 cm, w odcinkach VII, VIII — h, i, znaleziono rozwleczone niekompletny szkielet, z którego pozostały 3 kości długie, kilka drobnych kości i fragmenty szczęk z kilkoma zębami. Brak natomiast jakiegokolwiek wyposażenia. Tak samo, jak w dwu poprzednich przypadkach, znajdował się on w żółtym piasku przemieszanym silnie z brunatną ziemią.

Należy dodać, że wszystkie 3 wyżej wymienione groby wystąpiły w części zniszczonej przez wybieranie piasku, co stanowi jeszcze jeden dodatkowy dowód ich całkowitej dewastacji.

Grób 7. W niezniszczonej przez wybieranie piasku części aru, na odcinku VII, VIII — c, i głębokości 80 cm odsłonięto bardzo niekompletną czaszkę z rozrzuconymi luźno zębami. W trakcie preparowania stwierdzono, że leży ona na kamieniach. Nie znaleziono dalszych fragmentów szkieletu, nie było również żadnego wyposażenia. Po wyjęciu czaszki stwierdzono, że kamienie, na których ona spoczywała, swym układem nie zdradzały żadnej celowości, a stanowiły tylko naturalne podłoże wykorzystane pod grób. I w tym wypadku, jak we wszystkich innych, był to naniesiony materiał morenowy. Pod kamieniami występował calcowy piasek i glina.

Poza wymienionymi grobami w niezniszczonej części aru, tak jak w arze I, wystąpiła owalna ciemna plama, robiąca wrażenie jamy grobowej. Po przecięciu jej profilem po osi wschód-zachód stwierdzono, że jest to bardzo płytka jamka głębokości 20 cm, bez żadnej zawartości.

Po całkowitym wyeksplorowaniu powierzchni obydwu arów, w celu przebadania przypuszczalnego calca, przekopano je półmetrowymi rowami założonymi w metrowych odległościach, po linii wschód-zachód. Stwierdzono zaleganie gliny i drobnych kamieni narzutowych na głębokości 120 cm. Na tym eksplorację zakończono.

Reasumując powyższe dane należy stwierdzić co następuje: badane cmentarzysko robi wrażenie bardzo zagęszczonego pochówkami, bo jeśli na 2 arach, gdzie  $\frac{3}{4}$  obszaru jest zniszczone przez wybieranie piasku, znaleziono 7 grobów, to należy przypuszczać, że bardziej na północ, gdzie obiekt jest lepiej zachowany, wystąpi ich znacznie więcej. Sądząc po wyposażeniu grobów (1 i 2) najlepiej zachowanych, cmentarzysko posiada bogate wyposażenie, co z kolei świadczy o jego wcześniejszym pochodzeniu, ponieważ jak wiadomo, groby średniowieczne już tego wyposażenia nie posiadają. Dokładne datowanie jednak należy pozostawić do momentu przeprowadzenia szczegółowej analizy zabytków. (Wszystkie materiały pochodzące z cmentarzyska w Białej Starej, pow. Płock zostaną przekazane do PMA i tam opracowane przez mgr B. Zawadzką-Antosik.)

Szczególną uwagę należy zwrócić na wyposażenie grobów (1 i 2) w krótkie żelazne noże, które na wielu obiektach wczesnośredniowiecznych Mazowsza występują w grobach kobiecych (np. Sypniewo, pow. Maków Mazowiecki). W przypadku cmentarzyska w Białej Starej, na podstawie wstępnych oględzin szkieletów i charakteru wyposażenia, można by stwierdzić, że groby z nożami były również grobami kobiecymi. Bardzo interesujące jest ułożenie szkieletu, który spoczywa na



wznak z rękami wyciągniętymi wzdłuż tułowia i z głową skróconą na bok w kierunku prawego ramienia, co jak należy przypuszczać, wymagało specjalnych zabiegów dokonywanych po śmierci.

Osobny problem stanowi jama z aru I, której przeznaczenie trudne jest do określenia. W stosunku do poziomu cmentarzyska jest ona dość głęboka, a skupisko węgla drzewnego na dnie świadczy o częstym paleniu w niej ognia. Trudno przypuszczać, że mogła to być jama służąca do palenia ognisk i gotowania strawy wotywniej, nie łatwo bowiem byłoby w takim wypadku wyjaśnić jej głębokość. Sprawa jak na razie musi pozostać, być może dalsze badania dadzą na to odpowiedź, tak samo zresztą, jak na inne pytania, które obecnie muszą pozostać bez odpowiedzi.

*B. Buczek-Płachtowa*

### Nowe odkrycia na terenie zamku w Rawie Mazowieckiej

Prace wykopaliskowe prowadzone przez Pracownię Archeologiczno-Konserwatorską PP PKZ z Warszawy na terenie zamku w Rawie Mazowieckiej, mają dostarczyć nowych danych, które pozwolą na prawidłowe zabezpieczenie i wyeksponowanie zachowanych elementów obiektu. (Badania były kontynuacją prac prowadzonych w latach 1967—1968 przez mgr J. Augustyniaka z Muzeum Ziemi Rawskiej.)

W 1970 r. badania skoncentrowano w dwóch punktach dziedzica zamkowego. Były to wykopy: nr 701 (usytuowany w południowej części dziedzica przy kurtynie południowo-wschodniej) i nr 702 (w zachodnim narożniku dziedzica). W trakcie eksploracji wykopu nr 701 odsłonięto kolejno: poziom bruku z XVII w., poziom moszczony drewnem z XV w. wraz z fragmentem budynku drewnianego (o konstrukcji zrębowej), poziom z XIV w. z fragmentami 2 budynków drewnianych (jeden o konstrukcji zrębowej, drugi palisadowej), stanowiących część zabudowy gospodarczej zamku



Ryc. 1. Rawa Mazowiecka. Zamek. Wykop nr 701. Odcinek A—B, poziom z XIV w.

(Ryc. 1). Ponadto odsłonięto fragment muru obwodowego wraz z zamurowaną pierwotną bramą zamku (Ryc. 2).

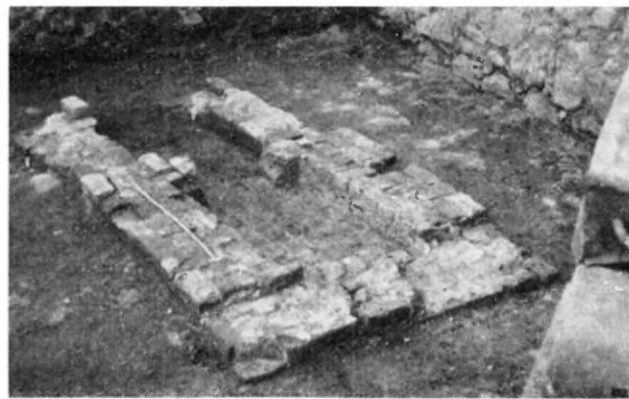
W trakcie eksploracji nawarstwień kulturowych na terenie wykopu uzyskano bogaty zespół zabytków ruchomych. Były to fragmenty średniowiecznych oraz nowożytnych naczyń i kafli (szczególnie ciekawy był kom-



Ryc. 2. Rawa Mazowiecka. Zamek. Wykop nr 701. Pierwotna brama

plet fragmentów wielobarwnych kafli renesansowych), wyroby metalowe, np. ostrogi, podkowy, kłódki cylindryczne, groty strzał do kuszy itp. Na szczególną uwagę zasługują zachowane dzięki sprzyjającym warunkom glebowym, wyroby z tworzyw organicznych: fragmenty tkanin, wyroby skórzane oraz wyroby z drewna (talerze, klepki, pływaki do sieci i inne).

Podczas prac prowadzonych na terenie wykopu nr 702 odsłonięto: poza brukiem z XVII w., pochodzący z XV w. lub początku XVI w. piec, służący zapewne do wypalania wapna. (Dokładne określenie przeznaczenia tego obiektu będzie możliwe po wykonaniu przez mgr S. Jerzmanowską z PP PKZ analiz fizykochemicznych jego wypełniska.) Był on murowany z cegły związanej zaprawą wapienną i, jak świadczą ślady po słupach, być może był przykryty dachem. Dokładna analiza wykazała co najmniej dwie fazy jego użytkowania. Całość odsłoniętej konstrukcji posiadała w planie wymiary 4 × 2 m (Ryc. 3). Zabytki ruchome uzyskane na



Ryc. 3. Rawa Mazowiecka. Zamek. Wykop nr 702. Piec (prawdopodobnie do wypalania wapna)

tym wykopie, to głównie średniowieczna i nowożytna ceramika.

Ponadto w wyniku ostatnich badań określono przewiązanie kurtyny południowo-zachodniej i Domu Dużego, stwierdzono, że kamienne partie murów (Ryc. 2) określane uprzednio jako fundamentowe, stanowią wysoki na około 2,5 m cokół kamienny murów ceglanych, który pierwotnie znajdował się powyżej poziomu terenu. Właściwe fundamenty znajdujące się głębiej, zbudowane są z głazów narzutowych nie spojonych zaprawą, a jedynie przesypanych gliną lub ziemią. W związku z powyższym stwierdzono, że pomieszczenia znajdujące się w przyziemiu Domu Dużego („curia maior”), miały charakter pomieszczeń piwnicznych dostępnych jedynie z wnętrza budynku, chociaż znajdowały się powyżej poziomu terenu. W latach przyszłych planuje się dalszą kontynuację tych tak interesująco zapowiadających się prac. (Badania finansowane są przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łodzi i konsultowane przez doc. dr S. Suchodolskiego z IHKM PAN w Warszawie). W pierwszym etapie poszerzony zostanie wykop nr 701. Umożliwi to z jednej strony na odsłonięcie w całości budowli drewnianych odkrytych w 1970 r., a z drugiej na określenie wzajemnego stosunku chronologicznego i konstrukcyjnego narożnej baszty ośmiobocznej, muru obwodowego i baszty z bramą (wybudowanej zapewne po zamurowaniu bramy, odsłoniętej w murze obwodowym w 1970 r.).

J. Gula

#### Badania archeologiczne na zamku w Ciechanowie

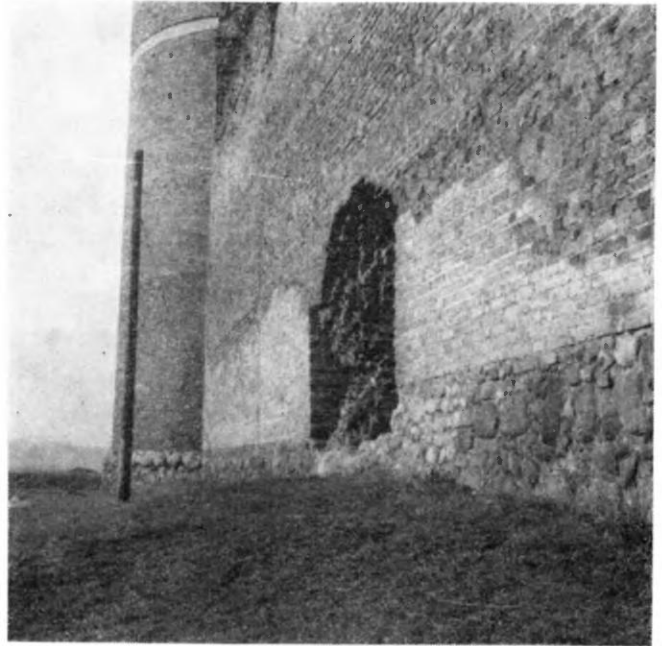
Zamek w Ciechanowie był już trzykrotnie terenem prac wykopaliskowych. I tak: w 1955 r. prowadzone były badania archeologiczno-architektoniczne pod kierunkiem inż. Z. Tomaszewskiego i mgr J. Kruppego. Niestety materiały z tych badań nie zostały nam udostępnione. Nie miał również do nich dostępu, jak wynika ze sprawozdań, mgr Jerzy Piniński, autor badań z lat 1966 i 1967, jeśli nie liczyć krótkiego sprawozdania w „Kwartalniku Architektury i Urbanistyki”. Miało to i ma istotne znaczenie dla dalszych prac, jak również sformułowania ostatecznych wniosków konserwatorskich, potrzebnych do wykonania zabezpieczenia i częściowej restauracji obiektu, podjętych przez Pracownię Konserwacji Zabytków Oddział w Warszawie.

W czasie badań w 1955 r., jak się wydaje, została przebadana duża powierzchnia, zarówno w obrębie murów kurtynowych, jak i na zewnątrz nich. Trudności w zlokalizowaniu starych wykopów stwarzają możliwości zdublowania ich, a co za tym idzie, kopania w warstwach zakłóconych, a praktycznie rzecz biorąc, zupełnie zniszczonych. Niewątpliwie duża ilość zabytków ruchomych, mogących wzbogacić obraz obiektu, wbrew pozorom, trudnego do bezspornego datowania jest niedostępna.

Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych z lat 1966—1967, w postaci polowej dokumentacji rysunkowej i krótkich sprawozdań, były mi udostępnione. Natomiast na temat zabytków ruchomych, pochodzących z tych badań, nie posiadam żadnych wiadomości. Nie zostały one bowiem nigdzie opublikowane i znaj-

dują się prawdopodobnie w posiadaniu prowadzących badania.

W 1970 r. pod kierunkiem Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej PKZ Oddział w Warszawie, odsłonięto korony zachowanych partii murów i ścian działowych Domu Dużego pochodzących z różnych faz zabudowy, oraz zdjęto z całej powierzchni dziedzińca warstwę ziemi i gruzu grubości ok. 80 cm.



Ryc. 1. Ciechanów - Zamek. Południowa kurtyna zamku ze zniszczeniem w miejscu, gdzie była przypuszczalnie furta

Dom Duży. Usytuowany był w północnej części obiektu. Jego wschodni, północny i zachodni mur stanowiły mury kurtynowe zamku. Południowy mur natomiast Domu Dużego zwrócony był w kierunku dziedzińca. Jego teren zalegały zarówno hałdy ziemi pochodzące z poprzednich sezonów badawczych, jak również gruz i ziemia, które nawarstwiły się w ciągu lat. Niestety w górnych partiach nie udało się uchwycić żadnych warstw kulturowych. Znalaziono w nich duże ilości dachówek (zarówno całych, jak i we fragmentach), kości, fragmenty kafli (głównie renesansowych), cegieł i ceramiki (głównie polewanej). Zabytki te przemieszane były z przedmiotami współczesnymi, co jeszcze potwierdza brak jednorodności warstw.

Odsłonięte mury wewnętrzne Domu Dużego można wstępnie podzielić na dwa podstawowe elementy: a) pierwotny podział na 3 główne pomieszczenia z murami działowymi z cegły gotyckiej i o gotyckim wątku, b) późniejsze ściany działowe rozdrabniające wewnętrzną powierzchnię na mniejsze pomieszczenia.

Dla uzyskania dokładnych informacji odnośnie chronologii poszczególnych murów konieczne jest wykonanie ekspertyzy architektonicznej. W murze (roboczo oznaczonym jako mur „k”), znajdującym się w północno-zachodnim narożniku, na terenie drugiego (środkowego) głównego pomieszczenia, odsłonięto łukowato sklepiony otwór zabudowany kopułką na grubość jednej cegły, przytykający do elewacji muru. W sprawozdaniach mgr J. Pinińskiego określany jest jako okienko



międzypięwniczne. Dokładniejsza jednak obserwacja obiektu wykazała, że przedłużeniem otworu jest przewód w grubości muru, prowadzący w górę. Ściany przewodu są lekko okopcone. Spostrzeżenie to pozwala interpretować otwór, jako wlot bliżej nierozpoznanego systemu ogrzewczego. Być może wyjaśni to szczegółowa analiza murów.

Również w narożniku północno-zachodnim, w pomieszczeniu interpretowanym jako piwnica gotycka, pod elewacją północnej ściany, odsłonięto część sklepienia i słupa opisanego w sprawozdaniach z lat 1966—1967. Natomiast nie trafiono na słup pośrodku tego pomieszczenia. Być może uległ on już zniszczeniu w czasie wyżej wymienionych badań. Wszystkie mury na terenie Domu Dużego posiadają liczne przemurowania, ślady łuków sklepiennych i odsadzki, których pochodzenie i przeznaczenie również wyjaśni ekspertyza architektoniczna murów. W elewacjach wewnętrznych murów



Ryc. 2. Ciechanów - Zamek. Wewnętrzna elewacja zachodniej kurtyny ze śladami zabudowy Domu Dużego

kurtynowych (wschodnim, północnym i zachodnim) odsłonięto liczne wnęki, w wielu przypadkach z późniejszymi zamurowaniami. Jedna z nich (wnęka nr 3) w arze 5, nosi ślady spalenizny. Są to: okopcone cegły wnęki, oraz w gruzie odymiona ceramika, spalone kości zwierzęce. W środkowym pomieszczeniu, pod kurtyną południową, odsłonięto resztki ceglanej posadzki. Z racji jej położenia w stosunku do łuków okienek piwnicznych widniejących w murze południowej kurtyny, jak również stanu jej zużycia, można ją określić, jako posadzkę pochodzącą z najmłodszej fazy zabudowy zamku, kiedy ten już po trosze pustoszał.

Zasygnalizowana w sprawozdaniach z lat 1966—1967 wieża przy wejściu do Domu Dużego przedstawia jeszcze problem do rozwiązania. W 1970 r. odsłonięte zostały duże kamienie narzutowe wyznaczające prostokąt wejścia wypełniony mniejszymi kamieniami (bruk). Zachowały się również bardzo zniszczone korony murków ograniczających od wschodu i zachodu szyję wejścia.

Na terenie Domu Dużego znaleziono kilka monet, jak np.: miedziany szeląg koronny Jana Kazimierza (1660—1668), półgrosz królewski, tak zwany świdnicki Ludwika III (1518—1521). Jest to najstarsza moneta z dotychczas tu znalezionych i określa ona pochodzenie górnych warstw.



Ryc. 3. Ciechanów - Zamek. Relikty zabudowy Domu Dużego

Dziedziniec. Według założeń z powierzchni dziedzińca miała być zebrana około 80-centymetrowa warstwa, pod którą spodziewano się bruku z XVI w. Bruk ten odsłonięto w kilku punktach, głównie w okolicach Domu Dużego w latach 1966—1967. Niestety w czasie zbierania powierzchni z całego dziedzińca, okazało się, że bruk występuje na różnych głębokościach (wahania około 1 metra) i w obecnej sytuacji trudno stwierdzić, czy jest to bruk jednorodny, czy też mamy do czynienia z różnymi poziomami dziedzińca o różnej chronologii. Tym bardziej, że wielokrotnie bruk w ogóle zanika. W związku z tym przerwano prace, nie oczyszczając powierzchni do bruku, proponując jednocześnie przebadanie dziedzińca wykopem archeologicznym, który umożliwi uściślenie jego stratygrafii.

W czasie wyżej omawianych prac, na zewnątrz południowej kurtyny Domu Dużego, w narożniku północno-wschodnim odsłonięto duże śmietnisko z bardzo dużą ilością zabytków. Partie naruszone wypreparowano, pozostała zaś jego część pozostawiono do systematycznych badań archeologicznych. Z części wypreparowanej wydobyto: dużą ilość ceramiki (zarówno polewanej, jak i siwej), kości zwierzęce i rybne (również łuski), fragmenty płytek okiennych, przedmioty metalowe, a nawet srebrną monetę, którą jest półtorak koronny Zygmunta III (z 1621 r.), jak również monetę Karola Gustawa, bitą w Rydze.

Pod kurtyną wschodnią odsłonięto fragmenty korony murów pochodzących z zabudowy gospodarczej, jak również fragmenty przypuszczalnie bardzo młodej po-

sadzki ceglanej. Również pod kurtynami: zachodnią i południową wystąpiły bardzo nisko i mocno zniszczone resztki murów pozostałych z zabudowy gospodarczej.

W trakcie wybierania powierzchni dziedzińca znaleziono dużą ilość ceramiki (bardzo liczne fragmenty ceramiki siwej), kafli, przedmiotów metalowych oraz zabytki specjalne, jak np. 2 kamienne kule armatnie, lub część kamienia żarnowego. Z tym, że największa ilość zabytków wystąpiła pod kurtyną wschodnią, oraz pod kurtyną Domu Dużego.



Ryc. 4. Ciechanów - Zamek. Fragment łuku i słupa w północno-zachodnim narożniku

Jak wynika z powyższego sprawozdania, do uzyskania pełnego obrazu obiektu dla celów architektoniczno-konserwatorskich, niezbędne jest wyjaśnienie kilku problemów, które wyłoniły się w trakcie prac.

1) W celu uściślenia chronologii dziedzińca i powiązania go z zabudową wewnętrzną przeprowadzić dwa wykopy: a) od środka dziedzińca do muru wschodniej kurtyny; b) od środka dziedzińca do muru Domu Dużego. Wykop ten obejmie również wieżę przy wejściu do Domu Dużego, co pozwoli na rozpoznanie jej fundamentów, a tym samym problemów konstrukcyjnych.

2) Odślonić płytkimi wykopami zabudowę pod wschodnią kurtyną, w celu „pokazania” jej jako ekspozycji.

3) Wyeksplorować jedną z piwnic Domu Dużego (północno-wschodnią) metodą archeologiczną w połączeniu z architektoniczną ekspertyzą murów. Jak również przebadać wszystkie węzły architektoniczne na terenie Domu Dużego.

4) Odgruzować piwnicę w północno-zachodnim narożniku, pod nadzorem archeologa i w miarę możliwości odtworzyć jej pierwotny wygląd. Oddzielny problem stanowi pierwotny wjazd do zamku, znajdujący się w południowej kurtynie. Według badań z lat poprzednich, w kamiennym cokole tej kurtyny znajduje się

pełny łuk wjazdu zamurowanego ceglami i kamieniami. Badacze wiążą go z pierwotnie zaplanowanym, niższym poziomem dziedzińca, który w związku z podniesieniem się wód gruntowych, został zalany. Wtedy to właśnie zaistniała konieczność zamurowania pierwszej bramy. Drugą, już wyżej położoną, wybito w kurtynie zachodniej, która w zmienionej formie istnieje do dziś. Młodsza, zamurowana brama, we wszystkich sprawozdaniach i opracowaniach utożsamia się z niewielkim fragmentem łuku widocznym w ceglanej naziemnej części południowej kurtyny. Z dokumentacji jednak wynika, że łuk pierwotnej bramy zamyka się w kamiennej partii muru, całkowicie obecnie niewidocznej na powierzchni.

W związku z tym należałoby założyć na zewnątrz południowej kurtyny głęboki (do posadowienia muru) wykop, który mógłby dać ostateczną odpowiedź na powyższe pytania. Być może bowiem w górnej partii muru mamy do czynienia z furtą równoległą w czasie do



Ryc. 5. Ciechanów - Zamek. Wlot systemu ogrzewczego na terenie Domu Dużego

bramy w zachodniej kurtynie. Wykop ten również umożliwi wykonanie badań statycznych w miejscach pęknięć muru, przebiegających akurat nieopodal interesującego nas miejsca. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że brama pierwotna przewidziana jest do rekonstrukcji, a więc wymaga dokładnego rozpoznania.

*B. Buczek-Płachtowa*

#### **Berdysz żelazny z okolic Malborka**

W dniu 5 października 1971 r. Zbigniew Wilewski uczeń z Warszawy, zgłosił do Pogotowia Archeologicznego mocno skorodowany berdysz żelazny, który znalazł

przypadkowo wraz z kolegą na polu pod Malborkiem. Zgłaszający nie przekazał jednak tego znaleziska do zbiorów PMA.

Berdysz spod Malborka wyraźnie nawiązuje do toporów żelaznych typu II, np. z Lubonia, pow. Poznań, pochodzących z XI w. (A Nadolski: Studia nad uzbrojeniem Polskim w X, XI i XII w., Łódź 1954, str. 254, tabl. XIV, 2). Znalezisko nasze posiada długie owalnie wygięte ostrze i wąski „trójgraniasty” zakończony tylec. Długość całkowita 22,4 cm, szerokość ostrza 18,4 cm.



Ryc. 1. Malbork, m. pow. Okolice. Berdysz żelazny

Jako broń piechoty polskiej berdysze wprowadzone zostały na większą skalę dopiero przez Jana Sobieskiego około 1674 r. W Encyklopedii Wojskowej (t. I, 1931) pod tym hasłem m.in. czytamy: „podczas kiedy w Moskwie i Szwecji w berdysze uzbrojeni byli tylko pikinierzy (halabardziści), Sobieski dał je jako broń białą całej piechocie, uzbrajając obok berdyszów w muszkiety”.

Berdysz osadzony na długim (ok. 1,8 m) grubym drzewcu, służył za broń do walki wręcz, oraz jako narzędzie saperskie (Mała Encyklopedia Wojskowa, t. I, 1967, str. 133).

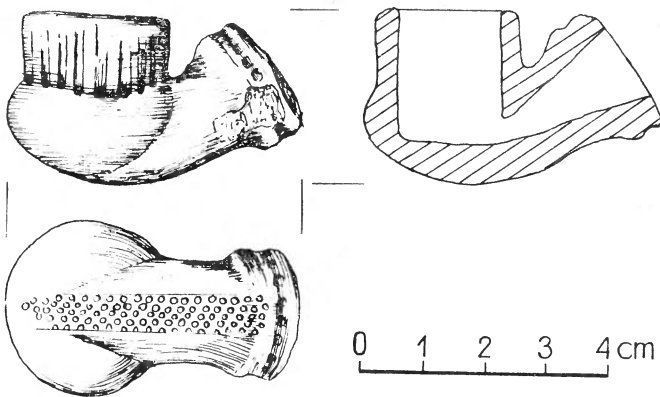
J. Głosiński

### Fajki gliniane z miejscowości Kalinowo, pow. Ostrów Mazowiecka

W dniu 17 maja 1971 r. Władysław Zawadzki z Warszawy przekazał Pogotowiu Archeologicznemu znaleziska dwóch fajek glinianych (jedna zachowana we fragmencie), znalezionych podczas uprawy roli na polu Feliksa Zawadzkiego, w miejscowości Kalinowo, p-ta Jasienica, pow. Ostrów Mazowiecka.

Pierwszy egzemplarz z Kalinowa stanowi w całości zachowaną główkę glinianą dwuczęściowej fajki zwanej lulką i posiada wyciskane podłużne zdobienia na cylindrze oraz „kropkowanie” na spodzie (Ryc. 1). Na fragmencie tulejki glinianej drugiego egzemplarza widoczne są dookolne nakłucia ukośne pasmowe.

Znaleziska fajek glinianych, nierzadko pięknych okazów, należą do częstych zjawisk w materiałach warszawskich, pochodzących z różnych okresów, najczęściej z XVII—XIX w. Najliczniej tego rodzaju znalezisk dostarczyła Gnojna Góra, znane miejsce wywozu śmieci w dawnej Warszawie. Podobny do naszego egzemplarz z tego stanowiska przedstawia B. Buczek-Płachtowa (B. Buczek-Płachtowa: Fajki brata Astafi, „Z otchłani wieków”, R. 34, 1968, str. 287). Natomiast analogiczne do naszego zdobienia cylindra główki glinianej fajki spotykamy na okazie z Warszawy-



Ryc. 1. Kalinowo, pow. Ostrów Mazowiecka. Fajka gliniana

-Prochowni (D. Członkowski: Badania archeologiczne na terenie dawnej Prochowni przy ul. Mostowej w Warszawie, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXIV, 1969, str. 237, ryc. 4).

J. Głosiński

### Działalność Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie w roku 1972

W roku sprawozdawczym działalność Muzeum rozwijała się równomiernie. Prowadzono szeroką wielostronną akcję oświatową, kontynuowano badania terenowe, utrzymywano kontakty naukowe z zagranicą, prowadzono działalność wydawniczą, posunęły się prace inwentaryzacyjne, wielkie ożywienie wykazała akcja „Pogotowia Archeologicznego” oraz współpraca z innymi instytucjami, a szczególnie katedrami uniwersyteckimi.

#### Badania terenowe

Dział Młodszej Epoki Kamienia. Dr E. Kempisty prowadziła prace wykopaliskowe na wielokulturowej osadzie w Sośni, pow. Grajewo, oraz badania powierzchniowe w okolicach Osowca i Sośni w dolinie Biebrzy. Prace były finansowane przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo białostockie. Mgr A. Uzarowicz prowadziła badania wykopaliskowe na osadzie kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Góra, pow. Puławy i badania powierzchniowe w okolicach Nałęczowa. Uczestniczyła w nich laborantka Z. Stryjecka. Prace na osadzie kultury amfor kulistych w Kosowicach, pow. Opatów, oraz badania powierzchniowe w dolinie Koprzywianki, Kamiennej i w okolicach Krzemionek prowadził mgr J. Bąbel przy współudziale mgr K. Kowalskiego.

Dział Młodszej Epoki Kamienia i Dział Epoki Brązu prowadziły wspólne badania wykopaliskowe na osadzie wielokulturowej i cmentarzysku kultury mierzanowickiej w Wojciechowicach, pow. Miechów (dr J. Miśkiewicz, mgr K. Kowalski i rysownicza K. Burhard). Ponadto pracownicy działu epoki brązu ustalili lokalizację w terenie kilku znanych z literatury stanowisk kultury pomorskiej i łużyckiej.

Dział Epoki Żelaza. Dr T. Liana kontynuowała badania osady kultury przeworskiej w Łęgonicach, pow. Rawa Mazowiecka. Uczestniczyła w nich K. Burhard. Mgr M. Kaczyński prowadził prace wykopaliskowe na cmentarzysku z późnego podokresu rzymskiego w Bargłowie Dwornym, pow. Augustów, przy udziale W. Gawrysiak, oraz na osadzie z późnego okresu rzymskiego (stanowisko V) w Netcie, pow. Augustów. Przeprowadził on także wraz z pracownikami Muzeum Białostockiego weryfikację stanowisk archeologicznych w powiatach Augustów i Suwałki.

Dział Wczesnego Średniowiecza. Mgr B. Zawadzka przy udziale mgr M. Szporoko kontynuowała prace wykopaliskowe na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Czekanowie, pow. Sokołów Podlaski, a mgr O. Lipińska prowadziła badania osady wczesnośredniowiecznej w Łączanach, pow. Szydłowiec.

Dział Średniowiecza i Czasów Późniejszych. Dr L. Rauhut i mgr L. Długopolska przeprowadzali inwentaryzację i weryfikację cmentarzysk wczesnośredniowiecznych na terenie powiatów Siemiatycze, Bielsk Podlaski i Hajnówka. Prowadzili oni także, przy udziale

mgr B. Arnold, badania wykopaliskowe na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w obstawie kamiennej w Rybałtach, pow. Siemiatycze.

Oddział w Biskupinie. Pod kierownictwem prof. dr Z. Rajewskiego prowadzono prace badawcze na kilku stanowiskach. Mgr W. Zajęczkowski prowadził badania archeologiczne na stanowisku 4 w Biskupinie i w Bożejewiczkach, pow. Żnin, na osadzie kultury łużyckiej z przełomu epoki brązu i epoki żelaza oraz prace ratownicze w Łysininie, grób z wczesnej epoki brązu) w tym samym powiecie. W badaniach w Biskupinie brała udział W. Gawrysiak. Prowadzono także prace na stanowisku średniowiecznym w Gogółkowie, pow. Żnin (dr J. Głosik).

Ekipa pracowników PMA pod kierownictwem prof. Rajewskiego oraz Konserwator Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu prowadzili badania powierzchniowe Pola Bitwy Legnickiej. W skład ekipy wchodził: M. Kaczyński, J. Halicki, J. Miśkiewicz, J. Głosik, K. Kowalski, J. Bąbel i T. Biniewski. Za zgodą Ministerstwa Obrony Narodowej wydatnej pomocy udzieliło w tej akcji Dowództwo Śląskiego Okręgu Wojskowego.

#### Pogotowie Archeologiczne

Krótkotrwałe prace w terenie prowadzono również w ramach akcji Pogotowia Archeologicznego. Były to badania na osadzie produkcyjnej z przełomu naszej ery w miejscowości Kanie, gr. Otrębusy, pow. Pruszków, gdzie odsłonięto 30 dymarek, poszukiwania na polu Stanisława Głuchowskiego we wsi Stryjowo Wielkie, gr. Grudusk, pow. Ciechanów, gdzie ustalono, wspólnie z doc. dr S. Suchodolskim z IHKM PAN, ścisłą lokalizację miejsca znalezienia srebrnych monet wczesnośredniowiecznych zachodnioeuropejskich i dodatkowo znaleziono 13 monet, dalej także badania podwodne dna jeziora Orchowskiego, pow. Mogilno, prowadzone razem z milicyjnym Klubem Płetwonurków „Bentos” z Warszawy. W jeziorze tym znaleziono przed laty hełm żelazny z XI w., a w r. 1972 grot żelazny i sprzączkę do hełmu wczesnośredniowiecznego. Prowadzono także prace ratownicze na cmentarzysku grobów kłozowych w Raszynie pod Warszawą (J. Bąbel).

W roku sprawozdawczym do „Pogotowia” wpłynęły 194 zgłoszenia o zabytkach, z tego 34 informacje przekazano do interwencji Konserwatorów Zabytków Archeologicznych przy Wojewódzkich Radach Narodowych, 6 zgłoszeń o zabytkach o charakterze paleozoologicznym przekazano do Muzeum Ziemi, 4 informacje do Muzeum Historycznego i 7 zgłoszeń przekazano do Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego i do Muzeum Wojska Polskiego. W teren wyjeżdżano 142 razy. Z ogólnej liczby 194 zgłoszeń 41 informacji dotyczyło znalezisk o większej wartości archeologicznej, które zamieszczono w Katalogu Pogotowia Archeologicznego za r. 1972. Były to m.in. następujące zgłoszenia: 1) dr Jan Tyszkiewicz przekazał bransoletę z taśmy brązowej pochodzącą z cmentarzyska bałtyjskiego, z młodszego podokresu rzymskiego, w Andrzejowie,



pow. Ostrów Mazowiecka; 2) Wincenty Borowski, emeryt z Piaseczna pod Warszawą, ofiarował topór kamienny kultury łużyckiej z epoki brązu, znaleziony w miejscowości Bagny, pow. Dąbrowa Białostocka; 3) Wojciech Pawluk z Warszawy podarował topór z rogu jelenia kultury pucharów lejkowatych, znaleziony przez córkę Aleksandrę Pawluk, w miejscowości Brok, pow. Ostrów Mazowiecka; 4) Helena Sereżyńska, kierowniczka szkoły w Bukowicach, pow. Biała Podlaska, powiadomiła, że na starym cmentarzu obok opuszczonej kaplicy znajdują się kamienie obrabiane, a jeden ze stylizowanym rysunkiem rytym twarzy ludzkiej; 5) Adam Utrata, uczeń z Warszawy, przekazał grot żelazny do włóczni z wczesnego średniowiecza, pochodzący z miejscowości Ciszca, pow. Piaseczno; 6) Andrzej Jaskulski i Wiesław Sieraj, zgłosili cmentarzisko ciałopalne kultury grobów kloszowych w Dziekanowie Leśnym na terenie Puszczy Kampinowskiej; 7) Jan Szczegot z Warszawy zgłosił groby ciałopalne kloszowe na polu Władysława Szczegota w Garwolinie dzielnica Leszczyny; 8) Hanna Struszevska z Kolonii Kanie, pow. Pruszków, powiadomiła listownie o występowaniu piecowisk hutniczych do prymitywnego wyciupu żelaza, tzw. dymarek w Kaniach, Popówku, Pszczelinie, pow. Pruszków; 9) mgr Jadwiga Krzysztołowicz z Tarnowa, ofiarowała 8 zawieszek z brązu (oprócz jednej przysłanej w r. 1970), w tym 4 z podwójnymi spiralkami tarczowymi, spiralną bransoletę brązową i złotą zawieszkę zachowaną fragmentarycznie, które jak się okazało, pochodzą ze znaleziska gromadnego (skarbu), wykopanego na polu Mieczysława Fulara ze wsi Lipiny—Kozia Wola, pow. Dębica; 10) Leszek Marks, student geologii z Warszawy, zgłosił stanowisko wielokulturowe w miejscowości Łukowiec, pow. Mińsk Mazowiecki; 11) mgr Barbara Rowicka z Warszawy przyniosła do opracowania paciorki szklane, ciemnoniebieskie, importowane z Egiptu (Hallstatt C), znaleziony nad Zalewem Zegrzyńskim w Nieporęcie; 12) mgr Józef Owczarek z Nowego Dworu, pow. Sępólno Krajeńskie, nadesłał topór kamienny typu „motykwatego” z cyklu kultur wstęgowych; 13) Sławomir Jastrzębowski, uczeń z Ostrowi Mazowieckiej, przekazał siekiere krzemienne kultury amfor kulistych; 14) mgr Włodzimierz Bogdanowicz powiadomił o znalezieniu „skarbu” przedmiotów brązowych w torfie koło Iłowa. W wyniku podjętej akcji udało się odzyskać od Stanisława Gasika z Iłowa brązową bransoletę zdobioną i siekiere; 15) Stanisław Gruszcza, kierownik robót budowlanych w Raszynie koło Warszawy, zawiadomił o przypadkowym wykopaniu grobów kloszowych podczas prac ziemnych; 16) por. MO Mieczysław Bęczkowski z Komisariatu w Górze Kalwarii powiadomił o wykopaniu lateńskich grobów kloszowych przez rolnika Franciszka Dudę w miejscowości Szpruch, pow. Piaseczno; 17) inż. Roman Brokowski zasygnalizował przypadkowe wykopanie na swojej posesji w Warszawie, przy ul. Morszczyńskiej 71, wczesnolateńskich grobów kloszowych; 18) Eryk Sieklicki, lat 6, podarował czekan-obuszek żelazny, średniowieczny, znaleziony w Witkach koło Błonia, pow. Pruszków; 19) Jan Fidrysiak ze Śląska powiadomił o cmentarzysku ciałopalnym z okresu rzymskiego na polu Michała Komorowskiego w Wyrowie, pow. Kutno; 20) Zenon Żurowski z Warszawy, przekazał grot oszczepu z późnej epoki brązu, pochodzący ze zbiorów zmarłego przed laty prof. H. Szwejkowskiego. Znalezisko pochodzi prawdopodobnie ze wsi Polków, pow. Węgrów.

Kierownik „Pogotowia” dr J. Głosik oddał do druku „Katalog Pogotowia Archeologicznego za r. 1972” („Wiadomości Archeologiczne”) oraz 8 większych notatek do „Rocznika Białostockiego”, „Z otchłani wieków”, „Biuletynu CZMiOZ” i do „Wiadomości Archeologicznych”. Opracował też folder pt. „Ratujemy wykopaliska spełniając swój obowiązek społeczny”. Publikacje popularne obejmują 24 pozycje w „Mówią Wieki” i „Z otchłani wieków” oraz 14 wzmianek i artykułów prasowych.

Współpracowali z „Pogotowiem” prof. Z. Rajewski, kustosz J. Halicki i A. Lasota udzielając 21 konsultacji zgłaszającym się z różnymi zabytkami, a także ze zręcznie podrobionymi falsyfikatami. Kilkakrotnie pomagali „Pogotowiu” we wspólnych wyjazdach w teren z akcją

ratowniczą: T. Dąbrowska, T. Liana, A. Kietlińska, T. Węgrzynowicz, J. Babel, H. Różańska, A. Uzarowicz, B. Zawadzka, I. Sawicki, W. Zajączkowski, M. Urban i J. Sieklicki.

#### Akcja popularyzacyjno-oświatowa

Wystawiennictwo. Frekwencja w Państwowym Muzeum Archeologicznym i w jego oddziałach w roku sprawozdawczym wynosiła 135.000 osób. Kontynuowano stałą ekspozycję pt. „Kultura Polski we wczesnym średniowieczu” (frekwencja 32.248 osób), a także otwarto nową wystawę „Pradzieje ziem polskich”, przygotowaną w oparciu o program szkolny. Kontynuowano również otwartą w roku ubiegłym wystawę pt. „Persja — Iran — Polska z dziejów kontaktów”. Nową ekspozycją o ciekawej tematyce była „Sztuka Starożytnej Mezopotamii”, wystawa prezentująca zabytki z Muzeum w Bagdadzie. Komisarzem wystawy był J. Miśkiewicz, który też, razem z T. Węgrzynowicz i J. Halickim opracowali katalog. H. Modrzewska zajęła się przetłumaczeniem dokumentacji wystawy z języku angielskiego, a M. Kaczyński przetłumaczył wstęp do katalogu z języka rosyjskiego. Inną interesującą ekspozycją była wystawa pt. „Urny twarzone — zagadkowy rytuał kultury pomorskiej sprzed 2500 lat”, przygotowana przez Dział Epoki Brązu. Urządzono także następujące wystawki: 1) „50-lecie ZSRR — archeologia”, 2) „Pogotowie Archeologiczne rok 1971”, 3) „Motywy archeologiczne w plastyce” — wystawa ozdób H. i L. Klemińskich oraz I. Zawadzkiego. Wystawy oświatowe poza Muzeum miały następującą tematykę: 1) Pradzieje powiatu płońskiego (Płońsk — frekwencja 1.850 osób); 2) Początki ogrodnictwa i pszczelarstwa na ziemiach polskich (Teresin — frekwencja 650 osób). Zorganizowano również następujące wystawy objazdowe: 1) Pradzieje Pragi (Dom Kultury „Zacisze”, Dom Kultury „Bródno”, szkoły podstawowe nr 160 i nr 50 — łączna frekwencja 2.630 osób); 2) Pradzieje Warszawy (Liceum ogólnokształcące nr 46 i szkoła dla niedowidzących nr 11 — frekwencja 1.330 osób).

W PMA urządzono także pokaz zabytków sztuki z okresu rzymskiego i wczesnego średniowiecza dla członków spółdzielni „Plastyka” oraz eksponowano wystawkę pt. „Spotkania z archeologią”, wypożyczoną z PTA i od Konserwatora Zabytków Archeologicznych województwa warszawskiego.

W oddziałach PMA kontynuuje się następujące ekspozycje: 1) Osiedla łużyckie w Biskupinie (Biskupin); 2) Biskupin i jego okolice od epipaleolitu do XV w. (Biskupin); 3) Kopalnia krzemienia pasiastego sprzed 5500—3500 lat (Krzemionki).

W związku z rezerwatem biskupińskim PKZ kontynuowało roboty budowlane (dalszy ciąg wału obronnego oraz brama). Obsługę ruchu zwiedzających w Biskupinie prowadzi nadal PTTK w Żninie.

Audycje telewizyjne, radiowe, prasa. Z. Rajewski brał udział w audycji telewizyjnej „Pióropusze i ostrogi”. Na wystawach PMA robiono zdjęcia do trzech audycji telewizyjnych: „Pegaza”, „Dziennika Telewizyjnego” i „Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego”. Z. Rajewski udzielił też kilka wywiadów radiowych, m.in. na temat badań na Mazowszu, prac badawczych na Zamku Królewskim w Warszawie oraz, wraz z K. Kucem, na temat „lak-profilu” i konserwacji zabytków. J. Miśkiewicz i J. Sieklicki udzieliли wywiadu dla Radia (audycja „Na warszawskiej fali”) o wystawie „Sztuka Starożytnej Mezopotamii”, a I. Sawicki na temat stanowiska dymarek w Komorowie. E. Kempisty brała udział w dyskusji radiowej pt. „Garnek ma 7000 lat”. „Podwarszawskie dymarki” to tytuł reportażu literackiego J. Rybczyńskiego w Radio, informującego o odkryciach w Kaniach, pow. Pruszków (materiał przygotował J. Głosik).

Licznych wywiadów prasowych udzielił prof. Z. Rajewski, tematyka ich obejmowała akcję „Pogotowia Archeologicznego” oraz odkrycia archeologiczne. O działalności „Pogotowia” informował prasę także J. Głosik, czego rezultatem było ponad 20 notatek w „Expresie

„Wieczornym”, „Kurierze Polskim”, „Głosie Pracy”, „Tygodniku Demokratycznym”, „Dzienniku Ludowym”, „Zielonym Sztandarze”, „Słowie Powszechnym” i „Trybunie Mazowieckiej”. Na temat wystawy „Sztuka Starożytna Mezopotamii” wywiadów udzielał: T. Węgrzynowicz — dla „Kulis” i J. Miśkiewicz — dla „Expressu Wieczornego”. Polską Agencję Prasową o odkryciach w Komorowie, pow. Pruszków, informował I. Sawicki.

Wykłady, odczyty, pogadanki. W roku sprawozdawczym kontynuowano cykl odczytów „Poniedziałki Archeologiczne” i „Zamki królewskie i grody książęce”. W tych ramach wygłoszono następujące odczyty: 1) Osiedla obronne ludności kultury łużyckiej na terenie Polski (R. Mikołajewska-Balcer); 2) Megality — olbrzymie grobowce sprzed 5000 lat (K. Kowalski); 3) O początkach rolnictwa (I. Sawicki); 4) Poza granicami imperium rzymskiego (T. Dąbrowska); 5) Zagadkowe cmentarzyska sprzed 1800 lat (dr A. Kempisty z U.W.); 6) Prawda historyczna a legenda o starożytnym Rzymie (doc. A. Sadurska z U.W.); 7) Wierzenia i obyczaje dawnych Słowian (J. Sieklicki); 8) Ziemia Jaćwież w starożytności w świetle wykopalisk (M. Kaczyński); 9) Dawny gród w Bródnie Starym (K. Musianowicz); 10) Ozdoby stroju wczesnym średniowieczu (O. Lipińska); 11) Kiedy i z czym do „Pogotowia” (J. Głosiński); 12) Pochodzenie zwierząt domowych oraz ich rola w rozwoju kulturowym człowieka (A. Lasota); 13) Początki budownictwa kamiennego w Polsce (B. Arnold); 14) Myśliwi i rybacy w północno-wschodniej Europie w epoce kamienia (E. Kempisty); 15) Pradzieje Warszawy (J. Sieklicki); 18) Rozwój techniki krzemieniarskiej w młodszej epoce kamienia (B. Balcer); 17) Archeologiczne badania podwodne w Polsce i Europie (dr Z. Bukowski z IHKM PAN); 18) O państwie wielkomorawskim (J. Sieklicki); 19) O najstarszym Poznaniu (Z. Rajewski); 20) O najstarszym Gdańsku (doc. J. Kamińska); 21) Wczesnośredniowieczne Gniezno (prof. K. Żurowski z Torunia); 22) Przemysł książęcy (mgr A. Kunysz z Przemysła); 23) O najstarszym Lublinie (prof. A. Gardawski z Lublina); 24) O najstarszej Wiślicy (doc. Z. Wartołowska z U.W.); 25) Starożytne Ateny (doc. L. Press z U.W.).

Szereg odczytów wygłoszono także poza stałymi cyklami. Z. Rajewski miał wykład pt. „O wynikach badań na Zamku Warszawskim” w Towarzystwie Przyjaciół Warszawy, Oddział Praga Północ, referat o Pałkach we wczesnym średniowieczu i o dawniejszych czasach Biskupina dla uczestników konferencji nauczycieli pow. żnińskiego oraz wykład dla uczestników „Pleneru” w Biskupinie. Szereg referatów wygłosił on także z okazji różnych sesji i konferencji.

Ponadto J. Bąbel miał odczyt dla uczniów szkoły podstawowej w miejscowości Momina, pow. Opatów, pt. „Społeczeństwa neolityczne na ziemiach polskich”, a liczne pogadanki wygłoszono w terenie z okazji prowadzonych prac wykopaliskowych bądź z okazji ratowania przypadkowych znalezisk (28 pogadanek w ramach akcji „Pogotowia Archeologicznego”).

Pracownicy działu naukowo-oświatowego i metodycznego kontynuowali oczywiście także stałą akcję odczytową na terenie Warszawy i województwa warszawskiego, wygłaszając ogółem 34 prelekcje o przeciętnej frekwencji 63 osoby na odczycie.

### Kontakty z zagranicą

W roku sprawozdawczym Z. Rajewski trzykrotnie wyjeżdżał do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i raz do Berlina Zachodniego. Uczestniczył on w sympozjum poświęconym Słowianom i Germanom we wczesnym średniowieczu, zabierając głos na temat badań funkcji i nazewnictwa wsi służebnych, a także zwiedził wykopaliska Kaiserpfalz w Tilleda, grupę zamków w Kyffhäuser oraz muzea i wystawy. W czasie ponownego pobytu Z. Rajewski wziął udział w posiedzeniach Komisji Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i Zentralinstitut für Alte Geschichte und Archäologie oraz w sympozjum poświęconym zagadnieniom etnogenezy, zabierając dwukrotnie głos w dyskusji. Zwiedził

też zabytki w Potsdam, Lehnin i okolicy. W Berlinie Zachodnim zapoznał się z nowymi wystawami, w Spandau z pracami wykopaliskowymi i pierwotnym usytuowaniem osadnictwa. Omówił ponadto możliwość wymiany kopii zabytków unikatowych, a w Deutsche Anthropologische Gesellschaft wygłosił wykład o Biskupinie. Dyrektor Museum der Stadt Berlin i Urzędu Konserwatorskiego zaproponował przystanie do Polski wystawy obrazującej osadnictwo słowiańskie i wczesnoniemieckie w Szpandawie, w zamian strona polska przygotowałaby wystawę archeologiczną na r. 1974. Dyskutowano sprawy badań terenowych, ceramiki słowiańskiej i konserwacji zabytków. Z. Rajewski otrzymał niemieckie wydawnictwa, foldery, wzorce dokumentacji i plakaty, które powiększyły zbiory PMA, Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum w Przemysłu.

Dzięki staraniom prof. Rajewskiego na zaproszenie Archeologicznego Ustavu AV w Brnie wyjechały do Czechosłowacji na trzytygodniowy pobyt T. Liana i R. Mikołajewska-Balcer. Ponadto T. Liana brała udział w sympozjum w Małych Vozokanach, zorganizowanym przez Archeologiczny Ustav SAV w Nitrze, a poświęcony tematowi „Dozniewanie latenskiej civilizacji a zaciątki germanskiego osiedlenia nad średnim Dunajem”. W Czechosłowacji przebywała także A. Wiercińska, która wzięła udział w posiedzeniu Rady Europejskich Antropologów w Pradze. Do Związku Radzieckiego wyjeżdżał M. Kaczyński w ramach stypendium, przyznanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, a J. Halicki w ramach wymiany między Ministerstwami Kultury ZSRR i Polski. Ponadto D. Tworek przebywał w Hiszpanii, biorąc udział w Międzynarodowej Konferencji ICOM, a J. Miśkiewicz — na wykopaliskach w Szwecji, na koszt własny.

Wśród licznych gości zagranicznych, odwiedzających PMA byli: prof. B. A. Rybakow, W. W. Siedow, W. B. Korotkiewicz, M. B. Szczukin, A. N. Kirpicznikow, A. Tautavicius, I. Zilmanowicz, Skrzinskaja, Karger, Pierewin, Grünstamm z ZSRR, prof. J. Hermann, E. Grinmuth-Dallmer, B. Gramsde, Donath, Danz, Lotz i grupa studentów archeologii z NRD, Hrušković i grupa studentów archeologii i etnografii z Czechosłowacji, T. Drewnoski, gen. Apostolski, L. Rystewska, R. Durbešić, N. Sumi oraz konserwatorzy z Jugosławii, M. Dimu, M. Petrescu, Mariu z Rumunii, S. Iwanowa-Jordanowa z Bułgarii, Ambrus-Kożak, A. Kovács, Bejek, Gjode, Ecksmid z Węgier, R. Thuidolt, K. Ransborg i 23 studentów z Danii, prof. F. P. Verrié, prof. J. P. Garrido Roiz i 24 studentów z Hiszpanii, H.B. Rau z Berlina Zachodniego, Bianchi i Flamini z Włoch, S. N. Péres, J. Veunienne, i Martinet z Francji, Bent, Lang, Smith, Furey i rodzina Gardidge z Wielkiej Brytanii, 31 archeologów i studentów ze Szwecji m.in. prof. Nylen i dr Hagberg, E. Geneé i K. Schreyer z Austrii, Harris z Norwegii, Harrison, M. Conway i D. Conway ze Stanów Zjednoczonych, prof. P. Shimmie z Kanady, M. Bey i N. Bey z Turcji, L. Romero z Kuby, Phan-Lac-Tyên i 20 studentów z Wietnamu, O. Konare z Republiki Mali, Meyser Said i Manhal Jabur z Iraku. Na otwarcie wystawy Sztuka Starożytna Mezopotamii obecni byli członkowie Korpusu Dyplomatycznego. Wystawę PMA obejrzał także dyrektorzy muzeów archeologicznych i instytutów Akademii Nauk Krajów Demokracji Ludowych.

Większość zagranicznych gości nie tylko zwiedziła wystawę PMA, ale także zapoznała się z poszczególnymi działami, pracownikami i biblioteką Muzeum. Profesorowi F. P. Verrié w wyjeździe do Poznania, Gniezna i Biskupina towarzyszyli Z. Rajewski i O. Lipińska. Grupę Duńczyków w Oddziale PMA „Krzemionki” oprowadzał K. Kowalski. O. Konare zapoznał się dokładniej z pracami Muzeum, przebywając w PMA przez czas dłuższy. Ponadto zwiedzili wystawę Muzeum nauczyciele ze szkoły przy ambasadzie amerykańskiej, grupę tę oprowadzała mgr H. Modrzewska.

Kontakty z zagranicą miały także i inną tematykę. Do K. Waldheima Sekretarza Generalnego ONZ przekazano broszurkę o wystawie Hallstatt. Do RFN wysłano fotografię srebrnej czary wrocławskiej, a otrzymano odbitkę zdjęcia z Rocznika Kwedlinburskiego i fo-



tografię płyty nagrobnej z grobu królowej Rychezy w Kolonii (fotografię nabył Z. Rajewski). Otrzymano także znaczki pocztowe o tematyce muzealnej z Bazylei. Do Historical Association w Londynie wysłano informację dotyczącą materiału do nauczania historii, a do International Museum Publications dane na temat wydawnictw Muzeum i ich profilu. Wysłano też 10 zdjęć wystawy „Urny twarzowe” do Austrii.

#### Sesje, konferencje i posiedzenia naukowe

Jak i w latach poprzednich, pracownicy PMA brali żywy udział w konferencjach i sesjach naukowych. Na sesji popularno-naukowej „Ochota, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”, zorganizowanej przez KW PZPR, KD PZPR i DRN Warszawa-Ochota, Z. Rajewski referował „Pradzieje Ochoty”, a na sesji naukowej „Zamek Królewski w Warszawie”, zorganizowanej przez Komisję Naukową przy Obywatelskim Komitecie Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, wygłosił wraz z prof. dr A. Gieysztozem referat pt. „Problemy otwarte historii Zamku Piastowskiego”. W tej ostatniej sesji uczestniczyli także B. Zawadzka, O. Lipińska, M. Modrzewska, T. Chojecki i W. Kolago. O. Lipińska wzięła także udział w sesji popularno-naukowej, poświęconej badaniom pobenedyktynskiego opactwa w Sieciechowie, zorganizowanej przez Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW. W Bydgoszczy odbył się Walny Zjazd Delegatów PTAiN, w którym uczestniczyli Z. Rajewski i J. Kowalczyk. Delegatów Zjazdu przyjął prof. Rajewski w Biskupinie. J. Kowalczyk, M. Urban, I. Sawicki i M. Boruta uczestniczyli w sesji popularno-naukowej „Ziemia płoska w starożytności”. A. Kietlińska, T. Liana, T. Dąbrowska i M. Kaczyński brali udział w konferencji na temat kultur archeologicznych i stref kulturowych w Europie Środkowej w okresie rzymskim, zorganizowanej przez Instytut Archeologii UJ i Oddział Nowohucki PTA. Wygłosili oni 3 referaty. M. Kaczyński wygłosił także referat na posiedzeniu Komisji Archeologicznej Białostockiego Towarzystwa Naukowego pt. „Z badań nad kształtowaniem się kulturowym południowej Jaćwieży”. W Białowieży odbyło się Sympozjum Archeologiczne, zorganizowane przez Sekcję Teriologiczną Polskiego Towarzystwa Zoologicznego i Komisję Archeozoologiczną. Wzięli w niej udział Z. Rajewski zabierając głos w dyskusji i A. Lasota, która wygłosiła referat pt. „Przydatność badań archeozoologicznych”. Z. Rajewski uczestniczył także w kilku innych sesjach: 1) w sesji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Historyczny PAN, Instytut Historyczny UW i Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, a poświęconej Warszawie średniowiecznej (głos w dyskusji); 2) wraz z J. Halickim w sesji zorganizowanej przez Muzeum Narodowe w Warszawie z okazji 150-tej rocznicy odczytania hieroglifów egipskich przez Champolliona; 3) w sesji popularno-naukowej, zorganizowanej przez DRN Wola „VI wieków Woli”, na której wygłosił referat „Pradzieje Woli”; 4) w sesji w ramach imprezy „Dymarki 72” w Kielcach, gdzie na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego wygłosił komunikat pt. „Turystyczne zagospodarowanie i popularyzacja kopalni krzemienia w Krzemionkach Opatowskich”. Brał on także udział w konferencjach: 1) dyrektorów Instytutów Historii Kultury Materialnej Krajów Socjalistycznych, poświęconej perspektywom, organizacji i metodom badań archeologicznych (głos w dyskusji); 2) w konferencji naukowej Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki PW, gdzie wygłosił komunikat „Przyczynę do sztuki obłężniczej”; 3) w konferencji zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w Radziejowicach na temat scenariusza filmu o „Cedyni” Scibora Rylskiego; 4) w konferencji zorganizowanej przez Związek Literatów Polskich na temat Zamku Warszawskiego.

Na posiedzeniach, które odbyły się w PMA w roku sprawozdawczym wygłaszano referaty oraz omawiano plany pracy, sprawy organizacyjne i bieżące Muzeum. Na jednym z nich prof. F. P. Verrié wygłosił odczyt

pt. „Barcelona od okresu rzymskiego po średniowiecze w świetle wykopalisk”, na innym mgr Z. Mikołajtis z Instytutu Pedagogiki miał wykład „Teoria i metoda wykładu popularno-naukowego”. Jedno z zebrań poświęcono projekcji filmu produkcji egipskiej pt. „Sfinks mówi”, wypożyczonego z Muzeum Narodowego w Warszawie.

#### Współpraca z innymi instytucjami

Z. Rajewski nadal uczestniczył w pracach Komisji Historycznej Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Komisji Archeologicznej Komitetu Nauk Historycznych PAN, Komitetu ICOM, w posiedzeniach Zarządu Muzeów (członek zespołu do spraw szkolenia kadr muzealnych) a także Rady Kultury.

W ramach współpracy z innymi muzeami pracownicy Działu Epoki Żelaza przygotowali materiały na wystawę w Ciechanowie, a pracownicy Działu Wczesnego Średniowiecza dokonali wyboru broni na wystawę w Szczecinie oraz wybrali zabytki i napisali scenariusz wystawki w Grudusku w Izbie Pamiątek (K. Musiano-wicz i B. Zawadzka). Z. Rajewski opracował projekt scenariusza dla Muzeum Ziemi Rawickiej. Ponadto wypożyczano zabytki do Muzeum Archeologicznego w Krakowie, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie, Muzeum Mazowieckiego w Płocku, Muzeum Okręgowego w Białymstoku i Muzeum Puszczy Kampinoskiej w Granicy. PMA korzystało z zabytków Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, Muzeum Archeologicznego w Krakowie i Muzeum Historycznego m. st. Warszawy. Poza tym dla Muzeum Mazurskiego w Olsztynie oznaczono szczytki zwierzęce ze stanowiska Skiwy Małe, pow. Siemiatyże (A. Lasota). Pracownicy Działu Inwentaryzacji i Działu Dokumentacji Naukowej przekazali zabytki i dokumentację dotyczącą stanowiska Praszka, pow. Wieluń, na własność do Muzeum Ziemi Wieluńskiej. Przekazano też dokumentację Lubonii, pow. Wodzisław, do Muzeum Okręgowego w Bytomiu oraz 42 klisze i 7 błon fotograficznych do Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Biblioteka PMA z magazynowych rezerw przesłała 41 wydawnictw do Muzeum Mazowieckiego w Płocku i 15 pozycji do Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie.

Staraniem władz powiatowych i organizacji otwarto w Wenecji, pow. Znin pierwsze w Polsce Muzeum Kolei Wąskotorowych i przebudowano drogi na odcinku Biskupin—Wenecja. Z. Rajewski był czynnym członkiem Komitetu tego Muzeum i uczestniczył w otwarciu. W związku z rekonstrukcją pomnika Leszka Białego w pobliskim Marcinkowie Górny, Z. Rajewski przekazał dokumentację filmową i fotograficzną dawnego pomnika.

Kontynuowano także współpracę z IHKM PAN, ośrodkami uniwersyteckimi i Urzędami Konserwatorskimi. Z. Rajewski pełni funkcję redaktora „Archeologii Polski” i stale uczestniczy w posiedzeniach Rady Naukowej IHKM. Pracownicy Działu Młodszej Epoki Kamienia wzięli udział w 3 zebraniach naukowych Zakładu Epoki Kamienia IHKM, a pracownicy Działu Epoki Żelaza w konwersatorium poświęconym problemom okresu lateńskiego i rzymskiego, prowadzonym przez doc. dr J. Przeworską (referat o planigrafii cmentarzysk — T. Dąbrowska). Pracownicy tego działu kontynuowali współpracę z redakcją t. V „Pradziejów Polski”, przygotowywanej przez IHKM. Na zaproszenie Zakładu Epoki Kamienia IHKM B. Balcer wygłosił referat związany z zagadnieniami społeczno-gospodarczymi w neolicie, a na zaproszenie Zakładu Archeologii Małopolskiej IHKM PAN w Krakowie — referat na temat krzemieniarstwa kultury pucharów lejkowatych. Współpraca objęła również badania wykopaliskowe: J. Bąbel uczestniczył w pracach w Iwanowicach, pow. Miechów. Korzystano z Centralnego Laboratorium IHKM PAN wysyłając do badań 8 próbek (broń, narzędzia); 20 próbek żużla żelaznego wysłano także do doc. dr J. Piaskowskiego. Wypożyczano również zabytki dla

Zakładu Epoki Metali IHKM, a z Zakładu Epoki Kamienia Instytutu otrzymano 14 415 drobnych okazów krzemienianych do opracowania przez prof. S. Krukowskiego. Z IHKM w Krakowie przebywała w Muzeum dr H. Zoll-Adamikowa, zbierając materiały dotyczące grobów ciałopalnych Mazowsza, Kujaw i Pałuk, a mgr G. Zakrzewska przeszła tygodniowe szkolenie w Pracowni Zoologicznej PMA.

Współpraca z katedrami archeologii i dziedzin pokrewnych na uniwersytetach była również ożywiona. W Pracowni Konserwatorsko-Badawczej mgr D. Tworek prowadził raz w tygodniu zajęcia praktyczne dla studentów archeologii UW, miał także wykłady dla 17 pracowników naukowych z różnych ośrodków muzealnych w ramach Studium Podyplomowego. Dla studentów I roku archeologii UW badania terenowe w okolicy Wierzbicy i Szydłowca prowadziła O. Lipińska. Dydaktyką na tym szczeblu zajmowali się również pracownicy Działu Naukowo-Oświatowego PMA: M. Urban prowadził zajęcia z wystawiennictwa dla studentów IV roku archeologii UW, studenci opracowywali wystawę „Pradzieje Polski” dla szkół; J. Sieklicki miał 3 wykłady dla studentów I roku historii studium zaocznego UW na temat pradziejów Polski oraz 2 wykłady dla studentów archeologii pradziejowej i wczesnośredniowiecznej UW: „O korelacji między podręcznikami klas V i I licealnej a wystawami PMA” i „Metodyka oprowadzania wycieczek szkolnych”. Studenci przebywali również w poszczególnych działach Muzeum i tak np. pracownicy Działu Epoki Żelaza udzielali im pomocy przy zbieraniu materiałów do prac o mieczach i tkaninach z okresu rzymskiego, a także konsultowali pracę na temat prób rekonstrukcji stroju kobiecego tego okresu i pracę o grobach książęcych na ziemiach jaćwieskich. W Dziale Wczesnego Średniowiecza studenci archeologii z Lublina oglądali i rysowali ceramikę z Bródna Starego, Sandomierza i Końskich, inni — oglądali różne materiały z X—XI w. i opracowywali paciorki z materiałów pólslachetnych.

Kontakty te miały także inny charakter: dla Katedry Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wykonano w PMA rentgenogramy 5 mieczy, dla prof. dr A. Gardawskiego z Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wydzielono z naszych zbiorów ceramicznych typowe materiały dla celów dydaktycznych, dr J. Kazimierzak z Uniwersytetu we Wrocławiu interesował się podkwanami końskimi w zbiorach PMA, prof. dr P. Skubiszewskiemu z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego wypożyczono fotografie skarbów srebrnych, a dla Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej UW oznaczono szczątki zwierzęce ze stanowiska Kęsocha, pow. Przasnysz. Ponadto E. Kempisty uczestniczyła w badaniach wykopaliskowych w Żernikach Górnych, pow. Busko, prowadzonych przez Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW, a K. Kowalski w badaniach powierzchniowych organizowanych w Małopolsce przez Katedrę Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej UW.

Współpracowano także z towarzystwami naukowymi, a więc M. Kaczyński brał udział w pracach Komisji Archeologicznej Białostockiego Towarzystwa Naukowego, a szereg innych pracowników — w pracach Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego: prezesem Oddziału Warszawskiego tego Towarzystwa był dr hab. J. Kowalczyk. Współpracowano również z Towarzystwem Przyjaciół Warszawy (Z. Rajewski, J. Sieklicki).

Utrzymywano również tradycyjne kontakty z innymi dyscyplinami. Rozwijająca się współpraca z prof. dr K. Krysiakiem, kierownikiem Katedry Anatomii Akademii Rolniczej (opracowanie stanowiska w Mierzanowicach), z Zakładem Radiologii A.R. (konsultacje pracy na temat zależności między żywieniem a strukturą kości zwierzęcych) i z prof. dr T. Dzierżykraj-Rogalskim z AWF (oznaczenie szczątków zwierzęcych z Aleksandrii). W zakresie badań nad zmianami anatomopatologicznymi ludzkich szczątków kostnych pochodzących z wykopalisk archeologicznych, współpracowano z doc. dr D. Komitowskim z Katedry Anatomii Patologicznej AM w Warszawie. Korzystano też z konsultacji z prof.

dr. F. Wokroja z Sekcji Antropologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz doc. dr A. Wiercińskiego z Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej Uniwersytetu Warszawskiego. Kontynuowano również współpracę z doc. dr K. Szlachetko i dr J. Wronką z AM. Kontakty z naukami przyrodniczymi objęły także przekazanie resztek organicznych i węgli z badań w Szwajcarii do Zakładu Biologii AM w Białymstoku.

Ponadto w roku sprawozdawczym PMA otrzymała od PKZ w Szczecinie kopie 2 kwater „Drzwi Płockich”, a ekipa badawcza z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Geofizycznych z dr J. Przeniosło z IHKM przeprowadziła, dla celów Muzeum, poszukiwania magnetometrem oporowym na stanowisku hutniczym w Kaniach, pow. Pruszków.

Należy jeszcze wspomnieć, że Z. Rajewski i A. Lasota wzięli udział w milej uroczystości odsłonięcia w Jaktorowie „Pomnika tura”, zorganizowanej przez Ministerstwo Leśnictwa i Ligę Ochrony Przyrody. Na terenie Puszczy Jaktorowskiej został zastrzelony w r. 1627 ostatni tur, a PMA posiada jeden z zachowanych i najbardziej kompletnych szkieletów tura.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji Mennicy Państwowej, wykonano analizy 40 zabytków złotych oraz pozłożono kopie zabytków, wykonane przez naszą pracownię.

Należy jeszcze wspomnieć, że Związek Artystów Plastyków, Oddział w Bydgoszczy, zorganizował II plener rzeźbiarzy w Biskupinie, którzy wykonali dalsze rzeźby **na biskupińskim parkingu**. Jako depozyt Polskiej Akademii Nauk sprowadzono do Biskupina 5 koników polskich z Popielna, które umieszczono na wybiegu u nasady półwyspu.

#### Publikacje, opracowania, prace wewnętrzne działowe

W roku sprawozdawczym ukazały się następujące artykuły i prace prof. dr Z. Rajewskiego: 1) Raport Legnicki („Z otchłani wieków”, R. 38, s. 236—239); 2) Pradzieje i wczesnośredniowiecze dzielnicy Mokotowskiej (Dzieje Mokotowa, PWN 1972, s. 7—16); 3) Problemy otwarte zamku piastowskiego (Siedem wieków Zamku Królewskiego w Warszawie, PWN 1972, s. 25—32); 4) Habent sua fata antiquitates („Z otchłani wieków”, R. 38, s. 143—144); 5) W sprawie Pogotowia Archeologicznego („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, s. 103—114); 6) Hallstatt — wystawa najcenniejszych zabytków pradziejowych z Naturhistorisches Museum w Wiedniu („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, s. 41—54); 7) Międzynarodowe sympozjum w Bułgarii poświęcone Słowiańszczyźnie i światowi śródziemnomorskiemu („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, s. 96); 8) Warszawska sesja i wystawa Mokotowskiej dzielnicy („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, s. 96); 9) Ogólnopolska Konferencja Konserwatorów Zabytków Archeologicznych w Cieszyńcu i Wodzisławiu Śląskim („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, s. 98); 10) „Muzea jako ośrodki regionalnych badań naukowych” — ogólnopolska konferencja pracowników muzeów regionalnych („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, s. 404).

Dział Młodszej Epoki Kamienia. Pracownicy działu oddali do druku następujące prace i artykuły. E. Kempisty: Tzw. kultura ceramiki grzebykowo-dołkowej na Mazowszu i Podlasiu („Wiadomości Archeologiczne”), Nowe stanowisko z wczesnej epoki brązu na Mazowszu („Wiadomości Archeologiczne”); A. Uzarowicz: Wielokulturowe neolityczne stanowisko VII w Klementowicach, pow. Puławy („Wiadomości Archeologiczne”), Materiały kultury amfor kulistych i kultury łużyckiej z Podgajca, pow. Opatów („Wiadomości Archeologiczne”); Czy zabijano ludzi w ofierze („Z otchłani wieków”); K. Kowalski: Katalog zabytków Pogotowia Archeologicznego za r. 1971 („Wiadomości Archeologiczne”); Sprawozdanie z badań sondażowych osady kultury lendzielskiej w Przemyślu („Wiadomości Archeologiczne”); J. Bąbel: Kopalnia neolityczna w Grimes Graves („Z otchłani wieków”); Wyniki badań po-

wierzchniowych prowadzonych w 1970 r. w dorzeczu rzeki Kamionki, pow. Opatów („Wiadomości Archeologiczne”); Nowe znaleziska ze stanowiska IX w Stryczowicach, pow. Opatów („Wiadomości Archeologiczne”). Ponadto wszyscy pracownicy Działu, którzy prowadzili badania terenowe złożyli sprawozdania do Informatora Archeologicznego.

B. Balcer ukończył rozprawę doktorską pt. „Krzemień Świeciechowski w kulturze pucharów lejkowatych — eksploatacja, obróbka i rozprzestrzenienie”.

W roku sprawozdawczym zakończono spis z natury stanowisk archeologicznych Działu, poza grupą stanowisk wyłączonych.

Dział Epoki Brązu. Oddano do druku następujące artykuły. J. Miśkiewicz: Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości Ożumiech, pow. Przasnysz („Wiadomości Archeologiczne”); T. Węgrzynowicz i J. Miśkiewicz: Cmentarzysko kultury łużyckiej z Kosina, pow. Kraśnik — stanowiska I, II, III („Wiadomości Archeologiczne”); T. Węgrzynowicz: Zagadnienie szczątków zwierzęcych występujących na cmentarzyskach z epoki brązu i początków epoki żelaza na ziemiach polskich („Wiadomości Archeologiczne”); H. Różańska: Cmentarzysko z okresu lateńskiego we wsi Pasikonie, pow. Sochaczew, stanowisko I („Wiadomości Archeologiczne”); Przyczynek do problematyki zdobnictwa naczyń kultury pomorskiej („Wiadomości Archeologiczne”); R. Miśkiewicz-Balcer: Naczynie z ornamentyką figuralną („Wiadomości Archeologiczne”).

Prace inwentaryzacyjne. J. Miśkiewicz i H. Różańska kontynuowali szczegółową inwentaryzację zbiorów ceramicznych Działu. Wykonano 1085 kart inwentaryzacyjnych. Materiały nieceramiczne inwentaryzowały T. Węgrzynowicz i R. Miśkiewicz, wykonano 383 karty katalogowe. Ponadto R. Miśkiewicz-Balcer kontynuowała spis z natury materiałów zabytkowych, znajdujących się w Biskupinie.

Dział Epoki Żelaza. Pracownicy Działu oddali do druku następujące prace. T. Dąbrowska: Cmentarzysko kultury czerniachowskiej w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów („Wiadomości Archeologiczne”); Brązowa bransoleta z Ruskiej Wsi, pow. Łuków („Wiadomości Archeologiczne”); Zabytki kultury przeworskiej ze Słochów Annapolskich, pow. Siemiatycze („Wiadomości Archeologiczne”); Zabytki z cmentarzyska w Bujakach, pow. Siemiatycze („Wiadomości Archeologiczne”); Materiały kultury przeworskiej z Tonkiel, pow. Siemiatycze („Wiadomości Archeologiczne”); Początek okresu wpływów rzymskich na terenie Polski Wschodniej („Sprawozdania Archeologiczne UJ”); A. Kietlińska: Grób z okresu późnolateńskiego z Gdyni-Oksywia („Wiadomości Archeologiczne”); Zabytki z cmentarzyska z okresu rzymskiego w Garlinie-Zalesiu („Wiadomości Archeologiczne”); T. Liana: Wykopaliska Kaliksta Jagmina w Łęgonicach Małych, pow. Opoczno („Wiadomości Archeologiczne”); Kształtowanie się stylu B<sub>1</sub> w kulturze przeworskiej („Sprawozdania Archeologiczne UJ”); M. Kaczyński: Problem zróżnicowania wewnętrznego kultury sudowskiej w późnym podokresie wpływów rzymskich i okresie wędrówek ludów („Sprawozdania Archeologiczne UJ”).

Inwentaryzacja i inne prace wewnątrz-działowe. Zakończono inwentaryzację i spis z natury stanowisk Działu oraz częściowo także materiałów z innych okresów, dokonano również wyceny i spisu z natury numizmatów z okresu rzymskiego, segregowano materiały z badań pilkarni żmudzkiej, prowadzonych przez L. Krzywickiego oraz porządkowano zabytki z kolekcji Choynowskiego. Rozpoczęto również prace nad kartoteką rzeczową zbiorów Działu.

M. Kaczyński otworzył przewód doktorski na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na temat: „Grupa augustowska kultury zachodnio-bałtyckiej w okresie rzymskim i wędrówek ludów”.

Dział Wczesnego Średniowiecza. Pracownicy Działu oddali do druku następujące prace i artykuły. K. Musianowicz: Ciałopalny grób ze Starej Wsi-Ludwikowa, pow. Węgrów, na tle wczesnośredniowiecznych pochówków VI—IX w. („Światowi”), Wiadomości Archeologiczne przed 100 laty („Wiadomości Archeologiczne”),

Osady wczesno- i późnośredniowieczne w Brulinie Kosskach, pow. Ostrów Maz. („Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”) oraz 81 haseł dotyczących archeologii Warszawy do „Encyklopedii Wiedzy o Warszawie” (PWN); B. Zawadzka: Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Czekanowie, pow. Sokołów Podlaski (komunikat do „Biuletynu ZMiOZ”), Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Grzebsku, pow. Mława (komunikat do „Biuletynu ZMiOZ”), Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na cmentarzysku w Czekanowie, pow. Sokołów Podlaski („Informator Archeologiczny”). Pochówki dzieci w naczyniach glinianych („Wiadomości Archeologiczne”), Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Grzebsku, pow. Mława („Wiadomości Archeologiczne”); O. Lipińska: Wczesnośredniowieczne bransolety szklane z Warszawy-Pelcowizny („Wiadomości Archeologiczne”), Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Łączanach, pow. Szydłowiec („Informator Archeologiczny”), Średniowieczne stalle nagrobne Bośni i Hercegowiny (artykuł popularno-naukowy do „Myśli Społecznej”). Ponadto pracownicy Działu przygotowali do druku pracę zmarłej D. Albrycht-Rapnickiej „Skarb srebrny z Brzozowa, pow. Przasnysz”, a O. Lipińska przy- Phantae-Tyena.

W roku sprawozdawczym ukończono spis z natury stanowisk archeologicznych Działu. Ogółem spisano 31 i uporządkowano dwa duże zespoły z wykopalisk M. Drewki: Gródek nad Rudnikiem (ZSRR) i Lipsko, pow. Zamość. W miarę dokonywania spisu wydzielano zabytki do konserwacji. Uporządkowano też i wydzielono z wielokulturowego stanowiska w Strzyżowie, pow. Hrubieszów, ceramikę i zabytki wczesnego średniowiecza. Ponadto K. Musianowicz i B. Zawadzka dokonały spisu z natury oraz wyceny 34 skarbów, 38 luźnych przedmiotów srebrnych i numizmatów z okresu wczesnego średniowiecza.

Dział Średniowiecza i Czasów Późniejszych. Oddano do druku następujące prace. L. Rauhut i L. Długopolska: Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach, pow. Przasnysz („Wiadomości Archeologiczne”), L. Rauhut: Nowe odkrycia grobów ciałałpalnych na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych w obudowach kamiennych na Mazowszu i Podlasiu („Wiadomości Archeologiczne”); L. Długopolska: Zdobione misy romańskie z Pokrzywnicy Wielkiej, pow. Przasnysz („Wiadomości Archeologiczne”).

Ponadto ukończono spis z natury stanowisk Działu, wykonując jednocześnie pełną kartotekę przeglądową. L. Rauhut brał także udział we wstępnych pracach nad organizacją wystawy „Polska wczesnośredniowieczna”, przeznaczoną do Austrii. Udzielano też licznych konsultacji kolegom z PMA i pracownikom innych instytucji.

## Dział Dokumentacji Naukowej

W 1972 r. przyjęto, uporządkowano, zainwentaryzowano i skatalogowano: 818 planów, szkiców i map, 2.067 negatywów dotyczących stanowisk archeologicznych, 810 negatywów dotyczących muzealnictwa, 1.236 pozytywów, 191 rysunków, 150 pism i notat, 50 kart informacyjnych stanowisk, 32 dzienniki polowe i inwentarze planów, 17 sprawozdań, 6 kartotek stanowisk, 47 wycinków prasowych, 117 artykułów, referatów itp., 146 przezroczy, 1 film, wyniki analiz zabytków z 5 stanowisk i 2 scenariusze wystaw.

Otrzymano i opracowano część spuścizny po J. Antoniewiczu, dotyczącą 64 stanowisk, po I. Sawickiej (78 stanowisk i 69 pozycji bibliograficznych) oraz porządkowano korespondencję i prace E. Majewskiego a także zaewidencjonowano 570 jego listów. Prace bibliograficzne objęły R. XXI—XXXIV „Z otchłani wieków” i T. XXXV „Wiadomości Archeologicznych” (nanesiono na karty stanowisk 1.029 pozycji i założono 226 kart bibliograficznych). W ramach prac katalogowych kontynuowano katalog główny, który powiększył się o 250 kart stanowisk, katalog klisz w układzie we-

dług stanowisk i w układzie rzeczowym oraz kartotekę powiatową.

Archiwum Muzealnictwa i Konserwatorstwa powiększyło się o 235 pozycji, w tym 69 plakatów muzeów polskich i obcych, m.in. brytyjskich, niemieckich, irańskich (dar Ambasady Iranu) i duńskich (dar mgr Kopki z ZM MKiS). Plakat PMA został wysłany na IV Ogólnopolski Przegląd Plakatu Muzealnego i Ochrony Zabytków. Powiększono dokumentację dotyczącą siedziby PMA Arsenалу Warszawskiego przez przeфотографowanie sztychu Dietricha z Muzeum Historycznego m.st. Warszawy oraz otrzymanie z Muzeum Narodowego zdjęcia projektu malowidła L. Pękalskiego, a także zakup fotografii Arsenалу z lotu ptaka z CAF.

W czasie pobytu w Biskupinie J. Rozińska kontynuowała inwentaryzację dokumentacji biskupińskiej.

Ze zbiorów Działów Dokumentacji Naukowej PMA skorzystało 556 osób, którym ułatwiono kwerendy i dobór materiałów. Prócz pracowników PMA, byli to pracownicy innych muzeów, IHKM PAN z Warszawy i Krakowa, Uniwersytetu Warszawskiego, Państwowych Wydawnictw Naukowych, Interpressu, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej itp. Z organizacją Działu zapoznała się A. Ruszka z Muzeum w Chełmie Lubelskim. Kilku studentów zbierało materiały do prac magisterskich, a jednemu z nich udzielono konsultacji na temat prowadzenia dokumentacji negatywów.

Współpraca z innymi działami: 1) sprawdzono chronologię i naniesiono na karty katalogu głównego stanowisk archeologicznych numery inwentarza zabytków Działu Epoki Żelaza; 2) współpracowano z Działem Naukowo-Oświatowym przy wyborze dokumentacji fotograficznej oraz przedyskutowano broszurę wystawy szkolnej „Pradzieje Polski”.

Mgr H. Modrzewska oddała do druku w „Wiadomościach Archeologicznych” artykuł pt. „Dział Dokumentacji Naukowej PMA”.

Inne prace stałe: sprawozdawczość naukowa Muzeum, prowadzenie kroniki muzealnej, prowadzenie korespondencji PMA z zagranicą w języku angielskim, oprowadzanie cudzoziemców po wystawach PMA w tym języku, udzielanie konsultacji w sprawach terminologii angielskiej kolegom z PMA i wykonywanie drobnych tłumaczeń i korekt.

Na początku roku sprawozdawczego zakończyła współpracę z Działem Dokumentacji Naukowej mgr L. Długopolska, a rozpoczęła pracę w Dziale mgr B. Arnold.

## Dział Inwentaryzacji Zabytków

W okresie sprawozdawczym wpłynęły do zbiorów materiały z 60 stanowisk archeologicznych, które wpisano do księgi wpływu. Na kartach ewidencyjnych zinwentaryzowano materiały z 180 stanowisk, głównie pochodzących z dawnych zbiorów (ostatni numer inwentarza — 7068). Pozostały do zinwentaryzowania materiały znajdujące się w opracowaniu naukowym, zabytki o niepewnej chronologii, materiały z miejscowości nieznanymi oraz około 30 stanowisk neolitycznych. Do przeglądowej kartoteki w układzie działowym wpisano 180 pozycji. Zakupiono różnych muzealiów w ilości 110 sztuk na sumę 51.676 zł (91 z zakresu sztuki, 2 monety złote polskie z 1925 r., 4 okazy etnograficzne i 13 kopii zabytków). Pracownicy Działu Inwentaryzacji współpracowali z pracownikami działów naukowych w pracach nad porządkiem zmagazynowanych zbiorów i spisem z natury. W roku sprawozdawczym, oprócz Komisji Inwentaryzacyjnej, w skład której wchodziło wielu pracowników naukowych pod przewodnictwem J. Miśkiewicza, działała Komisja Szacunkowa do wyceny zbiorów, której przewodniczyła K. Musianowicz. W skład tej komisji wchodził: M. Gądzikiewicz, L. Rauhut, J. Kowalczyk, B. Zawadzka, J. Halicki i A. Kietlińska. Przeprowadzono wycenę numizmatów i zabytków archeologicznych, wykonanych z kruszców szlachetnych, szacując je na sumę 1240 589 zł. Pochodzące z darów muzealia z zakresu sztuki oszacowano na sumę 3 880 zł.

PMA wypożyczyło 590 zabytków różnym instytucjom do opracowania naukowego, przeprowadzenia analiz, do celów ekspozycyjnych i akcji oświatowej. Natomiast z innych instytucji wypożyczono 14 733 również dla celów opracowania naukowego i ekspozycji, a także do wykonania kopii. W ruchu wewnętrznym wydano z magazynów 2 954 zabytki. Do Pracowni Konserwatorsko-Badawczej przekazano 2 282 zabytki metalowe dla przeprowadzenia zabiegów konserwacyjnych, z czego zwrócono do dnia 31.XII — 2 210 sztuk. Z materiałów i kartotek Działu skorzystało 48 osób z poza Muzeum.

## Biblioteka

Stan zbiorów w roku sprawozdawczym powiększył się o 770 pozycji i ogółem na dzień 31.XII.1972 wynosił 31.076 pozycji. Wśród nowych nabytków znalazło się 250 druków zwartych (książki i broszury), w tym 32 z wymiany z zagranicą, a 218 z zakupu i wymiany krajowej. Ogółem wpłynęło 520 pozycji wydawnictw periodycznych, w tym z wymiany z zagranicą 254, a 266 z wymiany krajowej, zakupu i darów. Biblioteka otrzymała 20 wydawnictw w formie daru od prof. Z. Rajewskiego oraz 10 książek od różnych innych osób, a także z Departamentu Wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Zorganizowano 2 wysyłki własnych wydawnictw zagranicę i na kraj, obejmujące „Wiadomości Archeologiczne” t. 36, z. 3, 4 i t. 37 z. 1, 2, a także katalog i plakat wystawy „Sztuka starożytnej Mezopotamii”. W ramach wymiany wysłano do instytucji zagranicznych 1412 egzemplarzy wydawnictw PMA, a do krajowych — 410. Biblioteka była w wymianie z 352 instytucjami zagranicznymi i 100 krajowymi.

W roku sprawozdawczym zakupiono interesujących nas wydawnictw na sumę zł 9.963 oraz zaprenumerowano czasopisma zagraniczne na sumę zł 11.674.

Biblioteka utrzymywała kontakty z 38 innymi bibliotekami, wypożyczając im 172 tomy, a od nich 84 tomy. Na miejscu w czytelni udostępniono czytelnikom w ciągu roku 6.138 tomów, a poza czytelnię wypożyczono 2.348 tomów.

Z Biblioteki poza pracownikami PMA korzystali naukowcy z innych ośrodków, pracownicy Radia i Telewizji, dziennikarze, plastycy studenci, a także specjaliści z zagranicy. Ogółem odwiedziło czytelnię 767 osób.

W ramach opracowania księgozbioru, kontynuuje się, poza katalogiem ogólnym, prace nad katalogiem częściowym (140 kartek) i nad katalogiem zawartości polskich czasopism archeologicznych (648 kartek).

Z okazji wystaw „50-lecie Związku Radzieckiego”, „Urny twarzowe” i „Sztuka starożytnej Mezopotamii” zorganizowano wystawki książek o tej tematyce.

## Wydawnictwa

W 1972 r. ukazały się następujące pozycje: „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVI, z. 3 o objętości 17,80 arkuszy; „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVI, z. 4 o objętości 8,90 arkuszy; „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, z. 1 o objętości 13,20 arkuszy; „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, z. 2 o objętości 20,10 arkuszy, oraz katalog „Sztuka starożytnej Mezopotamii” 2.500 egzemplarzy — 4,3 arkusza. W druku znajdują się: „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVII, z. 3 i z. 4 oraz „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. II, a w opracowaniu „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXVIII, z. 1.

## Dział Naukowo-Oświatowy i Metodyczny

W celach reklamy wystaw PMA pracownicy Działu wysyłali, jak i w latach poprzednich, zawiadomienie do szkół, inspektoratów, kierownictwa akcji letnich,



Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, Katedr Uniwersyteckich, specjalne pisma do tygodników i miesięczników, zachęcające do napisania reportaży, oraz dawano anonse w „Życiu Warszawy”, „Trybunie Ludu” i „Warszawskim Informatorze Kulturalnym”. Rozprowadzono też 2.800 folderów „Persja—Iran—Polska”, 200 plakatów do różnych instytucji, katedr wyższych uczelni i kół naukowych w liceach, a także 1.300 egzemplarzy katalogu „Sztuka Starożytnej Mezopotamii”. Kiosk na wystawie sprzedawał 1909 egzemplarzy wydawnictw. Zajmowano się też stroną organizacyjną cyklów odczytowych i z ich okazji urządzono 8 wystawek. Nie tylko oprowadzono wycieczki w Arsenale i częściowo w Biskupinie (I. Sawicki), ale również prowadzono instruktaż i udzielano różnych informacji naukowych oraz konsultacji. Były to między innymi konsultacje dla plastyków J. Knoblocha i L. Zawadzkiego, dla pracowników Muzeum w Gliwicach na temat akcji oświatowej, informacje dla Działu Naukowo-Oświatowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, informacje na temat literatury historycznej dla różnych osób itp. Wypożyczano także foty i rolki przezroczy szkołom licealnym i chorągwiom ZHP. Urządzono też małą wystawkę w szpitalu dziecięcym w Warszawie przy ul. Litewskiej, reklamującą wystawę „Kultura Polski we wczesnym średniowieczu” (dobór zabytków i podpisy — J. Sieklicki, oprawa plastyczna — S. Wysocki). Z okazji wystawy „Urny twarzowe” odbył się konkurs dla młodzieży szkół średnich pt. „O czym mówią urny twarzowe”. Członkiem jury był M. Urban. Na wystawach odbyła się również konferencja nauczycieli szkół podstawowych woj. warszawskiego (oprowadzał M. Boruta) oraz szkolenie przewodników PTTK. Inne prace: sporządzenie wykazu stanowisk archeologicznych na Pradze-Północ dla Wydziału Kultury Prezydium DRN Praga-Północ (J. Sieklicki) oraz zakupienie szeregu muzealiów etnograficznych i archeologicznych (M. Urban).

Pracownicy Działu oddali do druku następujące prace i artykuły. M. Urban: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Czernikowicach, pow. Żłotoryja („Wiadomości Archeologiczne”); I. Sawicki: Z problematyki wystawnictwa archeologicznego („Wiadomości Archeologiczne”), Sztuka starożytnej Mezopotamii („Biuletyn ZMIOZ”); I. Sawicki i J. Sieklicki: Pradzieje ziem polskich — tekst dla nauczycieli i uczniów szkół średnich.

#### Pracownie naukowe

Pracownia Konserwatorsko-Badawcza. W roku sprawozdawczym przeprowadzono konserwację 839 przedmiotów z żelaza, 966 przedmiotów z brązu i 7 ze srebra. Dla celów dokumentacyjnych wykonano 126 zdjęć rentgenowskich, 2.248 zdjęć czarno-białych przedmiotów przed i po konserwacji oraz 40 zdjęć kolorowych. Mgr D. Tworek opracował program kompleksowych badań drewna wykopaliskowego pochodzącego z Biskupina. Pod jego kierownictwem wykonano zespołowo badania obejmujące: zagadnienia mikrobiologicznych czynników niszczących drewno, analizy chemiczne, własności fizycznych drewna mokrego. Wyniki badań przygotowano do druku. Pracownia współdziałała także w sprawie badań analitycznych zespołu złotych zabytków, przeprowadzanych w Mennicy Państwowej. Wiele czasu i wysiłku włożono w starania o zakup unikalnego w Polsce urządzenia do strumieniowego (bezkąpielowego) czyszczenia metali, a także w prace związane z organizacją międzynarodowej konferencji poświęconej konserwacji drewna mokrego in situ, która ma odbyć się w Polsce. Ponadto Pracownia uczestniczyła w pracach komisji oceniającej stopień uszkodzenia w czasie transportu przedmiotów dostarczonych na wystawę „Sztuka starożytnej Mezopotamii” (D. Tworek) oraz przeprowadziła konserwację uszkodzonych zabytków (K. Kuc z zespołem).

Prace nad ceramiką objęły konserwację materiałów z następujących miejscowości: Niedźwice, pow. Sandomierz, Raszyn pod Warszawą, Warszawa-Mokotów, Garwolin (ul. Świerczewskiego i ul. Sławińska), Szpruch,

pow. Czersk, Trzcinec, pow. Puławy, Garlino-Zalesie, pow. Ciechanów, Góry, pow. Puławy, Kosowice, Wojciechowice, Stryczowice, pow. Opatów, Ostrowiec Świętokrzyski i Rybałty, pow. Siemiatycze. Z tych materiałów o łącznej wadze 121,38 kg, wyklejono 26 naczyń w całości i 176 we fragmentach. Z materiału ceramicznego, pochodzącego z badań prowadzonych na Zamku Warszawskim w 1971 r. zrekonstruowano 17 całych i 21 fragmentów różnych naczyń średniowiecznych i późniejszych. Ponadto wykonano lakprofil o wymiarach 1,5 × 3 m warstw fundamentów Bramy Grodzkiej (K. Kuc i Z. Iwanicki).

Opracowano także duży zespół ceramiczny z Biskupina, pow. Żnin, stanowisko 4 ar 86, o wadze 108 kg (5.580 sztuk skorup) oraz przejęto materiał ceramiczny (122 kg) z dawnych badań L. Krzywickiego z r. 1910. Praca nad tym ostatnim materiałem była bardzo utrudniona z powodu braku notatek polowych. Rozpoczęto także prace przygotowawcze do konserwacji neolitycznej ceramiki malowanej z dawnych badań w Popudni (ZSRR) o wadze 550 kg.

Przeprowadzono również konserwację skarbu srebrnego 68 monet z miejscowości Biela, pow. Konin, oraz monety rzymskiej Trajana.

Na otwarcie wystawy pt. „Urny twarzowe” pomalowano 12 różnych odlewów gipsowych na kolor oryginalnych naczyń. Wykonano też 14 form gipsowych rzadkich typów naczyń neolitycznych z ornamentem plastycznym z Mazowsza, z następujących stanowisk: Narty, pow. Sochaczew, Smoszewo, pow. Potyry, Gródkowo, pow. Płońsk, Kardowo, pow. Gostynin, Rybno, pow. Sochaczew. Z powodu konieczności zwrotu oryginalnych zabytków kamiennych z Kolegiaty w Wiślicy, wykonano nowe odlewy tych płaskorzeźb. Zrobiono także 2.000 torebek z folii dla Działu Dokumentacji Naukowej i 1.500 dla Działu Inwentaryzacji.

Pracownia Antropologiczna. W 1972 r. dr A. Wiercińska, kierownik pracowni, wykonała następujące prace naukowo-badawcze: 1) Analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z cmentarzyska ciałopalnego z okresu rzymskiego w miejscowości Bargłów Dworny, pow. Augustów; 2) Analiza antropologiczna szczątków kostnych z grobu kloszowego w miejscowości Łączany, pow. Szydłowiec; 3) Ekspertyza antropologiczna ciałopalnych szczątków kostnych ze Starej Wsi-Ludwinowa, pow. Węgrów; 4) Analiza antropologiczna szczątków ciałopalnych z kurhanu wczesnośredniowiecznego w Klimontowicach (ZSRR); 5) Ekspertyza antropologiczna 2 grobów ciałopalnych z cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Tańsku-Przedborach; 6) Ekspertyza antropologiczna materiałów szkieletowych z cmentarzyska z okresu wczesnego średniowiecza w Tańsku-Przedborach; 7) Analiza antropologiczna szczątków ciałopalnych z grobów 4 i 14 z cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Rybałtach, pow. Siemiatycze; 8) Analiza antropologiczna zespołu szczątków kostnych z grobów 13a i 13b kultury łużyckiej w Zarzęcinie, pow. Opoczno; 9) Analiza antropologiczna ciałopalnych szczątków kostnych z wczesnośredniowiecznego grobu w Oświecie, pow. Żnin; 10) Analiza antropologiczna szczątków ciałopalnych z cmentarzyska z okresu rzymskiego w Nowym Mieście, pow. Rawa Mazowiecka; 11) Badania antropologiczne nad szczątkami kostnymi ludzkich płodów i noworodków z okresu wczesnośredniowiecznego z Serocka, pow. Nowy Dwór i z Ożumiecha, pow. Przasnysz (praca wykonana wspólnie z doc. dr Z. Kapicą z Zakładu Ewolucjonizmu i Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego). Ponadto kontynuowano opracowania tematu „Zmienność typów budowy ciała na podstawie materiałów szkieletowych w Wiślicy w ciągu ostatniego tysiąclecia” (temat rozprawy habilitacyjnej).

Poza planem wykonano następujące prace: 1) Analiza antropologiczna szczątków ciałopalnych z cmentarzyska z okresu rzymskiego w Niedanowie, pow. Nidzica (materiały z wykopalisk w latach 1967 i 1968); 2) Badania antropologiczne nad materiałem szkieletowym z cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Żarnowie, pow. Radom; 3) Analiza antropologiczna szczątków kostnych z cmentarzyska szkieletowego z okresu wczesnośredniowiecznego z Radomia (badania w toku).

Z Pracownią Antropologiczną PMA współpracowały

w zakresie badań odontologicznych: doc. dr K. Szałchetko, z Kliniki Ortodoncji AM w Warszawie, która wykonała analizę odontologiczną szczątków kostnych z Serocka, pow. Nowy Dwór, oraz dr J. Wronka z AM w Warszawie, która wykonała w PMA następujące analizy odontologiczne: 1) Analiza odontologiczna szczątków ciałopalnych z okresu rzymskiego z cmentarzyska w Nowym Mieście, pow. Rawa Mazowiecka; 2) Ekspertyza odontologiczna materiałów szkieletowych z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Tańsku-Przedborach, pow. Przasnysz; 3) Badania odontologiczne szczątków ciałopalnych z cmentarzyska w Niedanowie, pow. Nidzica (badania w toku).

Pracownia Zoologiczna. Dr A. Lasota, kierownik pracowni, oddała do druku następujące artykuły: 1) Szczątki zwierzęce z osady z okresu rzymskiego w Mierzanowicach, pow. Opatów; 2) Grób zwierzęcy kultury amfor kulistych w Klementowicach, pow. Puławy; 3) Przydatność badań archeozoologicznych; 4) Sprawozdanie z Sympozjum Archeozoologicznego w Białowieży. Opracowywano także kości z następujących stanowisk: Bożejewiczki, Gogółkowo i Łysin, pow. Żnin, Stryczowice IX, pow. Opatów i Surąż, pow. Łapy.

Pracownia Petrograficzna. W roku sprawozdawczym, podobnie jak w latach ubiegłych, działalność Pracowni koncentrowała się na zapewnieniu, w określonej dziedzinie, pomocy przy rozwiązywaniu bieżących zadań archeologicznych. Współpracowano z Pracownią Konserwatorską, „Pogotowiem Archeologicznym”, Działem Młodszej Epoki Kamienia i Działem Oświatowym. Badano różne odmiany krzemieni wytypowanych z materiałów archeologicznych przez B. Balcera, przygotowano też zbiór 50 szlifów mikroskopowych wykonanych z siekier z obszaru centralnej Polski. Z inicjatywy Z. Rajewskiego zajmowano się także od strony laboratoryjnej i surowcowej problemem tzw. „grafitowania naczyń”, wykonano badania mikroskopowe ceramiki, oceniono bazę surowcową, przedkładając odpowiednie opracowanie. Nadal jednak nie ma możliwości wykonywania odpowiedniej ilości szlifów w Pracowni, co utrudnia nadanie właściwej rangi badaniom petro-archeologicznym.

### Pracownie techniczne

Pracownia rysunkowo-kreślarska. W roku sprawozdawczym wykonano 2.015 rysunków ceramiki, 222 rysunków krzemieni, 4 projekty okładek, 21 plansz wystawowych, 1.240 napisów, 30 map i wykresów oraz model gipsowy pieca do wytopu żelaza. Ponadto malowano 5 modeli i 7 odlewów gipsowo-piaskowych płaskorzeźb z Wiślicy. Przeprowadzono też retusz wystawy „Urny twarzowe” i pomagano przy montażu wystawy „Sztuka starożytnej Mezopotamii”. Na polecenie Z. Rajewskiego w Biskupinie wykonano dla Pracowni 2 regały.

Pracownia fotograficzna. W 1972 r. wykonano w pracowni 2.429 zdjęć i reprodukcji w formacie 24×36 mm i 1.292 zdjęć i reprodukcji w formacie 6×9 i 9×12 cm, 2.448 odbitek w formacie 13×18 i 18×24 cm, 170 odbitek w formacie 24×30 i 30×40 cm oraz 142 odbitki w formacie 40×50 i 50×60 cm.

T. Biniewski i J. Polański wykonywali dokumentację fotograficzną podczas badań na Zamku Warszawskim obejmującą około 400 zdjęć 6×9 cm oraz 150 m filmu 16 mm. Pracownia wykonywała zdjęcia do wystawek szkolnych i terenowych oraz dla celów „Pogotowia Archeologicznego”.

### Szkolenie

B. Balcer, O. Lipińska i I. Sawicki wzięli udział w kursie matematycznym: „Zastosowanie metod statystycznych w archeologii” zorganizowanym przez IHKM PAN. Na terenie PMA prowadzony był kurs przeciwpożarowy, w którym uczestniczyli wszyscy pracownicy Muzeum.

### Stopnie naukowe i odznaczenia

E. Kempisty otrzymała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie archeologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Następujący pracownicy PMA otrzymali w roku sprawozdawczym odznakę „Za opiekę nad zabytkami” MKiS: 1) A. Kietlińska (złota odznaka), 2) J. Głosik (złota), 3) T. Dąbrowska (srebrna). Ponadto M. Kaczyński otrzymała odznakę „Zasłużony Białostoczczyźnie”, przyznaną na wniosek BTN, A. Kietlińska — odznakę PTA za zasługi dla archeologii, a J. Sieklicki nagrodę Wydziału Kultury St. R. N. i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, a także nagrodę TPW.

### Zmiany personalne

W roku sprawozdawczym przestały pracować w PMA następujące osoby: Wiesław Albrant (technik), Janusz Adamczyk (rzemieślnik), dr Bogdan Balcer (st. asystent — przeszedł do PAN), Stefan Dąbrowski (praktykant), Wanda Kuprianuk (pomoc muzealna), Zofia Koptoń (referent), dr hab. Jan Kowalczyk (docent — przeszedł do PAN), Jerzy Królak (technik), Jarosław Kuncewicz (technik), Maria Maliszewska (pomoc muzealna), Wanda Miks (praktykant), mgr Marta Niklewicz (mł. asystent), Małgorzata Porębska (pomoc muzealna), Józef Przetakiewicz (praktykant), Jolanta Wąż (pomoc muzealna), Andrzej Wiśniewski (kierowca), Urszula Wesołowska (praktykantka), Szczepan Chmielewski (technik — Oddział w Biskupinie).

Następujący pracownicy zostali przyjęci: mgr Bogna Arnold (asystent), Klotylda Berliner (pomoc muzealna), Krystyna Chmiel (pomoc muzealna), Jerzy Dąbrowski (praktykant), Wojciech Gepner (praktykant), Jan Iwański (praktykant), mgr Jolanta Janiec (asystent), Jerzy Królak (technik), Ryszard Królikowski (kierowca), Maria Lenart (technik), Stanisław Ludwiniak (pomoc muzealna), Małgorzata Maciejec (praktykantka), Idalia Merks (praktykantka), Lech Parol (rzemieślnik), mgr Teresa Stańczuk-Różycka (kustosz), Maciej Szope (praktykant), mgr Kunka Szubert (asystent), mgr Wiesław Zajączkowski (mł. asystent).

H. Modrzeska

### XX-lecie badań Katedry Archeologii UAM na Kujawach — wystawa „Przeszłość Mątew w świetle badań archeologicznych w Inowrocławiu”

W okresie od 11 do 18 listopada 1972 r. na terenie Inowrocławia w Mątwach czynna była wystawa zorganizowana przez Katedrę Archeologii UAM w Poznaniu i Inowrocławskie Zakłady Sodowe. Obrazowała ona rozwój mikroregionu mątewskiego w kontekście formowania się inowrocławskiego centrum osadniczego w pradziejach. Impreza ta z uwagi na czas i miejsce organizacji stanowi ważną cezurę w rozwoju badań archeologicznych na Kujawach Zachodnich.

Rok 1972 zamyka okres XX-lecia badań Katedry w tym regionie. W wydany na okazji wystawy Informatorze dr A. Cofta-Broniewska wspomina o trzech etapach realizacji tego planu badawczego. Pierwszym były badania w Kruszowicy, następnym szeroka akcja różnorodnych prac terenowych w Inowrocławiu i trzecim weryfikacja grodzisk wczesnośredniowiecznych oraz wchodzące w stadium końcowe planowe badania powierzchniowe, obejmujące obszar całego powiatu inowrocławskiego. Stworzone zostały w ten sposób podstawy źródłowe dla możliwie wiernej rekonstrukcji procesów osadniczych na terenie Czarnych Kujaw w pradziejach. Wstępne wnioski pozwalają na wytyczenie dalszych kierunków badań, biorąc pod uwagę problematykę regionalną, jak i węzłowe zagadnienia historii pierwotnej ziem polskich.

Wystawa stworzyła platformę dla szerszej prezentacji dotychczasowych wniosków, pozwoliła zogniskować



zainteresowanie lokalnych władz administracyjno-politycznych oraz szerokich rzesz społeczeństwa wokół prac ekspedycji uniwersyteckiej. W efekcie tego nakreślony program w inauguracyjnej prelekcji przez kierującą od wielu lat badaniami dr. A. Cofa-Broniewską, zyskał mecenat Inowrocławskich Zakładów Sodowych oraz wszechstronne poparcie władz miasta i powiatu. Otwierający ekspozycję Prorektor UAM doc. dr S. Kozarski oraz Przewodniczący MRN mgr W. Domisz, podkreślili jednomyślnie doniosłość podejmowanej próby humanizacji środowiska wielkoprzemysłowego, zwracając uwagę na pionierski charakter imprezy. Wystawa w pełni potwierdziła tę opinię, wykazując ogromne zapotrzebowanie społeczne na dane z zakresu przeszłości rodzimych terenów. Zwiedzający podkreślali potrzebę szerszej popularyzacji prac naukowych, podejmowanych zwłaszcza w ich regionie, oceniając bardzo wysoko prezentowaną ekspozycję. Na ręce organizatorki dr A. Cofa-Broniewskiej, dla której była to uroczystość jubileuszu XX-lecia prac badawczych na Kujawach, napłynęło szereg życzeń i gratulacji ze strony czynników oficjalnych oraz szeregu osób prywatnych. Prasa lokalna i wojewódzka podkreślają ogromne zasługi Jubilatki dla rozwoju archeologii Kujaw, zwracając uwagę na wypracowany przez nią model aktywizacji zainteresowania problemami humanistyki różnorodnych grup środowiskowych. Ze swej strony, w odpowiedzi na wyrazy wszechstronnego uznania, dr A. Cofa-Broniewska zwróciła uwagę na znaczenie aktywnego poparcia, z jakim spotkała się w trakcie dotychczasowych badań, ze strony lokalnych władz, współautorów prezentowanych osiągnięć.

Wystawa w Mątwach otwiera czwarty etap badań Katedry Archeologii UAM na Kujawach, upoważniając do optymizmu na przyszłość.

A. Koško

### Konferencja w Budapeszcie poświęcona historii rzemiosł w średniowieczu

W dniach 25—27 października 1973 r. odbyła się w Budapeszcie konferencja archeologiczna poświęcona historii rzemiosł, zorganizowana przez Instytut Archeologii Węgierskiej Akademii Nauk i Muzeum Narodowe.

Przedmiotem referatów i dyskusji był rozwój rzemiosł we wczesnym średniowieczu i w wiekach późniejszych i to rzemiosł kowalsko-hutniczych, złotniczych, szklarskich, rogowniczych, ceramicznych i innych. Ze strony polskiej wzięli w niej udział prof. dr Witold Hensel, który zagał konferencję jako przewodniczący Komitetu Wykonawczego badań nad początkami miast, dr Zofia Kurnatowska, która mówiła o rzemiosłach rogowniczych w Polsce, prof. dr Zdzisław Rajewski referujący problem producentów broni u Słowian we wczesnym średniowieczu oraz dr Mirosława Gajewska-Kruppe i dr Jerzy Kruppe. Gospodarze spotkania urządzili specjalną wystawę w salach Muzeum poświęconą niektórym rzemiosłom na Węgrzech oraz wycieczkę do Szekszardi, Pećc'u i Somogyvár'u gdzie zapoznano jej uczestników z nowourządzonymi wystawami w tamtejszych muzeach, jak i pokazanymi „in situ” w oprawie muzealnej relikdami architektury rzymskiej oraz romańskiej w obrębie i w pobliżu katedry w Pećc'u. Gościom zaprezentowano również niedawno otwartą wystawę poświęconą wczesnemu średniowieczu i czasom późniejszym w salach odrestaurowanego Muzeum Narodowego w Budapeszcie.

W konferencji wzięło udział ponad 100 osób, w tym 36 z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Jugosławii, Niemieckiej Rep. Dem., Niemieckiej Rep. Fed., Norwegii, Polski, Szwecji i Związku Radzieckiego.

z.r.

Cena 30 zł

Indeks 38205